

Polskie organizacje imigranckie we Francji - raport podsumowujący

Kubera, Jacek

Veröffentlichungsversion / Published Version

Arbeitspapier / working paper

Empfohlene Zitierung / Suggested Citation:

Kubera, J. (2020). *Polskie organizacje imigranckie we Francji - raport podsumowujący*. Warszawa: University of Warsaw, Centre of Migration Research (CMR). <https://nbn-resolving.org/urn:nbn:de:0168-ssoar-70955-1>

Nutzungsbedingungen:

Dieser Text wird unter einer CC BY Lizenz (Namensnennung) zur Verfügung gestellt. Nähere Auskünfte zu den CC-Lizenzen finden Sie hier:

<https://creativecommons.org/licenses/by/1.0/deed.de>

Terms of use:

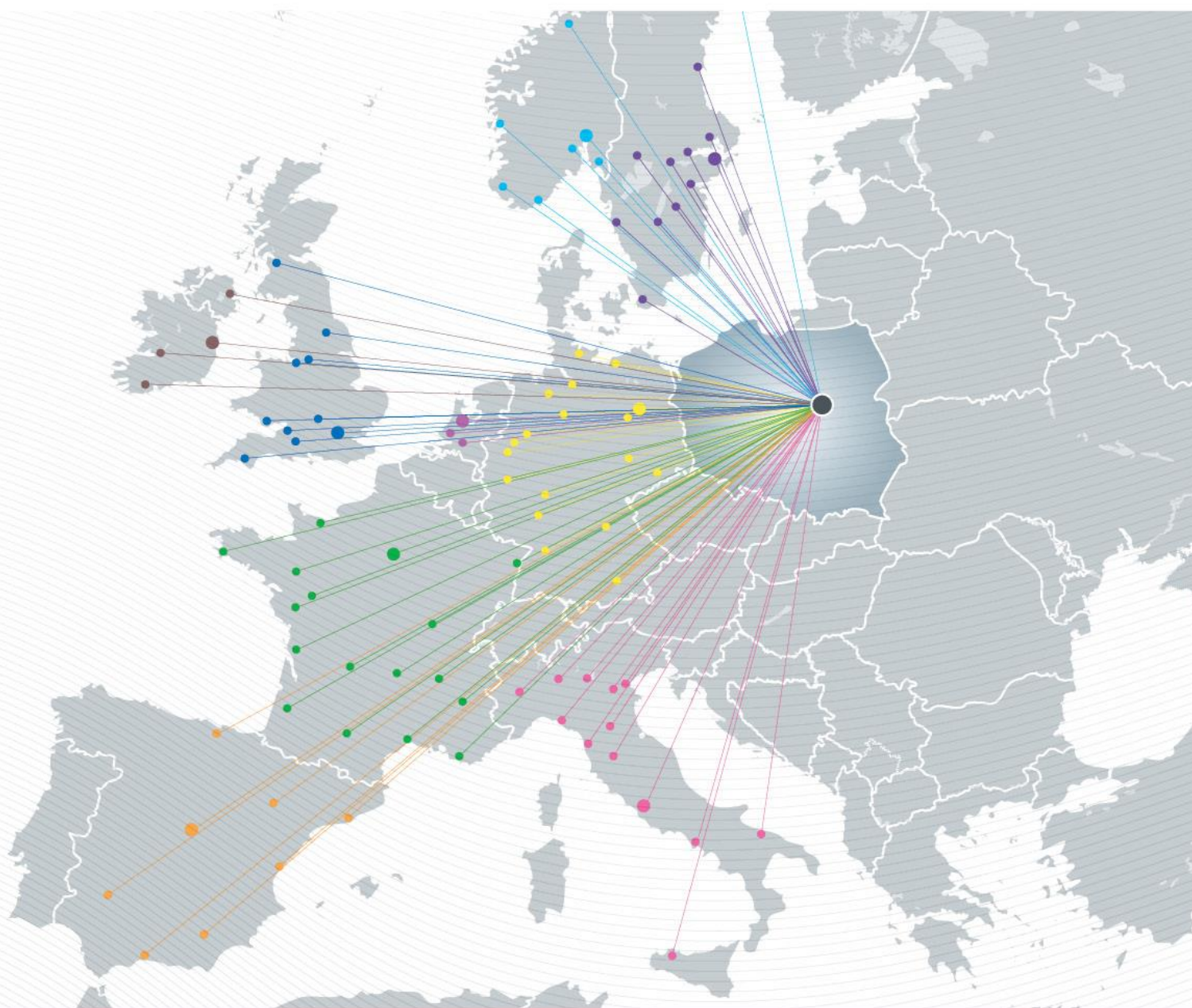
This document is made available under a CC BY Licence (Attribution). For more information see:

<https://creativecommons.org/licenses/by/1.0>



Polskie Organizacje Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie we Francji - raport podsumowujący



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIwersytet
Warszawski



Polskie Organizacje
Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie **we Francji** – raport podsumowujący

Jacek Kubera



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI

Warszawa 2020



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI

Ośrodek Badań nad Migracjami UW
ul. L. Pasteura 7, 02-093 Warszawa
tel. +48 2255 46 770
kom. +48 600 42 90 43
e-mail: migration.cmr@uw.edu.pl
www.migracje.uw.edu.pl

Autor raportu: dr Jacek Kubera
Email: kubera@iz.poznan.pl

Kierownik projektu: dr hab. Michał Nowosielski
Koordynator badań: dr Witold Nowak

Copyright by Ośrodek Badań nad Migracjami UW 2020
ISBN 978-83-66348-48-6



NARODOWE CENTRUM NAUKI

Projekt badawczy „Polskie Organizacje Imigranckie w Europie”
realizowany w latach 2015-2020 jest finansowany przez
Narodowe Centrum Nauki z siedzibą w Krakowie w ramach
programu SONATA BIS (nr 2014/14/E/HS6/00731)



Spis treści

I. Przebieg realizacji badań empirycznych	6
II. Kondycja polskich organizacji imigranckich we Francji.....	12
II.1. Ogólna charakterystyka polskich organizacji we Francji	12
II.1.1. Zarys historii polonijnej stowarzyszeniowości	12
II.1.2. Odbiorcy i zasięg terytorialny działań organizacji – stan obecny	16
II.2. Działalność polskich organizacji we Francji	22
II.2.1. Cele organizacji	22
II.2.2. Działania i przedsięwzięcia organizacji.....	25
II.2.3. Rola polskich organizacji.....	37
II.3. Polskie organizacje we Francji w otoczeniu instytucjonalnym i społecznym	39
II.3.1. Relacje organizacji z innymi polskimi organizacjami imigranckimi	40
II.3.2. Relacje organizacji z instytucjami oraz sektorem pozarządowym krajuprzyjmującego – Francji	48
II.3.3. Relacje organizacji z instytucjami polskimi	58
II.3.4. Relacje organizacji z diasporą polską we Francji.....	62
II.4. Zasoby ludzkie polskich organizacji we Francji	64
II.4.1. Charakterystyka bazy członkowskiej organizacji.....	64
II.4.2. Funkcjonowanie zarządów organizacji	77
II.4.3. Personel organizacji	84
II.5. Finanse i sytuacja materialna polskich organizacji we Francji.....	88
II.5.1. Finanse organizacji	88
II.5.2. Siedziby organizacji.....	93
II.5.3. Majątek organizacji.....	98
II.6. Podsumowanie: parametry stanu polskich organizacji we Francji	98
III. Czynniki wpływające na sytuację polskich organizacji imigranckich we Francji.....	106
III.1. Proces migracyjny i zbiorowość imigrancka.....	106
III.1.1. Historia migracji z Polski do Francji	106
III.1.2. Charakterystyka zbiorowości imigranckiej w kraju przyjmującym	108
III.2. Społeczeństwo wysyłające	111
III.2.1. Polityka polonijna – założenia i realizacja	111
III.2.2. Charakterystyka społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.....	115



III.3. Społeczeństwo przyjmujące	119
III.3.1. Założenia i realizacja polityk integracyjnych.....	119
III.3.2. Uwarunkowania formalno-prawne i finansowe funkcjonowania organizacji imigranckich	123
III.3.3. Dyskurs publiczny o imigrantach i ich organizacjach.....	128
III.3.4. Dominujące postawy społeczeństwa przyjmującego wobec imigrantów i ich organizacji.....	132
III.4. Relacje bilateralne między krajem wysyłającym a przyjmującym	133
III.4.1. Charakterystyka stosunków politycznych w XX i XXI wieku	133
III.4.2. Charakterystyka umów i porozumień międzynarodowych między Polską a Francją.....	136
III.4.3. Dominujące wzajemne postawy społeczeństw Polski i Francji.....	138
III.5. Inne czynniki	141
IV. Stan a uwarunkowania polskich organizacji imigranckich we Francji – konkluzje	142
IV.1. Stan polskich organizacji we Francji a charakterystyka procesu migracyjnego z Polski do Francji oraz charakterystyka polskiej zbiorowości we Francji.....	142
IV.2. Stan polskich organizacji we Francji a charakterystyka Polski jako kraju wysyłającego.....	147
IV.3. Stan polskich organizacji we Francji a charakterystyka Francji jako kraju przyjmującego.....	150
IV.4. Stan polskich organizacji we Francji a bilateralne stosunki między Polską a Francją.....	155
IV.5. Podsumowanie	157
Bibliografia	158

O projekcie

Prezentowany raport został przygotowany w ramach projektu „Polskie organizacje imigranckie w Europie” realizowanego w latach 2015-2020. Celem projektu było dokonanie diagnozy i wyjaśnienia uwarunkowań stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.

Przez organizacje imigranckie rozumie się tu stowarzyszenia stworzone przez i dla imigrantów dla realizacji celów związanych z dostarczaniem usług – społecznych, ekonomicznych i kulturowych – lub prowadzących działalność rzeczniczą na rzecz społeczności (Rodriguez-Fraticelli i in. 1991). Poprzez stan organizacji rozumie się tu aktualne położenie organizacji w zakresie struktury formalno-prawnej, miejsca i zasięgu działania, profilu działalności, form współpracy, zasobów ludzkich, zasobów materialnych, źródeł finansowania, które podlegają zmianom pod wpływem czynników egzo- i endogennych.

Projekt zakładał badanie dwójakiego rodzaju:

- Badanie diagnostyczne, mające na celu diagnozę stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.
- Badanie wyjaśniające, mające na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie: jakie czynniki kształtują stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich?

Dzięki porównaniu stanu organizacji w wybranych krajach oraz pogłębionym badaniom nad specyfiką jego uwarunkowań możliwe było zweryfikowanie następujących hipotez:

H1: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej.

H2: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju wysyłającego.

H3: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju przyjmującego.

H4: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od bilateralnych relacji między krajem wysyłającym a przyjmującym.

Do realizacji badań porównawczych w projekcie wybrano następujące kraje: Niemcy, Francję, Wielką Brytanię, Irlandię, Norwegię, Szwecję, Holandię, Włochy i Hiszpanię.

Badania terenowe przeprowadzone zostały następującymi technikami badawczymi:

- a. Badanie techniką sondażu internetowego (CAWI) – ilościowe badanie zaangażowania społecznego, stosunku do polskich organizacji imigranckich oraz charakterystyki społeczno-demograficznej Polaków mieszkających w wybranych krajach europejskich.
- b. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityki polonijnej na temat oceny założeń i realizacji polityki polonijnej, oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- c. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityk migracyjnych i integracyjnych w wybranych

krajach europejskich na temat oceny założeń i realizacji polityk imigracyjnych i integracyjnych oraz ich wpływu na stan polskich organizacji imigranckich.

- d. Wywiady pogłębione z ekspertami w zakresie polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich na temat oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- e. Studia przypadków polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich, mające na celu szczegółowe zbadanie działalności wybranych organizacji ze szczególnym uwzględnieniem ich kondycji oraz czynników na tę kondycję wpływających (wywiady pogłębione z liderami wybranych organizacji, przedstawicielami otoczenia, dokumentacja działalności instytucji w postaci np. fotografii, wycinków prasowych, programów, publikacji etc.).
- f. Badanie techniką sondażu instytucjonalnego polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich mające na celu zdiagnozowanie stanu tych instytucji. Sondaż zostanie przeprowadzony w formie ankiety internetowej oraz rozsyłanej ankiety pocztowej dla zwiększenia odsetka zwrotu.

I. Przebieg realizacji badań empirycznych

Niniejsza praca opiera się na wynikach badań socjologicznych na temat współczesnych polskich organizacji imigranckich we Francji przeprowadzonych w oparciu o różne metody i techniki według metodologii przyjętej dla projektu „Polskie Organizacje Imigranckie w Europie” (POIE; zob. Nowosielski 2016; Nowak, Nowosielski 2016). Wyniki tych badań należy odnosić do okresu, w którym zostały zebrane dane empiryczne.

I tak, od kwietnia 2016 r. do grudnia 2017 r. miała miejsce **analiza danych zastanych**, takich jak prace naukowe, materiały prasowe, dane statystyczne, źródła internetowe i inne.

Między wrześniem 2016 a lipcem 2017 r. przeprowadzone były badania terenowe, obejmujące 34 **wywiady pogłębione** oraz **pięć studiów przypadków** na temat działalności wybranych stowarzyszeń polonijnych we Francji. Dobór respondentów był celowy, według kryterium zapewnienia możliwie największego typologicznego ich zróżnicowania (Tabela 1). Przeprowadziłem siedem wywiadów pogłębionych z przedstawicielami **instytucji francuskich** różnego szczebla (centralny, regionalny, lokalny) i reprezentujących zarówno struktury państwowe lub samorządowe, jak i pozarządowe; siedem wywiadów pogłębionych z **ekspertami ds. polonijnych we Francji**, zróżnicowanych pod względem ról pełnionych dla Polonii francuskiej oraz znajomości specyfiki stowarzyszeń pochodzących z różnych fal migracyjnych i zlokalizowanych w różnych regionach Francji; a także 20 wywiadów z **członkami pięciu stowarzyszeń polonijnych** objętych analizą studium przypadku (po cztery wywiady dla każdej z organizacji: z przedstawicielami zarządu, szeregowymi członkami i członkiniami, odbiorcami usług lub osobami z otoczenia). Część osób, z wyjątkiem przedstawicieli instytucji francuskich, które wzięły udział w wywiadach, należało jednocześnie do dwóch lub więcej organizacji.

Wspomnianych **pięć stowarzyszeń polonijnych** zostało dobranych tak, aby maksymalnie różniły się, jeśli chodzi o profil działania, członków i odbiorców, rok założenia i zdefiniowany geograficznie obszar aktywności. Były to: 1) założona w latach 90. i zlokalizowana w południowej części Francji, w mieście średniej wielkości, organizacja kulturalno-oświatowa, 2) działająca w dużym mieście organizacja naukowo-artystyczna, o długich tradycjach, 3) organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów założona po 2004 r., z siedzibą w dużym mieście, 4) organizacja socjalno-edukacyjna zarejestrowana w dużym mieście po 2004 r., 5) organizacja promująca polską muzykę i taniec z północnej Francji o długich tradycjach. Studia przypadków tych stowarzyszeń odwoływały się, oprócz wywiadów, także do obserwacji ich funkcjonowania (uczestnictwo w wybranych przejawach ich działalności, pobyt w ich siedzibie, jeśli taką posiadały, itd.), wstępnej analizy ich działalności na podstawie źródeł internetowych i późniejszej analizy materiałów zastanych i wytworzonych w czasie badań terenowych (dokumenty, statusy, fotografie, artykuły prasowe i naukowe, broszury, ulotki itd.).

Strukturę próby badań terenowych oddaje Tabela 1.



Tabela 1. Struktura próby badawczej: przedstawiciele instytucji francuskich odpowiedzialnych za politykę integracyjną (N=7)

Lp.	Stosowany kod	Typ instytucji francuskiej	Lokalizacja
1.	28_IDI_I1_POIE_Francja	Rządowa instytucja poziomu centralnego (wywiadu udzielały dwie osoby; gdy cytowane są wspólnie, oznaczone są jako „A” i „B”)	Paryż
2.	29_IDI_I2_POIE_Francja	Samorządowa instytucja poziomu regionalnego	Północno-wschodnia część Francji
3.	30_IDI_I3_POIE_Francja	Pozarządowa instytucja o zasięgu lokalnym (miejskim) (dwie osoby)	Paryż
4.	31_IDI_I4_POIE_Francja	Pozarządowa instytucja o zasięgu lokalnym (miejskim)	Paryż
5.	32_IDI_I5_POIE_Francja	Pozarządowa instytucja o zasięgu centralnym	Paryż
6.	33_IDI_I6_POIE_Francja	Rządowa instytucja poziomu centralnego	Paryż
7.	34_IDI_I7_POIE_Francja	Samorządowa instytucja poziomu lokalnego (miejskiego)	Duże miasto w południowo-wschodniej części Francji

Tabela 2. Struktura próby badawczej: Eksperti w zakresie polskich organizacji imigranckich we Francji (N=7)

Lp.	Stosowany kod	Typ instytucji francuskiej	Lokalizacja
1.	1_IDI_E1_POIE_Francja	Dziennikarz/ka polonijny/a*	Paryż
2.	2_IDI_E2_POIE_Francja	Badacz/ka Polonii francuskiej	Północno-wschodnia część Francji
3.	3_IDI_E3_POIE_Francja	Przedstawiciel/ka organizacji parasolowej	Paryż
4.	4_IDI_E4_POIE_Francja	Ksiądz polonijny	Paryż
5.	13_IDI_E5_POIE_Francja	Działacz/ka związany/a z wybranymi stowarzyszeniami zakładanymi po 2004 r.	Południowo-zachodnia część Francji
6.	22_IDI_E6_POIE_Francja	Przedstawiciele/ki organizacji parasolowej (dwie osoby)	Północno-wschodnia część Francji
7.	23_IDI_E7_POIE_Francja	Przedstawiciel/ka placówki dyplomatycznej	Paryż

Tabela 3. Struktura próby badawczej: Przedstawiciele polskich organizacji imigranckich we Francji (N=20)

Lp.	Stosowany kod	Typ organizacji	Lokalizacja	Typ rozmówcy
1.	5_IDI_O1a_POIE_Francja	Kulturalno-oświatowa	Średniej wielkości miasto	Przedstawiciele/ki zarządu (dwie osoby)
2.	6_IDI_O1b_POIE_Francja	Kulturalno-oświatowa	Średniej wielkości	Przedstawiciel/ka zarządu



			miasto	
3.	7_IDI_01c_POIE_Francja	Kulturalno-oświatowa	Średniej wielkości miasto	Przedstawiciel/ka zarządu
4.	8_IDI_01d_POIE_Francja	Kulturalno-oświatowa	Średniej wielkości miasto	Odbiorca usług, szeregowy/a członek/członkini
5.	9_IDI_02a_POIE_Francja	Pomocowa**	Duże miasto	Przedstawiciel/ka zarządu
6.	10_IDI_02b_POIE_Francja	Pomocowa	Duże miasto	Przedstawiciel/ka zarządu
7.	11_IDI_02c_POIE_Francja	Pomocowa	Duże miasto	Osoba zatrudniona przez organizację
8.	12_IDI_02d_POIE_Francja	Pomocowa	Duże miasto	Przedstawiciel/ka otoczenia
9.	14_IDI_03a_POIE_Francja	Zawodowa***	Duże miasto	Przedstawiciel/ka zarządu
10.	15_IDI_03b_POIE_Francja	Zawodowa	Duże miasto	Przedstawiciel/ka zarządu
11.	16_IDI_03c_POIE_Francja	Zawodowa	Duże miasto	Szeregowy/a członek/członkini
12.	17_IDI_03d_POIE_Francja	Zawodowa	Duże miasto	Przedstawiciel/ka otoczenia
13.	18_IDI_04a_POIE_Francja	Naukowa****	Duże miasto	Szeregowy/a członek/członkini
14.	19_IDI_04b_POIE_Francja	Naukowa	Duże miasto	Przedstawiciel/ka zarządu
15.	20_IDI_04c_POIE_Francja	Naukowa	Duże miasto	Szeregowy/a członek/członkini
16.	21_IDI_04d_POIE_Francja	Naukowa	Duże miasto	Przedstawiciel/ka otoczenia
17.	24_IDI_05a_POIE_Francja	Kulturalna*****	Małe miasto	Przedstawiciel/ka zarządu
18.	25_IDI_05b_POIE_Francja	Kulturalna	Małe miasto	Przedstawiciel/ka zarządu
19.	26_IDI_05c_POIE_Francja	Kulturalna	Małe miasto	Przedstawiciel/ka zarządu
20.	27_IDI_05d_POIE_Francja	Kulturalna	Małe miasto	Przedstawiciel/ka otoczenia

* Ze względów stylistycznych w tekście używana jest jedna forma gramatyczna (np. „ekspertka” lub „przedstawiciel”), która nie musi odpowiadać płci osoby, która udzielała wywiadu.

** Dalej: socjalno-edukacyjna.

*** Dalej: zrzeszająca m.in. menadżerów.

**** Dalej: naukowo-artystyczna.

***** Dalej: promująca polską muzykę i taniec.

Wywiady pogłębione nr 1-7 i 31-34 odbywały się w języku francuskim; niniejszy raport zawiera ich tłumaczenia na język polski. Wywiady nr 16 i 18 prowadzone były

w języku polskim z obywatel(k)ami francuskimi bez polskiego tła migracyjnego, które nauczyły się mówić w tym języku w dorosłym wieku.

Od listopada 2016 r. do lipca 2017 r. realizowany był **sondaż instytucjonalny**, w ramach którego ankiety wypełniło **51**, czyli **prawie 1/4** (23%) spośród wszystkich polskich organizacji imigranckich we Francji zidentyfikowanych, wciąż funkcjonujących lub nie, przez zespół projektowy POIE. Dodać warto, że to właśnie od organizacji z Francji napłynęło najwięcej częściowo lub całkowicie wypełnionych ankiet w ramach sondażu, więcej niż z innych dużych państw z długą historią polskiej imigracji (Włochy – 29, Niemcy – 24, Wielka Brytania – 21), a także z Irlandii (21) i pozostałych objętych projektem (między 9 a 12).

Zastanawiając się nad możliwością ekstrapolacji otrzymanych wyników ilościowych, należy zwrócić uwagę, że liczba otrzymanych ankiet jest zbliżona do liczby polskich organizacji imigranckich, których działalność w opinii ekspertów jest najbardziej zauważalna. Eksperti polonijni z Francji, którzy udzielili wywiadów pogłębionych (<23_IDI_E7_POIE_Francja>; <37_IDI_E9_POIE_Francja>; por. Pugacewicz 2018: 56), wskazywali bowiem, że jedynie **ok. 1/3** z prawie 215 stowarzyszeń znajdujących się na listach Ambasady RP w Paryżu i Konsulatu Generalnego RP w Lyonie prowadzi **widoczną na zewnątrz aktywną działalność**. Zbiory najbardziej widocznych organizacji i tych, które nadesłały ankiety, nie mogą być uznane za tożsame, jednak porównanie ich wielkości pozwala uznać uzyskany współczynnik realizacji próby za satysfakcjonujący.

Raport ten stanowi zbiorcze zestawienie wyników badań pochodzących z różnych źródeł, z których większość, z wyjątkiem danych z sondażu instytucjonalnego, ujrzała już światło dzienne we wcześniej przygotowanych raportach częściowych. Z tego względu, z jednej strony znaleźć mogły się tutaj fragmenty opracowań i konkluzji pozostałych prac przygotowanych w ramach projektu POIE, z drugiej strony konieczność syntezy otrzymanych wyników spowodowała, że tekst ten w wielu miejscach jedynie sygnalizuje zaobserwowane zjawiska, których bardziej szczegółowy opis i wyjaśnienie pomieszczone zostały w poprzednich raportach.

Ponadto, wybrane informacje dotyczące funkcjonowania polskich organizacji emigranckich we Francji, które zawarte są w niniejszym raporcie, znalazły się w artykule stanowiącym część tomu przygotowywanego m.in. przez Ośrodek Kultury Francuskiej i Studiów Frankofońskich Uniwersytetu Warszawskiego.

W raporcie są stosowane następujące skróty:

Nazwy instytucji

FPP – Federacja Polonii Francuskiej

GUS – Główny Urząd Statystyczny

KPF – Kongres Polonii Francuskiej

KSMP – Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej we Francji

MdP – Maison de la Polonia

MEN – Ministerstwo Edukacji Narodowej

MKiDN – Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MON – Ministerstwo Obrony Narodowej

MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych

ORPEG – Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą

PMK – Polska Misja Katolicka

POIE – projekt badawczy „Polskie Organizacje Imigranckie w Europie”

PZK – Polskie Zjednoczenie Katolickie

SPK – Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (i Ich Rodzin)

THLP – Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu

UE – Unia Europejska

Struktura wywiadów

R1 – pierwszy/a respondent/ka

R2 – drugi/a respondent/ka

W – przeprowadzający wywiad

II. Kondycja polskich organizacji imigranckich we Francji

II.1. Ogólna charakterystyka polskich organizacji we Francji

II.1.1. Zarys historii polonijnej stowarzyszeniowości

Poszczególne okresy imigracji z Polski do Francji przyczyniały się do zakładania nowych stowarzyszeń polonijnych o odmiennych potrzebach, celach i sposobach działania, do których często odwołują się także współczesne – niezwykle różnorodne i zlokalizowane we wszystkich regionach – polskie organizacje imigranckie we Francji (zob. Ponty 1996; Śladkowski 2015: 565-575; Straszewicz 1988).

Początek **pierwszego okresu**, w którym szczególnie zaznaczyły się migracje polityczne, datuje się na pierwszą połowę XVIII w., a koniec, umownie, na 1864 r. Swą obecność zaznaczyli wówczas w Lotaryngii król Stanisław Leszczyński i jego stronnicy, a w innych częściach – polscy żołnierze uchodzący do Francji po trzecim rozbiore i kolejnych powstaniach (Judycka, Judycki 1996: 8-9). W 1797 r. założone zostały Legiony Polskie gen. Henryka Dąbrowskiego, a po powstaniu listopadowym w Paryżu instytucje tzw. Wielkiej Emigracji takie jak Polska Misja Katolicka (PMK) z kościołem Wniebowzięcia NMP, zrzeszające arystokratów, działaczy demokratycznych, wojskowych i wybitnych twórców Towarzystwo Historyczno-Literackie i jego Biblioteka Polska (w budynku tym działa dziś THLP) czy Szkoła Polska w Batignolles (jej tradycje kontynuuje dziś szkoła prowadzona przez ORPEG – Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą). Hotel Lambert w Paryżu, zamieszkiwany przez księcia Adama Czartoryskiego, przez ponad 30 lat po powstaniu listopadowym stanowił siedzibę nieformalnego rządu i centrum polskiej myśli politycznej (*Musée National...* 2011: 2-4).

W **drugim okresie**, od 1864 r. do końca pierwszej wojny światowej, w stolicy Francji na znaczeniu zyskała grupa weteranów powstania styczniowego, zwanych

batiniolczykami, którym przewodniczył członek powstańczego Rządu Narodowego płk Józef Gałęzowski (Śladkowski 1985: 125). Do innych zrzeszeń tego okresu, utrzymujących kontakt z podobnymi ideowo organizacjami w kraju, należała Liga Polska (założona w 1887 r.), Związek Narodowy Polski (1888 r.) czy lewicowa Gmina Narodowo-Socjalistyczna (1888 r.). Środowisko wywodzące się z emigracji poprzedniego okresu, w większości znaturalizowane, przebywało w Paryżu, gdzie żyło również wielu polskich studentów (np. przybywających po zamieszkach apuchtinowskich w Warszawie), przedstawiciele bohemy artystycznej, wolnych zawodów i rzemieślników. Z kolei w regionach rolniczych na wschodzie (Lotaryngia, Burgundia, Szampania), górniczych na północy (Houlières du bassin du Nord, Pas-de-Calais) i przemysłowych wokół Lyonu i Saint-Étienne znajdowały się niewielkie osady polskich pracowników, których życie religijne animowane było przez polskich księży katolickich (Straszewicz 1988: 68-69; Śladkowski 1985: 122 i nast.; Śladkowski 2015: 325).

W 1907 r. Galicyjska Rada Narodowa we Lwowie założyła Biuro Informacyjno-Prasowe skupiające francuskich przyjaciół Polski. Rok później powołano Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu, a w następnych latach – kolejne inicjatywy propagujące polską kulturę i dążące do zbliżenia francusko-polskiego: Komitet Francusko-Polski (1909 r.), Towarzystwo Polskie Literacko-Artystyczne (1910 r.), Towarzystwo Artystów Polskich w Paryżu (1911 r.) (Śladkowski 1985, 129-130). W Paryżu działali także polscy socjaliści, uchodzący z kraju w związku z represjami, m.in. Bolesław Limanowski (Śladkowski 1985: 122-126). W 1917 r. na skutek starań m.in. polskich środowisk imigracyjnych utworzono w ramach francuskich struktur wojskowych autonomiczną i posiadającą własny sztandar Armię Polską (zwaną „Błękitną”), na czele której w 1918 r. stanął gen. Józef Haller (Guelton 2017; Kowalski 2016; por. Garçon 2017).

Trzeci okres, trwający od 1918 r. do 1939 r., wiązał się z imigracją ok. 500 tys. Polaków, z których ok. 3/4 zamieszkiwało w zwartych osiedlach robotniczych, zwłaszcza w znajdujących się na północy, blisko granicy z Belgią, departamentach Pas-de-Calais i Nord (zagłębnie górnicze), położonych na wschodzie i bliżej granicy z Niemcami departamentach Moselle i Meurthe-et-Moselle oraz w wielu innych, przemysłowych, górniczych lub rolniczych regionach Francji, szczególnie w okolicy Creusot, Alès, Haute-Combe i Saint-Étienne (Gogolewski 1979; Christol 2013; Aprile, Laurent, Ponty 2015). W niektórych miejscowościach koncentracja Polaków była na tyle silna, że przewyższali oni liczebnie mieszkańców francuskich (zob. Marszał 1986; Marszał 2001; Janowska 1964). Na masową skalę zakładano tam organizacje o profilu kulturalno-artystycznym, religijnym, sportowym i zawodowym (Żaba 1986; Garçon 2004; Panek 1988). Polacy uczestniczyli w mszach odprawianych przez polskich księży, ich dzieci uczestniczyły w kursach języka polskiego w szkołach finansowanych przez kopalnie (Ponty 2011), mieli własne szkoły, biblioteki, przedszkola i żłobki (Żaba 1987; Petersen 1971: 161-162; Krzywicki 1939: x; *Pamiętniki emigrantów...* 1939). W wielu miejscach, także dzięki organizacjom imigranckim, wytworzyli społeczności funkcjonujące równolegle do społeczeństwa przyjmującego, co przez Francuzów odbierane było niekiedy jako niechęć do integracji ze społeczeństwem francuskim (Chevanon 2001; Gruszyński 1981; por. Ariès 1971[1948]: 110-111). Szczególną rolę



w rozwoju życia stowarzyszeniowego na Północy odegrali wówczas Westfalczycy, czyli Polacy zatrudnieni wcześniej w górniczych regionach niemieckiej Westfalii-Nadrenii (Gogolewski 1990; Dzwonkowski 1979; Ponty 1985: 52). Sprowadzili ze sobą już istniejące organizacje oraz mające bardzo duże znaczenie dla życia migrantów dzienniki pt. „Wiarus Polski” (do Lille) i „Narodowiec” (do Lens) (zob. Paczkowski 1978). Pomimo silnego oddziaływania na społeczność polonijną, liczne i różnorodne organizacje nie wytworzyły jednak trwałej centralnej struktury.

Wybuch drugiej wojny światowej i jej konsekwencje wyznaczyły **czwarty okres** w historii polskich stowarzyszeń we Francji. W pierwszym roku wojny zainstalowały się w Paryżu struktury polskiego rządu na wychodźstwie. Po kapitulacji Francji, funkcjonowanie polskich organizacji z formalnego punktu widzenia było nielegalne. Ważnym momentem było powołanie Polskiego Komitetu Obywatelskiego, którego biura w Paryżu, Lille, Metz, Lyonie i Nicei zajmowały się m.in. werbunkiem do Wojska Polskiego. Wśród innych organizacji warto wymienić Polską Organizację Walki o Niepodległość (POWN) założoną w 1941 r. w Lille. Po wojnie miała miejsce repatriacja wielu Polaków z Francji do Polski (zob. Markiewicz 1960; Nisiobęcka 2018). Natomiast ci, którzy emigrowali do Francji po 1939 r., to przede wszystkim uchodźcy wojenni (kombatanci) i polityczni, często bardzo dobrze wykształceni (rok 1968 i 1981). Z kolei lata 80. i 90. były czasem sezonowych migracji zarobkowych, do 1992 r. niesformalizowanych i odbywających się np. pod pretekstem podróży turystycznych (wiele z nich przekształciło się w pobyty na stałe, również dzięki procedurze łączenia rodzin). Jeśli chodzi o potomków imigrantów przedwojennych, w zdecydowanej większości przyjmowali oni obywatelstwo Francji (Gruszyński 1981, 35-46, 218), a do udziału we francuskim życiu publicznym zachęcała ich m.in. założona w 1953 r. organizacja o nazwie Komitet Wyborczy Polaków Naturalizowanych, przekształcona w 1976 r. we Wspólnotę Francusko-Polską (Vychytil-Baudoux 2010; Fontaine 2007; Nisiobęcka 2018; Papalski 2014).

Już w pierwszych latach powojennych zaznaczył się antagonizm między centralnymi organizacjami: Radą Narodową Polaków, założoną w 1945 r. w Paryżu i popierającą władzę ludową w Polsce, a dwoma innymi, uznającymi rząd w Londynie. Tymi niezależnymi od władzy w Warszawie były utworzony w Paryżu w 1945 r. Centralny Związek Polaków (w miejsce przedwojennego Związku Polaków i założonego w czasie wojny Centralnego Komitetu Walki) oraz powstały w 1949 r. na północy Francji w Lens Kongres Polonii Francuskiej (w jego ukonstytuowaniu i funkcjonowaniu przez kilkadziesiąt lat kluczową rolę odgrywało Polskie Zjednoczenie Katolickie założone w 1924 r. pod egidą PMK) (Garçon 1992: 103-105; Turajczyk 1978: 8). Do tradycji XIX-wiecznej aktywności intelektualnej i politycznej Polaków we Francji nawiązywał wydający do 2000 r. *Kulturę* Instytut Literacki, zlokalizowany od 1947 r. w podparyskim *Maisons-Laffitte* (Giedroyc 1994: 130-144) oraz, położone nieopodal dawnej siedziby Czartoryskich w Paryżu, księgarnia Libella (1946) i Galeria Lambert (1959) Zofii i Kazimierza Romanowiczów (Heruday-Kiełczewska 2018). Działo też m.in. THLP, które z rządem w Warszawie toczyło sądowy i polityczny spór o prawo własności do XIX-wiecznej Biblioteki Polskiej (Mond 1985: 91-92).

W całym omawianym okresie na tle innych stowarzyszeń wyróżniały się organizacje kombatancie (zob. Kędziora 2013). Ponadto, w niemal każdej miejscowości



zamieszkaną przez większą grupę emigrantów polskich lub ich potomków znajdowały się salki wybudowane przez nich z myślą o działalności społecznej, kulturalnej lub religijnej. Funkcjonowały również polskie punkty szkolne (w 1963 r. było ich 274) i szkoły średnie, domy polskie i ośrodki wypoczynkowe (Gruszyński 1981: 257-261).

Piąty okres symbolicznie rozpoczyna się w 2004 r., kiedy polscy imigranci przestali być obywatelami państwa spoza UE; z kolei od 2008 r. mogli bez przeszkód przekraczać francuską granicę i podejmować we Francji pracę. W 2004 r. na Kongresie Zjednoczeniowym w Pałacu Luksemburskim w Paryżu utworzono Federację Polonii Francuskiej pod egidę PMK. Do FPF, w strukturze którego dziś znajduje się ok. 20 podmiotów, nie przyłączyły się wówczas najliczniejsze polskie stowarzyszenia z Nord i Pas-de-Calais oraz m.in. THLP (Ptak 2004). Kongres Polonii Francuskiej zrzeszający przede wszystkim organizacje z Północy (ok. 93 podmioty) w 2007 r. połączył się z *Maison de la Polonia*, instytucją założoną w 1995 r. przez władze regionalne Nord-Pas-de-Calais i przez wiele lat wspieraną przez nie także finansowo (w 2016 r. działalność *MdP* została jednak zawieszona).

Nowa imigracja przyczyniła się do ilościowego i jakościowego wzmocnienia już istniejących organizacji i zakładania nowych (zwłaszcza na południu Francji, m.in. w Tuluzie, Nicei, Aix-en-Provence, oraz w Paryżu, Lyonie i innych dużych miastach; w niewielkim jednak stopniu na Północy). Odnotować należy powstawanie nowych „tematycznych” stowarzyszeń, np. polskich motocyklistów czy zespołu piłkarskiego w Nicei, organizacji pomocowych i o charakterze zawodowym. Na podstawie sporządzonej przez pracowników Ambasady RP w Paryżu typologii, uzupełnionej o zebrane w trakcie badań wyniki, wyróżnić można siedem rodzajów funkcjonujących dziś organizacji: historyczne (z jeszcze dziewiętnastowiecznym rodowodem), kombatanckie, zawodowe, kulturalno-oświatowe, katolickie, zrzeszające rodziców uczniów Szkół Polskich i Sekcji Polskich w liceach międzynarodowych oraz francusko-polskie, prowadzone często przez Francuzów polskiego pochodzenia lub związane z partnerstwem samorządów (zob. *MSZ* 2013: 75). Cechą współczesnych aktywnych i widocznych na zewnątrz stowarzyszeń jest wykorzystywanie stron internetowych i mediów społecznościowych m.in. do informowania na temat prowadzonych przez siebie szkół polskich i kursów języka polskiego, własnych wydarzeń okolicznościowych, spotkań, dyżurów pomocowych, mszy w języku polskim czy praktycznych porad o życiu we Francji i Polsce.

Podobnie jak wcześniej, również w tym okresie obecność polskich księży w parafiach będących pod kuratelą PMK lub francuskiego episkopatu sprzyjała istnieniu starych i zakładaniu nowych organizacji o różnorodnym profilu, obecnie szczególnie skoncentrowanych wokół zagadnień związanych z polską edukacją dzieci współczesnych imigrantów lub edukacją ich francuskich małżonków. W regionie paryskim ważną rolę odgrywały i nadal odgrywają „polskie” kościoły Wniebowzięcia NMP i św. Genowefy oraz prowadzone od 1973 r. przez pallotynów Centrum Dialogu (Heruday-Kiełczewska 2018), na Północy zaś, obok wielu innych, kościoł Millenium w Lens.

II.1.2. Odbiorcy i zasięg terytorialny działań organizacji – stan obecny

Historia polskich organizacji we Francji znalazła odzwierciedlenie w ich dużej liczbie i dużym typologicznym zróżnicowaniu. Organizacje polonijne funkcjonują formalnie jako francuskie i pod względem prawnym niczym nie różnią się od innych stowarzyszeń, dlatego informacji o ich liczebności należy szukać w wykazach prowadzonych przez polskie instytucje. Są nimi Ambasada RP w Paryżu obejmująca opieką konsularną północną część Francji (identyfikuje ona 165 podmiotów; *Ambasada Rzeczypospolitej...* 2016), Konsulat Generalny RP w Lyonie odpowiadający za część południową (49 podmiotów; *Konsulat Generalny Rzeczypospolitej...* 2018) i Główny Urząd Statystyczny (355 stowarzyszeń i tytułów czasopism, a także instytucji z siedzibą we Francji, ale podlegających administracji w Polsce; *GUS* 2016). Obszerną listę 349 stowarzyszeń francusko-polskich stworzył również Kongres Polonii Francuskiej prowadzący do 2016 r. Dom Polonii – Maison de la Polonia de France (*Maison de la Polonia...* 2016).

Ponad dwie trzecie organizacji polonijnych działa w północno-wschodniej ćwiertci Francji, szczególnie zaś skoncentrowane są one z jednej strony w regionie paryskim, z drugiej w basenie górniczym północnych departamentów Nord i Pas-de-Calais. Na liście sporządzonej przez *Maison de la Polonia* odnotowano 68 stowarzyszeń w regionie Île-de-France (w tym 35 w Paryżu), 76 w Pas-de-Calais i 45 w Nord. Pozostałymi departamentami z dużą liczbą stowarzyszeń były te położone w środkowo-wschodniej Francji: Loara (13), Rodan (9), Isère (6), Allier (4) i Puy-de-Dôme (4), a także na wschodzie państwa: Górny Ren (8), Mozela (7), Saona i Loara (6), Meurthe i Mozela (4) i Dolny Ren (4). Ponad trzy stowarzyszenia miały również departamenty, których siedzibami są duże francuskie miasta, takie jak: Ille-et-Vilaine ze stolicą w Rennes (9), Górna Garonna z Tulużą (7), Żyronda z Bordeaux (4), Calvados z Caen (4) i Delta Rodanu z Marsylią (4) (*Maison de la Polonia...* 2016).

Wyniki badania ilościowego pokazały, że działalność większości polskich stowarzyszeń imigranckich nie wykracza poza region, w którym mają one swą siedzibę (Tabela 2). Działalność na terenie całej Francji zadeklarowało bowiem 18 z 51 (35,5%) organizacji, które wzięły udział w sondażu instytucjonalnym. Najwięcej z nich jako teren działań wskazało gminę lub powiat (21) oraz region (23). Również w przypadku stowarzyszeń, wśród których przeprowadzone były badania terenowe, odbiorcami ich działalności byli głównie mieszkańcy regionów, gdzie zlokalizowana jest ich siedziba. Zdarzają się tu jednak wyjątki, np. do badanej organizacji o profilu socjalnym z prośbą o pomoc zgłaszają się też i Polacy mieszkający w całej Francji:

My ogarniamy całą Francję plus Korsykę. Z Korsyki mamy chyba z 15 osób.
<9_IDI_O2a_POIE_Francja>

Z kolei organizacja promująca polską muzykę i taniec jest ze swymi koncertami zapraszana jest niekiedy do różnych miast, nie tylko Francji, ale także pobliskiej Belgii i Niemiec. W pozostałych przypadkach kontakt odbiorców mieszkających w innych regionach z działalnością badanych stowarzyszeń jest jeszcze bardziej ograniczony i sporadyczny: zdarza się, że siedziba organizacji naukowo-artystycznej jest przy okazji odwiedzana przez wycieczki z Polski i że na wigilię i festyny organizacji kulturalno-oświatowej przyjeżdżają Polacy z ościennych francuskich regionów.



Tabela 4. Teren działań polskich organizacji imigranckich we Francji

Najbliższe sąsiedztwo (osiedle, dzielnica)		Gmina lub powiat		Region		Cały kraj		Polska		Inaczej wyodrębnione terytorium	
Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%
8	15,7	21	41,2	23	45,1	18	35,3	8	15,7	9	17,6

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51. Wartości nie sumują się do 100%, gdyż można było wybrać więcej niż 1 odpowiedź. Jako inaczej wyodrębnione terytorium odpowiadano m.in.: „międzynarodowy” (3), „parafia” (2), „okręgowy [nazwa okręgu], parafialny”, oraz wskazywano obszar kilku krajów: Francji i 5 innych (1) oraz Polski, Francji i Niemiec (1).

Spośród 42 organizacji, które odpowiedziały na pytanie ankiety dotyczące liczby odbiorców, 24 kieruje swą ofertą do więcej niż 50 osób, jednak mniej niż do 500 (Tabela 3). Posiadanie powyżej 500 odbiorców deklarowało 11 organizacji, a mniej niż 50 odbiorców – 7.

Tabela 5. Liczba odbiorców polskich organizacji imigranckich we Francji

Liczba odbiorców	poniżej 20	21-50	51-150	151-500	501-2000	2001-5000	5001-10000	powyżej 10000	Ogółem
Liczebność	3	4	8	16	5	5	1	0	42
%	7,10	9,50	19,00	38,10	11,90	11,90	2,40	0,00	100,00

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51. Odpowiedzi udzieliły 42 organizacje.

Czas, w którym powstało dane stowarzyszenie, lub tradycje, do jakich ono nawiązuje, dostarczają pewnych wskazówek na temat cech społecznych potencjalnych jego odbiorców. Spośród organizacji, które wzięły udział w sondażu instytucjonalnym, reprezentowane najczęściej były te założone w latach 1951-1989 (19 z 51), w latach 90. i kolejnych przed wejściem Polski do UE (17) i już po 2004 r. (19). Wciąż działają jednak również podmioty założone przed 1939 r. (w sondażu: 3 organizacje) (Tabela 4). Ponadto, wiele stowarzyszeń kontuuje, w mniejszym lub większym stopniu, tradycje wcześniej funkcjonujących podmiotów, zważywszy na fakt, że odbiorcami 22 z 51, które wypełniły ankietę, są potomkowie imigrantów sprzed drugiej wojny światowej, a 7 potomkowie imigrantów z XIX w. (Tabela 5). Warto zwrócić uwagę, że nazwy wielu stowarzyszeń w podkreślają zarówno polski, jak i francuski aspekt ich tożsamości: w spisie sporządzonym przez *Maison de la Polonia* (2016) ponad 1/10 podmiotów zawierała w nazwie „franco-polonais”. Osobną grupę, nie będącą obiektem rozważań w tej pracy, stanowią NGO, do których należą m.in. Polacy i Francuzi polskiego pochodzenia, a które ze względu na działalność i charakterystykę odbiorców trudno nazwać polskimi organizacjami imigranckimi, a także NGO francuskie lub polsko-francuskie zakładane przez przyjaciół Polski (np. inicjatywa Parrainage Pologne, Komitet Pomocy Misjonarzom Polskim Ewangelizującym Kongo – CAMPEC czy organizacje zajmujące się pomocą humanitarną powstałe w okresie stanu wojennego w Polsce).



Różnorodność organizacji polonijnych pod względem przynależności ich odbiorców do różnych fal migracyjnych potwierdzali również eksperci w wywiadach pogłębionych, np.:

Tu jest bardzo ważny punkt, że stowarzyszenia polonijne są niesamowicie zróżnicowane. W niektórych, tak jak w naszym, jest większość Polaków urodzonych w Polsce, a w niektórych to czasami są potomkowie piątej generacji, mają zupełnie inne potrzeby i sposoby działania i pragną co innego promować, bo tam np. nie ma już Polaków. My nie możemy proponować tych samych rzeczy, które Polaków, którzy się urodzili w Polsce, w ogóle by nie interesowały. Czasami są to stowarzyszenia jeszcze inaczej zorientowane, czasami zawodowo, czasami wiekowo i absolutnie nie można tej samej miarki przykładać do wszystkich stowarzyszeń, ale każde ma prawo się wyrazić i działać tak, jak ono czuje, na ich terenie, jak potrzebują. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

I trudno mówić o jakiejś jednolitej formie, kondycji polskich stowarzyszeń. Są stowarzyszenia, które wytrzymują siłę czasu i trwają od prawie 180-ciu lat, są stowarzyszenia które zaniechały już działalności ze względu na po prostu odchodzenie, przez starość. I były stowarzyszenia, które się rozwinęły po wojnie, podczas drugiej połowy XX wieku czy w okresie „Solidarności”. Obecnie się rozwijają młode. Te stowarzyszenia oczywiście trudno podciągnąć pod jeden mianownik. <4_IDI_E4_POIE_Francja>

Tabela 6. Rok założenia współczesnych polskich organizacji imigranckich we Francji

	od 2004	1990-2003	1951-1989	1939-1950	przed 1939	Ogółem
Liczebność	19	17	12	0	3	51
%	37,3	33,3	23,5	0,0	5,9	100,0

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51.

Tabela 7. Adresaci działań polskich organizacji imigranckich we Francji

	Liczebność	%
Potomkowie imigrantów z XIX wieku	7	13,7
Potomkowie imigrantów sprzed II wojny światowej	22	43,1
Imigranci i ich potomkowie, którzy osiedlili się w kraju pobytu bezpośrednio po II wojnie światowej	18	35,3
Imigranci „marcowi” z 1968 roku	7	13,7
Imigranci z lat 70.	7	13,7
Imigranci „solidarnościowi” i polityczni z lat 80.	19	37,3
Imigranci zarobkowi z lat 90 i początku następnej dekady (do 2004)	28	54,9
Imigranci poakcesyjni	13	25,5
Inne grupy	9	17,6
Trudno powiedzieć	12	23,5

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51. Wartości nie sumują się do 100%, gdyż można było wybrać więcej niż 1 odpowiedź.

Występuje duże zróżnicowanie między NGO pod względem przynależności odbiorców do poszczególnych grup społeczno-zawodowych (od wąsko zdefiniowanych, np. polskich lekarzy, artystów, tłumaczy, inżynierów, kombatanów, przedsiębiorców czy socjalne, w tym niosące pomoc osobom w kryzysie bezdomności, poprzez zrzeszające ludzi o pewnych światopoglądach, np. harcerskie, religijne, polityczne,



i o pewnych pasjach, np. sportowe czy zrzeszające lokalnych motocyklistów, po ogólnie zdefiniowane, których odbiorcami są mieszkańcy danego terenu), wiekowych (np. z przewagą dzieci i ich rodziców w młodym i średnim wieku, ludzi w wieku starszym, na początku kariery zawodowej lub w jej wczesnej fazie, grupujące studentów itp.), a także przynależności do danej płci (oprócz tego, że w niektórych przeważają kobiety lub mężczyźni, inne są dedykowane jednym z nich, wśród starszych organizacji są to np. katolickie zrzeszenia kobiet i mężczyzn czy niektóre chóry, wśród nowszych np. męski klub piłkarski czy organizacja Polek). Można zatem mówić o wyspecjalizowaniu, jeśli chodzi o profil odbiorców, polskich stowarzyszeń we Francji, tym większym, im więcej takich NGO działa w danym terenie.

Spółeczna charakterystyka odbiorców organizacji badanych w sposób jakościowy, odpowiada w większości przypadków społecznemu profilowi ich członków (zob. pkt. II.4.1; wyjątek pod tym względem stanowi stowarzyszenie promujące polską muzykę i taniec: podczas gdy jego członkowie to osoby w różnym wieku, od dzieci po seniorów, to w jego koncertach muzyki folklorystycznej uczestniczą głównie ludzie starsi). Odbiorcami badanej organizacji naukowo-artystycznej są przede wszystkim osoby z wyższym wykształceniem zainteresowane pogłębieniem wiedzy z zakresu historii, kontaktem z dziełami sztuki i z muzyką poważną, najczęściej w wieku średnim i starszym. Ponadto, stowarzyszenie to wyróżnia szczególne nastawienie na udział francuskiej publiczności (Francuzów polskiego pochodzenia lub nie) oraz Polaków posługujących się językiem francuskim:

Więc działalność jest przede wszystkim dla Francuzów, dlatego że chodzi o to, żeby Francuzi więcej coś wiedzieli o Polsce. (...) Bo trzeba tu podkreślić, że skoro jesteśmy we Francji, to jest to instytucja prawa francuskiego, więc wszystko się odbywa po francusku. Bo inaczej, gdyby to było po polsku, to wiadomo, że ma może mniej sensu, dlatego że Francuzi automatycznie nie przychodzą, jeśli wszystko jest po polsku na przykład. Więc tu chodzi o to, żeby Francuzi się dowiedzieli, żeby coś wiedzieli o Polsce, o historii Polski, o literaturze. Na przykład wystawy są polskich artystów. Chodzi o to, żeby informować Francuzów. <19_IDI_04b_POIE_Francja>

[J]esteśmy w [nazwa miasta] i rzeczywiście najwięcej jest publiczności i z uniwersytetów, i jakiejś publiczności z wyższych warstw intelektualnych, bo to jakby odpowiada tematyce proponowanej naszej działalności. <18_IDI_04a_POIE_Francja>

Młodych mało i to jest właśnie nasze takie... mamy życzenie, żeby właśnie tę... może przez szkołę i przez młodzież zapraszamy też na odwiedzanie i poznanie [nazwa], wtenczas ta inna generacja jakby pozna i będzie chciała przyjść tutaj. <21_IDI_04d_POIE_Francja>

Głównymi odbiorcami drugiej organizacji, czyli zrzeszającej m.in. menadżerów, są obywatele polscy, często między 30 a 50 rokiem życia, socjalizowani w Polsce, z wyższym wykształceniem, którzy kilka lub kilkanaście lat temu przybyli do Francji, aby rozpocząć lub kontynuować tam swe kariery zawodowe. Francuzi bez polskiego tła migracyjnego lub nieznający języka polskiego rzadko uczestniczą w wydarzeniach tego stowarzyszenia:

R: Kim są odbiorcy? To znaczy na pewno te działania, które zmierzają do tego, żeby pozyskać nowych członków. To właśnie są te spotkania, które są organizowane. (...).

W: Ale to raczej Polacy są odbiorcami?



R: Tak, tak. Raczej są [to] Polacy. Tak. Zdecydowanie.

W: A z kim...

R: Chociaż też, przepraszam, tutaj włączę, że część osób, która znajduje się... które są członkami [nazwa], na przykład to są osoby dwujęzyczne, więc niejednokrotnie przyprowadzają też kolegów, bądź współ... bądź partnerów, czy małżonków na tego typu spotkania, więc ta formuła jest dosyć otwarta (...). <17_IDI_O3d_POIE_Francja>

R: No tak, jak mówiłam, to są ludzie, którzy są profesj[onalistami]... na pewnym poziomie wykształcenia, czyli chodzi nam głównie o wykształcenie wyższe, albo którzy zajmują wysokie stanowiska w dużych firmach, korporacjach, lub mają właśnie własną działalność. Chodzi nam generalnie, żeby się nie mówiło tylko o folklorze, znaczy u nas się nie mówi o folklorze, ale generalnie, żeby się poruszało sprawy, które dotyczą wszystkich, żeby na pewnym poziomie ta rozmowa się odbywała.

W: Ale odbiorcami są Polacy czy też.... ?

R: (...) generalnie jest dla Polaków, natomiast jesteśmy również nastawieni dla Francuzów albo Francuzów polskiego pochodzenia. <14_IDI_O3a_POIE_Francja>

Właściwe dla tego NGO jest to, że odbiorcami największej liczby jego wydarzeń są przede wszystkim jego członkowie o podobnym profilu społeczno-zawodowym:

W: Właśnie kto jest odbiorcą?

R: To są nasi członkowie, ale nie tylko. Naszych członków można powiedzieć, jest kilkadziesiąt osób, które płacą składki, ale mamy taką grupę, która nie chce płacić składek, ale płaci np. przy kolejnych spotkaniach. Np. był pan [nazwisko znanego polskiego artysty], mieliśmy bardzo dużo osób, które przyszły, i to są tzw. „sympatycy”. (...) To są gdzieś tam osoby związane z [nazwa]. Nie ukrywam, że jest też wiele osób, które przychodzą od czasu do czasu, bo Polacy, którzy zajmują tutaj stanowiska (...), to są osoby odpowiedzialne za strefę albo region, one dużo podróżują, więc no ciężko zadbać o te wszystkie osoby w danym momencie, nie zawsze wszystkim pasuje jakaś tam data. <15_IDI_O3b_POIE_Francja>

Trzecia organizacja, którą określić można jako kulturalno-oświatową, kieruje swe działania do publiczności bardziej zróżnicowanej społecznie niż dwa wyżej omówione NGO. Odbiorcami są uczniowie prowadzonej przez stowarzyszenie polskiej szkoły i ich rodzice, uczestnicy zajęć dla dorosłych, członkowie ich rodzin i przyjaciele – Polacy, Francuzi polskiego pochodzenia lub będący w związkach z polskimi obywatelami. W wielu wydarzeniach uczestniczą osoby nie należące do organizacji, np. Polacy tymczasowo przebywający w regionie i Francuzi zainteresowani danym przedsięwzięciem:

W: [K]im są jeszcze odbiorcy działań całego stowarzyszenia?

R1: Wszyscy.

W: Jakie kategorie?

R1: Od przedszkola do Opola.

R2: Oczywiście dzieci, ale jeszcze przede wszystkim kategoria Polaków mieszkających w [nazwa miasta] i w naszym regionie. Kategoria współmałżonków francuskich i rodzin tych Polaków, którzy tu mieszkają oraz ich przyjaciół, a następna kategoria, która już wychodzi, jeśli chodzi o koncerty czy inne spektakle, które są na forum [nazwa miasta],



to po prostu wszyscy mieszkańcy [nazwa miasta] i okolic. Także można powiedzieć, że wszyscy mieszkańcy regionu.

W: Czy z czasem zmieniali się odbiorcy? Zawężali czy poszerzali?

R1: Powiedziałabym tak nieskromnie, że raczej poszerzali (...). <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

Z kolei grupę odbiorców organizacji socjalno-edukacyjnej stanowią, po pierwsze, polscy imigranci zarobkowi o słabej znajomości języka francuskiego, po drugie, imigranci z innych państw (najczęściej byłych kolonii Francji), którzy znają język francuski, ale nie potrafią w nim pisać i czytać:

Są Polacy, którzy przyjeżdżają do Francji z jakiegoś powodu, bo do Francji można przyjechać w tej chwili bez żadnych ograniczeń. I ze względów ekonomicznych szukają pracy, bo są lepsze warunki. I te osoby znają bardzo słabo, albo wcale nie znają języka francuskiego, to są ci podstawowi odbiorcy. No i drugiego typu odbiorcy to są już obcokrajowcy spoza Europy Centralnej, czyli Maghrebu czy Afryki. Kolonie francuskie... czy Niger albo z Azji. No i te osoby po prostu we Francji są albo analfabetami, albo nie umieją nic mówić po francusku. Znaczą, wie Pan, jeśli chodzi o Maghreb czy z Afryki, to trochę inaczej, bo oni mówią po francusku, tylko pisać nie potrafią. Ci, co przyjeżdżają, to nie znają w ogóle żadnego języka europejskiego. No i rząd francuski w sensie jakby domaga się, żeby te osoby jakby się integrowały poprzez poznanie języka francuskiego. To jest ta druga grupa odbiorców. <10_IDI_O2b_POIE_Francja>

Polacy, którym pomaga to stowarzyszenie, są najczęściej osobami w różnym wieku, zatrudnionymi w branży budowlanej, transportowej, sprzątania, hotelarskiej i gastronomicznej:

R: Odbiorców pan widział. To są różni panowie i panie, którzy sobie nie mogą tutaj poradzić. Czasami dlatego, że po prostu nie znają języka, czasami dlatego, że są zagubieni w tych procedurach, na których my się już w tej chwili już bardzo dobrze znamy.

W: Czy w czasie się to zmieniało? Czy najpierw to były inne osoby?

R: To się zmienia. W tej chwili następuje taka zmiana (...). Np. teraz przychodzi dużo ludzi, którym zaczyna się wiek przedemerytalny, jest dosyć sporo takich osób, które się znajdują czasami w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ to jest ta grupa ludzi, która tu przybyła kiedy jeszcze nie było prawa do pracy, czyli oni np. przepracowali 20 lat na czarno i teraz znajdują się w takiej sytuacji, że ze swym życiem zrobić. <9_IDI_O2a_POIE_Francja>

Na budowach jest najwięcej, dużo osób również pracujących w hotelach, restauracjach i bardzo często również to są ludzie, którzy nawet pokończyli studia w Polsce, ale nigdy nie wykonywali zawodu, do którego się przygotowali. <9_IDI_O2a_POIE_Francja>

Odbiorcami spektakli organizowanych przez piąte badane stowarzyszenie, czyli promujące polską muzykę i taniec, są głównie starsi Francuzi polskiego pochodzenia: według szacunków jednego z członków zarządu organizacji stanowią oni ok. 60%-70% osób na widowni. Są to często potomkowie Polaków, którzy przybyli do pracy głównie w przemyśle górniczym w departamentach Nord i Pas-de-Calais w latach 20. i 30. XX w.; imigranci ci socjalizowani byli w polskiej kulturze ludowej, której ważne elementy, w tym tańce i śpiewy, praktykowali we Francji. Krąg odbiorców obejmuje również innych mieszkańców regionu, dla których polski folklor jest składnikiem historii i tożsamości lokalnej:

Są to przede wszystkim osoby polskiego pochodzenia, chociaż w zasadzie zauważamy, że publiczność jest zróżnicowana. Francuzi uwielbiają polski folklor, jest on wesoły, radosny, więc wśród naszej publiczności są nie tylko Polacy. <25_IDI_05b_POIE_Francja>

Prawdą jest, że mamy zawsze wierną publiczność. W Nord-Pas-de-Calais jest wciąż wiele osób polskiego pochodzenia, które są przywiązane do tego folkloru. Myślę, że w tym tkwi siła. <25_IDI_05b_POIE_Francja>

W: Czy odbiorcy Waszych działań zmienili się na przestrzeni lat?

R: Tak. Na początku zapraszały nas tylko organizacje polonijne, a teraz również same miasta, żeby pokazać, czym jest polski folklor. <24_IDI_05a_POIE_Francja>

Oferta organizacji uczestnictwa w zajęciach zespołu folklorystycznego skierowana jest do wszystkich chętnych, niezależnie od pochodzenia narodowego:

Dla wszystkich odbiorców. Obserwujemy, że zgłaszają się do nas osoby, które wcale nie znają języka polskiego, ale przyciąga je piękno strojów i pytają nas o pochodzenie tych strojów, o to, gdzie są szyte. <24_IDI_05a_POIE_Francja>

Spośród pięciu stowarzyszeń, wśród których przeprowadzono badania terenowe, działalność dwóch – organizacji naukowo-artystycznej oraz promującej polską muzykę i taniec – cieszy się stosunkowo niewielkim zainteresowaniem mieszkańców w ich regionie imigrantów poakcesyjnych z Polski. W pozostałych przypadkach Polacy, którzy przybyli do Francji po 2004 r. (a w szczególności po 2008 r., kiedy francuski rynek pracy został otwarty dla polskich obywateli), korzystają m.in. z działalności polskiej szkoły prowadzonej przez organizację kulturalno-oświatową, z pomocy doradczej organizacji socjalno-edukacyjnej i z wydarzeń proponowanych przez organizację zrzeszającą m.in. menadżerów.

Dla porównania, 16 stowarzyszeń biorących udział w badaniu ilościowym, czyli prawie co trzecie (31,4%), pozytywnie odpowiedziało na pytanie: „Czy w ofercie organizacji są działania lub programy specjalnie skierowane do osób nowo przybyłych z Polski?” (przecząco – 35). Podmioty te oferują nowym imigrantom działalność poradniczą i informacyjną (9), nauczanie języka francuskiego (4), działalność kulturalną i tożsamościową związaną z Polską (4) i działalność socjalną (2), rzadziej zaś pomoc prawną, działania na rzecz integracji wewnętrznej zbiorowości polskiej, pośrednictwo pracy oraz szkolenia (po 1); żadna organizacja nie wskazała na ochronę zdrowia ani inny rodzaj działalności (łącznie na to pytanie odpowiedziało 17 stowarzyszeń; można było zaznaczyć więcej niż 1 odpowiedź).

II.2. Działalność polskich organizacji we Francji

II.2.1. Cele organizacji

Stowarzyszenia tworzone przez mieszkańców we Francji Polaków, Francuzów polskiego pochodzenia i bez polskiego tła migracyjnego, ale zainteresowanych Polską lub współpracą z Polakami, informują o celach swej działalności w swych francuskojęzycznych statutach potrzebnych do rejestracji danego NGO. Organizacje dysponują pełną swobodą w wyznaczaniu celów statutowych i sposobów ich realizacji, jeśli tylko mieszczą się one w ramach francuskiego prawa. Większość stowarzyszeń polonijnych we Francji stawia sobie za cel przede wszystkim działania w obszarze

szeroko rozumianej kultury, co widoczne jest choćby w nazwach organizacji polonijnych odnotowanych przez Ambasadę RP w Paryżu (zob. 2016), Konsulat Generalny RP w Lyonie (zob. 2018) i Maison de la Polonia (zob. 2016).

Z przeprowadzonych badań terenowych wynika, że cele statutowe danej organizacji nie muszą w pełni pokrywać się w danym momencie z celami realizowanymi lub deklarowanymi przez nie (w wywiadach pogłębionych, a także w publikowanych broszurach, dokumentach lub na stronach internetowych). W przypadku organizacji naukowo-artystycznej, jej cele wymieniane w dokumentach publikowanych na jej stronach internetowych były spójne z narracją moich rozmówców:

To jest to, żeby Francuzi byli zainteresowani Polską, żeby nie zapomnieli, że jednak między Francją, Niemcami i Rosją jednak są też inne kraje. <19_IDI_04b_POIE_Francja>

No, oczywiście przede wszystkim przybliżenie publiczności francuskiej czy w ogóle Francuzom kultury polskiej, utrzymanie więzi z Francuzami, niezapominanie o emigracji, ponieważ to jest jednostka emigracyjna, niezależna. (...) Drugim celem jest więź w ogóle z Francuzami i przedstawienie kultury polskiej i historii Polski. To są właściwie takie dwa główne cele. <18_IDI_04a_POIE_Francja>

Celem jest popularyzacja naszej kultury. <21_IDI_04d_POIE_Francja>

W ocenie członka zarządu tej organizacji <19_IDI_04b_POIE_Francja>, jej pierwotne cele nie zmieniały się, choć dostosowywane były do aktualnej sytuacji politycznej w Polsce.

Osoby związane z organizacją zrzeszającą m.in. menadżerów za jej cel uznawały najczęściej wzajemne wspieranie się jej członków, przede wszystkim w wymiarze ich rozwoju zawodowego, co było zbieżne z głównym celem wymienionym w statucie tego NGO. W ich dyskursie pojawiał się także, częściowo, drugi z celów statutowych, czyli tworzenie pozytywnego obrazu Polski we Francji.

[J]est to polska organizacja, która wspiera Polaków, profesjonalistów, pracujących w [nazwa dużego miasta] i okolicach. Generalnie chodzi nam o zebranie ludzi, którzy są właśnie albo w dużych firmach albo mają własną działalność, i o pewnym poziomie, też wykształcenia, taki właśnie sposób networku, takiego profesjonalnego, żebyśmy mogli jakoś tam się wymieniać doświadczeniami i pomagać sobie nawzajem. <14_IDI_03a_POIE_Francja>

No to te cele są stricte związane z takim połączeniem sił, aby kreować pozytywny wizerunek Polaków w świecie (...). Przybliżanie też osób, którym udało się odnieść sukces właśnie w Polsce. (...) Różnego typu właśnie spotkania, które zrzeszają tych młodych ludzi i też pozwalają na to, żeby mówić wspólnie o tym, jaka jest droga do sukcesu. Dzielić się nabytą wiedzą i myśleć o tym jak właśnie stworzyć okazje do tego żeby można się wspólnie spotykać, żeby można o tym wszystkim mówić (...) i jednoczyć tych młodych ludzi, którzy tutaj są, i którzy funkcjonują świetnie, i mówię, nie są to ani hydraulicy, są to osoby wykształcone, młode, dynamiczne, które są świetną wizytówką Polski poza granicami Polski. <17_IDI_03d_POIE_Francja>

Wspieranie relacji polsko-francuskich, zwłaszcza w wymiarze gospodarczym, handlowym, inwestycyjnym, czyli kolejny cel przytoczony w statucie tej organizacji, nie był wymieniany przez respondentów. W trakcie wywiadów przyznawano,



że stowarzyszenie realizowało dotychczas wiele zadań, które nie były wprost wypisane w statucie (np. działania charytatywne na rzecz członków diaspory polskiej w trudnym położeniu czy na rzecz integracji polonijnych NGO), a jednocześnie w małym stopniu wypełniało cele, o których mówi statut – głównie jeśli chodzi o kontakt z francuskimi przedsiębiorstwami:

To jest organizacja, która skupia ludzi, którzy znaleźli się w [nazwa miasta] i jakoś tak wpadli na pomysł, że warto się połączyć, połączyć siły i spróbować coś zrobić i na rzecz różnych celów. Bo to nie jest tak, że jest jakby tam jeden cel, jeżeli popatrzeć statutowo, to wygląda to troszkę inaczej, ale jak popatrzymy np. na to co [nazwa organizacji] robi, to (...) nawet ostatnio się zastanawialiśmy, czy nie odeszliśmy troszeczkę od głównego celu statutowego promowania ludzi np. przedsiębiorczych, ludzi sukcesu, czy nie odeszliśmy za bardzo w kulturę i działalność charytatywną. Ale z drugiej strony to też jest tak, że działania wynikają z potrzeby chwili. Łatwiej nam jest, ponieważ to jest organizacja młoda, to łatwiej nam jest pokazać się, pokazać krąg i odbiorców, uczestników, wszystkiego, co nam może pomagać w funkcjonowaniu poprzez właśnie takie działania, jakie robimy. (...) <16_IDI_O3c_POIE_Francja>

Z kolei głównym celem badanej organizacji kulturalno-oświatowej jest promocja i zachowanie polskiej kultury i języka w mieście średniej wielkości, w którym ma siedzibę, i w jego okolicach. O wynikających z tego celach szczegółowych mówiła jedna z członkiń zarządu stowarzyszenia:

[O]ne [cele organizacji] się rozrastały, ale nie zmieniały. Ten podstawowy cel jest utrzymany do dziś i nasza szkoła jest naszym oczkiem w głowie, i to jest coś, co nam zajmuje bardzo dużo czasu, to jest w zasadzie coś, co dzieje się stale, co tydzień i regularne zajęcia to są zajęcia szkolne. A potem wokół tego, oczywiście, powstało bardzo wiele różnych, dodatkowych, (...) i w zasadzie bardzo szybko doszliśmy do wniosku, że mamy chęć chwalenia się i pokazywania tego, co potrafimy sami wykreować, ale również też chcielibyśmy, żeby Polska kultura była tutaj obecna w [nazwa miasta] i to w zasadzie bardzo szybko stało się drugim naczelnym celem. Szkoła, kultura i tradycja – to są w zasadzie te trzy filary. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

Przyszedłam 6. grudnia, na Mikołaja, bo tak samo motywacją było, żeby dziecko znało inne polskie dzieci – to była pierwsza motywacja, a potem się okazało, że to nie są tylko dzieci, bardzo szybko się okazało, że inne są jeszcze cele działania stowarzyszenia, bo dzieci to super i tak dalej, ale dorośli bardzo szybko chcą też coś robić i coś kreować, jakieś wydarzenia. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

Opisane w powyższych dwóch cytatach stowarzyszenie nie zajmuje się kwestiami takimi jak np. pomoc w sprawach socjalnych czy prawnych. Zadania tego rodzaju stawia sobie za to badana organizacja socjalno-edukacyjna. Jej głównym celem deklarowanym w rozmowach z członkami zarządu jest wspieranie Polaków we Francji, w szczególności z nieuregulowaną sytuacją na francuskim rynku pracy. W statucie i w codziennej praktyce cel tego NGO jest jednak szerszej zdefiniowany: ułatwia on socjalną i zawodową inkluzję we Francji osobom pochodzącym z różnych państw i w ten sposób sprzyja porozumieniu między tymi osobami a społeczeństwem przyjmującym.

No, moim zdaniem celem tego stowarzyszenia to jest pomoc w konkretnych sprawach związanych z zasiłkami chorobowymi, zasiłkami rodzinnymi, interweniowanie

u pracodawców o wypłacenie pensji, wystawienie dokumentów, pomoc w tłumaczeniach, jakie są do szpitala. Wszystkiego rodzaju, co potrzebuje człowiek w życiu przeciętnym. Od najmniejszej korespondencji – to oni się tym zajmują. <12_IDI_O2d_POIE_Francja>

Cele stowarzyszenia, czyli, no, przede wszystkim integracja imigrantów polskich i nie tylko, czyli z Europy centralnej i wschodniej. Czyli szkolenia języka francuskiego jako obcego i również pomoc socjalna, czyli po prostu przyjmowanie tych osób w naszej siedzibie, gdzie informujemy ludzi na temat ich praw, ale też obowiązków. No i między innymi te [nazwa poradników redagowanych przez stowarzyszenie] są w tym celu wydane, że emigrant, który ma prawo pobytu, czyli z Unii Europejskiej, nie musi mieć karty pobytu, ale mimo wszystko musi spełnić prawa pobytu, ma bardzo dużo tutaj praw, ale również obowiązków. Więc informacja, udzielanie pomocy właśnie w takich sprawach urzędowych, no i szkolenia. To jakby trzy takie dziedziny. <11_IDI_O2c_POIE_Francja>

Cele tej organizacji socjalno-edukacyjnej dotychczas nie zmieniały się.

Jeśli chodzi o stowarzyszenie promujące polską muzykę i taniec, to w wypowiedzi respondentów na temat jego celów odnosiły się jedynie do pierwszego i drugiego z wymienionych w statucie, którymi są rozprzestrzenianie i rozwój języka, kultury i tradycji polskich oraz wymiana między francuską i polską kulturą:

W: Jakie są główne cele stowarzyszenia?

R: Przede wszystkim popularyzacja polskiego folkloru, praca z innymi zespołami, takimi jak nasz. Wymiana z zespołami polskimi i zagranicznymi. <24_IDI_O5a_POIE_Francja>

Tak, celem stowarzyszenia jest właśnie przekazywanie polskiej kultury, tradycji, folkloru, języka. <25_IDI_O5b_POIE_Francja>

Celem stowarzyszenia jest przede wszystkim promocja polskiej kultury poprzez tradycje, muzykę, taniec. To mniej więcej to. <26_IDI_O5c_POIE_Francja>

Celem jest zachowanie polskich tradycji. <27_IDI_O5d_POIE_Francja>

Trzeci cel zapisany w statucie, jakim są działania społeczne takie jak np. praca na rzecz innych osób, pomoc w gospodarstwach domowych czy tworzenie ośrodków młodzieżowych lub socjalnych, nie został wskazany przez osoby związane z tą organizacją – również przy odpowiedzi na pytanie o to, czy cele stowarzyszenia zmieniły się od momentu jego powstania:

W: Czy wspomniane cele zmieniły się na przestrzeni lat?

R: Nie. Naszym celem zawsze było nawiązywanie współpracy między zespołami i popularyzacja folkloru polskiego. <24_IDI_O5a_POIE_Francja>

II.2.2. Działania i przedsięwzięcia organizacji

W ciągu dwóch lat poprzedzających realizację sondażu instytucjonalnego, który odbył się od listopada 2016 r. do lipca 2017 r., organizacje zrealizowały najczęściej od 6 do 10 projektów (według deklaracji 19 z 40 stowarzyszeń) lub od 1 do 5 projektów (deklaracja 10 stowarzyszeń) (Tabela 6). Zdarzały się również podmioty z większą liczbą przedsięwzięć: 7 organizacji było w stanie przeprowadzić między 11 a 20 projektów, 3 organizacje między 21 a 50 projektów, a jedna nawet więcej niż 50. Dodajmy, że 11 organizacji nie wskazało przedziału liczbowego dla projektów



przeprowadzonych w ciągu ostatnich dwóch lat (w tym 5 zadeklarowało, że działa na innej zasadzie).

Tabela 8. Liczba projektów przeprowadzonych przez polskie organizacje imigranckie we Francji w ostatnich dwóch latach.

Liczba projektów	1-5	6-10	11-20	21-50	51-100
Liczebność	10	19	7	3	1
%	25,0	47,5	17,5	7,5	2,5

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51. Liczby projektów podane przez 40 organizacji. Pozostałe odpowiedziały: „trudno powiedzieć” (5) albo „Nie prowadzimy projektów, działamy na innej zasadzie” (5); jedna organizacja nie udzieliła żadnej odpowiedzi.

Biorąc pod uwagę wyniki sondażu instytucjonalnego, do najważniejszych pól działań polskich organizacji imigranckich we Francji należą **kultura i sztuka** (wskazały na nie 42 z 51 organizacji, które wzięły udział w ankiecie), **podtrzymywanie tradycji i tożsamości narodowej** (38) oraz **promocja Polski** w społeczeństwie francuskim (38) (Tabela 7).

Tabela 9. Pola działań polskich organizacji imigranckich we Francji

	Pola działań		Kluczowe pola działania	
	Liczebność	%	Liczebność	%
Kultura i sztuka	42	82,4	26	51,0
Edukacja i wychowanie	30	58,8	14	27,5
Religia	8	15,7	2	3,9
Podtrzymywanie tradycji i tożsamości narodowej	38	74,5	19	37,3
Sprawy branżowe i zawodowe	4	7,8	1	2,0
Rzecznictwo – działania w obronie interesów Polaków	5	9,8	1	2,0
Polityka i ideologia	1	2,0	0	0,0
Media	3	5,9	0	0,0
Sport, turystyka, rekreacja, hobby	16	31,4	3	5,9
Badania naukowe	6	11,8	0	0,0
Sprawy młodzieży	12	23,5	0	0,0
Sprawy kobiet	5	9,8	0	0,0
Sprawy weteranów i kombatantów	2	3,9	0	0,0
Ochrona zdrowia	4	7,8	2	3,9
Opieka społeczna i filantropia	5	9,8	1	2,0
Samopomoc	6	11,8	1	2,0
Ochrona środowiska	3	5,9	1	2,0
Porady i pomoc dla nowych imigrantów z Polski	20	39,2	5	9,8
Działalność międzynarodowa	11	21,6	1	2,0
Finanse	1	2,0	0	0,0
Promocja Polski w społeczeństwie kraju	38	74,5	15	29,4



pobytu				
Budowanie stosunków bilateralnych między krajem pobytu a Polską	18	35,3	3	5,9
Inne	7	13,7	6	11,8

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51. Wartości nie sumują się do 100%, gdyż można było wybrać więcej niż 1 odpowiedź.

Kultura i sztuka stanowią kluczowe pole działania dla ponad połowy (26 z 51) organizacji biorących udział w sondażu instytucjonalnym. Wyróżnić można przy tym dwa rodzaje stowarzyszeń. Pierwszy z nich stanowią organizacje wyspecjalizowane w przedstawianiu wytworów przede wszystkim jednego typu kultury (np. ludowej, artystycznej, popularnej, religijnej). Są to przedsięwzięcia, które mają często stałą i społecznie sprofilowaną publiczność. Łącznie ujawniają one kulturę i sztukę polską w wielu jej odmianach, w zależności od upodobań członków organizacji i jej odbiorców. Działalność tych podmiotów skupiona jest właśnie na sferze kultury i sztuki (ich aktywność w pozostałych polach ma wówczas charakter podrzędny, uzupełniający) lub łącznie z innymi ściśle tematycznie powiązаныmi sferami (np. edukacja artystyczna, działalność naukowa, wydawnicza czy medialna w obszarze kultury). Ich produkcje często są cykliczne i realizowane przez osoby wykształcone lub pracujące zawodowo w obszarze kultury i sztuki. Przykładem tego rodzaju stowarzyszeń jest m.in. badana organizacja naukowo-artystyczna zlokalizowana w dużym mieście we Francji. Zaprasza ona do swej siedziby na wykłady, konferencje, dyskusje (przede wszystkim w języku francuskim) i wystawy poświęcone najczęściej francuskim i polskim artystom i francusko-polskim relacjom kulturalnym. W programie jej działalności znajdują się także na koncerty polskiej muzyki klasycznej:

Teoretycznie tutaj jest wejście bezpłatne. Znaczą, tam każdy może włożyć do skarbonki to, co chce, ale to nie są takie same ceny, jak się pójdzie na koncert (...), gdzie trzeba zapłacić 100 euro. Jednak artyści są na wysokim poziomie. I to wiem, i to widać wyraźnie, że są ludzie, Polacy, ale też i Francuzi przede wszystkim, którzy bardziej przyjdą na koncert, aniżeli na odczyt jakiś. <19_IDI_04b_POIE_Francja>

Ale są też, ponieważ na przykład proponujemy bardzo często koncerty, więc to jest jeszcze zupełnie inna publiczność, to są melomani, w międzyczasie się wytworzyła też taka stała publiczność, która regularnie przychodzi na... a to na wystawy, a to na konferencje, a to... Oczywiście najwięcej na koncerty. <18_IDI_04a_POIE_Francja>

Odmienny przykład stanowi inne badane stowarzyszenie, z północnej Francji, promujące polską muzykę i taniec, którego członkowie tworzą grupę folklorystyczną. Przedstawienia tej grupy oparte są o polskie tańce i śpiewy ludowe; mają często miejsce w salach teatralnych i koncertowych otwartych dla publiczności mówiącej po francusku. Zdarza się również, że towarzyszą one innym wydarzeniom np. promującym polskie produkty żywnościowe, festynom polonijnym czy festiwalom wielokulturowym. Obok wymienionych stowarzyszeń trzeba również wspomnieć o branżowych organizacjach imigranckich zrzeszających np. artystów muzyków polskiego pochodzenia mieszkających we Francji.

Do drugiego rodzaju stowarzyszeń należą te, dla których kultura i sztuka stanowi nieodłączny, ale nie jedyny aspekt wielotematycznej działalności. Dobrym tego



przykładem jest badana organizacja kulturalno-oświatowa, dla założenia której najważniejszym motywem było umożliwienie uczestnictwa dzieci imigrantów w zajęciach w języku polskim. Podobnie jak w wielu podobnych przypadkach, powstanie szkoły stało się bodźcem do innych działań. Stowarzyszenie ze zmienną częstotliwością zaprasza na wieczory poetyckie i filmowe, koncerty i spektakle muzycznych z udziałem artystów z Polski, a także na konferencje, debaty i prezentacje poświęcone obecności Polaków we Francji, polskiej kulturze czy z okazji znaczących rocznic i wydarzeń (np. wstąpienie Polski do UE, rozgrywki Euro2012, nadanie imienia znanych Polaków ważnym miejscom w regionie). Niektóre z nich, dotyczy to także pierwszego rodzaju stowarzyszeń opisanych wcześniej, odbywają się w ramach imprez inicjowanych przez lokale władze francuskie (np. Dni Europejskie), a także dzięki wsparciu finansowemu lub organizacyjnemu polskich konsulatów. Większość tych wydarzeń ma na celu promowanie polskiej kultury w środowisku francuskim:

Starają się uczestniczyć w takich oficjalnych imprezach, bardzo często historycznych. Starają się organizować spotkania literackie, muzyczne, wokół kultury, gdzie są zapraszani polscy artyści i to jest kierowane do publiczności polsko-francuskiej, nawet bardziej do francuskiej. Tydzień Polski w [nazwa miasta] to jest tydzień tak naprawdę skierowany do widza francuskiego, po to, żeby mu pokazać polską współczesną kulturę i polskiego współczesnego twórcę. (...) To jest taki rodzaj wywieszenia chorągiewki i pokazania: „my tutaj jesteśmy, Polacy tutaj są, coś tutaj robimy”. Więc nie można powiedzieć, że tych działań nie ma, one są, ale tak jak mówię: to jest bardzo kalendarzowo ukształtowane, naprawdę bardzo dużo dat o tym wszystkim decyduje. Tudzież wydarzenia, jakieś eventy, które się dzieją w mieście i w których jest możliwość pokazania swojego własnego jakby odbicia i pokazania tego, co się robi, pokazania się publiczności.
<13_IDI_E5_POIE_Francja>

Przedsięwzięcia kulturalne i artystyczne w miastach lub regionach oddalonych od Paryża i Lyonu, gdzie mieszczą się polskie placówki dyplomatyczne, odbywają się zwłaszcza za sprawą stowarzyszeń prowadzących szkoły polskie lub tych, które skupiają polskich imigrantów, ich potomków i rodziny. Ponadto, działalność na niwie kultury i sztuki dotyczy także stowarzyszeń, które są aktywne głównie w innych obszarach tematycznych, ale z różnych względów co jakiś czas patronują np. projekcjom filmów poprzedzanych spotkaniem z reżyserem (jak badana organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów) czy występom muzycznym imigrantów z różnych państw świata (jak badana organizacja socjalno-edukacyjna).

Podtrzymywanie tradycji i tożsamości narodowej, uznane za kluczowe pole działalności przez 19 z 51 uczestniczących w ankiecie organizacji, można by również zdefiniować jako aktywność dotyczącą szeroko pojętej kultury. Pod tym hasłem rozumiem jednak w mniejszym stopniu opisane wyżej działania kulturalno-artystyczne, w większym zaś polegające na praktykowaniu polskiej kultury i odtwarzaniu charakterystycznych dla niej zachowań. Po pierwsze, wymienić należy tu umożliwianie bezpośredniego kontaktu z ludźmi znającymi podobne kody kulturowe, mówiącymi w języku polskim lub chcącymi zdobyć takie kompetencje. Po drugie, jest to utrwalanie pamięci społecznej polskich imigrantów i ich potomków poprzez przekazywanie wiedzy o Polsce i obecności Polaków we Francji.



Działania te są szczególnie widoczne u stowarzyszeń o szeroko zdefiniowanych celach statutowych, zrzeszających polskich imigrantów i ich potomków w danym mieście lub regionie, a także prowadzących polskie szkoły. Podmiotem łączącym obie cechy jest badana organizacja kulturalno-oświatowa, której chętni członkowie i sympatycy uczestniczą np. w spotkaniach związanych z katolickimi świętami, takimi jak święcenie pokarmów na Wielkanoc czy doroczna wigilia z polskimi potrawami, świątecznym wystrojem sal (w tym szopki krakowskie), kolędami i dzieleniem się opłatkiem. W Święto Niepodległości 11 listopada dużym zainteresowaniem cieszy się plenerowa impreza, której uczestnicy przynoszą własne potrawy na wspólny stół i śpiewają polskie utwory przy akompaniamencie gitar. Do innych wydarzeń wzmacniających poczucie przynależności do polskiej kultury należą imprezy andrzejkowe, bale z okazji karnawału lub np. przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. czy aperitif odbywający się w przykościelnych salkach co dwa tygodnie godzinę po rozpoczęciu niedzielnej wieczornej „polskiej” mszy. Jeśli chodzi o inne stowarzyszenia polonijne we Francji, warto wspomnieć o wykorzystywaniu przez nie mediów społecznościowych do organizowania także mniej zaplanowanych i oficjalnych kontaktów przedstawicieli polskiej diaspory. O znaczeniu spotkań z innymi Polakami i doświadczenia z nimi polskiej kultury mówiło wielu respondentów, np.:

Po prostu chcieliśmy się pobawić wspólnie, spotkać, porozmawiać, a potem okazało się, że znajomi znajomych, że nawet i Francuzom się to zaczyna podobać. Bale i te inne momenty, pierwsza Wigilia, czyli przede wszystkim jednak na początku było to – spotkać się, zobaczyć, ilu nas jest, zaprosić inne osoby, czyli poczuć tę więź i przeżyć to, czego my nie możemy przeżywać tutaj we Francji bo, po prostu, tutaj środowisko czy tutejsze warunki nam na to nie pozwalają. <5_IDI_01a_POIE_Francja>

A dla samych Polaków to, co jest bardzo ważne – rodzina zastępcza. Możliwość zaprowadzenia dzieci i samemu uczestniczenia w rzeczach, w których tutaj nie moglibyśmy uczestniczyć, bo po prostu się ich nie robi i w polskiej tradycji, w tym, że również możemy po polsku porozmawiać, chociaż większość naszych akcji jest dostępnych dla Francuzów, nie wszystkie. Widział Pan, że wieczorki poetyckie, różne takie mogą być tylko po polsku, ale super, bardzo ważne jest na przykład to, że siądziemy sobie wszyscy przy ogniu i przy gitarach będziemy śpiewać polskie piosenki. (...) Albo Wigilia – niezwykle ważna nie tylko dla osób, które być może pojedą na święta do Polski, zrobią według polskiej tradycji, ale mamy członków polskiego pochodzenia albo Francuzów, dla nich często od dzieciństwa pierwszy raz, kiedy oni na przykład słyszą kolędy czy zjedzą makowca, czy coś takiego. Więc to jest bardzo ważne i nam się zdarzało, że ludzie płakali ze wzruszenia. Autentycznie. <5_IDI_01a_POIE_Francja>

Spółeczność polonijną na wydarzenia o bardziej oficjalnym charakterze zapraszało z kolei badane stowarzyszenie zrzeszające m.in. menadżerów. Było ono organizatorem gal charytatywnych w prestiżowych lokalizacjach w dużym mieście francuskim, w którym ma swą siedzibę. Uczestniczyli w nich przedstawiciele polskiej polityki, biznesu, sztuki i mody, a w ich programie znalazły się, oprócz aukcji i sprzedaży losów na pomoc charytatywną (w tym potrzebującym Polakom we Francji), również artystyczne i bardziej rozrywkowe punkty. Wydarzenie przyczyniło się do lepszej integracji lokalnej Polonii, zwłaszcza środowiska profesjonalistów, i zachęciło niektórych do zaangażowania się w działalność stowarzyszenia:



Możliwe jest otwarcie się na innych i dzielenie się wspólnymi doświadczeniami, i też właśnie organizowanie imprez, które służą jakimś szczytnym celom, typu właśnie te [nazwa wydarzenia] (...). I dla mnie, mówię, to jest takie nowe, takie oblicze nowe i świeże polskiej... Polonii we Francji i Polaków właśnie we Francji, i poza Polską. <17_IDI_O3d_POIE_Francja>

Wtedy znalazło się na tej gali wiele osób takich jak ja np., ileś z nas zostało w [nazwa organizacji], czyli nadal to przyjmujemy [tę formę działania organizacji], bo to jest sposób na to, żeby ilość osób zainteresowanych się zwiększała. <16_IDI_O3c_POIE_Francja>

Stowarzyszenie to było także inicjatorem wydarzeń integracyjnych dla działających w regionie organizacji polonijnych. Jedno z nich przybrało postać popołudniowej imprezy w ogrodzie jednej z instytucji publicznych:

[T]o było bardzo fajne, to było w [nazwa miejsca], latem. Oczywiście był ten aspekt taki networkingowy, czyli kiełbaski itd., ale gdzieś tam każdy przekazał wiadomości o swoim stowarzyszeniu, to co robimy, no i chcieliśmy się zintegrować z Polonią. <15_IDI_O3b_POIE_Francja>

Podtrzymywanie tożsamości narodowej wyraża się w szczególności w miejscowościach i gminach, gdzie z jednej strony obecność społeczności polskiej sięga czasów sprzed 1939 r., z drugiej napływ nowych imigrantów nie jest znaczący. Jest to przypadek wielu stowarzyszeń polonijnych na północy Francji, w których często jedynie najstarsi członkowie mówią w stopniu komunikatywnym po polsku. Przykładowo, reprezentujące łącznie kilka pokoleń (od dzieci po seniorów) osoby należące do organizacji promującej polską muzykę i taniec w czasie regularnych spotkań porozumiewają się po francusku, również z uwagi na członków, którzy wychowali się w rodzinach bez polskich korzeni. Kulturowanie tradycji kraju pochodzenia odbywa się w tym przypadku poprzez naukę i doskonalenie znajomości tańców polskich oraz pieśni, których znaczenie jest wyjaśniane po francusku podczas prób, a dla lepszego zapamiętania przez niektórych zapisywany jest fonetycznie. Dużą rolę odgrywa pamięć o przedwojennych imigrantach z polski i chęć kontynuowania bliskich im tradycji, czego wyrazem jest m.in. organizowanie spotkania w okresie Bożego Narodzenia o polskiej nazwie „Opłatek” czy uczestnictwo niektórych członków w święceniu pokarmów z okazji świąt wielkanocnych. O łączności z Polską przypomina też wystrój siedziby stowarzyszenia: zdjęcia obecnych i byłych członków zespołu w strojach ludowych, także z występów w polskich miastach, dyplomy i wyróżnienia (obok tych w języku francuskim), polskie symbole narodowe czy niektóre napisy w języku polskim (w tym „Wejście” obok „Entrée”).

Również w przypadku innych stowarzyszeń podtrzymywanie tożsamości narodowej idzie często w parze z utrwalaniem pamięci o wcześniejszych imigrantach. Wiele stowarzyszeń katolickich, harcerskich, sportowych („Sokoły”) czy branżowych zachowało sztandary, elementy strojów, albumy i inne pamiątki pochodzące z ubiegłych dziesięcioleci. Członkowie tych organizacji są niejednokrotnie autorami publikacji o działalności poprzedników i uczestniczą w konferencjach poświęconych polskiej stowarzyszeniowości. Organizacje z Paryża nawiązujące do tradycji XIX-wiecznej imigracji, środowiska kombatanckie i katolickie udają się co roku na cmentarz Montmorency, zwany polską nekropolią we Francji lub Panteonem polskiej emigracji

(w 2019 r. odbyła się już 176. tego rodzaju pielgrzymka). Tradycją jest np. że THLP co roku 29 listopada zaprasza na spotkanie i wykład historyczny w rocznicę wybuchu powstania listopadowego, w wyniku którego w 1832 r. polscy uchodźcy założyli to stowarzyszenie. Z kolei członkowie badanego stowarzyszenia kulturalno-oświatowego z południowej Francji założonego w latach 90. również wyruszają co roku w pielgrzymce na szczyt pobliskiej góry odtwarzając zwyczaj zapoczątkowany w czasach „Solidarności”, a dzieci prowadzonej przez nie szkoły zapoznają się z twórczością polskiego poety pracującego w XIX w. w tym samym mieście i składają kwiaty na jego grobie. Odnotować należy także organizacje, które w pewien sposób wyspecjalizowały się w ochronie polskich miejsc pamięci we Francji oraz w informowaniu o nich. Są to np. stowarzyszenia kombatanckie czy Towarzystwo Opieki nad Polskimi Pamiątkami i Grobami Historycznymi we Francji.

Dla 15 z 51 organizacji, które wzięły udział w sondażu instytucjonalnym, kluczowym polem działalności jest **promocja Polski w społeczeństwie francuskim**. Aktywność ta polega często na eksponowaniu kultury, historii i innych nośników polskiej tożsamości kulturowej we francuskiej sferze publicznej. Do działalności tego rodzaju zaliczyć można wspomniane wcześniej koncerty, wystawy i inne wydarzenia kulturalne widoczne we francuskiej przestrzeni publicznej. Kreowanie pozytywnego wizerunku Polaków wymieniane było jako jeden z celów przez cytowaną w punkcie 1.2.1 osobę związaną z organizacją zrzeszającą m.in. menadżerów. Cel realizują np. wydarzenia z udziałem osobistości świata polskiej nauki, polityki, biznesu i kultury; spotkania członków i sympatyków organizacji ze znanymi reżyserami są dodatkowo poprzedzone projekcjami filmów. Wydarzenia tego rodzaju, podobnie jak wspomniana wyżej gala charytatywna, mają zdaniem jednej z moich rozmówczyń przyczynić się m.in. do walki z niektórymi negatywnymi stereotypami na temat Polaków w społeczeństwie francuskim:

Staramy się dotrzeć właściwie do Polonii, która odniosła tutaj sukces, żeby pokazać takie sukcesy, że jest fajnie, że można coś osiągnąć. <15_IDI_O3b_POIE_Francja>

Z kolei stowarzyszenie promujące polską muzykę i taniec zaprasza na swe spektakle do najważniejszych sal teatralnych i widowiskowych najczęściej w regionie, a także w innych miejscach nie tylko we Francji. Afisze reklamujące te wydarzenia kolportowane są w lokalnych mediach, widnieją na tablicach ogłoszeń i w witrynach sklepowych. W prestiżowych lokalizacjach odbywają się także większe koncerty, spektakle i inne wydarzenia badanej organizacji o charakterze kulturalno-oświatowym. Oprócz miejskiego teatru są to w tym przypadku także siedziba merostwa i sala miejskiego biura turystycznego (wystawy dotyczące Polski), katedra i inne zabytkowe kościoły (koncerty polskich kolęd, cykl poświęcony polskim kompozytorom), uniwersytet (wykłady o polskich artystach), szkoły średnie (prelekcje, prezentacje) i znane z przewodników kawiarnie (koncerty, wieczory muzyczno-poetyckie).

Okazją do promocji Polski, a także jej symbolicznego reprezentowania, są organizowane przez lokalne francuskie władze konsultacje, obchody świąt i rocznic, spotkania lokalnych stowarzyszeń („święto stowarzyszeń”, fr. *fête des associations*, „święto dzielnicy”, fr. *fête du quartier*) czy Dni Europejskie. Dzięki polskim organizacjom imigranckim, ich uczestnicy mają możliwość zapoznania się z miastami i regionami



Polski, ich osiągnięciami, historią, tradycją, walorami turystycznymi itp. W czasie bardziej oficjalnych uroczystości widoczne są polskie flagi i symbole, sztandary SPK i innych polskich stowarzyszeń. W miejscach, gdzie od kilku pokoleń obecna jest polska diaspora, obchodom świąt towarzyszą występy polskich chórów i zespołów tanecznych. Udział w miejskich i dzielnicowych przedsięwzięciach, m.in. o charakterze integracyjnym, bierze również badana organizacja socjalno-edukacyjnej:

[J]ak my bierzemy udział w fête du quartier to tu są wszystkie narodowości.

Osoba z sali: ...i o oczywiście, na fête du quartier zawsze dajemy polskie akcenty. Flaga polska, jest krakowski strój, sernik polski, jest bigos, także nie zapominamy, jest ten akcent polski, że my jesteśmy Polki. Nawet, jeżeli nie mówimy „association polonaise”, to ten akcent polski jest. <9_IDI_O2a_POIE_Francja>

Budowanie dobrego wizerunku państwa pochodzenia odbywa się więc też za sprawą kontaktu i współpracy z francuskimi instytucjami i organizacjami. NGO, którego przedstawiciele cytowani są wyżej, dzięki silnemu zakorzenieniu w środowisku francuskich organizacji pozarządowych, jest rozpoznawalny także poza kontekstem polonijnym. W opinii jego pracowników tym, czym stowarzyszenie szczególnie przyczynia się do promowania Polski, jest właśnie wykonywana przez nich praca:

R: Mówię, że [za 15 lat chcemy być] takim ośrodkiem, gdzie kultura polska będzie obecna w znaczeniu takim ogólnym...

W: Ale jak ją tutaj prezentujecie?

R: Mnie się wydaje, że przede wszystkim przez sumienną pracę dla Polaków. Wie pan, tym na przykład, że mamy dobrych specjalistów. (...) <9_IDI_O2a_POIE_Francja>

W: Ale finansowo nie ma pomocy [ze strony polskiej]?

R: Nie. Może dlatego, że oni wiedzą, że my sobie radzimy. Może oni nie zrozumieli, że to, co my robimy, to właśnie promujemy Polskę. (...) bo tutaj wszyscy nas znają. <9_IDI_O2a_POIE_Francja>

Do ważnych pól działalności polskich organizacji migracyjnych we Francji należy także **edukacja i wychowanie** (wskazane przez 30 z 51 stowarzyszeń, które wypełniło ankietę, a uznane za kluczowe przez 14). Stowarzyszenia te są organami założycielskimi i prowadzącymi niezależne społeczne przedszkola lub szkoły we Francji, współpracujące w różnym stopniu i zakresie m.in. z Ośrodkiem Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG) nadzorowanym przez polskie Ministerstwo Edukacji Narodowej. W 2019 r. baza prowadzona przez ORPEG rejestrowała 24 tego rodzaju placówki (ORPEG 2019a), z kolei 16 podmiotów było członkami federacyjnej Macierzy Społecznych Szkół Polonijnych we Francji (Macierz... 2019). Istnieją również stowarzyszenia zakładane przez rodziców uczniów szkół należących do struktury ORPEG, która we Francji obejmuje 6 szkół polskich i 4 sekcje polskie w szkołach międzynarodowych (ORPEG 2019b).

Placówka zarządzana przez badaną organizację kulturalno-oświatową ma status szkoły społecznej. Prowadzi zajęcia dla dzieci w wieku przedszkolnym, a dla starszych lekcje z języka polskiego i wiedzy o Polsce w ramach grup podzielonych na cztery poziomy zaawansowania (do rozpoczęcia nauki wymagana jest znajomość języka mówionego). Wszystkie dzieci uczestniczą też w zajęciach muzycznych przygotowujących do szkolnych spektakli, a chętne – w katechezie. Zajęcia w roku szk.



2016/17 odbywały się między 14:00 a 17:00 w środy, która w szkołach francuskich w mieście, gdzie stowarzyszenie ma siedzibę, jest dniem wolnym od nauki. Oferta programowa wzbogacana jest często o specjalne wyjścia i wydarzenia, np. lekcje tematyczne, topienie marzanny, wizytę Świętego Mikołaja, zabawy karnawałowe z przebraniem, spotkania ze znanymi osobami. Oprócz tego, szkoła prowadzi zajęcia z języka polskiego dla dorosłych od pierwszego kontaktu z językiem do zaawansowanego stopnia znajomości. Działalność placówki, podobnie jak wielu innych we Francji, jest czynnikiem sprzyjającym realizacji działań kulturalnych i integracyjnych, których odbiorcami są zarówno rodziny dzieci szkolnych, jak i lokalne środowisko, francuskie lub polonijne.

W obszar edukacji i wychowania wpisują się również działania innych badanych NGO. Specjaliści z Polski i Francji przeprowadzają dla organizacji naukowo-artystycznej lekcje z historii sztuki, w których uczestniczą m.in. dzieci z pobliskich szkół polskich. Na warsztaty i wykłady, mające na celu rozwój kompetencji osobistych członków i sympatyków, zaprasza ze swej strony stowarzyszenie zrzeszające m.in. menadżerów:

[C]ały czas nie rozwijaliśmy takiej działalności, staramy się, szkoleniowej, ale to też są szkolenia na dość wysokim poziomie, dla osób, które już coś sobą reprezentują. Mamy szczęście, mamy takich 3 coachów. <15_IDI_O3b_POIE_Francja>

Zajęcia z języka francuskiego i kursy alfabetyzacji, których celem jest odnalezienie się na rynku pracy imigrantów zarówno z Polski, jak i spoza niej, prowadzone są z kolei przez organizację socjalno-edukacyjną:

No, myślę, że chcielibyśmy absolutnie ciągle integrować tych imigrantów przez język. Uważam, że jednak... to wszyscy tu uważamy, że język jest podstawą do dobrej integracji, dobrego czucia się w tym państwie. Do samodzielności przede wszystkim imigranta. Ponieważ kiedy jest blokowany przez niemożność wysłowienia się, jest ciężko, więc siłą rzeczy źle się tu czuje i jest naprawdę... zamyka się w swoim świecie. Często to jest dom, praca, dom, praca i to wszystko. <11_IDI_O2c_POIE_Francja>

Alfabetyzacja to są raczej osoby, które (...) całkiem dobrze mówią po francusku, ale nie umieją pisać, bo nigdy nie chodzili do szkoły [biorą w nim udział głównie osoby pochodzenia afrykańskiego – przyp. JK]. <9_IDI_O2a_POIE_Francja>

W programie dydaktycznym tej organizacji mieszczą się także wizyty w ważnych miejscach dla historii i kultury francuskiej, zajęcia na temat symboli i wartości Republiki oraz kursy języka polskiego.

Edukacyjny wymiar ma ponadto działalność stowarzyszenia promującego polską muzykę i taniec głównie poprzez oryginalne spektakle folklorystyczne. Spotkania jego członków przybierają formę zajęć, których uczestnicy uczą się lub pogłębiają znajomość różnych tańców, pieśni, strojów ludowych i związanych z nimi tradycji, np. w odniesieniu do wydarzeń życia rodzinnego czy odwołujących się zmiennych pór roku:

[W] stowarzyszeniu staramy się przekazywać polską kulturę i język. (...) próbujemy uczyć ich także fonetyki, próbujemy bardzo ćwiczyć język. Są mimo wszystko osoby polskiego pochodzenia i o polskich korzeniach, które nas uczą, a my tę wiedzę przekazujemy. (...) <25_IDI_O5b_POIE_Francja>

Spotkania-próby dorosłych członków tego stowarzyszenia odbywają się dwa razy w tygodniu w grupach podzielonych według stopnia zaawansowania i przygotowujących się do konkretnych występów. Spotkania dzieci, podobnie jak chóru i muzyków, mają miejsce raz w tygodniu. Nad ich organizacją, przebiegiem i koordynacją czuwa sekcja („komisja”) artystyczna. Dbą ona o jakość i różnorodność programu, zmienność choreografii itd.

Edukacją i wychowaniem zajmują się też, współpracując z innymi stowarzyszeniami lub działając w ich ramach, trzy drużyny harcerskie na północy i wschodzie oraz jedna drużyna na południu Francji należące do struktur ZHP poza granicami Kraju (niezależnie od niej, we współpracy z PMK, działają obecnie jeszcze dwa polskie środowiska harcerskie, zob. Borucka-Guilhou 2016: 22-29; Borucka-Guilhou 2017). Organizują one m.in. rajdy, biwaki i obozy letnie, w tym obozy harcerskie w Polsce.

Coraz bardziej na znaczeniu zyskuje działalność, którą skategoryzować można jako **porady i pomoc dla nowych imigrantów z Polski** (zajmowanie się tym zadeklarowało 20 z 51 organizacji uczestniczących w sondażu instytucjonalnym, dla 5 jest to kluczowe pole działalności). Spośród badanych NGO, wyspecjalizowała się w tym organizacja socjalno-edukacyjna, dla innych działalność ta miała charakter dodatkowy, poboczny (organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów skupiająca się na osobach socjalizowanych w Polsce czy organizacja kulturalno-oświatowa prowadząca szkołę dla dzieci z rodzin polskich i polsko-francuskich) lub marginalny (organizacja naukowo-artystyczna i organizacja promująca polską muzykę i taniec). Wiele osób, z którymi przeprowadziłem wywiady pogłębione, deklaroowało, że choć zajmowanie się sprawami socjalnymi czy zdrowotnymi imigrantów z Polski nie leży w zakresie działalności ich stowarzyszeń, to zdarzają się sytuacje, kiedy właśnie jako przedstawiciele polskich organizacji otrzymują prośbę o pomoc, interwencję – ze strony samych zainteresowanych lub instytucji francuskich. Przykładem tego jest badana organizacja kulturalno-oświatowa:

R1: Telefony dotyczące pracy, spraw socjalnych itd. Ja oczywiście żadnych porad nie udzielę, ale staram się kierować do właściwej osoby taką osobę. Mówię: proszę się skontaktować z polskim adwokatem albo...

R2: Nasza rola jest bardziej informacyjna.

R1: Ale absolutnie, oficjalnie mówiąc, nie zajmujemy się tematem socjalnym czy pracy.

R2: Poza przypadkami drastycznymi, kiedy jest zagrożenie życia np., bo takie już przypadki miała [imię] i miałam również ja. Wiadomo, że wtedy reagujemy tak, jak każdy z nas by zareagował, czyli jedziemy i pomagamy i tyle. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

W przypadku organizacji socjalno-edukacyjnej, pierwszym obszarem jej działań jest pomoc imigrantom z Polski i innych państw Europy Środkowej i Wschodniej, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji. Osoby te, nie mówiące często komunikatywnie po francusku, mogą przedstawić swe problemy w języku polskim (pracownicy mówią także po rosyjsku i angielsku). Pomoc organizacji polega m.in. na uniknięciu lub zamknięciu dzięki mediacji sporów z instytucjami francuskimi, wspieraniu imigrantów w staraniach o egzekwowanie ich praw socjalnych, informowaniu ich o obowiązkach względem Francji (np. podatki), wspierania wysiłków imigrantów



na rzecz ich integracji ze społeczeństwem francuskim i pomocy im w trudnych sytuacjach życiowych.

Chodzimy z ludźmi do instytucji, jak trzeba coś załatwić, więc czasami ona [wolontariuszka] (...) chodzi z jakimiś osobami, żeby sprawę załatwić. [imię drugiej wolontariuszki] zgadza się na wczesne godziny ranne – chodzi do instytucji, do szpitali np. bardzo często, bo ludzie nie mogą sobie poradzić z językiem, z wieloma sprawami, do social... ja byłam nawet parę razy w więzieniu... ludzie często przedłużają bezrobocie, bo szukają pracy i też trzeba wytłumaczyć, dlaczego jej jeszcze nie znaleźli, no i my wtedy tłumaczymy to, co oni mówią i dlaczego się nie uczą francuskiego (...). Podstawą, żeby tutaj zostać, założyć jakieś gniazdo, jest język francuski. A oni, jak to Polacy, trochę się uczą na kursach dla obcokrajowców, nieraz całodziennych (nie zawsze są miejsca), trochę przychodzą też do nas... <9_IDI_O2a_POIE_Francja>

Pomagamy im w załatwianiu wszystkich spraw itd., pomagamy im i moralnie, i psychicznie. Gdyby pan wiedział ile razy trzeba ich pocieszać... Tu tak sobie rozmawiamy, ale to jest praca bardzo ciężka i psychicznie czasem obciążająca. Kiedyś był facet, który wpadł pod metro i obcięło mu dwie nogi i musze panu powiedzieć, że [imię] poszła. A potem jeszcze uciekł z tego szpitala. To był kloszard. Bo [imię] to jest święta proszę pana. Kiedyś odwiedzała regularnie takiego pana, który leżał w takim szpitalu de long séjour i który już był bardzo stary, i żadnej rodziny tu nie miał. On w pewnym momencie poprosił, żeby mu pomóc napisać testament i pani [nazwisko] z Warszawy mi wytłumaczyła, jak mamy napisać, żeby był ważny itd. i żeśmy mu pomogły. <9_IDI_O2a_POIE_Francja>

W trudnych sprawach organizacja umożliwia spotkanie z wolontariuszami – ekspertami od różnych dziedzin prawa:

Raz na miesiąc porady prawne, które daje nam pan mecenas [nazwisko], który jest w ogóle sławą, bardzo dobrym, cenionym i znanym adwokatem, bardzo lubi pracować społecznie. To są porady połączone... konsulnat nad tym czuwa, a oprócz tego ja znalazłam taką panią [imię i nazwisko] (...). Ona raz na dwa tygodnie przychodzi i załatwia sprawy dotyczące prawa pracy, pisze listy i nawet może zrobić skargę do sądu pracy. (...) Spadła nam z nieba, bo oczywiście, my mając tyle lat doświadczenia, mamy takie duże réseau [fr. sieć] adwokatów, polskich i francuskich. Wiemy dobrze, w czym który adwokat jest dobry, w czym się specjalizuje. (...) w sprawach takich bardzo poważnych, w których my możemy mieć jakieś wątpliwości, a czasami... właściwie wszystko sprawdzamy, to się zwracamy do nich. <9_IDI_O2a_POIE_Francja>

Drugim przejawem wspierania imigrantów z Polski jest organizowanie spotkań na temat zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej we Francji, w tym warsztatów dla osób samozatrudnionych, założycieli lub udziałowców firm jednoosobowych.

Trzecim obszarem jest informowanie – w siedzibie stowarzyszenia, przez telefon lub Internet – o przepisach prawnych, procedurach administracyjnych i innych zasadach funkcjonowania we Francji. Przedstawiciele organizacji zainicjowali i zredagowali dwie książki, dostępne w wersji papierowej i elektronicznej, zawierające informacje na temat kompetencji polskich konsulatów (rozdział napisany przez pracowników ambasady), a także postępowania w konkretnych sprawach związanych z edukacją, mieszkalnictwem, usługami bankowymi, pracą, podatkami, świadczeniami rodzinnymi



i ubezpieczeniami, koordynacją systemów zabezpieczenia społecznego w UE i w innych (np. obywatelstwo, prawo jazdy, pomoc prawna). Pracownicy organizacji uważają, że książki te odgrywają ważną rolę w edukowaniu imigrantów z Polski – sprawy, z jakimi zwracają się Polacy do stowarzyszenia, dotyczą już coraz częściej przede wszystkim spraw poważnych:

Mnie się wydaje, że się zmienia właśnie ten profil [organizacji], że ci Polacy, którzy przychodzą, może to dzięki temu [tytuł książki], oni strasznie dużo się nauczyli. Jest dużo ludzi, którzy stają się autonomiczni. I do nas teraz coraz częściej przychodzą ludzie z takimi bardzo poważnymi problemami, jak wypadki przy pracy; spraw karnych mamy dużo. Tu ja jestem specjalistką, bo bardzo współczuję zawsze, bo mam wrażenie, że ci ludzie się znaleźli nagle nie tam gdzie trzeba, że to nie jest ich wina i wpadają w jakieś okropne sytuacje i trzeba im pomóc, bo są sami, nie mówią po francusku...
<9_IDI_O2a_POIE_Francja>

Polskie organizacje starają się też brać udział w **budowaniu stosunków bilateralnych między Francją a Polską** (według ankiety czyni tak 18 na 51 stowarzyszeń; dla 3 jest to kluczowe pole działalności) i podejmują również **działalność międzynarodową** (11 z 51 w ankiecie; dla 1 jako kluczowe pole). Istnieją organizacje specjalizujące się w budowaniu polsko-francuskich relacji kulturalnych (działania tego rodzaju podejmowane są m.in. przez badaną organizację naukowo-artystyczną) czy handlowych i gospodarczych (przykładem, choć w pewnym stopniu, jest badana organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów). Część z nich bierze też udział w mniej lub bardziej stałych forach wymiany doświadczeń stowarzyszeń polonijnych lub innych, z różnych państw świata. W sondażu instytucjonalnym 16 z 51 organizacji wskazało również **sport, turystykę, rekreację, hobby** jako pole definiujące w pewien sposób ich działalność (dla 3 stowarzyszeń jest ona kluczowa). Część stowarzyszeń jest organizatorem wycieczek do Francji (np. wyjazdy na narty czy rajdy rowerowe) lub Polski (zwiedzanie miast, atrakcji turystycznych lub miejsc pochodzenia uczestników). Czynią tak np. badana organizacja kulturalno-oświatowa oraz organizacja promująca polską muzykę i taniec. W polu działalności 12 z 51 organizacji uczestniczących w sondażu znajdują się **sprawy młodzieży**, choć nie określiły jej jako kluczową. W obszar ten wpisać można np. aktywność stowarzyszeń wspierających edukację i wychowanie dzieci polskich imigrantów.

Ponadto, **religia** stanowi pole działalności dla 8 z 51 stowarzyszeń polonijnych, które wypełniły ankietę (2 określiły, że taka działalność ma w ich przypadku charakter kluczowy). Istnieją np. stowarzyszenia katolickie, najczęściej zrzeszone w założonym w 1924 r. Polskim Zjednoczeniu Katolickim i funkcjonujące w miejscach z wieloletnią obecnością polskiej diaspory. Organizacje te współpracują z Polską Misją Katolicką.

Odnotować należy także prowadzenie **badań naukowych** przez 6 z 51 organizacji uczestniczących w sondażu instytucjonalnym, choć dla żadnego z nich nie jest to działalność kluczowa. Zajmuje się nią m.in. badane stowarzyszenie naukowo-artystyczne organizujące wydarzenia naukowe, umożliwiające prowadzenie badań i wydawanie publikacji w obszarze polskiej kultury artystycznej, polityki i historii sztuki w relacji z ich kontekstem francuskim. Część stowarzyszeń polonijnych, poza tym, zaprasza na wykłady naukowców z Polski i Francji, a także przeprowadza lub wspiera

badania naukowe, szczególnie jeśli dotyczą one historii polskiej imigracji w terenie, w którym się znajdują.

Działalność 6 z 51 stowarzyszeń definiuje również określenie **samopomoc**, przy czym dla 1 z nich w sposób kluczowy. W pole to wpisać można np. tę aktywność badanej organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów, która ma na celu, najczęściej poprzez *networking*, wspieranie jej członków. Ponadto, na uwagę zasługuje **rzecznictwo – działania w obronie interesów Polaków**. Zajmowanie się tym zadeklarowało 5 z 51 NGO, które wypełniły ankietę. Oprócz wyżej opisanych działań wymienimy w tym kontekście te mające za zadanie obronę dobrego imienia Polski. W opinii jednego z ekspertów <3_IDI_E3_POIE_Francja> służą temu m.in. sprzeciwianie się niektórym stowarzyszeń używaniu w mediach określenia innego niż „niemieckie obozy koncentracyjne” i publikowaniu w tygodnikach satyrycznych treści, które miałyby obrażać papieża Jana Pawła II.

II.2.3. Rola polskich organizacji

Działalność organizacji polonijnych w określonych obszarach pozwala im wypełniać różne role. Stowarzyszenia, które wzięły udział w ankiecie, najczęściej uznawały, że pełnią ważną rolę w tworzeniu w społeczeństwie francuskim pozytywnego wizerunku Polski (41 z 45 organizacji, które odpowiedziały na pytanie o tę rolę) i Polaków mieszkających we Francji (37 z 45) oraz w podtrzymywaniu polskiej tradycji i kultury wśród osób pochodzących z Polski (42 z 48) (Tabela 8). Organizacje wskazywały także, że pełnią ważną rolę w tworzeniu i utrzymywaniu więzi między osobami pochodzącymi z Polski (36 z 46), utrzymywaniu więzi z Polską (29 z 46) i w nauczaniu języka polskiego (26 z 46). Natomiast uznawano, że małą rolę stowarzyszenia polonijne odgrywają w takich obszarach jak rozwój gospodarczy i finansowy Polaków mieszkających we Francji (według 26 z 44 organizacji, które odpowiedziały na pytanie o tę rolę) czy egzekwowanie ustaleń i porozumień bilateralnych pomiędzy Francją i Polską (25 z 43). Prawie co trzecia organizacja (14 z 45), która odpowiedziała na pytanie o pomoc w adaptacji nowych imigrantów z Polski, wskazała, że pełni ważną rolę w tym zakresie. Większość uznała jednak, że odgrywa średnio ważną (19 z 45) i mało ważną (12 z 34) rolę w pomocy nowym imigrantom z Polski.

Tabela 10. Role polskich organizacji migranckich we Francji

	Ważna		Średnio ważna		Mało ważna		Ogółem*	
	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%
W podtrzymywaniu polskiej tradycji i kultury wśród osób pochodzących z Polski	42	87,5	5	10,4	1	2,1	48	100,0
W nauczaniu języka polskiego	26	56,5	9	19,6	11	23,9	46	100,0



W utrzymywaniu więzi z Polską	29	63,0	13	28,3	4	8,7	46	100,0
W tworzeniu i utrzymywaniu więzi między osobami pochodzącymi z Polski	36	78,3	5	10,9	5	10,9	46	100,0
W reprezentowaniu interesów Polaków mieszkających we Francji	18	40,0	11	24,4	16	35,6	45	100,0
W pomocy (np. socjalnej, prawnej) osobom pochodzącym z Polski	11	24,4	15	33,3	19	42,2	45	100,0
W rozwoju gospodarczym i finansowym Polaków mieszkających we Francji	5	11,4	13	29,5	26	59,1	44	100,0
W integracji Polaków mieszkających we Francji ze społeczeństwem tego kraju	19	43,2	14	31,8	11	25,0	44	100,0
W egzekwowaniu ustaleń porozumień bilateralnych pomiędzy Francją a Polską	10	23,3	8	18,6	25	58,1	43	100,0
W pomocy w adaptacji nowych imigrantów z Polski	14	31,1	19	42,2	12	26,7	45	100,0
W tworzeniu w społeczeństwie francuskim pozytywnego wizerunku Polaków mieszkających we Francji	37	82,2	5	11,1	3	6,7	45	100,0
W tworzeniu w społeczeństwie francuskim pozytywnego wizerunku Polski	41	91,1	2	4,4	2	4,4	45	100,0

* Organizacje, które udzieliły odpowiedzi na dane pytanie.

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51. Wartości nie sumują się do 100%, gdyż można było wybrać więcej niż 1 odpowiedź.

Na podstawie przeprowadzonych wywiadów z przedstawicielami polskich NGO we Francji i z ekspertami ds. polonijnych w tym państwie, można powiedzieć, że wspólną cechą badanych stowarzyszeń jest wypełnianie wielu różnych ról, choć każdej z organizacji można by przypisać pewne dominujących w danym czasie formy ich działalności. Aktywne, widoczne na zewnątrz stowarzyszenia polonijne, po pierwsze, **reprezentują** Polskę, Polaków i osoby polskiego pochodzenia wobec otoczenia francuskiego, zwłaszcza poza miastami, gdzie mają swą siedzibę ambasada, konsul generalny czy konsulowie honorowi RP. Organizacje są często pomostem między Polakami a Francuzami, ułatwiają ich wzajemny kontakt i poznanie się.

Po drugie, ważna jest rola **integracyjna**, dzięki której ułatwiają one często więziotwórcze spotkanie się ludzi traktujących kulturę polską jako własną lub zainteresowanych nią. Dzięki realizacji tej roli kultura polska we Francji może być przeżywana i praktykowana:

No jak mówię, brak rodziny zastępujemy naszymi, np. [imię] ma francuską rodzinę tutaj, (...) ja nie mam nikogo, więc jak ja sobie w niedzielę przyjdę na ten aperitif po mszy, no to trochę się tak czuję, jakbym gdzieś była w domu, u jakiejś rodziny czy coś.
<5_IDI_01a_POIE_Francja>

Po trzecie, co jest związane z dwoma poprzednimi punktami, działalność organizacji przyczynia się do **rozwoju kultury polskiej** (zarówno w wąskim, jak i szerokim rozumieniu) oraz jej powiązań z kulturą francuską.

Po czwarte, stowarzyszenia **promują Polskę i budują dobry wizerunek Polaków** we Francji. Na pozytywną zmianę w tym względzie, za sprawą działalności swej organizacji, zwróciły uwagę jej członkinie:

A poza tym ja myślę, że to jest ważne też, żeby ludzie mieli świadomość tego, że tutaj, w tym środowisku, w miejscu, do którego przyjechali, to dobre imię Polski istnieje i że nie będą tymi Polakami, którzy... dla nich samych, jeżeli wytworzyło się coś wokół środowiska polskiego, jakaś pozytywna atmosfera. I to jest bardzo ważne. (...) Ale ja to widzę i to jest bardzo ważne, że nas przyjmują z uśmiechem, że nie ma już w tej chwili stereotypów, które funkcjonowały kiedyś. <5_IDI_01a_POIE_Francja>

Po czwarte, stowarzyszenia prowadzone przez polskich imigrantów lub ich potomków pełnią rolę **edukacyjną**; przekazują na wiele sposobów wiedzę dotyczącą Polski, jej języka, kultury, gospodarki, geografii itp. osobom w różnym wieku i socjalizowanym w różnych miejscach.

II.3. Polskie organizacje we Francji w otoczeniu instytucjonalnym i społecznym

Większość organizacji polonijnych we Francji charakteryzuje samodzielność i autonomiczność wobec innych podmiotów, w tym innych organizacji pozarządowych (imigranckich, polonijnych i innych) oraz instytucji francuskich i polskich. Działają one zgodnie z własnymi statutami i co do zasady same wyznaczają sobie cele i sposoby ich realizacji. Nie oznacza to jednak, że kontekst społeczny i instytucjonalny pozostaje bez znaczenia dla ich funkcjonowania.

Eksperci wskazywali, że aktywną widoczną na zewnątrz działalność prowadzi ok. 1/3 z niemal 215 stowarzyszeń umieszczonych w wykazach Ambasady RP w Paryżu i Konsulatu Generalnego RP w Lyonie <23_IDI_E7_POIE_Francja; 37_IDI_E9_POIE_Francja>; por. Pugacewicz 2018: 56. Organizacje ze starszym rodowodem miały generalnie opinię dobrze osadzonych we francuskim otoczeniu społecznym i dobrze rozpoznawalnych przez polskie i lokalne francuskie instytucje, nawet jeśli nie były już we wszystkich przypadkach tak samo aktywne, jak wcześniej. Stowarzyszenia zakładane przez współczesnych imigrantów, w tym po 2004 r., choć prowadziły niekiedy prawie codzienną działalność, musiały sobie podobną widoczność i zaznajomienie z funkcjonowaniem zarówno polskich, jak i francuskich instytucji i NGO dopiero wypracować – w stopniu, w jakim uznawały za odpowiedni dla swoich potrzeb.

Omówienie bardziej szczegółowych wniosków z badań dotyczących relacji polskich stowarzyszeń z otoczeniem warto poprzedzić informacją na temat używanych przez nie kanałów komunikacji, innych niż np. tradycyjna poczta czy udział w bezpośrednich spotkaniach. Większość organizacji, które wzięły udział w ankiecie i odpowiedziało na pytanie w tej kwestii, ma swój adres e-mail (39 z 45) i stronę internetową (32 z 42) (Tabela 9). Prawie co trzecie (14 z 45) jest obecne w mediach społecznościowych, a około co ósme (6 z 45) wydaje własne czasopismo.

Tabela 11. Formy komunikacji polskich organizacji migranckich z otoczeniem

	Liczebność	%
Strona www	32	71,1
E-mail	39	86,7
Czasopismo	6	13,3
Media społecznościowe	14	31,1
Forum internetowe	2	4,4
Blog	1	2,2
Inne	7	15,6

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51. Odpowiedzi udzieliło 45 organizacji.

II.3.1. Relacje organizacji z innymi polskimi organizacjami imigranckimi

Zgodnie z wynikami przeprowadzonego sondażu, regularną współpracę z innymi polskimi organizacjami we Francji podejmuje około co czwarte stowarzyszenie (12 z 46), które odpowiedziało na pytanie dotyczące tej kwestii (Tabela 10). Większość z nich (33 z 46) zadeklarowało, że współpracuje sporadycznie (23 z 46) lub w ogóle (11 z 46). Wielu przedstawicieli badanych NGO i ekspertów, którzy wzięli udział w wywiadach pogłębionych, wyjaśniało, że polskie organizacje funkcjonują przede wszystkim samodzielnie, skupiając się na realizacji własnych celów i za pomocą dostępnych sobie środków.

Tabela 12. Współpraca z innymi polskimi organizacjami

	Nie współpracujemy		Współpracujemy sporadycznie		Współpracujemy regularnie		Ogółem*	
	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%
Inne polskie organizacje we Francji	11	23,9	23	50,0	12	26,1	46	100,0
Inne polskie organizacje działające poza Francją	24	55,8	12	27,9	7	16,3	43	100,0

** Organizacje, które udzieliły odpowiedzi na dane pytanie.*

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51.

Jaki charakter przybiera współpraca organizacji polonijnych, jeśli już jest podejmowana? Badanie jakościowe pokazało, że jej fundamentem jest wzajemne informowanie się o już wcześniej zaprojektowanych działaniach poszczególnych stowarzyszeń, np. w formie zaproszenia na organizowany koncert, bal andrzejkowy, wykład, szkolenie, wycieczkę do Polski, spotkanie integracyjne itp. Sieci kontaktów, do których wysyła się informacje, budowane są głównie na podstawie zlokalizowania w tym samym lub pobliskim regionie (np. region paryski, region lyoński, południe Francji, departamenty Nord i Pas-de-Calais), podobieństwa profilu działalności



(np. edukacyjny, artystyczny, kulturalny, naukowy, religijny, historyczny itp.) lub profilu odbiorców (np. badana organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów i badana organizacja naukowo-artystyczna były w kontakcie ze względu kierowanie niektórych swych wydarzeń do podobnej publiczności – zainteresowanej wykładami specjalistów).

Z doświadczeń moich rozmówców wynika, że wzajemne informowanie się o działaniach nie jest w większości przypadków koordynowane i formalizowane np. przez organizacje parasolowe lub polskie instytucje we Francji (które jednak pełnią niekiedy rolę przekaźnika różnych wiadomości lub inicjują pewne przedsięwzięcia). Ponadto, część stowarzyszeń nie wykazuje zainteresowania budowaniem bardziej stałych i regularnych kontaktów. Zdarzają się sytuacje, kiedy próby nawiązania współpracy pozostają bez odzewu:

Natomiast on [jedna z osób zaangażowanych w działalność organizacji] był od kontaktu z tymi wszystkimi stowarzyszeniami i faktycznie rozmawiał z nimi. Odzew zawsze taki był: cztery-pięć stowarzyszeń odpowiedziało na nasze inicjatywy, za dużo nie. Przy [nazwa jednorazowego wydarzenia] było więcej tych osób, przyszły różne stowarzyszenia, różnego profilu. <15_IDI_O3b_POIE_Francja>

Mi się wydaje, że każdy chce, żeby było jak najlepiej dla swojej własnej działalności. To tak określe. Teraz – czy by się coś zmieniło, gdyby się więcej współpracowało z danymi osobami, no to trudno powiedzieć. Ale wie Pan, (...) już jakieś 10 lat temu było takie spotkanie wszystkich dyrektorów wszystkich instytucji polskich w [duże miasto we Francji]. „A musimy współpracować”, „będziemy się informować jeden z drugim, kto co będzie robił, kiedy” etc. – absolutnie to nic nie dało. Absolutnie nic. <19_IDI_O4b_POIE_Francja>

Stan, w którym wiele stowarzyszeń polonijnych nie zna aktywności innych podobnych sobie organizacji, jest uznawany przez niektórych ekspertów i członków badanych NGO za dowód na brak współpracy. Może on zmniejszać potencjał oddziaływania danych organizacji, wpływając np. na liczbę odbiorców jej przedsięwzięć:

Tu nie ma mowy o częstotliwości, w ogóle nie ma współpracy, mówię Panu. Generalnie nie ma współpracy. <1_IDI_E1_POIE_Francja>

Powtarzam: każda instytucja jednak żyje swoim rytmem, ale to jest do tego stopnia tak dziwne, że zdarza się niestety, nie powiem, że bardzo często, ale zdarza się, że na przykład nie wszyscy orientują się w tym, kto co robi i że mogą być trzy imprezy tego samego dnia w różnych instytucjach polskich o tej samej godzinie. <19_IDI_O4b_POIE_Francja>

Patrząc bardziej z zewnątrz, o trudności w utrzymywaniu współpracy między konkretnymi stowarzyszeniami polonijnymi – skoncentrowanymi w regionie Nord i Pas-de-Calais – mówił także pracownik jednej z francuskich instytucji regionalnych:

Myszę, że często mają trudności pracowania razem. Ogólnie są to małe stowarzyszenia, które funkcjonują lokalnie na zasadzie partnerstwa miast, między miastem francuskim, a polskim, ale nadal mają problemy, aby się połączyć i pracować razem nad jakimś projektem, więc często trudno im przychodzi funkcjonowanie w taki sposób. Tak właściwie często są też dla siebie konkurencją, jeśli chodzi o pracę. <29_IDI_I2_POIE_Francja>



Wśród czynników, które mogą utrudniać niektórym stowarzyszeniom nawiązanie współpracy, eksperci wymieniaли m.in. odmienne doświadczenia migracyjne, różne potrzeby członków organizacji powiązane z długością okresu jej działalności, zlokalizowanie w regionach o odmiennych tradycjach migracyjnych, rozproszenie geograficzne i niekiedy duże odległości między organizacjami, czynniki społeczno-psychologiczne (konflikty między niektórymi działaczami, kłótnie wewnątrz niektórych stowarzyszeń, konkurowanie NGO między sobą nawzajem), różnice światopoglądowe (podkreślanie neutralności vs popieranie pewnych środowisk politycznych; odmienne podejście do zasady laickości i łączenia polskości z katolicyzmem), występowanie różnic w relacjach z polskimi przedstawicielstwami dyplomatycznymi we Francji.

Między różnymi stowarzyszeniami, zwłaszcza, jeśli zlokalizowane są w tym samym mieście lub regionie, może dochodzić do styczności np. podczas obchodów rocznic i świąt (3 maja, 11 listopada, opłatki bożonarodzeniowe, spotkania noworoczne itp.), na spotkaniach integrujących środowisko polonijne (pod auspicjami polskiej ambasady, konsulatów, PMK, Instytutu Polskiego, poszczególnych stowarzyszeń lub ich zrzeszeń), z których część ma charakter cykliczny (m.in. doroczna pielgrzymka Polonii do Lourdes, wydarzenie pt. *Rynek en fête na Północy*, spotkania PZK). Oprócz tego rodzaju, często zrytualizowanych, wydarzeń, współpraca polskich organizacji imigranckich we Francji nawiązywana jest głównie *ad hoc*, na podstawie propozycji o wspólnym przeprowadzeniu jakiegoś konkretnego przedsięwzięcia:

W: A z kim [nazwa organizacji] współpracuje?

R: Z każdym, kto ma na to ochotę po prostu. Trudno jest mi tutaj na to pytanie Panu odpowiedzieć, bo to w zależności od poszczególnych imprez czy manifestacji [wydarzeń]. (...) W zależności od tego, co postanawiamy. Czy kto się do nas zwróci o współpracę. Jest to rozważane przez [organ zarządczy] i w zależności od tego po prostu. Albo nawiązujemy współpracę, albo nie, na ogół prawie zawsze nawiązujemy. <18_IDI_O4a_POIE_Francja>

R: Zrobiliśmy ten [nazwa wydarzenia], żeby się integrować. Powiem szczerze (...), mamy kontakt, ale gdzie tam każdy zostaje w tym swoim sosie. (...)

W: I tylko informują.

R: Tak, my staramy się promować wydarzenia, oni promują nasze, ale wspólne wydarzenie, np. Stowarzyszenie [nazwa] zaprosiło nas do takiego wydarzenia. Chcemy wystawić wspólnie sztukę z Polski, która ma przyjechać, przyjęliśmy to zaproszenie, chętnie im pomożemy. Także czasami są to tego typu działalności, ale nie jest to działalność bieżąca, gdzie się widujemy, wspólnie coś robimy. <15_IDI_O3b_POIE_Francja>

Stowarzyszenia utrzymujące ze sobą kontakt dostarczają wielorakich przykładów współpracy nad konkretnymi projektami. NGO na południu Francji, w tym badana organizacja kulturalno-oświatowa, dzielą się z informacjami o możliwości zorganizowania w kilku miejscach wystaw, spotkań ze znanymi ludźmi i koncertów zespołów muzycznych z Polski. Jeśli tylko zdołają się porozumieć co do kalendarza takich powtarzanych w różnych miejscowościach imprez kulturalnych, dzielą się one kosztami ich realizacji (np. kosztami podróży zaproszonych gości):

R1: Natomiast, jeśli chodzi o inne wydarzenia kulturalne, to próbowaliśmy współpracy z innymi stowarzyszeniami, na zasadzie takiej...



R2: *I to było przy okazji... w zasadzie to nie zawsze była nasza inicjatywa, czasami to się tak zdarzało, że np. sam artysta miał już w swoim programie kontakt z jakąś instytucją i my dzięki temu tak jakby poznawaliśmy to stowarzyszenie, a nie było to tak, że my proponowaliśmy komuś innemu. Dlaczego to jest trudne do zorganizowania? Bo czasami jest kwestia dat, oni mają salę w jakimś okresie, my w innym, jest kwestia, u kogo w sobotę, u kogo w piątek.*

R1: *Próbowaliśmy wiele razy, nie udało nam się ani razu zacząć z tej strony, tzn. że my mamy artystę czy coś i proponujemy innym. Zawsze był problem dat i dostępności sali, co nie jest takie proste. Za to, jeżeli jest artysta czy ktoś, to nie musi być artysta, to może być ciekawy człowiek jakiś, który się z nami kontaktuje. To się stało niedawno na przykład, taki kontakt miałam, ktoś przypadkiem we Francji i szuka, mówi: „jestem we Francji w takich datach, czy mogę”. Na takiej zasadzie mieliśmy w tamtym roku, na majówce, zespół [nazwa] – górali, którzy skontaktowali się, ponieważ byli koło [duże miasto na południu Francji] na koncercie, napisali do nas a my wystaliśmy ich do [duże miasto na południu Francji]. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>*

Eksperci wskazywali również na dobre relacje między stowarzyszeniami zlokalizowane w dawnym zagłębiu górniczym w departamentach Nord i Pas-de-Calais. Przykład stanowi silne usieciwienie badanej organizacji promującej polską muzykę i taniec, rozpoznawalnej w środowisku dzięki aktywnemu uczestnictwu np. w lokalnych i regionalnych wydarzeniach poświęconych polskiej kulturze, kuchni, tradycjom. Wspólne przedsięwzięcia stowarzyszenie to realizuje jednak przede wszystkim z NGO o zbliżonym profilu działalności, skoncentrowanymi na tańcu i pieśniach ludowych:

W: *Czy współpracujecie z innymi stowarzyszeniami (...) we Francji?*

R: *Tak, w ramach lokalnych festiwali, organizowanych w regionach na wschodzie, zachodzie, południu. <24_IDI_O5a_POIE_Francja>*

W: *Jeśli chodzi o stowarzyszenia tutaj, w regionie, jaki jest profil ich działalności? (...)*

R: *Na ogół są to również polonijne stowarzyszenia kulturalne. W grudniu wystawiamy spektakl we współpracy z [nazwa], więc... ale tu chodzi o chór, to jest chór. Cieszy się on sporą renomą w regionie. <25_IDI_O5b_POIE_Francja>*

NGO z własnym lokalem, jak badane stowarzyszenie naukowo-artystyczne, stają się często współorganizatorami wydarzeń (w tym przypadku koncertów, wystaw lub spotkań naukowych) zainicjowanych przez podmioty chcące skorzystać z udostępnionej im przestrzeni:

A z kim oni współpracują, nie wiem, ale każdy może przyjść i zapytać się, czy na taką konferencję, czy na takie spotkanie. Nawet z mojego punktu widzenia, bo ja pracuję nad wystawami (...). Jest tutaj... można pokazać wystawy na temat architektury, grafiki, malarstwa, właśnie tematy są bardzo różne. Czyli każdy może przyjść i zaproponować. <21_IDI_O4d_POIE_Francja>

Szczególna intensywność kontaktów dotyczy organizacji zarządzających szkołami polonijnymi, dla których platformą wymiany doświadczeń jest m.in. federacja o nazwie Macierz Społecznych Szkół Polonijnych we Francji (*Macierz...* 2019). Regularną współpracę utrzymują np. dwie szkoły z Południa oddalone od siebie około dwie godziny jazdy samochodem, z których jedną prowadzi badana organizacja kulturalno-oświatowa. Dzieci z tych placówek uczestniczą m.in. we wspólnych biwakach

i wyjazdach. Własne kanały komunikacji i formy współpracy posiadają również stowarzyszenia zrzeszone w Polskim Zjednoczeniu Katolickim. Ponadto, wzajemne informowanie się o różnych inicjatywach umożliwiają swym członkom Federacja Polonii Francuskiej (FPF) oraz Kongres Polonii Francuskiej (KPF).

47 z 51 organizacji, które wzięły udział w sondażu, odpowiedziało na pytanie o przynależność do porozumień polskich organizacji we Francji. 78,7% (37 organizacji) z nich nie należy, a 21,3% (10) – należy do jednego lub więcej takich porozumień. W pytaniach otwartych udzielono następujących odpowiedzi: Federacja Polonii Francuskiej (2), Fundacja Lekarzy Polskich (1), Kongres Polonii Francuskiej (1), Macierz szkolna szkół polonijnych we Francji (1), PZK Lotaryngii (1), Polska Sieć Konsularna we Francji (1), Souvenir Franco-Polonais (1), związek stowarzyszeń (1), Misja Katolicka we Francji, Wydział Konsularny, Polonijna Platforma Internetowa dla stowarzyszeń i organizacji polonijnych we Francji (1). Wśród struktur integrujących środowiska polonijne, nie tylko we Francji, wymienić należy również Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju, w ramach którego funkcjonuje m.in. drużyna harcerska istniejąca przy badanym stowarzyszeniu kulturalno-oświatowym.

Zdania ekspertów na temat zasadności istnienia naczelnej organizacji polonijnej we Francji były podzielone. Część z nich choć uważała, że sporo wysiłku wymagałoby przekonanie większości stowarzyszeń, funkcjonujących przede wszystkim na poziomie lokalnym, do udziału w centralnej strukturze, to jednak dostrzegała kwestie, którymi mogłaby się ona zajmować. Należałoby do nich m.in. reprezentowanie Polonii wobec centralnych polskich lub francuskich instytucji:

[Ż]eby można było na poziomie naprawdę takim najwyższym mówić wprost urzędnikom polskim, co jest nie tak w funkcjonowaniu polityki we Francji wobec Polaków. Do niczego innego nie byłoby potrzebne. <13_IDI_E5_POIE_Francja>

Jeszcze nie ma takiego poziomu [centralnego w relacjach między polskimi NGO a instytucjami francuskimi]. Mógłby (...) [pretendować] do takiej relacji na takim poziomie ten... taka federacja czy takie zrzeszenie, ale tylko i wyłącznie pod warunkiem, jeżeli by swoim funkcjonowaniem i swoją postawą lidera tego stowarzyszenia próbowała w końcu być liderem jakimkolwiek. <13_IDI_E5_POIE_Francja>

Do innych zadań, które mogłyby wspólnie realizować polskie organizacje, zaliczono: lobbowanie za polskimi interesami we Francji (wspomniano o tym przy okazji rezygnacji przez Polskę z zakupu francuskich śmigłowców Caracal), zapewnianie łączności między stowarzyszeniami (przekazywanie informacji), koordynację nauczania języka polskiego, dbanie o dobre imię Polski, opiekę nad polskim dziedzictwem kulturowym i materialnym we Francji, a także promowanie go.

Eksperti dostrzegali trudności w wypełnianiu tych celów przez współczesne organizacje parasolowe, głównie FPF i KPF. Zauważano, że są one w słabej kondycji; powstały, aby zaspokoić realne potrzeby, jednak nie dysponują narzędziami i wsparciem finansowym, które umożliwiłyby pełnienie ich misji. Ponadto, oceniano, że nie są one reprezentatywne dla ogółu stowarzyszeń, choć w ten sposób są często postrzegane przez instytucje w Polsce i niektóre instytucje we Francji. Nie odzwierciedlają też one różnorodności zbiorowości polonijnej, w tym udziału najnowszych fal migracyjnych.



Część ekspertów, podobnie jak członków i osób z otoczenia badanych stowarzyszeń, uważała, że FPF i KPF nie podejmują wystarczających działań na rzecz sfederowania, np. w zbyt małym stopniu informują o zebraniach swych obecnych i potencjalnych członków. Występowały opinie na temat ich słabej widoczności; miałyby być zajęte swoimi sprawami i niewiele dawać w zamian za pobierane składki członkowskie, funkcjonować trochę w oderwaniu od bieżących spraw imigrantów:

O! Federacja. Tylko, że ja jak jestem cztery lata, ja tylko o tej Federacji słyszę. Ja działam w [nazwa organizacji], w [organizacja o innym profilu], (...) współpracuję nadal z [trzecia organizacja], z tym... pomocowym [czwarta organizacja]. Są takie stowarzyszenia, które działają na rzecz Polonii, np. takie stowarzyszenie [piąta organizacja], gdzie organizujemy duże imprezy dla dzieci, naprawdę duże imprezy dla dzieci. I nigdy [tam] nie widziałam osoby, która jest w Federacji. A nawet, jak kiedyś jakieś takie spotkanie tej Federacji było, to część stowarzyszeń w ogóle nie została poinformowana, to nie tak ma wyglądać. To, jeżeli by miała być taka „czapeczka” jak jest, to lepiej niech jej nie będzie, bo to nie ma sensu, bo to robi się coś takiego że: „bo ja jestem np. prezesem Federacji”, ale co z tego wynika – nic. <16_IDI_O3c_POIE_Francja>

To co miałyby sens i taka organizacja mogłaby się tym zająć, to jest zorganizowanie, np. raz do roku, takiego spotkania, nie w celu pobierania składki wyłącznie od członków, tylko po to, żeby dać okazję do prezentacji tych różnych stowarzyszeń i wtedy myślę, że mielibyśmy naprawdę panoramę dość ciekawą tego, co istnieje we Francji. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

Do postulowanych cech, które zdaniem ekspertów powinna przejawiać organizacja parasolowa we Francji, eksperci zaliczali m.in. jej apolityczność, obecność struktur w całym kraju (zarządzanie z poziomu regionów), stałe finansowanie przez Polskę (nie może funkcjonować, zdobywając środki pochodzące wyłącznie z konkursów na projekty). Osoby, które popierają ideę centralnego zrzeszenia, uważają, że byłoby ono powodem do dumy, dowodem, że Polacy potrafią coś wspólnie zrobić i są brani pod uwagę. Wskazywały też na dobry przykład mniejszości arabskiej i żydowskiej, którym udało się stworzyć reprezentujące je, rozpoznawalne przez władze francuskie struktury i znaleźć sposób ich finansowania.

Spośród badanych jakościowo organizacji, dwie należały do KPF, którego trzon tradycyjnie stanowią stowarzyszenia z Nord i Pas-de-Calais. Dla pierwszej z nich, czyli organizacji promującej polską muzykę i taniec, biuro Kongresu pełniło rolę pośrednika w kontaktach z organizacjami i instytucjami w sprawach dotyczących występów prezentujących polski folklor. Organizacja ta uczestniczy również w promujących Polskę wielowątkowych wydarzeniach, takich jak *Rynek en Fête*, odbywających się pod patronatem KPF:

Przekazują nam zamówienia. W zależności od naszych możliwości czasowych, mówimy tak lub nie, jeśli nie to kontaktują się z podobnym zespołem. <24_IDI_O5a_POIE_Francja>

R: Jakie są pozytywne aspekty przynależności do Domu Polonii [Kongresu Polonii Francuskiej]?

W: Uczestnictwo w corocznym święcie – Rynek [Rynek en Fête]. Staramy się co roku tam być, żeby podtrzymywać kontakty ze stowarzyszeniami. <24_IDI_O5a_POIE_Francja>



Stowarzyszenia zlokalizowane w innych regionach nie utrzymywały z KPF stałej współpracy, choć badana organizacja naukowo-artystyczna była członkiem Kongresu:

W Maison de la Polonia jesteśmy członkami, znaczy, płacimy składkę, ale nie ma jakiejś takiej, powiedzmy, ścisłej współpracy. <19_IDI_04b_POIE_Francja>

R: To znaczy oni mają siedzibę na północy Francji, o ile się nie mylę, gdzieś w rejonie Lille, więc nawet nas nie stać, żeby tam pojechać na jakiś...

W: Ale jednak Państwo chcą być w tym.

R: Tak, oczywiście. Znaczy, wszyscy my się znamy. My wiemy, kto jest prezesem, kto co robi etc. Więc to, to tak, ale można się przyjaźnić, ale, powiedzmy, bardziej konkretnie nie wchodzimy w jakieś takie bardziej programowe... <19_IDI_04b_POIE_Francja>

Jeśli chodzi o FPF, to w przeszłości należała do niej badana organizacja kulturalno-oświatowa, jednak po pewnym czasie wystąpiła z niej:

- Ponieważ mieliśmy bardzo złe doświadczenia z tego typu stowarzyszeniami parasolowymi, które po zabranii składek nie zaproponowały nam nigdy nic.

- Była to strata środków, czasu i energii. <5_IDI_01a_POIE_Francja>

Powiedzmy szczerze, że nie bardzo rozumiemy zakres działania tej federacji i nie spotkaliśmy się z żadnymi konkretnymi efektami, propozycjami tej działalności, żeby coś konkretnego z tego wyszło, więc przestaliśmy się dowiadywać i szukać. <5_IDI_01a_POIE_Francja>

Współpraca z innymi polskimi organizacjami, ale działającymi poza Francją, była regularnie podejmowana przez 7 z 43, które wzięły udział w sondażu, a sporadycznie – przez 12 z 43 (Tabela 10). Stowarzyszenie zrzeszające m.in. menadżerów współpracuje z bliźniaczą organizacją znajdującą się po drugiej stronie Kanału La Manche: ich członkowie spotykają się co roku naprzemiennie we Francji i w Wielkiej Brytanii i przekazują sobie kontakty do osób, które można zaprosić na spotkanie z szerszą publicznością:

U nas był pan [nazwisko założyciela polskiej firmy], do którego dotarliśmy, podaliśmy [im] namiary, ponieważ było to bardzo interesujące spotkanie. Oni nam podsyłają inne osoby, z którymi gdzieś tam się spotkali i twierdzą, że to są fajne osobowości, więc raczej na tej zasadzie. <15_IDI_03b_POIE_Francja>

Do wymiany doświadczeń dochodzi także między badanym stowarzyszeniem socjalno-edukacyjnym a podobnymi jemu organizacjami z pięciu innych państw UE i z Wielkiej Brytanii. Uczestniczą one w telekonferencjach i spotkaniach, w tym odbywających się w Warszawie pod patronatem polskich instytucji zajmujących się Polonią i Polakami za granicą. Organizacja ta współpracują ponadto z zarejestrowaną w Polsce La Stradą (Fundacja Przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu) (*Już wyratowałam kilka Polek z domów, które były w sytuacji takiej dość dramatycznej – <9_IDI_02a_POIE_Francja>*). Z kolei badana organizacja naukowo-artystyczna raz do roku w różnych miejscach w świecie uczestniczy w spotkaniach polonijnych instytucji kulturalnych. Współpracę, obejmującą m.in. Francję, Niemcy i Belgię, nawiązuje także badana organizacja promująca polską muzykę i taniec. W taki sposób jej przedstawiciel mówił o kooperacji z zespołami folklorystycznymi z Polski:



W: Na czym polega ta współpraca?

R: Na wymianie. Przyjmujemy ich, nocujemy, razem robimy pokaz. Po roku lub dwóch, my jedziemy do nich.

W: Wymieniacie się tekstami, strojami?

R: Przygotowujemy jeden taniec wspólny i jeden nasz, własny.

W: Jak Pan ocenia tę współpracę?

R: To jest bardzo wzbogacające. Mamy zespół młodzieży, która bierze we wszystkim udział. Kiedy widzi się na dzisiejszy stan młodzieży... Możemy być tylko z nich dumni.

W: Czy nie dochodzi do napięć między zespołami?

R: Nie, mamy do czynienia z bardzo zdrowym współistnieniem.

<24_IDI_05a_POIE_Francja>

Około co piąta organizacja (9 z 44), która wypowiedziały się w tej kwestii w sondażu instytucjonalnym, regularnie współpracuje z kościołami lub związkami wyznaniowymi, a około co dziesiąte (4 z 43) z mediami polskojęzycznymi działającymi we Francji (Tabela 13).

Tabela 13. Współpraca z Kościołami lub związkami wyznaniowymi oraz z polskojęzycznymi mediami

	Nie współpracujemy		Współpracujemy sporadycznie		Współpracujemy regularnie		Ogółem*	
	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%
Kościół, związki wyznaniowe	19	43,2	16	36,4	9	20,5	44	100,0
Polskojęzyczne media działające na terenie Francji	25	58,1	14	32,6	4	9,3	43	100,0

* Organizacje, które udzieliły odpowiedzi na dane pytanie.

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51.

W kontekście relacji z kościołami lub związkami wyznaniowymi, szczególne miejsce zajmuje Polska Misja Katolicka, której księża współpracują w różnym wymiarze i zakresie z licznymi stowarzyszeniami polonijnymi, także tymi o innych celach niż przede wszystkim religijne. Wedle informacji podanej przez przedstawiciela PMK, we Francji w 2016 r. pracowało ok. 360 polskich duchownych katolickich, z czego dwie trzecie „na 100%” w parafiach francuskich, a jedna trzecia na rzecz zbiorowości polonijnej (w tym ok. 90 równocześnie dla wiernych francuskich i polskich). Znają oni miejsca zarówno z kilkupokoleniową historią polskiej stowarzyszeniowości, jak i te, w których otoczenie polonijne nie jest jeszcze formalnie zorganizowane. Zdarza się więc, że pomagają również w powstawaniu nowych organizacji, jak to było w przypadku badanej organizacji kulturalno-oświatowej, założonej jeszcze przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej:

Po mszy [w języku polskim, odprawianej gościnnie w parafii francuskiej] pomyśleliśmy sobie, że będziemy organizować takie krótkie spotkania, aperitify, tak żeby nie było tak,



że każdy po mszy, każdy idzie do swojego domu, tylko, żebyśmy się bardziej poznali, spotykali się. Okazało się, że są małe dzieci. Pomyśleliśmy sobie, że dobrze by było, żeby te dzieci, żeby się jakoś zorganizować, żeby mogły się uczyć języka, żeby zrobić szkołę polską. No i (...) ponieważ mamy były chętne do tego, żeby się włączyć, żeby to zorganizować, no to po to trzeba było zorganizować stowarzyszenie, żeby ta szkoła miała jakieś miejsce. Ten ksiądz, który się zgodził u nas robić te msze, został proboszczem w tej parafii. I to nam ułatwiło drogę, ponieważ on nam udostępnił te salki katechetyczne.
<7_IDI_O1c_POIE_Francja>

Ksiądz z PMK, który współpracował z tą organizacją w momencie przeprowadzania badań, odprawiał co dwa tygodnie mszę po polsku w kościele parafii francuskiej, gdzie mieszczą się również sale szkoły prowadzonej przez to polonijne stowarzyszenie. Formalnie był on członkiem organizacji, przekazywał jej ogłoszenia w czasie mszy, uczestniczył w wielu jej przedsięwzięciach, a także organizował występy dzieci ze szkoły polskiej w parafiach francuskich. Na wpływ PMK, obejmującej swą strukturą wszystkie regiony Francji, na funkcjonowanie wielu organizacji odpowiadających potrzebom imigracji z Polski po 2004 r., zwróciło uwagę również dwoje ekspertów:

[P]arafie polskie za pomocą tej Misji Katolickiej Polskiej coraz bardziej (...) wchodzą w inne obszary funkcjonowania (...), te parafie proponują bardzo dużo różnych eventów w ciągu roku, właśnie też w tym kalendarzu imprez, świąt i tego rodzaju rzeczy, spotkań, a to związanych właśnie z jakąś imprezą okolicznościową, dniem dziecka itd., więc są w to zaangażowani z tej parafii przez proboszczów tych parafii – ludzie. Ludzie z imienia i nazwiska, którzy pomagają, żeby to wszystko rzeczywiście utrzymać, żeby coś się działo, żeby był jakiś ruch, są wydzielone zadania, najczęściej od proboszcza, ale słyszałam też takie historie, że rzeczywiście to wygląda jak mała fabryka. <13_IDI_E5_POIE_Francja>

Przykładem dobrze funkcjonującego systemu sztafety pokoleń, to są polskie parafie. Mamy ich 155 ośrodków duszpasterskich na terenie Francji, tam gdzie się odprawiają msze święte, albo co niedziela, albo dwa razy w miesiącu, albo raz w miesiącu, albo trzy niedziele w miesiącu, czasami cztery razy do roku. I te ośrodki łączą i najstarszą Polonię, i Polonię, która czuje po polsku, chociaż mówi po francusku, która mówi: „Ja jestem obywatelem francuskim, ale ja jestem Polakiem”, i najnowszą Polonię, okresu „Solidarności”, która do tych ośrodków przychodzi, tworzy szkołę. Odnawianie się pokoleń trwa. To zależy dużo też od lokalnych ludzi, którzy są na czele stowarzyszeń.
<4_IDI_E4_POIE_Francja>

II.3.2. Relacje organizacji z instytucjami oraz sektorem pozarządowym kraju przyjmującego – Francji

Niezależnie, czy mowa o poziomie lokalnym, regionalnym czy centralnym, instytucje we Francji traktują polskie NGO w taki sam sposób, jak inne stowarzyszenia francuskie zarejestrowane w tym państwie; oferują im te same możliwości współpracy, nie ingerując jednocześnie w ich autonomię. Eksperti wskazywali, że instytucje francuskie są otwarte na propozycje NGO, które chcą być widoczne, i na tyle, na ile jest to możliwe, starają się pomagać im realizacji różnych przedsięwzięć. Jednocześnie z punktu widzenia francuskiego prawa organizacje polonijne nie mają żadnej formalnej legitymacji do reprezentowania diaspory polskiej i pośredniczenia w relacjach między instytucjami i innymi NGO francuskimi, (poziomu lokalnego, regionalnego

i centralnego), a obywatelami polskimi lub francuskimi o polskich korzeniach. Organizacje prowadzone przez Polaków i osoby polskiego pochodzenia, podobnie jak i inne organizacje migranckie we Francji, decydują zatem, czy i w jakim charakterze chcą korzystać z oferty instytucji francuskich, a czasami nawet, przy nawiązaniu ścisłych relacji, wpływać na jej kształt.

Badanie ilościowe pokazało, że najczęściej polskie stowarzyszenia realizują swe przedsięwzięcia niezależnie od instytucjonalnego kontekstu francuskiego. Spośród organizacji, które w ankiecie odpowiadały na pytania o kooperację z podmiotami francuskimi, najwięcej sporadycznie lub regularnie współpracuje z mediami lokalnymi (odpowiednio 20 i 6 z 42), z samorządem lokalnym (14 i 7 z 43) i innymi organizacjami etnicznymi we Francji (16 i 4 z 42) (Tabela 12). Nieco ponad jedna trzecia stowarzyszeń polonijnych utrzymuje kontakty z instytucjami podlegającymi francuskim władzom regionalnym (sporadyczną współpracę zadeklarowało 9 z 41, a regularną 6 z 41) i ogólnopaństwowym (sporadycznie współpracuje 11, a regularnie 5 z 42).

Wyniki przeprowadzonego sondażu wskazują również na podmioty, z którymi polskie organizacje imigranckie najrzadziej współpracują (Tabela 12). Są nimi francuskie partie polityczne (nie kooperuje z nimi 40 z 42 polskich NGO we Francji), inne organizacje etniczne poza Francją (38 z 41) oraz rady obcokrajowców, migrantów lub rady integracyjne (34 z 42). Brak współpracy charakteryzuje dużą część stowarzyszeń w odniesieniu także do innych podmiotów francuskich, np. z ogólnie najbardziej „popularnymi” mediami lokalnymi nie podjęło współpracy prawie dwie piąte polskich organizacji, które wzięły udział w badaniu ilościowym.

Badania jakościowe potwierdziły, że spośród instytucji francuskich różnych szczebli największym potencjałem nawiązywania relacji z organizacjami polonijnymi dysponują instytucje na poziomie lokalnym (gminnym, miejskim i dzielnicowym w przypadku największych miast). Przykładów dostarczają także przypadki badanych stowarzyszeń polonijnych. Do dbających o swą widoczność we francuskim otoczeniu instytucjonalnym z pewnością należy organizacja socjalno-edukacyjna. Korzysta ona również ze środków francuskich wspierających jej działalność pomocową. Stanowiły one ok. 20% przychodów tej organizacji, a przekazywane były przez lokalne władze (w ramach *politique de la ville* dedykowanej obszarom borykającym się z problemami społecznymi) i instytucje ogólnofrancuskie (w tym ACSÉ, *L'Agence nationale pour la cohésion sociale et l'égalité des chances*, której zadania w 2015 r. przejął *Le Commissariat général à l'égalité des territoires*, oraz DASES, *Direction de l'action sociale, de l'enfance et de la santé*). W związku z tym, organizacja zobligowana jest do regularnego informowania w raportach i sprawozdaniach o sposobach wykorzystywania otrzymywanych środków. Dodatkowo, pomocy finansowej i materialnej udzielała stowarzyszeniu we wcześniejszych latach również duża francuska firma.

Lokalnym władzom dobrze znane są również dwie inne badane polskie NGO. Organizacja kulturalno-oświatowa w ciągu prawie 20 lat swego istnienia stała się ważnym uczestnikiem życia stowarzyszeniowego w swym mieście. Kilkakrotnie otrzymała dofinansowanie na realizację przedsięwzięć kulturalnych oraz na funkcjonowanie autobusu szkolnego – od wydziałów kultury i współpracy międzynarodowej w merostwie, a także od władz departamentu:



Tak, ale my tę współpracę sobie wypracowaliśmy. (...) czym myśmy się wyróżnili i dlaczego nas od razu zaczęto traktować inaczej, że myśmy na początku niczego od nich nie chcieli, tylko myśmy im na początku podziękowali za to, że zaprosili nas do współpracy i że dają nam okazję, żeby naszą Polskę zaprezentować, i im, mówiąc kolokwialnie „szczęki opadły”, jak to usłyszeli. Oni powiedzieli: „aha, zawsze wszyscy to występują: najpierw nam dajcie, a potem my zrobimy”. A my powiedzieliśmy: dziękujemy wam bardzo, że chcecie zobaczyć, a „dajcie nam” to ewentualnie mówiliśmy na końcu, jak już mieliśmy nóż na gardle, ale to nie było nasze pierwsze słowo. Myślę, że to było bardzo ważne na wypracowaniu naszych stosunków z nimi, ponieważ zobaczyli naszą chęć i jakość tego robimy, i stwierdzili: „no tak, na taką jakość, my nie możemy im nie dać”.
<5_IDI_01a_POIE_Francja>

Zdaniem przedstawiciela lokalnej instytucji francuskiej, badane stowarzyszenie pozytywnie reaguje na propozycje wspólnych działań i sama wychodzi z różnymi inicjatywami, niezależnie od otrzymywanych dotacji z zewnątrz. W jego opinii, wyróżnia się ona skalą swej aktywności na tle innych znanych mu organizacji pozarządowych:

Formalnie mówiąc, ta organizacja interesuje mnie tyle, co inne organizacje niemieckie, hiszpańskie, czeskie, bułgarskie czy włoskie. (...) My z naszej strony będziemy wspierać organizacje bardziej dynamiczne. I nie kłamię, wystarczyłoby tylko zobaczyć ich program na Święto Europy z ostatnich trzech, czterech lat. Bardzo dużo współpracujemy z [nazwa badanej organizacji], ponieważ jest ona jedną z najbardziej dynamicznych organizacji. Znamy tylko ze trzy, cztery tak dynamiczne organizacje ze wszystkich krajów europejskich. I [nazwa badanej organizacji] jest z nich wszystkich najbardziej dynamiczna.
<34_IDI_I7_POIE_Francja>

Doceniał on zarówno dążenie badanego NGO do prezentacji polskiej kultury w przestrzeni publicznej, jak i otwartość na kulturę francuską. Działania te interpretował w kategoriach wzajemnej integracji:

Jeśli chodzi o stowarzyszenia imigranckie, ważne jest, aby składały się zarówno z imigrantów, jak i Francuzów. Istotna jest wymiana doświadczeń i informacji, pomoc imigrantom, w przypadku [nazwa organizacji] imigrantom polskim, aby poczuli się lepiej zintegrowani, pomimo tego, że są Europejczykami i że są u siebie. Francuzi mogliby pomóc zrozumieć kluczowe elementy kultury. Natomiast Polacy mogliby przekazać swoją kulturę, język. Ten element wydaje mnie się ważny. <34_IDI_I7_POIE_Francja>

Podobnie dobre relacje z instytucjami miejskimi, choć nie tylko z nimi, utrzymuje organizacja promująca polską muzykę i taniec, która w swej nazwie zawiera także nazwę miasta, gdzie mieści się siedziba stowarzyszenia:

R: Na szczeblu lokalnym współpracujemy ze społecznością lokalną, z merem, także z innymi stowarzyszeniami, już ze wszystkimi stowarzyszeniami polonijnymi. Także z [nazwa innej polonijnej organizacji z tego samego miasta], to również stowarzyszenie. Staramy się także współpracować z różnymi władzami regionu, departamentu, również z konsulatem. Następnie również na szczeblu międzynarodowym, także z Polską. Staramy się organizować wymiany, także w ramach współpracy partnerskiej z miastem [nazwa miasta, w którym zlokalizowane jest to stowarzyszenie]. <25_IDI_05b_POIE_Francja>

Organizacja bezpłatnie korzysta z pomieszczeń będących w dyspozycji władz miejskich i co roku otrzymuje od nich subwencje. Reprezentuje ono zarówno polską kulturę, jak i swój ośrodek, na spotkaniach i festiwalach zespołów ukazujących elementy kultury ludowej różnych regionów i państw. Informacje o spektaklach muzycznych stowarzyszenia zamieszczane są na stronie internetowej miasta. Stowarzyszenie obecne jest również na lokalnych obchodach świąt narodowych i innych. Współpracę z miastem oceniana jest jako „serdeczną, szczerą, wzbogacającą” <24_IDI_05a_POIE_Francja>. Wcześniej organizacja ta, podobnie jak wiele jej podobnych z zagłębia górniczego w Nord i Pas-de Calais, mogła również liczyć na wsparcie za pośrednictwem Kongresu Polonii Francuskiej od władz regionu (obecnie Hauts-de-France). Jednak od 2016 r. dotacje te nie są przyznawane:

W: Czy współpracujecie z regionem?

R: Tak, też. Region nie przyznaje nam dotacji. Nie wiem dlaczego. Od jakiegoś czasu pomoc stowarzyszeniom została ograniczona. <24_IDI_05a_POIE_Francja>

W opinii przedstawiciela instytucji francuskiej poziomu regionalnego (który mówił ogólnie o doświadczeniach współpracy z interesującymi nas NGO, nie zaś o badanej organizacji promującej polską muzykę i taniec), udział jego i innych instytucji z Nord i Pas-de-Calais w działaniach stowarzyszeń polonijnych może wynikać z chęci wzmacniania solidarności między mieszkańcami. Dzieje się tak nie tylko bez względu na imigrancki charakter tych organizacji (przez wiele z nich, jego zdaniem, już utracony), ale nawet pomimo niego. Przykładowo, stowarzyszenia, w których przeważają starsze osoby mówiące po polsku i przywiązane do posługiwania się nim w wybranych sytuacjach, mogą być ważnym partnerem dla instytucji francuskich stawiających sobie za cel budowanie solidarności międzypokoleniowej:

Natomiast jeśli miałbym znaleźć się na miejscu mera małej gminy, być może miałbym jakiś interes, aby wspierać takie stowarzyszenia, bo to ciągle jest jakiś mechanizm jedności, kiedy wiele osób zrzesza się w stowarzyszenia, i organizować animacje kulturalne itd. To zrodzi pewien rodzaj solidarności czy będzie obiektem wielokulturowości oraz otwartości na obcą kulturę, np. polską, co dla takiej gminy może być ciekawe. Często, jak już wspomniałem, kiedy do takich stowarzyszeń należą osoby starsze, na emeryturze itd., to może mieć znaczenie z punktu widzenia solidarności międzypokoleniowej. <29_IDI_I2_POIE_Francja>

Z kolei jedna z ekspertek polonijnych znająca specyfikę regionu, w którym działa badana organizacja promująca polską muzykę i taniec, sugerowała, że pochodzenie polskie może ułatwiać kontakt z tamtejszymi instytucjami francuskimi:

Nasza polska tożsamość jest niezwykle istotna, ponieważ jeden mieszkaniec na ośmiu ma polskie korzenie, a to oznacza, że we wszystkich francuskich instytucjach możemy spotkać osoby polskiego pochodzenia. <22_IDI_E6_POIE_Francja>

Przedstawiciele pozostałych dwóch badanych stowarzyszeń przyznawali, że ich relacje z instytucjami francuskimi są mniej regularne. Członkowie organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów byli świadomi możliwości współpracy ze stroną francuską, w tym uzyskania dofinansowania swych przedsięwzięć i bezpłatnego wynajęcia sali. Jako dość młode stowarzyszenie, nie nawiązało ono dotychczas bliższych relacji z urzędnikami miejskimi. Ograniczenie współpracy stanowił także brak czasu



na wypełnianie wniosków, wcześniejsze rezerwowanie lokali miejskich przez inne podmioty i skupienie się organizacji na odbiorcach polskojęzycznych:

Ale może my nie szukamy też tak bardzo, może powinniśmy wychodzić sobie te ścieżki, a nie ma czasu, bo oni wszyscy pracują w godzinach kiedy my pracujemy i to jest takie.
<15_IDI_03b_POIE_Francja>

Wyjątkiem było użyczenie stowarzyszeniu, wspieranego w tym przez polską ambasadę, jednej z sal merostwa na potrzeby dużego wydarzenia charytatywno-integracyjnego. Otwarcie imprezy uświetniła znana francuska polityk pełniąca również funkcję mera, o czym wspominała jedna z członkiń zarządu organizacji:

Była, powiedziała takie piękne przemówienie. (...) Godzinę przed spotkałam się z jej asystentką, która: „Niech Pani powie, co chce Pani, [aby] powiedzieć”, to nie jest tak, że... „Wie Pani co, niech Pani powie coś od serca, niech ona sobie przypomni jakie miała kontakty z Polską, co ją urzekło, niech powie coś o przyjaźni polsko-francuskiej, coś takiego fajnego”. (...) I ona to fajnie powiedziała, bardzo fajne, naprawdę ma niesamowitą osobowość, gdzieś tam fajnie wyszło, to było bardzo, bardzo prestiżowe.
<15_IDI_03b_POIE_Francja>

Badana organizacja naukowo-artystyczna w momencie przeprowadzania badań również nie otrzymywała pomocy finansowej ze strony władz francuskich. Korzysta ona jednak ze statusu instytucji użyteczności publicznej (co umożliwia darczyńcom odliczenie części wpłacanych sum od podatku), a w przeszłości uzyskała środki na kilkuletni remont swej siedziby od władz regionu i francuskiego ministerstwa kultury. Z cytowanej wypowiedzi wynika, że starania o wsparcie ze strony francuskiej dla tego stowarzyszenia okazują się bardzo czasochłonne, a ich efekt – niepewny:

Ja myślę, że to jest... wie Pan, próbuje się regularnie i to niestety nic nie daje. Bardzo są małe rezultaty. To jest pod tym względem też zawsze był ten problem właśnie ze strony francuskiej. Nie mogę Panu odpowiedzieć na to pytanie, bo właśnie tych możliwości nie ma aktualnie. <19_IDI_04b_POIE_Francja>

Nie, to zupełnie na innej zasadzie funkcjonuje [nie na zasadzie konkursów na projekty]. Dlatego że miasto [nazwa] czy ministerstwo to wtedy się pisze list oficjalny, próbuje się zaprosić daną osobę tutaj, żeby zwiedziła, no ale wie Pan, i co dalej? To nie jest na bazie takim konkursowym, że są jakieś takie limity w datach etc., to zupełnie inaczej funkcjonuje we Francji. <19_IDI_04b_POIE_Francja>

Organizacja ta utrzymuje natomiast kontakt z instytucjami we Francji, które na stałe lub z powodu projektów o zróżnicowanej tematyce interesują się polską kulturą, sztuką, językiem i historią.

Wyrazem symbolicznego uznania stowarzyszeń polonijnych, szczególnie tych zakorzenionych lokalnie, a niekiedy także widocznych na planie regionalnym i centralnym, bywa zapraszanie ich przez władze francuskie różnego szczebla do udziału w obchodach świąt narodowych i ważnych dla obu państw rocznic, w wydarzeniach związanych z partnerstwem francuskich i polskich samorządów oraz w uroczystościach nadania ulicom i placom imion znanych Polaków. Dotyczy to szczególnie miejsc i struktur, gdzie zaznacza się wieloletnia współpraca z imigrantami z Polski. Przykładem



tę jest funkcjonowanie z jednej strony badanej organizacji promującej polską muzykę i taniec, z drugiej różne stowarzyszenia polskich kombatantów:

R: Na poziomie narodowym [państwowym] nie mamy kontaktów [z władzami francuskimi], na poziomie lokalnym – tak. W mieście [nazwa], które nas gości. Odzywają się do nas, kiedy są jakieś wydarzenia o charakterze lokalnym czy narodowym. Odzywają się do nas, żeby pokazać, że jest tutaj jeszcze polski duch w regionie, który przyjął [w latach 20. i 30. XX wieku] 500 000 ludzi pochodzących z Polski.

W: Czy jesteście obecni 14 lipca?

R: Tak, robimy pokaz rano lub wieczorem w ramach [nazwa lokalnego wydarzenia], które przypada na 14 lipca. (...) <24_IDI_O5a_POIE_Francja>

[M]y uczestniczymy we francuskich uroczystościach, jako kombatanci. Kombatanci francuscy są regularnie z wieloma sztafardami w kościele polskim na mszy, z tymi działaczami, którzy tam są, na różnym szczeblu, byli wojskowi itd., przychodzą na te uroczystości polskie, upamiętniają np. historię związaną z Cudem nad Wisłą, Konstytucją 3 maja, inne święta. <3_IDI_E3_POIE_Francja>

W opinii ekspertów przykładów częstej regularnej współpracy między polskimi i pozostałymi organizacjami pozarządowymi we Francji jest niewiele. Kontakty między nimi mają najczęściej dorywczy i marginalny charakter na tle całej działalności danego stowarzyszenia. Jeśli jednak występują, są przez ekspertów oceniane pozytywnie, jako przebiegające bez zakłóceń.

Z sektorem pozarządowym wspólne działania podejmują także badane stowarzyszenia polonijne. Dla trzech z nich (socjalno-edukacyjnego, kulturalno-oświatowego i promującego polską muzykę i taniec) stałą formą kontaktu z innymi NGO jest uczestnictwo w świętach stowarzyszeń i innych wydarzeniach integracyjnych organizowanych pod patronatem lokalnych władz. Stanowią one okazję do zaprezentowania się i poznania innych podmiotów z terenu. Wyrazem zakorzenienia organizacji promującej polską muzykę i taniec w miejscowych strukturach jest również przekazywanie lokalnym stowarzyszeniom pomocowym części swych środków uzyskiwanych podczas spektakli. Wydarzenia organizacji naukowo-artystycznej odbywają się co jakiś czas we współpracy z francuskimi i innymi uczelniami wyższymi, konserwatoriami muzycznymi i innymi instytucjami kultury, dziennikarzami, działaczami francuskich stowarzyszeń kulturalno-naukowych itd.

Z kolei uczestnicy kursów poświęconych przyswajaniu kultury i języka francuskiego realizowanych przez badane stowarzyszenie socjalno-edukacyjne, dzięki stałej współpracy tej organizacji z innym NGO, biorą udział w zajęciach prowadzonych w muzeach i w miejscach publicznych ważnych z punktu widzenia francuskiej tożsamości obywatelskiej. O usieciowieniu tego polonijnego stowarzyszenia świadczy też zaproszenie go do poprowadzenia warsztatów w ramach miejskiego festiwalu na temat walki z przejawami dyskryminacji oraz do udziału w projekcie, w którym prezentowane były tradycje muzyczne różnych grup migranckich we Francji. W opinii przedstawicieli dwóch francuskich NGO, z którymi współpracuje badane stowarzyszenie, jego atutem jest kierowanie działalności nie tylko w stronę Polaków, ale również i innych imigrantów. Doceniano chęć niesienia pomocy w dobrym funkcjonowaniu w społeczeństwie francuskim:



[nazwa organizacji] istnieje dla integracji. Jeśli dobrze zrozumiałam, to na początku [nazwa organizacji], utworzona przez Polaków, była przeznaczona tylko dla Polaków. Później otworzyła się na lekcje francuskiego. Więc można powiedzieć, iż [nazwa organizacji] jest zarówno dla Polaków, jak i dla innych. (...) więc zachowała polską specyfikę, ale i zarazem zobaczyła, iż są jeszcze inni ludzie którzy potrzebują zajęć z francuskiego i w ten sposób otwarli się na inne nacje. <30_IDI_I3_POIE_Francja>

Osoby, które tutaj się spotyka, poświęcają całą swoją energię tej pracy i nie liczą na wysokie zarobki. Ponieważ płaca nie jest wygórowana. Oni jednak wierzą w to, co robią. Chcą pomagać innym. Wierzą w to, co chcą robić! <30_IDI_I3_POIE_Francja>

Przy okazji poruszony był wątek braku widoczności wielu polonijnych i innych imigranckich organizacji dla francuskich instytucji i lokalnych NGO. Powodem tego mogło być, zdaniem wspomnianych wyżej respondentów, skupianie się przede wszystkim na integracji osób pochodzenia polskiego, a w mniejszym stopniu ze środowiskiem zewnętrznym:

Być może, ponieważ są to stowarzyszenia Polaków dla Polaków. Może organizują oni między sobą spotkania. I nie jest ważne, czy oceniamy to za właściwe, czy też nie, ale po prostu są to stowarzyszenia nie mające na celu otwartości. Może chcą oni podtrzymywać swoje znajomości, wspólne wspomnienia, język, kulturę itd. A nie chcą tego pokazywać szerszej publiczności. <30_IDI_I3_POIE_Francja>

Tak, ale można je [problemy] rozwiązywać poprzez łączenie się też z innymi, niż polskie, stowarzyszeniami. Ktoś może powiedzieć: „chodź [imię respondenta]”, i to zmusza ciebie do mówienia po francusku. Chodzi o to, żeby nie było tam tylko Polaków, żeby polskie stowarzyszenia nie zostawały w swoim systemie, a chodzi o to, żebyś nie bał się iść tam, gdzie nie ma Polaków, o to chodzi. Żeby być w kontakcie z innymi stowarzyszeniami, które będą chciały was poznać, dać papier, etc. Z [nazwa badanej organizacji socjalno-edukacyjnej] uczysz się historii Francji, chodzisz do muzeów, w ten sposób jest to kompletne. <31_IDI_I4_POIE_Francja>

Zaproszenia, przede wszystkim do opowiedzenia o Polsce i jej kulturze, otrzymuje również badana organizacja kulturalno-oświatowa – często ze strony działających w regionie NGO zajmujących się problematyką europejską lub prowadzonych przez imigrantów z innych państw Europy (np. z Niemiec). Ponadto, w ramach Dni Europejskich, organizacja ta chcąc wspomóc stowarzyszenia bułgarskie i czeskie i zwróciła uwagę władz miasta na ich potrzeby lokalowe, przygotowała z nimi wspólne wydarzenie:

Myślę, że Czesi i Bułgarzy starają się o to, żeby dostać jakieś porządne lokale, a my mamy dobrą sytuację i oni nam zazdroszczą, bo mają dużo gorzej, i myślę, że dla nich to jest ważne i w pewnym sensie my możemy im pomóc i chętnie to zrobimy, organizując to spotkanie (bo to my byliśmy głównym organizatorem tego spotkania), żeby merostwo dowiedziało się o tym, że nie tylko [nazwa polskiej organizacji] ma szkołę, również Bułgarzy, Czesi i trzeba te szkoły docenić. Bo jest to praca wolontariuszy i to jest bardzo istotne dla nas, żeby ci ludzie zostali odpowiednio docenieni. Nie chodzi tutaj o żadną gratyfikację finansową tylko chodzi o godne warunki nauczania.

<5_IDI_O1a_POIE_Francja>

Poza utrzymywaniem relacji z NGO z tego samego terenu, wyróżnić można też relacje, jakie nawiązują organizacje z różnych departamentów lub regionów, ale o zbliżonym profilu działalności. Stowarzyszenie socjalno-edukacyjne uczestniczy w zebraniach zajmujących się podobnymi co ono kwestiami. Członkowie organizacji promującej polską muzykę i taniec wymieniają się z kolei doświadczeniami i wzajemnie zapraszają się na przedstawienia z francuskimi NGO, których działalność koncentruje się np. na maghrebskiej czy serbskiej kulturze ludowej.

Stowarzyszeniem, którego członkowie mieli największą trudność w opowiedzeniu o przykładach współpracy z podmiotami typowo reprezentującymi inne grupy imigranckie we Francji, była badana organizacja naukowo-artystyczna. Choć pozostaje ona np. w dobrym kontakcie z Radą Reprezentacyjną Instytucji Żydowskich we Francji (CRIF; jej dawny przewodniczący pochodził z Gdańska), to skupia się przede wszystkim na relacjach z tymi podmiotami francuskimi, których działania nie koncentrują się na problematyce wybranych grup migranckich, narodowych lub etnicznych w tym państwie. Hipotetycznie, najbliższe temu stowarzyszeniu byłyby organizacje emigrantów z innych państw Europy Środkowej i Wschodniej, jednak z nimi również nie nawiązano bliższej współpracy:

R: Ja nie znam, ja wiem tylko, bo nieraz patrzę, bo mnie to oczywiście interesuje, ale to są wszystko oficjalne instytucje, jak centrum kulturalne włoskie czy Instytut Cervantesa, czy Goethe Institut.

W: A stowarzyszenia zakładane przez emigrantów? Kulturalne?

R: Wie Pan, ale imigranci to nie jest to samo, co Pan mówi, że emigranci. Zależy jacy, na przykład w ramach... Hiszpania. To na pewno jakieś były stowarzyszenia, które powstały tutaj na terenie Francji, jak był generał Franco. Są różne instytucje też zakładane przez Włochów, ale to już różnych raczej lewicujących. Albo Niemcy – nie można powiedzieć, że mieli emigrantów. Znaczą ci, co po wojnie, już nie było reżimu hitlerowskiego, więc mi się wydaje...

W: Amerykanie?

R: Amerykanie mają swoje kluby, ale my nie mamy żadnych z nimi... (...) to jest zupełnie kulturalna instytucja, to nie jest na jakiejś zasadzie politycznej.

(...)

W: Czyli nie dostrzega Pan potrzeby mówienia takim głosem z jakimiś emigrantami i innymi?

R: Wie Pan, ja myślę, że to jest... znaczy, wtedy może raczej z emigrantami chociażby takie kraje, które przeżyły to samo. Ale tu też na przykład takiej współpracy czy z instytutem węgierskim, czy z instytutem czeskim, powtarzam: to jest wszystko takie trochę (...) – każdy interesuje się własnym podwórkiem. <19_IDI_O4b_POIE_Francja>

Interesujący jest również przypadek organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów. Korzystała ona z sal instytucji i francuskich NGO, jednak nie nawiązała bliższej współpracy z innymi niż polonijne stowarzyszenia pozarządowe zarejestrowane nad Sekwaną. W wywiadach jej członkowie deklarowali chęć lepszego poznania zarówno biznesowych organizacji francuskich, jak i podobnych sobie zrzeszeń profesjonalistów z innych państw mieszkających we Francji. Dotychczas nawiązano kontakt ze stawiającą sobie analogiczne cele organizacją amerykańską. Ponadto, z inicjatywy stowarzyszenia pracowników kadr pochodzących z Ukrainy, wzięli oni



udział w spotkaniu, którego celem było wzajemne poznanie się, wymiana kontaktów i zidentyfikowanie możliwości współpracy:

[S]twierdziliśmy, że to dobry pomysł, żeby się z nimi spotkać (...). To jest bliski nam kraj i w ogóle, więc to było bardzo fajne i to właściwie było jedyne takie, integracja z jakimś innym stowarzyszeniem. Natomiast (...) mamy w planie jeszcze to stowarzyszenie amerykańskie, z którym jakoś się nie udało, rozmawiamy, ale...
<15_IDI_O3b_POIE_Francja>

Tabela 14. Współpraca z instytucjami, organizacjami i mediami (innymi niż polskie) działającymi we Francji

	Nie współpracujemy		Współpracujemy sporadycznie		Współpracujemy regularnie		Ogółem*	
	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%
Rząd, instytucje państwowe na szczeblu krajowym	26	61,9	11	26,2	5	11,9	42	100,0
Rząd, instytucje na szczeblu regionalnym	26	63,4	9	22,0	6	14,6	41	100,0
Samorząd lokalny	22	51,2	14	32,6	7	16,3	43	100,0
Partie i organizacje polityczne we Francji	40	95,2	2	4,8	0	0,0	42	100,0
Rady obcokrajowców w, migrantów lub rady integracyjne	34	81,0	8	19,0	0	0,0	42	100,0
Inne organizacje etniczne we Francji	22	52,4	16	38,1	4	9,5	42	100,0
Inne organizacje etniczne działające poza Francją	38	92,7	2	4,9	1	2,4	41	100,0
Media ogólnokrajowe	29	67,4	14	32,6	0	0,0	43	100,0
Media lokalne	16	38,1	20	47,6	6	14,3	42	100,0

* Organizacje, które udzieliły odpowiedzi na dane pytanie.
Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51.



49 z 51 organizacji, które wzięły udział w sondażu, odpowiedziało na pytanie o przynależność do porozumień NGO we Francji. 75,5% (37 organizacji) z nich nie należy, a 24,5% (12) – należy do jednego lub więcej takich porozumień. Analizując jednak odpowiedzi na pytanie otwarte w tej kwestii, można uznać, że część NGO za takie porozumienia uznało platformy współpracy między polskimi organizacjami imigranckimi (wymieniano np. FPF, Macierz szkół polonijnych we Francji, *Maison de la Polonia*, PZK). Pozostałe wymienione porozumienia dotyczyły przede wszystkim lokalnego lub regionalnego szczebla współpracy między organizacjami; były to np. domy stowarzyszeń w danym mieście, gdzie niektóre NGO posiadają formalnie swą siedzibę, czy stowarzyszenia stowarzyszeń działających na danym obszarze. Ponadto, 49 z 51 organizacji, które wzięły udział w sondażu, odpowiedziało na pytanie o przynależność przedstawicieli organizacji do francuskich rad obcokrajowców, migrantów lub rad integracyjnych. 89,8% (44 organizacje) z nich nie należy, a 10,2% (5) – należy do jednej lub więcej takich organizacji (notabene, rady takie nie istnieją we Francji przy instytucjach administracji państwowej na poziomie centralnym, regionalnym i departamentalnym; mało prawdopodobne jest też tworzenie tego rodzaju organów, nawet o charakterze tylko konsultacyjnym, obok rad skupiających wszystkie, a nie tylko narodowo-etnicznie zdefiniowane, organizacje pozarządowe z danego obszaru). Z kolei 49 z 51 organizacji, które wzięły udział w sondażu, odpowiedziało na pytanie o przynależność do zagranicznych/międzynarodowych porozumień NGO. 79,6% (39 organizacji) z nich nie należy, a 20,4% (10) – należy do jednego lub więcej takich porozumień (w tym przypadku nie jest pewne, czy odpowiedzi pozytywnie nie dotyczyły polonijnych porozumień na poziomie europejskim lub światowym).

Dodać należy, że żadne z pięciu badanych jakościowo organizacji nie było członkiem rad obcokrajowców i im podobnych ani też zrzeszeń i porozumień NGO na poziomie ogólnofrancuskim czy też międzynarodowym (z wyłączeniem platform współpracy dotyczących organizacji polonijnych, o których mowa we wcześniejszym punkcie tej pracy). Część z nich była natomiast silnie zakorzeniona w danym środowisku stowarzyszeniowym i z tego względu mogła należeć do lokalnych, identyfikowanych przez to środowisko i przez lokalne władze, sieci i platformy współpracy organizacji pozarządowych. Badana organizacja socjalno-edukacyjna, która w pierwszym etapie swej działalności uzyskiwała wsparcie lokalnego stowarzyszenia pomagającego nowo zakładanym NGO, pozostaje do dziś członkiem tej struktury, już jako w pełni samodzielny podmiot. Z kolei choć badana organizacja kulturalno-oświatowa korzysta z adresu i skrzynki pocztowej miejscowego domu stowarzyszeń, to jednak nie zdecydowała się na sformalizowanie współpracy ze wspieraną przez miasto instytucją promującą kulturę europejską, od którego otrzymała zaproszenie do członkostwa:

W: A jeśli chodzi o stowarzyszenia, organizacje paneuropejskie, czy należą państwo do takich?

R1: Nie, nigdzie nie należymy. (...) My współpracujemy ze stowarzyszeniem lokalnym, które się nazywa [nazwa], więc...

R2: Mielśmy od nich propozycję należenia, ale również nie [należymy], z zasady takiej, że nie chcemy należeć w tej chwili do żadnych innych stowarzyszeń, związków, więc im również odpowiedzieliśmy, że programowo nie należymy do żadnych innych.

R1: *Nie należymy do nich, natomiast my z nimi współpracujemy. Należenie do nich sprowadzałoby się do tego, że wykonywalibyśmy pewien zakres prac nam wyznaczonych.*

R2: *A tak jesteśmy gośćmi zapraszani bardzo często.*

R1: *A tak mamy wybór. Nie wszystko nam się w tym, co oni proponują, podoba, w związku z tym mamy wybór czyli zachowujemy niezależność.* <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

II.3.3. Relacje organizacji z instytucjami polskimi

Spośród organizacji, które w badaniu ilościowym odpowiedziały na to pytanie (Tabela 13), najwięcej współpracowało z polskimi przedstawicielstwami dyplomatycznymi we Francji – prawie połowa regularnie (23 z 48), a nieco ponad 40% sporadycznie (20 z 48). Jedynie około jedna na dziesięć organizacji nie nawiązywały kontaktu z polską ambasadą, konsulem czy z Instytutem Polskim (5 z 48). Rzadziej deklarowano kooperację z instytucjami zlokalizowanymi w Kraju: mniej niż połowa organizacji współpracowała z NGO (sporadycznie 13 z 44, regularnie 7 z 44), a mniej niż jedna trzecia zarówno z mediami (wyłącznie sporadycznie 13 z 44), jak i z instytucjami państwowymi z siedzibą na terenie Polski (sporadycznie 12 z 44, regularnie 1 z 43). Warto podkreślić, że większość polskich organizacji imigranckich we Francji nie współpracowała z polskimi partiami politycznymi (40 z 42).

Częstym przejawem współpracy organizacji polonijnych z Ambasadą RP w Paryżu lub Konsulem Generalnym RP w Lyonie jest wspólna realizacja projektów kulturalnych. Badane stowarzyszenie kulturalno-oświatowe uzyskiwało ze strony polskich placówek dyplomatycznych dofinansowanie większości wydarzeń muzycznych wymagających wyższych niż zazwyczaj nakładów (duża liczba osób występujących, koszty wynajęcia instrumentów itp.). W przypadku niektórych przedsięwzięć organizacji naukowo-artystycznej pomoc ambasady i Instytut Polski dotyczyła refundacji kosztów prelegentów i ułatwiania kontaktu z wybranymi uczestnikami. Zarówno temu stowarzyszeniu, jak i zrzeszającemu m.in. menadżerów ambasada udostępniała przy wyjątkowych okazjach swe pomieszczenia. Dodatkowo, organizacja naukowo-artystyczna realizowała projekty naukowe i archiwizacyjne finansowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego RP, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, Senat RP (za pośrednictwem „Wspólnoty Polskiej”) i Fundację na rzecz Nauki Polskiej.

Co się tyczy zaś innego rodzaju wsparcia uzyskiwanego przez organizację kulturalno-oświatową, to otrzymuje ona od polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego materiały promocyjne dotyczące Polski, a także materiały dydaktyczne i sprzęt (np. fotokopiarkę) dla prowadzonej przez siebie szkoły polskiej. Placówka ta wielokrotnie była wizytowana przez pracowników Ministerstwa Edukacji Narodowej RP, które uznaje ją, podobnie jak władze francuskie, jako szkołę społeczną. W ciągu lat stowarzyszenie kulturalno-oświatowe zdołało wypracować sobie dobre relacje z instytucjami polskimi we Francji:

[O]d lat konsule się zmieniają, my zostajemy, ciągle jesteśmy, więc oczywiście jesteśmy często zapraszani (...) na różne wydarzenia i staramy się tam jechać, żeby nas poznano, ale również zapraszamy, kiedy my mamy ważne wydarzenia (...). Oczywiście, jak mamy ważne wydarzenia, które wymagają nakładów finansowych, to prosimy konsulat o pomoc finansową, której wielokrotnie konsulat nam udzielił. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>



R1: [B]ardzo liczymy wtedy na pomoc konsulatu, kiedy się dzieją rzeczy typu uzyskanie sali odpowiedniej do koncertu, teatr itd. Scena, no to jest... Zdobywanie sceny..

R2: Albo te honoraria czy transport tych artystów to są straszne koszty.

R1: Ale nawet sam fakt wsparcia projektu, w sensie tym: pomóżcie nam w zdobyciu sali, bo to jest zawsze bardzo trudne, przebić się przez wszystkie te administracyjne bariery, żeby uzyskać salę, teatr itd. <5_IDI_01a_POIE_Francja>

Do kontaktów z polskim przedstawicielstwem dyplomatycznym tej organizacji zaliczyć należy też spotkania w ramach jednej z dwóch Rad Konsultacyjnych funkcjonujących przy konsulach każdego z okręgów. Ciało to obradowało kilka razy w latach 2013-2015 i przyczyniło się przede wszystkim do lepszego poznania się różnych stowarzyszeń:

R1: To zaowocowało tym, że każdy usłyszał jakie kto ma problemy, czyli wyłącznie na stopie konsultacji międzyludzkiej, natomiast nie jakimiś akcjami.

R2: Usłyszał też konsul i myślę, że to było cenne dla niego, ponieważ wiedział już, jaki ma potencjał i gdyby dalej był, to pewnie byłby jakiś dalszy ciąg tego.

R1: W każdym razie nie było to jakieś super ważne, ale interesujące. <5_IDI_01a_POIE_Francja>

Regularne relacje z polskimi instytucjami utrzymują również organizacja naukowo-artystyczna oraz zrzeszająca m.in. menadżerów. Ta ostatnia, jako stosunkowo młode stowarzyszenie, bez własnego lokalu i o mniejszych doświadczeniach i możliwościach pozyskiwania środków z innych źródeł, dostrzega w tym jednak pewne wyzwanie. Bez wsparcia ze strony polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego realizacja niektórych wydarzeń na obecnym etapie byłaby niemożliwa:

No to, że mamy kontakt z ambasadą, jest po prostu takim filarem. Mówimy, że chcemy być niezależni, ale to się nie da, robimy [nazwa wydarzenia] i w tamtym roku napisaliśmy, że pod szyldem ambasady, ale również [nazwisko francuskiej polityk], która ma nazwisko itd. <15_IDI_03b_POIE_Francja>

Chcemy tak trochę zostać niezależni, nawet czasami od ambasady, bo gdzieś tam ambasada się przebija, mamy patrona, ale też nie chcemy, nie chcemy się związać z żadną partią, nawet z ambasadą, z takimi organami. Jesteśmy w jakimś dobrym kontakcie, ale zostawiamy swoją tożsamość. <15_IDI_03b_POIE_Francja>

Interesująco o relacjach z ambasadą i konsulem wypowiadali się członkowie badanej organizacji socjalno-edukacyjnej. Wynika z nich, że instytucje te często kierują Polaków potrzebujących fachowej porady pod adres stowarzyszenia oraz patronują odbywającym się w jego siedzibie dyżurom niektórych prawników, niekiedy wspierając je także finansowo. Ponadto, polskie przedstawicielstwo zapłaciło za druk poradnika dla imigrantów z Polski, którego większość rozdziałów napisali członkowie badanej NGO, a jeden, dotyczący spraw konsularnych, pracownicy ambasady. Członkowie stowarzyszenia przyznawali, że oprócz tego nie otrzymało ono od polskich władz innego wsparcia finansowego. Ich zdaniem, organizacji łatwiej jest otrzymać subwencje od instytucji francuskich niż polskich, co po polskiej stronie miałyby wynikać m.in. z braku funduszy, braku zainteresowania lub z przekonania, że potrafi ona funkcjonować bez dodatkowej pomocy:



Osoba z sali: Przedstawiliśmy projekt do konsulatu, ale oni mówią zawsze, że nie mają funduszy. Bardzo możliwe, że nie mają. A nam z kolei łatwiej jest wyprosić pieniądze od władz francuskich niż od władz polskich. A poza tym ja kiedyś się starałam o subwencję w Warszawie (...). Ale nawet moje dossier ich specjalnie nie interesowało. (...) To było dla polskich kobiet, które tu przychodzą z ciężkimi problemami, i pozostało bez odpowiedzi. To jest takie niemiłe.

W: Ale są Państwo w kontakcie z konsulem?

R: Tak, codziennie. Mamy mnóstwo osób, które przysyła nam konsulat na rozwiązanie problemów. <9_IDI_O2a_POIE_Francja>

Zmniejszenie się częstotliwości kontaktów polskich instytucji we Francji ze stowarzyszeniem promującym polską muzykę i taniec jest egzemplaryczne dla wielu innych polonijnych NGO z dawnego zagłębia górniczego na Północy. Stosunki ze zlikwidowanym w 2013 r. Konsulem Generalnym RP w Lille oceniane były jako serdeczne i pożyteczne (dodajmy, że w 2009 r. zamknięta została podobna placówka w Strasburgu, ważna z punktu widzenia starszej społeczności polonijnej na wschodzie Francji; zob. Gruszyński 1981: 64-65; Janowska 1996). Zapraszał on stowarzyszenie na obchody polskich świąt i przekazał serię polskich strojów ludowych. Pośredniczył też w kontaktach z ambasadą. W momencie przeprowadzania badań, dawne więzi między stowarzyszeniem a instytucjami polskimi już nie istniały; nie otrzymywało ono od nich też pomocy finansowej:

Aktualnie nie mamy kontaktu z tym, co się dzieje w Paryżu. Od czasu, kiedy nie ma konsulatu w Lille, mam wrażenie, że wszystko ustało. <24_IDI_O5a_POIE_Francja>

R: 20 lat temu mieliśmy bardzo serdeczne stosunki. Konsulem generalnym był wtedy Jerzy Drożdż, który aktualnie jest w polskim parlamencie. Na poziomie regionalnym były bardzo ciepłe. Bardzo dobrze było też z polską ambasadą. Dość często jeździliśmy do Paryża z pokazami. Co do państwa polskiego udało się zdobyć, nie pieniądze, bo nie ma pieniędzy między państwem polskim, a stowarzyszeniem, ale zapewnili nam serię strojów. Typowych dla regionu.

W: Czyli od kiedy został zamknięty konsulat w Lille dużo się zmieniło?

R: Tak, to dużo zmienia. Praktycznie nie mamy kontaktów. Konsulat generalny był bardzo użyteczny w utrzymywaniu kontaktu ze wszystkimi.

W: Na czym dokładnie polegała ta współpraca?

R: Konsulat organizował 3 maja, święto wyzwolenia Polski. Byliśmy zapraszani i braliśmy udział w uroczystości.

W: Jak Pan ocenia tę współpracę?

R: To było bardzo wzbogacające i pożyteczne. <24_IDI_O5a_POIE_Francja>

Z perspektywy czasu szczególnie cenna okazuje się rola pośrednika w kontaktach między organizacjami polonijnymi. Nie jest w stanie spełniać jej, w takim stopniu jak dawna instytucja, osoba pełniąca funkcję konsula honorowego:

W: Z jakimi stowarzyszeniami franko-polskimi współpracujecie?

R: Na początku mieliśmy całkowite wsparcie ze strony polskiego konsulatu, który znajdował się w Lille, zastąpiony przez ambasadę w Paryżu, teraz konsulat nie istnieje, ale jesteśmy w kontakcie z konsulem honorowym, którego nazwisko mi teraz umknęło. <24_IDI_O5a_POIE_Francja>



Instytucjami polskimi, z którymi współpracują niektóre polskie organizacje imigranckie są także dysponująca salami konferencyjnymi i miejscami noclegowymi Stacja Naukowa PAN oraz istniejący przy Uniwersytecie Paris IV-Sorbonne i zarządzany przez polskich naukowców Ośrodek Kultury Polskiej. Wspólne przedsięwzięcia realizowały z nimi m.in. organizacja naukowo-artystyczna i organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów (ta ostatnia była również w kontakcie ze znajdującym się we Francji oddziałem Polskiej Organizacji Turystycznej):

PAN, jeżeli mamy spikerów czy osoby, które przyjeżdżają z Polski i są związane ze środowiskiem naukowym, np. pan profesor [nazwisko], mieliśmy już 3 imprezy, teraz będzie kolejna prawdopodobnie we wrześniu, to też użycza nam sali, gdzie tam nas wspiera. <15_IDI_03b_POIE_Francja>

Ponadto, badana organizacja socjalno-edukacyjna do współpracujących z nią instytucji polskich we Francji zaliczała także m.in. Szkolne Punkty Konsultacyjne i obsługiwane przez dwujęzycznych doradców polskie oddziały Banku BPC (informuje w nich poprzez ulotki o swych działaniach). Jeden ze Szkolnych Punktów Konsultacyjnych pojawił się też w wypowiedzi członkini organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów. Wyjaśniła ona, że placówka ta zaangażowała się w realizację polonijnego wydarzenia charytatywnego, wysyłając uczniów ostatnich lat do pomocy w drobnych sprawach:

Jak prosimy o pomoc, to jest jakiś odzew, nie jakiś strasznie duży, ale zawsze jest ktoś, kto chciałby pomóc. <15_IDI_03b_POIE_Francja>

Z kolei organizacja naukowo-artystyczna wspominała o podmiotach działających w Polsce (muzeach, bibliotekach, fundacjach i stowarzyszeniach), z którymi wspólnie przygotowuje wystawy i wydarzenia naukowe. Podobnie jak w przypadku organizacji kulturalno-oświatowej, kontaktują się z nią również polscy dziennikarze, przygotowując materiały dotyczące rodaków żyjących we Francji.

Tabela 15. Współpraca z polskimi instytucjami

	Nie współpracujemy		Współpracujemy sporadycznie		Współpracujemy regularnie		Ogółem*	
	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%
Rząd, instytucje państwowe w Polsce	30	69,8	12	27,9	1	2,3	43	100,0
Polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne w kraju pobytu (ambasada, konsulaty, Instytuty Polskie itp.)	5	10,4	20	41,7	23	47,9	48	100,0
Polskie partie i organizacje	40	95,2	1	2,4	1	2,4	42	100,0



polityczne								
Organizacje pozarządowe działające na terenie Polski	24	54,5	13	29,5	7	15,9	44	100,0
Media działające na terenie Polski	31	70,5	13	29,5	0	0,0	44	100,0

* Organizacje, które udzieliły odpowiedzi na dane pytanie.
Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51.

II.3.4. Relacje organizacji z diasporą polską we Francji

W zależności od miejsca, w którym działa stowarzyszenie, i profilu jego odbiorców, jego relacje z diasporą polską układają się różny sposób.

Spośród jakościowo badanych NGO do najszerzej zdefiniowanych grup odbiorców dociera kulturalno-oświatowa, będąca jedyną w mieście i jego okolicy polską organizacją imigrancką ze stosunkowo dużą liczbą członków i realizującą zróżnicowane zadania. Dla Polonii z regionu pełni ona rolę integracyjną, ułatwia wspólne spotkania i doświadczanie kultury polskiej. Ponadto, dobrze wpływa na relacje diaspory z otoczeniem, przyczyniając się m.in. do budowania pozytywnego wizerunku Polski w społeczeństwie francuskim. Rodziny mieszkające w okolicy, w których co najmniej jeden rodzic posługuje się językiem polskim, mogą posyłać swe dzieci do prowadzonej przez organizację polskiej szkoły. Jej funkcjonowanie ma szczególne znaczenie dla najnowszych grup imigrantów z Polski.

Pozostałe badane organizacje, znajdujące się w miejscach o większej koncentracji stowarzyszeń polonijnych, również mogą być uznane za nieformalne przedstawicielstwa i „domy” (nawet jeśli nie mają stałej siedziby) polskich imigrantów w danym terenie. Ich relacje z poszczególnymi kategoriami społecznymi składającymi się na polską diasporę we Francji są jednak bardziej zróżnicowane. Na przykład, działalność organizacji socjalno-edukacyjnej jest wyjątkowo istotna dla tych przedstawicieli Polonii, których sytuacja zawodowa, rodzinna lub socjalna wymaga uregulowania, niezależnie od jak dawna we Francji mieszkają. O misji stowarzyszenia dowiadują się oni dzięki znajomym, ulotkom lub poszukując informacji w Internecie:

[D]o nas przychodzą ludzie... przeważnie to jest ta poczta pantoflowa. Właśnie teraz, zanim odejdę z tego stowarzyszenia chciałabym to jakoś rozbudować, żeby to nie była tylko ta poczta pantoflowa, ale ponieważ przez tę pocztę przychodzi dużo osób...
<9_IDI_O2a_POIE_Francja>

Z kolei organizacja naukowo-artystyczna jest znana bardziej tej części imigracji, którą można określić jako inteligentką i interesującą się polską historią i sztuką, a równocześnie dobrze posługującą się językiem francuskim (znajomości tej nie wymagają jedynie wydarzenia muzyczne). Specyfika tej organizacji sprawia, że w środowisku polonijnym przynależność do niej może być postrzegana jako elitarna.



Członkowie badanego NGO przyznawali bowiem, że z jego, zaznajomiona jest stosunkowo niewielka część zamieszkałej w regionie diaspory polskiej:

R: Wie Pan, trudno powiedzieć. Mówi się, że jest kilkaset tysięcy Polaków we Francji, nie wiem ile może być Polaków tutaj w [nazwa miasta]. I wiadomo, że znowu jeśli chodzi o Polaków, aktualnie zamieszkujących tutaj, to oni to są wszystko osoby, które z powodów ekonomicznych przyjechały, więc mogą nawet nie wiedzieć o istnieniu instytucji takiej, jak nasza.

W: Może się tak zdarzyć.

R: Tak, myślę, że to nawet w większości tak jest. Wie Pan, nawet często widzę z [nazwa miejsca, gdzie znajduje się siedziba], spotygam, jak dowiadują się, gdzie pracuję, to mówią: tak? Tu jest [nazwa stowarzyszenia]? A my przechodzimy i nigdy jakoś nie mamy, nawet boimy się wejść, bo nie wiemy, co tam jest w środku. Do tego stopnia.
<19_IDI_O4b_POIE_Francja>

Gdy chodzi o organizację zrzeszającą m.in. menadżerów, to choć jej celem jest głównie wspieranie jej członków, stara się ona nawiązywać kontakt z różnymi stowarzyszeniami polonijnych z regionu i podjęła kilka konkretnych działań na rzecz ich integracji. Jednym z nich była realizacja wydarzenia, z którego dochód przekazano jednej z lokalnych polskich organizacji pomocowych:

W ramach możliwości wspieram [imię prezes organizacji], głównie galę zeszłoroczną robiliśmy dla [nazwa organizacji], czyli dla stowarzyszenia, które pomaga bezdomnym na ulicy, w tym bardzo dużej ilości Polaków. Więc bardzo się zaangażowałam personalnie ponieważ uważałam, że to coś przynosi innym, a fajnie zrobić [nie] tylko spotkanie, ale fajnie jest też pomóc innym, w tym byłam bardzo mocno zaangażowana.
<14_IDI_O3a_POIE_Francja>

Np. [bliźniacza organizacja w innym państwie] nie ma takiej imprezy charytatywnej, którą myśmy sobie wymyślili od samego początku i czekaliśmy dwa lata, żeby zorganizować tę pierwszą edycję. (...) Więc zbieraliśmy fundusze na te fundacje dla polskich dzieci, i co roku ta gala będzie po prostu przeznaczona na jakieś inne cele. Wymyśliliśmy sobie, że ponieważ jesteśmy dosyć silni i sami za granicą, ktoś nam pomógł – my też chcemy pomóc. Tutaj też wszyscy wspólnie wybieramy, komu chcemy pomóc.
<15_IDI_O3b_POIE_Francja>

Tego rodzaju aktywność ma szeroki wydźwięk w mediach prowadzonych przez Polaków we Francji i buduje pozytywny wizerunek stowarzyszenia wewnątrz diaspory polskiej. Podobnie jest w departamentach Nord i Pas-de-Calais, gdzie na wielu imprezach polonijnych pojawia się badana organizacja promująca polską muzykę i taniec. Jej rola dla tamtejszej społeczności polonijnej, składającej się głównie z potomków imigrantów z I poł. XX wieku, jest szczególna:

Pomaga podtrzymać znajomość Polski, polskich strojów, których używamy. <24_IDI_O5a_POIE_Francja>

Zainteresowanie działalnością stowarzyszenia jest mniejsze w przypadku najmłodszych przedstawicieli lokalnej diaspory polskiej (będący często czwartym lub piątym pokoleniem przedwojennych imigrantów z Polski). Poszerzenie Unii Europejskiej w 2004 r. i otwarcie rynku francuskiego na polskich pracowników w 2008



r. nie przyczyniło się do trwałego pojawienia się w organizacji nowych imigrantów; dawne zagłębie węglowe nie jest dziś szczególnie atrakcyjne dla osób poszukujących pracy we Francji:

W: Czy nowi imigranci z Polski mieli wpływ na waszą działalność w latach 80., 90.?

R: Tak. Było dużo Polaków, którzy przyjechali i szukali stowarzyszeń o polskim charakterze. Mielśmy wielu nowych członków, ale którzy nas opuścili, wyjechali. Od 2000 roku nie mamy nowych osób z Polski. (...) Polska otworzyła się na rynek zachodni, fala imigracji była o wiele mniejsza niż w latach 80., 90. Polacy zostali u siebie i powiedziałbym, że zapomnieli o folklorze. Zdarzyło nam się pojechać do Polski i spotkać Polaków, którzy byli zaskoczeni, że francuskie stowarzyszenie mogło odtwarzać polski folklor na poziomie. <24_IDI_05a_POIE_Francja>

W: Czy myśli Pani, że nowa fala polskiej imigracji z lat 2000, po tym, jak Polska przystąpiła do Unii Europejskiej, czy ta nowa fala może wpłynąć na rozwój stowarzyszenia?

R: Nie wiem, czy jest nowa fala polskiej imigracji.

W: Nie dostrzega jej Pani w regionie?

R: Nie, szczerze mówiąc nie.

W: I nie ma nowych członków pochodzących z tej nowej fali?

R: Nie. Byli [wcześniej] członkowie, którzy pochodzili z Polski, ale nie było ich wielu, może 1 lub 2. Wówczas stowarzyszenie już dobrze działało we Francji, więc...

W: A czy chcieliby Państwo współpracować z tymi osobami, nowymi przybyszami z Polski?

R: Dlaczego nie, jeśli mieliby dołączyć do zespołu tanecznego. <25_IDI_05b_POIE_Francja>

II.4. Zasoby ludzkie polskich organizacji we Francji

II.4.1. Charakterystyka bazy członkowskiej organizacji

Liczba członków polskich organizacji imigranckich we Francji, które wzięły udział w sondażu instytucjonalnym, wahała się w przedziale między 6 a 500 (Tabela 14). Na 44 organizacje nieco ponad jedna trzecia (15) zadeklarowała, że liczba ich członków mieści się w przedziale między 51 a 150. Na przedział między 21 a 50 członków wskazało 12 organizacji. 8 organizacji liczyło od 11 do 20 członków, podobnie jak 8 organizacji uplasowało się w przedziale z największą liczbą członków, czyli od 151 do 500. Skład członkowski nie uległ zmianie w ciągu ostatnich dwóch lat od przeprowadzenia sondażu instytucjonalnego w 28 z 48 badanych organizacji (Tabela 15). Zwiększył się on w 12 z 48 stowarzyszeń, a zmniejszył w 6 z 48.

Badane jakościowo stowarzyszenia należą do stosunkowo dużych, choć każda w nieco inny sposób definiuje członkostwo. W przedostatnim przedziale (między 51 a 150 członków) plasuje się organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów. W 2016 r. składkę członkowską opłaciło tu ok. 70 osób. W całym stowarzyszeniu, jak w jego organie zarządczym, jakim jest Rada Administracyjna, przeważają kobiety (według prezes tego NGO, jest ich ok. 70%), a jeśli chodzi o wiek, to 30- i 40-latkowie. Pierwsi członkowie byli zapraszani na spotkanie inauguracyjne powstanie organizacji, na początku drugiej dekady XXI w. Obecnie, aby do niej przystąpić, należy zgłosić swą kandydaturę lub zostać wprowadzonym przez osoby już zapisane, i przedstawić swą



motywację. Następnie kandydatura jest akceptowana w głosowaniu przez Radę Administracyjną:

Czyli pierwsze maile szły do osób, które po prostu pasowały nam pod względem profilu. Bo chcieliśmy mieć jakiś profil, się odróżniać od innych stowarzyszeń, więc to było na tej zasadzie, więc później, no to wiadomo, jak już się ma określony profil, potem sami my też wprowadzamy innych członków, jak ktoś wprowadzi jedną czy dwie osoby (...), no to też wybieramy pod własnym kątem, bo wiemy, co chcemy i z kim chcemy pracować.
<14_IDI_O3a_POIE_Francja>

Jest (...) kwestionariusz do wypełnienia, po czym pani [imię i nazwisko], która w tej chwili zajmuje się rekrutacją, dzwoni do tej osoby, przeprowadza z nią krótki wywiad, dlaczego, jaka motywacja, jak może pomóc, czy chce w ogóle, żeby naświetlić (żeby nie było, że ktoś się zapisał i „Ale ja myślałem, że to jest coś innego”), i wtedy akceptujemy osobę.
<15_IDI_O3b_POIE_Francja>

Respondenci związani ze stowarzyszeniem z jednej strony podkreślali, że jest ono otwarte, z drugiej wskazywali na kryterium członkostwa, jakim jest wyższe wykształcenie i pewne osiągnięcia w pracy zawodowej. Każdy wniosek rozpatrywany jest indywidualnie:

Taką wspólną cechą są osoby wykształcone, które gdzieś tam są ekspertami w swojej dziedzinie i to było takie kryterium podstawowe. <15_IDI_O3b_POIE_Francja>

Tak, no bo my jesteśmy raczej dla tych osób, które coś osiągnęły, mają jakiś bagaż doświadczenia, chcą się tym podzielić. No staramy się ich jakoś selektywnie oczywiście dobierać, ale nie jesteśmy też tacy, że się strasznie zamykamy. Większość osób, które się do nas zgłasza, otrzymuje, bo to są osoby, które absolutnie... Zresztą one wiedzą, jak wygląda stowarzyszenie, czytają, chcą się po prostu zgłosić do stowarzyszenia, bo im odpowiada jakiś tam profil. Nie mamy jakiejś tam dużej liczby odrzuconych wniosków, bo ktoś nie odpowiada, często też można podjąć decyzję wyjątku [pisownia oryginalna], toteż np. w teorii chcemy osoby, które są aktywne zawodowo, ale mieliśmy osoby, które już nie były. <15_IDI_O3b_POIE_Francja>

Bycie w takim [nazwa organizacji] jest, myślę, po pierwsze bardzo prestiżowe, bo jednak nie ukrywajmy, jest to zrzeszenie osób, które właśnie mają i wyższe wykształcenie, chociaż są bardzo otwarci. Nie ma tam jakichś restrykcji, jeśli chodzi o przynależność do [nazwa organizacji], więc myślę, że jak ktoś tylko jest osobą ambitną, dynamiczną, funkcjonującą tutaj, jako Polak we Francji, to nie ma żadnego problemu, aby się przyłączył do działań i do inicjatyw organizowanych przez [nazwa organizacji]. <17_IDI_O3d_POIE_Francja>

Profil społeczno-zawodowy i procedura akceptacji nowych członków sprawiają, że organizacja może być postrzegana jako elitarna. Rozmówcy związani ze stowarzyszeniem dostrzegali zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty takiej sytuacji. Podkreślali również, że równolegle w środowisku polonijnym funkcjonują opinie o otwartości i niekonfliktowości organizacji:

I zewnętrznie również coś takiego, że [nazwa organizacji] jest postrzegany jako taka wyższa półka, ale z drugiej strony ta gala, jaka była zrobiona ostatnio, to pokazała ludziom, że niekoniecznie należy być samemu z takiej naprawdę wyższej półki, żeby przyjść na bal do [nazwa prestiżowej lokalizacji]. Że my wychodzimy też.



W: Każdy mógł przyjść?

R: Każdy mógł przyjść, kto kupił bilet. I że można i potem nawet, jeśli się spełnia jakieś tam kryteria, właśnie to związane z tym, że jest się człowiekiem zaangażowanym, ma się jakieś osiągnięcia, można stać się członkiem [nazwa organizacji]. Jest ta elitarność, nie: „Wszyscy chodźcie do nas”, ale jednak można być członkiem [nazwa organizacji].
<16_IDI_O3c_POIE_Francja>

Każdy z osobna ma w sobie duży potencjał i dużą dawkę siły, energii i profesjonalizmu, jak również w całości. (...) Zewnętrznie to trochę jest tak, że to jest grupa postrzegana jako grupa elitarna, ale to jest z jednej strony mocną, ale z drugiej strony ktoś może powiedzieć: „No tak, ale to taka elita, to...”, to ma takie dwa zakresy skrajne.
<16_IDI_O3c_POIE_Francja>

Może mogą nas uznać troszeczkę za snobistycznych, niektórzy, no ale to był troszeczkę... wymóg [nazwa organizacji], chcieliśmy, we Francji bardzo jest silna... Np. to że ma się jakąś konkretną szkołę, potem się już należy już całe życie do stowarzyszenia szkoły, więc to ma bardzo silny wpływ potem na karierę osób. Więc (...) może podświadomie też idziemy w tym kierunku. (...) Poza tym, to ciężko, myślę, że jesteśmy przystępni cenowo, jak się porównamy, robimy takie rozeznanie cenowe, czy coś oferujemy, czy jesteśmy tani czy nie, generalnie jesteśmy tani, bo my dużo nie ściągamy od ludzi.
<14_IDI_O3a_POIE_Francja>

Ponieważ wielu członków stowarzyszenia zrzeszającego m.in. menadżerów pracuje w ponadnarodowych korporacjach, obserwuje się dużą ich rotację:

Ludzie przyjeżdżają na okres 5-6 lat i wyjeżdżają. Jest jakaś taka rotacja. Poza tym członkowie, którzy tutaj mieszkają, zmienia się to. Ale to też jest fajne, bo to jakoś nas wzbogaca. <15_IDI_O3b_POIE_Francja>

W tym samym przedziale odnoszącym się do liczby członków znajduje się badana organizacja promująca polską muzykę i taniec. Liczy ona ok. 110 osób w różnych grupach wiekowych: od kilkuletnich po mających więcej niż 70 lat. Biorąc pod uwagę wypowiedzi ekspertów, sugerujących wysoką średnią wieku stowarzyszeń kontynuujących tradycje przedwojennych masowych imigracji, rozkład wiekowy w tej organizacji należy uznać za wyjątkowy. Początki stowarzyszenia wiążą się reaktywowaniem w latach 80. XX w. organizacji zrzeszającej dzieci polskiego pochodzenia, które po serii prób w świetlicy parafialnej zaprezentowały swój pierwszy spektakl. Z czasem dołączyły do nich nowe osoby, także dorośli, najpierw rodzice i ich przyjaciele, później osoby zgłaszające się po kolejnych występach. Wszyscy obecni członkowie organizacji mają wyłącznie francuskie obywatelstwo. Wielu to Francuzi polskiego pochodzenia, z których najstarsi znają język polski (młodszy członkowie mówią tylko po francusku). Często należą oni do tej samej wielopokoleniowej rodziny. Zdarzają się też przypadki wspólnego zakładania rodziny przez członków organizacji:

Każdy może być członkiem, ale mamy szczęście do tego, co się nazywa „dużymi rodzinami”. To znaczy do stowarzyszenia należą ja i moja żona, nasze dwie córki, ich dzieci i to już stanowi jakieś 12 osób. Są takie 3, czy 4 rodziny, czyli razem jakaś połowa członków stowarzyszenia. <24_IDI_O5a_POIE_Francja>



W stowarzyszeniu było już 17 ślubów. Ludzie spotkali się w stowarzyszeniu, wzięli ślub, normalny albo tradycyjny (mieliśmy dwa takie śluby: państwo młodzi wzięli ślub w tradycyjnych strojach). <24_IDI_05a_POIE_Francja>

Kolejne trzy stowarzyszenia są formalnie liczniejsze. Badana organizacja kulturalno-oświatowa w 2016 r. liczyła ok. 300 osób, w tym ok. 100 dzieci (z tym, że składkę członkowską można opłacać indywidualnie albo jako rodzina, wymieniając imiona i nazwiska zapisywanych osób). Większość członków stanowią rodzice i ich dzieci, z rodzin polskich i polsko-francuskich, które obecnie lub w przeszłości uczęszczały do szkoły polskiej przez stowarzyszenie. Za atut postrzegane jest ich duże zróżnicowane społeczno-zawodowe. Uwidocznione jest to zwłaszcza w trzecim z poniższych fragmentów, w którym (w języku polskim) wypowiada się Francuz, mąż polskiej imigrantki i członek Zarządu organizacji:

W: Rodzice tych dzieci w jakich branżach pracują?

R1: Różnych. Od robotnika po doktora, naprawdę.

R2: Naprawdę mamy wszystko.

R1: Przekrój. <5_IDI_01a_POIE_Francja>

Nigdzie w Polsce by się nie zdarzyło tak, że doktor z robotnikiem są przyjaciółmi... mam na myśli, no może by się zdarzyło, ale tu stają się kolegami, przyjaciółmi. (...) Prawda jest taka, że większości tych ludzi my byśmy... bo w Polsce jak się jest no to każdy dobiera przyjaciół według swoich zainteresowań, swojego światopoglądu, a tu nas łączy to, że jesteśmy Polakami, a nie te inne rzeczy. <5_IDI_01a_POIE_Francja>

Naprawdę, mamy dużo robotników w pobliżu, którzy pracują, są parę lat z nami, są między nami. Jestem lekarzem. „Nie chcę się spotkać z takimi ludźmi jak robotnicy” – tego w ogóle nie mamy, nas łączy jeden cel i to jest super. Można spektakl zrobić razem i się bawić, taki skecz, takie rzeczy i się bawimy razem. (...) Oni, fizycznie mają siłę. Malują, naprawiają, można zawsze zadzwonić, wie Pan, wszystko jedno, o której w nocy np. Ja miałem kiedyś problem w Marsylii w domu moich dziadków. Zadzwoniłam do moich kolegów Polaków (a do Francuzów nie miałem do kogo zadzwonić), przyjechali i od razu, pięć minut, później byli ze mną. Mogę na nich liczyć, i odwrotnie, mają problem ze zdrowiem, to się zdarza, ja jestem tu na miejscu, pomogę, pomogę. Nie zawsze to jest łatwe, to już jest intymna relacja, zmienia taką normalną relację, gdzie się bawimy po prostu. Ale naprawdę mogę powiedzieć: super. <6_IDI_01b_POIE_Francja>

Stowarzyszenie założyli pod koniec XX w. imigranci polscy, którzy przybyli do Francji w latach 80. i 90. Od tego czasu, szczególnie po 2004 r. i 2008 r., liczba nowych członków – rodziców i ich dzieci w wieku szkolnym – powiększa się. Skład osobowy organizacji podlega jednak systematycznej częściowej wymianie. Wynika to z faktu, że wielu rodziców dzieci chodzących na zajęcia do szkoły zarządzanej przez to stowarzyszenie, to młodzi imigranci zmieniający co jakiś czas miejsce zamieszkania:

To jest charakterystyka imigracji. Ludzie przyjeżdżają na kontrakty, dłuższe czy krótsze, wyjeżdżają, wracają. To jest duża mobilność, co jest ciekawe, bo poznajemy nowych ludzi ale to jest też trudne bo czasami niektórzy ludzie się chętnie wdrażają w naszą pracę stowarzyszenia np. w szkole a potem ich tracimy, bo wyjeżdżają. <5_IDI_01a_POIE_Francja>

Ponadto, część rodziców rezygnuje z opłacania składki i z członkostwa w stowarzyszeniu po tym, jak ich dzieci kończą edukację w szkole polskiej. Dzieje się tak także wtedy, kiedy pozostają sympatykami organizacji i pojawiają się na wybranych jej wydarzeniach.

Jeszcze większą liczbę członków, ok. 410 osób, ma badana organizacja naukowo-artystyczna; moi rozmówcy nie potrafili określić, czy w bazie członkowskiej jest więcej kobiet czy mężczyzn. Do rozwoju stowarzyszenia, sięgającego tradycją do najstarszych fal polskiej imigracji, przyczynili się zarówno Polacy i Francuzi polskiego pochodzenia, jak i Francuzi bez polskiego tła migracyjnego. Trzy czwarte obecnych członków mieszka we Francji, a pozostali w Polsce i w innych państwach europejskich, a także w Stanach Zjednoczonych. Dominują wśród nich osoby w starszym wieku, z wyższym wykształceniem (nierzadko związane zawodowo z pracą naukową lub artystyczną) oraz z polskim pochodzeniem:

Są osoby pochodzenia polskiego czy Polacy, mogą być też i Francuzi, ale raczej są to osoby związane z uniwersytetami. <19_IDI_04b_POIE_Francja>

Członkostwo uzyskuje się najczęściej dopiero po dłuższej współpracy z organizacją, a formalnie należy być zarekomendowanym przez kogoś, kto już do niej należy. Przez część osób z otoczenia, z którymi przeprowadzono wywiady, przynależność do tego podmiotu traktowana była jako wyróżnienie, a nawet wyraz dołączenia do elitarnego grona. W praktyce decydujące jest zainteresowanie problematyką, wokół której skupia się działalność stowarzyszenia:

Przede wszystkim, żeby zostać członkiem [nazwa organizacji], to nie wystarczy być w Polsce. Trzeba zostać wprowadzonym, to jest na starych zasadach, są dwie osoby wprowadzające, trzeba mieć jakiś tam dorobek. <20_IDI_04c_POIE_Francja>

Jeśli chodzi o organizację socjalno-edukacyjną, to wyróżnia się w niej dwie grupy członków. Pierwsza to członkowie-beneficjenci (*membres usagers*), ok. 500 osób, najczęściej bez obywatelstwa francuskiego, którzy korzystają z jej pomocy i opłacają roczną składkę. Mogą uczestniczyć w walnych zebraniach z głosem doradczym, bez prawa głosu i bycia wybieranym do władz organizacji. Stanowią oni większość członków i najczęściej nie mają obywatelstwa francuskiego. Są to najczęściej polscy imigranci zarobkowi oraz obywatele państw trzecich korzystający z kursów alfabetyzacji. W skład drugiej grupy wchodzi członkowie aktywni (*membres actifs*), opłacający składkę, i honorowi (*membres d'honneurs*), zwolnieni z opłaty z powodu ich wcześniejszej działalności. Osoby z tej grupy głosują podczas walnych zebrań i są wybierane do władz stowarzyszenia. Jest to ok. 20 osób, w większości polskiego pochodzenia, z obywatelstwem francuskim lub francuskim i polskim, wykształceniem wyższym, dużym doświadczeniem zawodowym (np. nauczyciele w szkołach, pracownicy akademicy, prawnicy i przedsiębiorcy), dobrze funkcjonujące obecnie lub w przeszłości, w przypadku emerytów, na francuskim rynku pracy. (Ponadto, statut wyróżnia honorowych członków będących poza stowarzyszeniem oraz członków-darczyńców – podobnie jak beneficjenci nie mogą decydować w czasie walnych zebrań, są jednak zwolnieni z opłat członkowskich.) Większość z nich mieszkała we Francji przynajmniej kilkanaście lat przed założeniem stowarzyszenia, co nastąpiło między wejściem Polski do Unii Europejskiej, a otwarciem się francuskiego rynku pracy

na polskich obywateli. Z poniższej wypowiedzi wynika, że członkowie-beneficjenci nie mają wpływu na decyzje dotyczące organizacji i postrzegani są bardziej jako odbiorcy, niż jej rzeczywisti członkowie:

Proszę Pana, no nie ma tak specjalnie szeregowych członków. My mamy użytkowników. Mamy mniej więcej na rok około między 400–1000 albo 500 osób, które się zapisują. To są uważani za członków, ale członków pasywnych. Przychodzi, płaci składkę, należy i ma prawo do darmowych usług. Natomiast cały zarząd, nawet jak te osoby nie mają pozycji typu sekretarz czy skarbnik, to te 5 osób czy tam 6 osób to są członkowie aktywni, którzy po prostu się spotykają raz na tydzień czy raz na miesiąc i wymieniają między sobą różnego rodzaju opinie i dają jakieś propozycje. Po prostu jesteśmy taką strukturą (...) bardzo płaską, jednowarstwową. <10_IDI_O2b_POIE_Francja>

Tabela 16. Liczba członków organizacji

	Liczba członków w przedziałach						
	do 5	6-10	11-20	21-50	51-150	151-500	powyżej 500
Liczebność	0	1	8	12	15	8	0
%	0,0	2,3	18,2	27,3	34,1	18,2	0,0

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51. Odpowiedzi udzieliły 44 organizacje.

Tabela 17. Zmiana składu członkowskiego organizacji w ciągu ostatnich dwóch lat

Wzrost		Spadek		Bez zmian		Trudno powiedzieć	
Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%
12	25,0	6	12,5	28	58,3	2	4,2

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51. Odpowiedzi udzieliło 48 organizacje.

Zgodnie z wynikami sondażu instytucjonalnego, polskie organizacje we Francji składają się najczęściej z dwóch kategorii osób: potomków imigrantów sprzed drugiej wojny światowej (są oni reprezentowani w ponad połowie organizacji, które wzięły udział w sondażu) oraz imigrantów z lat 90. XX wieku i początku następnej dekady do 2004 r. (kategoria ta również zasila szeregi członków ponad połowy organizacji biorących udział w sondażu) (Tabela 16). Stosunkowo często w organizacjach tych spotkać można także imigrantów z lat 80. (38%), imigrantów i ich potomków, którzy osiedlili się we Francji bezpośrednio po drugiej wojnie światowej (35% organizacji) i imigrantów z okresu po wejściu Polski do UE (27%).

Zdaniem ekspertów, w starszych, „historycznych” stowarzyszeniach (zakładanych między końcem pierwszej a początkiem drugiej wojny światowej lub wcześniej, nawiązujących do tradycji starszych fal migracyjnych lub prowadzonych przez potomków imigrantów) stosunkowo częstym problemem jest wysoka średnia wieku członków. Rodzi to pytania o możliwość kontynuacji działań tych NGO w obecnej skali i zakresie w przyszłości, nawet jeśli członkowie, a zwłaszcza liderzy tych stowarzyszeń są uważani za zaangażowanych, a w wielu miejscach pamięć o polskich korzeniach nie jest tylko rytualnie podtrzymywana, ale zachęca także do podejmowania nowych inicjatyw (np. stowarzyszenia zakładane przez przedstawicieli czwartego lub piątego pokolenia w miejscowościach, gdzie przed 1939 r. licznie osiedlili się imigranci z Polski,



aktywna działalność wielu „historycznych” stowarzyszeń w całej Francji, czy zróżnicowanie wiekowe członków badanej organizacji promującej polską muzykę i taniec). Eksperci zwracali też uwagę, że w starszych organizacjach coraz więcej członków to Francuzi polskiego pochodzenia oraz bez polskiego tła migracyjnego:

[D]zisiaj połowę, a może nawet większość członków francusko-polskich stowarzyszeń stanowią Francuzi. Już prawie nie ma „prawdziwych” Polaków, lub jest ich niewielu. Ludzie są coraz ciekawszy swojego pochodzenia, zwłaszcza młodzi, którzy chcą podróżować – dzisiaj granice między państwami europejskimi są otwarte. Często to właśnie oni wprowadzają pierwiastek polskiej kultury do rodziny, dzięki czemu ludzie zaczynają się coraz bardziej interesować, tworzą stowarzyszenia, żeby móc pokazać Polskę taką, jaka jest dzisiaj i jednocześnie zachować pewną ciągłość – znamy tradycję, ale różnica między nią a współczesnością, którą nie wszyscy znają, jest znacząca. <22_IDI_E6_POIE_Francja>

Emblematyczna jest w tym przypadku sytuacja większości starszych stowarzyszeń z departamentów Nord i Pas-de-Calais, które, inaczej niż dawniej, nie są już popularnymi miejscami osiedlania się imigrantów z Polski. Zdaniem jednego z ekspertów oraz jednego z przedstawicieli regionalnych instytucji francuskich, zainteresowanie młodych mieszkańców, w tym nawet Francuzów polskiego pochodzenia, działalnością tych stowarzyszeń jest coraz trudniejsze:

Niestety (...) mnie się wydaje, że ci ludzie nie widzą już żadnej szansy, żeby to przetrwało, ale nie chcą tego opuścić, bo to im odpowiada, oni jeszcze mają księży polskich, mają swoich, np. święta obchodzą po swojemu, tradycje (...) na Boże Narodzenie, na Wielkanoc, utrzymują. I to jest takie trochę i dziwne, np. taki konkurs pisanek zorganizowany w okresie Wielkanocnym. I tam mnóstwo dzieci przychodzi, ale czy te dzieci (...) będą kontynuować ten kult tradycji, ten sposób bycia, życia... Ja wątpię i nie widzę, żeby te starsze osoby brały jakiegokolwiek inicjatywy (...), aby to przetrwało. Oczywiście biorą wnuczków pod rękę i idą z wnuczkami na te różne święta, itd., ale czy to wystarczy, nie wiem, na pewno nie. <2_IDI_E2_POIE_Francja>

Niektóre stowarzyszenia umarły śmiercią naturalną – ich członkowie się starzeją i nie ma nikogo, kto mógłby zająć ich miejsce lub przykładowo prezes nie ma tyle czasu z powodów osobistych i nie ma go kto zastąpić, jak to miało miejsce w jednym z okolicznych stowarzyszeń, zajmującym się głównie folklorem. Takim przykładem są też stowarzyszenia katolickie, których członkowie mają już po 90 lat, zaś młodzi ludzie w dzisiejszych czasach nie są zainteresowani taką działalnością, w przeciwieństwie do tego, co obserwowaliśmy jeszcze 50 lat temu. <22_IDI_E6_POIE_Francja>

Osobami, które tam pracują, są już ludzie starsi, jest bardzo mało młodych osób pochodzenia polskiego, pracujących w tych stowarzyszeniach. I jest to najlepszy dowód, że integracja w regionie się powiodła, nie ma tam ludzi młodych, a ponadto nie ma potrzeby wstępowania do tych stowarzyszeń. Co więcej, żyją oni z trochę wymyślanym obrazem Polski, który znacząco różni się od Polski aktualnej, współczesnej. Globalnie, te stowarzyszenia francusko-polskie zajmują się folklorem i rynkiem tradycyjnych polskich produktów lokalnych. <29_IDI_I2_POIE_Francja>

Również w rozmowach z członkinią i z osobą z otoczenia organizacji promującej polską muzykę i taniec, do której, wbrew zarysowanemu wyżej trendowi, nadal co roku



zgłaszają się nowi chętni członkowie, przyznawano, że obecnie trudniej jest niż dawniej rekrutować do niej dzieci i młodzież z Nord i Pas-de-Calais:

Funkcjonuje tak, jak kiedyś. W tej kwestii nic się nie zmieniło. Są problemy z rekrutacją dzieci, bo to już czwarte pokolenie. Trzeba o to bardzo zabiegać, reklamować się. Same z siebie nie przychodzą, jest inaczej niż za moich czasów. Tak czy inaczej, udaje się utrzymać stałą liczbę członków. Niemniej, jest to trudniejsze niż kiedyś.
<27_IDI_O5b_POIE_Francja>

Przykład badanej organizacji naukowo-artystycznej, posiadającej podobnie bardzo długą historię działalności, ale zlokalizowanej w dużym mieście, gdzie po 2004 r. zamieszkało wiele osób z Polski, pokazuje jednak, że przybycie nowych imigrantów nie przełożyło się na stan bazy członkowskiej każdej organizacji polonijnej z danego regionu. Przyczyną tego może być z jednej strony węższy niż w innych przypadkach zdefiniowany profil działalności stowarzyszenia, z drugiej mniejsza gotowość tych osób – w opinii wielu przedstawicieli wcześniejszych fal migracyjnych, z którymi rozmawiałem – do zaangażowania się w jego prace, nawet jeśli uczestniczy się w jego przedsięwzięciach:

Ponieważ słabą stroną [nazwa organizacji] jest powoli, powoli nikiący, chociaż mamy nowych członków, ale jednak średnia wieku jest dosyć poważna, i młodzi ludzie jakby nie odczuwają wagi istnienia tego [nazwa organizacji] (...). Oczywiście jest zmieniona sytuacja polityczna, kiedyś to była ostoja Polski i taka, nie wiem, cytadela w pewien sposób, natomiast teraz jest sprawa otwarta, jest to kawałek Polski na obczyźnie. To już nie jest ta sama emigracja, to nie jest emigracja polityczna, więc to jest taka trudna strona. Z kolei ta młoda emigracja, z którą mamy do czynienia, niekoniecznie ekonomiczna – wcale nie, bo na ogół takie osoby się u nas nie pojawiają, bo po prostu ich to nie interesuje, natomiast pojawiają się wśród publiczności. Więc słabą stroną to jest na pewno brak nowego narybku, jakby to można nazwać, właśnie takiego... takich osób bardziej zaangażowanych w pracę i mogących ofiarować swój czas [nazwa organizacji] w ogóle.
<18_IDI_O4a_POIE_Francja>

Coraz więcej członków ma natomiast, z roku na rok, po akcesji Polski do Unii Europejskiej, badana organizacja kulturalno-oświatowa znajdująca się w popularnym wśród imigrantów poakcesyjnych regionie osiedlania się i kierująca swą ofertą do szerszej zdefiniowanej publiczności, w tym młodych osób z dziećmi. Podobnie jak w innych przypadkach organizacji tego rodzaju, duża liczba członków oznacza tutaj jednak przede wszystkim liczbę w miarę stałych odbiorców, niż osób zaangażowanych w jej działalność. Na ten aspekt funkcjonowania w NGO wielu osób pochodzących z najnowszych fal migracyjnych zwróciły uwagę m.in. przedstawicielka badanego stowarzyszenia kulturalno-oświatowego oraz jedna z ekspertek:

R1: Będą się angażować w to, co dotyczy szkoły i aktywności ich dzieci, czyli spektakle szkolne, jasełka, tam, gdzie ich dzieci występują czy trzeba gdzieś dzieci zawieźć na jakieś spotkanie z kimś. (...) I to, co dotyczy rodziny. Czyli jeśli jest ognisko i dziecko można zabrać, dziecko sobie pobiega z kolegami, a ja będę mógł porozmawiać, to wtedy.

W: A inne europejskie nie?

R1: Nie, nieobecni są w zasadzie, można powiedzieć. Inni członkowie nasi, na przykład ci, którzy są pochodzenia polskiego, uczą się polskiego, są bardzo aktywni właśnie w tej



dziedzinie. Oni przyjdą na stoisko, kupią rzeczy albo obejrzą, bardzo się czują dumni z tego, natomiast rodzice dzieci nie. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

I wtedy się zorientują, ile czasu to zabiera, bo jeżeli się takich rzeczy i takich okazji ludziom nie daje, to potem przychodzą wyłącznie jako odbiorcy, jako konsumenci i nie wiedząc, nie rozumiejąc i się dziwią - „a to jakaś taka zmęczona jesteś, a nie chce ci się rozmawiać, a co ty nie w formie”. No tak, bo to wymaga dużo czasu. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

Ci ludzie są młodszy i w przeciwieństwie do nas wiedzą, jaka Polska jest dzisiaj. Chcielibyśmy większego zaangażowania ze strony dzisiejszych imigrantów (...). Polacy decydują się na przyjazd, żeby pracować we Francji przez jakiś czas, ale nie działają w stowarzyszeniach, są raczej „konsumentami” – uczestniczą w kulturalnych, edukacyjnych, sportowych czy ekonomicznych wydarzeniach, przygotowanych przez stowarzyszenia polonijne, ale są mniej zaangażowani w ich organizację niż niegdyś nasi rodzice, co wynika z aktualnej sytuacji i nie jest typowe tylko i wyłącznie dla Polaków. <22_IDI_E6_POIE_Francja>

W żadnej z badanych jakościowo organizacji kryterium członkostwa nie stanowiło obywatelstwo ani polskie pochodzenie. Francuzi polskiego pochodzenia są proporcjonalnie najliczniejsi w organizacji promującej polską muzykę i taniec. Ich szczególnym zadaniem jest np. przekazywanie zasad polskiej fonetyki. Pozostali członkowie to Francuzi, którzy poznali polską kulturę ludową dzięki małżeństwu lub jako sąsiedzi i znajomi Polaków; było tak w przypadku dwóch osób, które udzieliły wywiadu w badaniu:

R: W ogóle nie mówię po polsku. (...) Nie mam żadnych polskich korzeni. Być może [imię członka zarządu] Panu wyjaśnił, że wśród członków stowarzyszenia są też osoby, które nie mają polskich korzeni. W zasadzie jednak połknęłam bakcyła, jak to się u nas mówi, już kiedy byłam mała. (...) Pochodzę z rodziny górników, więc mój ojciec i moi dziadkowie pracowali w kopalni. Zapewne wie Pan o imigracji Polaków. Przyjeżdżali też Portugalczycy i Włosi, lecz mimo wszystko w kopalniach pracowało wielu Polaków. My, dzieci górników, mieszkaliśmy w osadach górniczych, tzw. corons. Mielśmy polskich sąsiadów. Przypominam sobie, że gdy byłam całkiem mała, przysłuchiwałam się, jak mój sąsiad, Polak, gra na akordeonie. Domy w osadach górniczych były szeregowy. (...) Szłam więc do korytarza, stawiałam krzesło, następnie przykładałam ucho do ściany, w ten sposób, i słuchałam akordeonu, na którym grał nasz sąsiad. Zawsze mnie to fascynowało, zawsze chodziliśmy na polskie potańcówki, w wieku dziesięciu lat umiałam tańczyć walca, polkę.

W: (...) Często się to odbywało?

R: Tańczyliśmy w każdym tygodniu. To dobre wspomnienie z naszego dzieciństwa. (...) W pracy miałam kolegę, który był dawniej choreografem w [nazwa organizacji], miał na imię Thierry. (...) Chciał zwerbować mojego syna do zespołu tanecznego. I, w zasadzie, od kiedy mój syn zaczął tańczyć w wieku sześciu lat, zajmowałam się również opieką nad dziećmi w stowarzyszeniu – (...), układałam stroje (...). Minęło już kilka lat, od kiedy zaczęłam tańczyć. Mój syn później przestał. Brał także udział w konkursie w Polsce, w [nazwa polskiego miasta], ponieważ [miasto, gdzie ma siedzibę stowarzyszenie] zostało miastem partnerskim [nazwa polskiego miasta]. <25_IDI_O5b_POIE_Francja>

R: *Jak mówiłam, nie należę w ogóle do polskiej kultury, ale moi rodzice słuchali mimo wszystko dużo polskiej muzyki.*

W: (...) *Dlaczego?*

R: *Ponieważ uwielbiają... polska muzyka kojarzyła im się z towarzyskością, z tańcem...*

W: *Zatem w dzieciństwie słuchała Pani polskich piosenek?*

R: *Tak, ale szczególnie rodzice. Kiedy organizowali przyjęcia rodzinne, włączali tylko to (...).* <26_IDI_O5c_POIE_Francja>

Dalej, pod względem pochodzenia narodowościowego i długości czasu zamieszkiwania we Francji, wymienić należy badaną organizację naukowo-artystyczną, gdzie zdecydowanie przeważają Francuzi polskiego pochodzenia wraz z obywatelami polskimi reprezentującymi starsze fale migracyjne (osoby, które przybyły do Francji kilkadziesiąt lub kilkanaście lat przed akcesją Polski do UE i najczęściej posiadają również obywatelstwo francuskie). Następnie, Polacy z francuskim lub francuskim i polskim paszportem i z późniejszych fal migracyjnych, dominują w organizacji socjalno-edukacyjnej i kulturalno-oświatowej. W obu członkiem zarządu był tylko jeden Francuz bez polskiego tła migracyjnego: w pierwszym przyjaciel członków stowarzyszenia, w drugim mąż jednej z polskich działaczek. Na końcu tego kontinuum znajduje się badana organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów. Działają w niej przeważnie 30- i 40-latkowie urodzeni i wykształceni w Polsce, a następnie osoby, których rodzice podjęli decyzję o przeprowadzce do Francji, socjalizując je przynajmniej częściowo w kulturze polskiej. Praktycznym kryterium członkostwa w tej organizacji okazuje się znajomość języka polskiego:

Może przyjść Francuz, który mieszkał w Polsce, lubi Polskę i czuje taką potrzebę. Przy czym, no pewnie to jego członkostwo byłoby ograniczone, bo często są spotkania, które są tylko po polsku, więc ta znajomość polskiego jest decydująca. <15_IDI_O3b_POIE_Francja>

Tabela 18. Członkowie a fale migracyjne

	Liczebność	%
Potomkowie imigrantów z XIX wieku	5	10,4
Potomkowie imigrantów sprzed II wojny światowej	25	52,1
Imigranci i ich potomkowie, którzy osiedlili się we Francji bezpośrednio po II wojnie światowej	17	35,4
Imigranci „marcowi” z 1968 roku	4	8,3
Imigranci z lat 70.	12	25,0
Imigranci „solidarnościowi” i polityczni z lat 80.	18	37,5
Imigranci zarobkowi z lat 90 i początku następnej dekady (do 2004)	26	54,2
Imigranci poakcesyjni	13	27,1
Inne grupy	7	14,6
Trudno powiedzieć	10	20,8

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51. Wartości nie sumują się do 100%, gdyż można było wybrać więcej niż 1 odpowiedź.

W przypadku badanych NGO poruszona wyżej kwestia znajomości języka polskiego jest szczególnie interesująca, jeśli porównamy wyniki badań ilościowych dotyczących Francji i innych państw, w których realizowany był projekt „Polskie Organizacje



Imigranckie w Europie” (Tabela 17). Polski jest językiem komunikacji w 39 z 51 polskich stowarzyszeń we Francji, które wzięły udział w badaniu ilościowym. Oznacza to, że w prawie co piątej badanej organizacji w tym państwie język polski nie służy do komunikowania się. Odsetek takich biorących udział w badaniu organizacji wynosi 19% i jest najwyższy we Francji: w Irlandii wynosi on 16%, we Włoszech 12%, w Holandii 8%, w Wielkiej Brytanii 5%, w Niemczech 4%, z kolei w Hiszpanii, Norwegii i Szwecji żadna z organizacji nie podała, że językiem jej komunikacji nie jest język polski. Polonijne organizacje we Francji wyróżniają się także, jeśli chodzi o porozumiewanie się w języku państwa przyjmującego. Francuski jest językiem komunikacji w 40 z 51, czyli w 83% badanych NGO: analogicznie we Włoszech odsetek ten wynosi 62%, w Niemczech i Holandii 58%. Jednym z możliwych wyjaśnień tego stanu rzeczy we Francji jest duża liczba aktywnych stowarzyszeń, w których przeważają potomkowie imigrantów na co dzień nie posługujący się językiem polskim lub znający tylko pewne jego elementy. Należy przy tym zwrócić uwagę, że wyniki dla pozostałych państw, w których udział wzięło stosunkowo niewiele organizacji, mogą być w mniejszym stopniu trafne niż w przypadku francuskim (gdzie procent stowarzyszeń, które wypełniły ankietę odpowiada temu, jaki w opinii kilku niezależnych od siebie źródeł eksperckich odnosi się do rzeczywiście aktywnych i widocznych polskich NGO formalnie zarejestrowanych we Francji).

Polski dominuje w większości sytuacji związanych z funkcjonowaniem stowarzyszenia zrzeszającego m.in. menadżerów; tak jak w pozostałych, francuski jest używany w kontakcie z instytucjami i organizacjami państwa przyjmującego. Odwrotnie natomiast wygląda to w organizacji promującej polską muzykę i taniec, gdzie język polski dla wielu członków jest językiem obcym, którym posługiwali się ich przodkowie, małżonkowie lub dawni sąsiedzi (np. pieśni wykonywane przez członków stowarzyszenia są często zapisywane fonetycznie). W organizacji kulturalno-oświatowej i w socjalno-edukacyjnej podstawowym językiem komunikacji jest polski, jednak zdarza się, że francuski towarzyszy mu pomocniczo lub jest przez niego zastępowany. Przykłady takich sytuacji odnotowane zostały np. w wywiadzie na temat organizacji kulturalno-oświatowej:

R2: Ostatnie zebranie było takie, że były osoby, które nie rozumiały polskiego, za to wszystkie rozumiały francuski, więc inaczej, żeby tak strasznie długo nie trwało, mówiliśmy po francusku.

R1: Ale to był wyjątek, bo raczej, powiedziałabym, mamy zasadę taką, ponieważ jest to polskie stowarzyszenie, zakładamy, że ludzie jednak wiedzą, nie będą obrażeni. Natomiast my, ponieważ chcemy być uprzejmi, no to...

R2: Nie, nie – musimy, ponieważ bardzo dużo przychodzi tych nowych członków, co na przykład się uczą języka polskiego, to oni nie są w stanie.

R1: Raczej ta dwujęzyczność w tej chwili na walnym zebraniu, a zazwyczaj po polsku.

W: [Nazwa wydarzenia integracyjnego z okazji polskiego święta] też.

R2: Nie, to po polsku, aczkolwiek trzeba powiedzieć po francusku generalnie. Natomiast na ognisku trzeba, jak się coś ogłasza, to trzeba powiedzieć w dwóch językach, bo przecież jest pełno Francuzów. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

Z kolei członkowie organizacji naukowo-artystycznej najbardziej zaangażowani w jej działania również na co dzień rozmawiają między sobą po polsku. W przeciwieństwie

do dwóch wcześniej wymienionych stowarzyszeń i podobnie jak organizacja promująca polską muzykę i taniec, otwarte wydarzenia tego NGO, a także np. jego walne zebrania, odbywają się po francusku:

Wszystko musi się odbywać w języku francuskim, ponieważ jesteśmy właśnie skierowani na publiczność francuską. <19_IDI_O4b_POIE_Francja>

Tabela 19. Język komunikowania w polskich organizacjach imigranckich we Francji na tle innych państw europejskich

	W j. polskim		W j. kraju pobytu		W innych językach	
	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%
Francja	39	81	40	83	5	10
Irlandia	16	84	7	37	2	11
Włochy	23	88	16	62	0	0
Holandia	11	92	7	58	1	8
Wielka Brytania	20	95	7	33	1	5
Niemcy	23	96	14	58	2	8
Hiszpania	11	100	4	36	1	9
Norwegia	8	100	1	13	1	13
Szwecja	12	100	1	8	0	0

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51. Wartości nie sumują się do 100%, gdyż można było wybrać więcej niż 1 odpowiedź.

Organizacje polonijne, które wzięły udział w badaniu ilościowym, najczęściej odpowiadały, że aktywnie w ich działania włącza się nie więcej niż 40% członków (26 z 48 organizacji) (Tabela 18). Posiadanie między 40% a 80% aktywnych członków zadeklarowała nieco mniej niż jedna trzecia organizacji (15 z 48), a ponad 80% aktywnych członków – nieco mniej niż jedna na siedem (7 z 48).

Na podstawie badań jakościowych można doprecyzować, że aktywność polskich stowarzyszeń we Francji opiera się przede wszystkim na pracy ich trzonów, które z reguły tworzą członkowie zarządów, czasami wspomaganych przez kilka lub kilkanaście innych osób odpowiedzialnych za wybrane aspekty ich funkcjonowania (zob. pkt. I.4.2). W ocenie jednego z ekspertów <22_IDI_E6_POIE_Francja>, niechęć do pełnienia funkcji i niezarobkowy charakter wykonywanej pracy, może być jednym z powodów niewielkiego zaangażowania Polaków i Francuzów polskiego pochodzenia w działalność stowarzyszeń. Zgodnie z uzyskanymi danymi jakościowymi, członkowie mieliby poświęcać czas swym organizacjom w sposób wybiórczy, podyktowany indywidualnymi preferencjami. Jedna z ekspertek uznawała, że motywacją do działania są często pasja, chęć zrobienia lub pokazania czegoś, ale także korzyści osobiste. <1_IDI_E1_POIE_Francja>

W rozmowach z przedstawicielami wszystkich badanych stowarzyszeń powtarzał się wątek wkładania bardzo dużego wysiłku przez ich trzon. W organizacji kulturalno-oświatowej, naukowo-artystycznej, zrzeszającej m.in. menadżerów oraz promującej polską muzykę i taniec zastanawiano się, z różnych przyczyn, nad możliwościami odnowy składu trzonu tych NGO w najbliższych kilkunastu latach. W czterech z pięciu



NGO członkowie przyjmują przede wszystkim rolę odbiorców. Wyjątek stanowiła w tym przypadku organizacja promująca polską muzykę i taniec, gdzie większość członków wraz z trzonem przyczynia się do realizacji jej programu. Członkowie i wolontariusze, nie pobierając wynagrodzeń, biorą udział w próbach, występują w spektaklach, przygotowują je pod względem technicznym i promują działalność stowarzyszenia. Nie są zawodowymi tancerzami i muzykami; prace na rzecz organizacji wykonują po szkole lub pracy:

I działamy po pracy, wieczorami. Próby mogą trwać do 23, do północy i to kilka razy w tygodniu. Doświadczyłam tego, kiedy towarzyszyłam synowi, kiedy tańczył w Polsce. Mieści się tam szkoła tańca. Jest to szkoła, ale młodzi zajmują się tam wyłącznie tańcem. Tutaj nie, młodzi chodzą do szkoły i dopiero wieczorem tańczą, dobrowolnie. Tak to u nas wygląda. <25_IDI_05b_POIE_Francja>

Działalność organizacji naukowo-artystycznej opiera się natomiast przede wszystkim na pracy zarządu, osób zatrudnionych i wolontariuszy. Jej członkowie występują najczęściej w roli odbiorców:

R: Bo to w większości ludzie, którzy pracują nadal. Więc na [niezrozumiałe] przyjdą, na wieczory, ale to już raczej jako...

W: Odbiorcy?

R: Właśnie, dokładnie. Ale nie, żeby, powiedzmy, móc pomóc konkretnie, bo nie mają na to czasu. <19_IDI_04b_POIE_Francja>

Podobnie było w przypadku organizacji kulturalno-oświatowej i zrzeszającej m.in. menadżerów, gdzie zwracano uwagę na trudności w zaangażowanie większości członków:

No chyba jest trochę za mało osób zaangażowanych. W sensie za mało zaangażowanych w pracę. Jest dużo sympatyków, mamy fajną osobistość, czy jakąś fajną, no ja mówię gala przeszła nasze oczekiwania, było 400 osób, nawet za dużo było, ciężko było to ogarnąć. Właśnie tu brakowało osób które były zaangażowane, które nie tylko przyjdą i popatrzą, po prostu „Wam pomogę”. (...) <14_IDI_03a_POIE_Francja>

Z członkami szeregowymi spotykamy się na dużej imprezie. Nie zawsze tych członków szeregowych daje się wciągnąć do takiej pracy mrówczej na bieżąco, no ale to też, gdyby chcieli i mogli dać więcej, to by np. wchodzili do Rady [Administracyjnej], np. kandydowali do Rady. Zawsze jest tak, że jest ta grupa kilkunastu osób, i ona się decyduje, że wchodzi do Rady i przechodzi procedurę głosowania i pracuje, a jak ktoś ma mniej czasu, mniej może możliwości takich potencjalnych, no to po prostu tego nie robi. <16_IDI_03c_POIE_Francja>

R: Jeden punkt, który najbardziej mnie denerwuje, to znaczy ludzie, którzy wykorzystują, nic nie dają, nawet minuty czasu. Ja to widzę teraz szkole. Rodzice w szkole, ta nowa mentalność. Przyjadą tylko do szkoły, są różne, inne akcje, dla nich to się nie liczy. Trochę to jest denerwujące, to jest słaby punkt. (...)

W: Albo boją się zaangażować, że dużo czasu im to zajmie.

R: Może, ja myślę, że to jest pewna mentalność. Ja kieruję polsko-francuską szkołą, która ma dużo dzieci, prawie 300, i mamy ten sam problem, że są ludzie, którzy się angażują, ale ja myślę, że to nie jest polski problem, ja myślę że to jest mentalność teraz po prostu.

Ludzie chcą mieć jak najlepiej, tylko dać trochę czasu to nie ma czasu.
<6_IDI_01b_POIE_Francja>

[P]rosimy zawsze ludzi o pomoc, to jest superważne. Jak sprzedajemy bilety albo mamy stoisko na tych Dniach Europejskich albo na Assogorze [dzień stowarzyszeń], to przecież nie możemy fizycznie tam być od rana do wieczora, musimy nawet pójść coś zjeść czy coś takiego. I robimy takie dyżury co dwie godziny. Wtedy prosimy ludzi generalnie spoza... znaczy, z zarządu też, bo sami się nie wykręcamy, i oni przychodzą.
<5_IDI_01a_POIE_Francja>

W przypadku organizacji socjalno-edukacyjne, duża dysproporcja między zaangażowaniem trzonu a pozostałymi członkami wynika z ustalonego w statucie podziału na członków aktywnych i członków-beneficjentów:

W: A jak przebiega współpraca między członkami zarządu stowarzyszenia a członkami szeregowymi?

R: Dobrze, dobrze. Raczej nie ma jakichś z tego tytułu problemów, wydaje mi się, że wszystko jest... Jak potrzebujemy pomocy, coś wiedzieć, to jednak otrzymujemy odpowiedź na jakieś dane pytanie. Oceniam bardzo dobrze.

W: No bo jest grupa pięcioosobowego zarządu...

R: Tak.

W: I potem około kilkunastu, do dwudziestu osób, wolontariuszy czy konsultantów i potem 500 członków wspierających, ale też wzajemnie korzystających. I decyzje właściwie są podejmowane wśród takich aktywnych działaczy?

R: Tak, tak. Prezes stowarzyszenia najbardziej jest tutaj aktywna i najbardziej obecna, ponieważ też jest na przyjęciach [przyjmowaniu osób korzystających z konsultacji], jest praktycznie codziennie w biurze, więc kontakt jest stały. Ale, jak potrzebujemy jakiejś tam pomocy, doradzenia się w jakiejś sprawie, to też nie ma problemu, że możemy wysłać do innych tych członków zarządu informację i raczej dostajemy odpowiedź.

W: A te osoby z tych 500, to one są raczej odbiorcami niż?...

R: Tak, raczej odbiorcami. Tak, zdecydowanie. <11_IDI_02c_POIE_Francja>

Tabela 20. Część członków organizacji aktywnie włączających się w życie organizacji

	Część członków wyrażona w procentach				
	Poniżej 20%	20%-40%	40%-60%	60%-80%	80%-100%
Liczebność	12	14	8	7	7
%	25,0	29,2	16,7	14,6	14,6

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51. Odpowiedzi udzieliło 48 organizacji.

II.4.2. Funkcjonowanie zarządów organizacji

Jeśli chodzi o zarządy organizacji, które wypełniły ankiety badania ilościowego, to średnio liczą one prawie 8 osób (7,52) i przeważają w nich kobiety (4,52), niewiele natomiast znajdziemy w nich osób poniżej 35 roku życia (1,13) (Tabela 19). Kobiety stanowiły większość w zarządach czterech z pięciu badanych jakościowo stowarzyszeń (z wyjątkiem naukowo-artystycznego), a funkcję prezesek pełniły w trzech przypadkach (organizacja kulturalno-oświatowa, zrzeszająca m.in. menadżerów i socjalno-edukacyjna). Praca na rzecz wszystkich badanych stowarzyszeń w ich zarządach



i radach administracyjnych była wykonywana nieodpłatnie. Choć prawo francuskie pod kilkoma warunkami (np. za zgodą walnego zgromadzenia) pozwala na wynagradzanie członków takich gremiów miesięcznie kwotą w wysokości 3/4 płacy minimalnej, to jednak jednocześnie wskazuje się, że co do zasady celem organizacji nie powinno być osiągnięcie zysku, a kierowanie nią wykonywane jest nieodpłatnie (nieprzestrzeganie tej zasady oznaczałoby np. brak zwolnienia z niektórych podatków; zob. *Direction de l'information légale...* 2020).

Zarząd organizacji kulturalno-oświatowej liczył dziewięć osób (siedem kobiet, dwóch mężczyzn; sześć osób z wyższym wykształceniem; sześć aktywnych zawodowo; dwie narodowości francuskiej znające język polski, jedna z polskim pochodzeniem; jedna odpowiedzialna za szkołę prowadzoną przez organizację). W czasie zebrań zarząd posługiwał się językiem polskim. Wraz z innymi osobami zaangażowanymi, niekiedy od momentu założenia, w funkcjonowanie stowarzyszenia, składał się on na liczący ok. dziesięć osób trzon organizacji:

R1: Tak naprawdę najwięcej pracuje zarząd. Jest kilka osób spoza zarządu, które nam pomagają, częściowo w szkole i nie są w zarządzie i nie chcą być w zarządzie, a od lat pracują z nami jako nauczyciele, ale są te inne osoby, nawet z [inne duże miasto] jest jedna taka osoba, która teraz prowadzi kurs francuskiego, która poproszona zawsze przyjdzie i pomoże i takich osób jest kilka, ale maksimum dziesięć.

R2: Oczywiście są osoby, które już wiemy, że np. w konkretnych sytuacjach, jeżeli trzeba coś zrobić to wiemy, że osoba taka a taka zawsze pomoże, może tam pojechać to zrobić, przywieźć itd. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

Decyzje podejmowane są zwykłą większością głosów: bieżące przez zarząd, a strategiczne przez walne zebranie (np. decyzja o programie kulturalnym na nowy rok); o członkostwie w FPF i wystąpieniu z tej struktury zdecydował zarząd. W wypowiedziach podkreślano znaczenie wspólnego podejmowania decyzji i wyznaczania zadań. Trudno było z nich wywnioskować o występowaniu wodzowskiego stylu sprawowania władzy, zwłaszcza, że zarządowi organizacji formalnie przewodniczą dwie osoby, nazwane w jednej z rozmów jej „lokomotywami”. W innym wywiadzie zarząd przyrównano do domu, w którym każdy bierze na siebie różne obowiązki, jeśli tylko jest na miejscu:

R1: Myślę, że to jest dość duży sukces mimo wszystko, bo czasami mamy bardzo trudne rzeczy do przedyskutowania i bardzo dużo pracy, którą musimy dzielić i nie tracimy już czasu na „co, kto, kiedy”, tylko od razu ci, którzy mogą, mówią „ja będę – mnie nie będzie” i to w miarę szybko idzie.

R2: Pewnych rzeczy nie musimy konsultować, bo już wiemy, co kto robi.

R1: Są pewne rzeczy, tak jak w domu, do zrobienia i akurat domownik, który w domu jest i widzi, że to trzeba zrobić, to to robi. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

Mamy dwie takie lokomotywy jak [imię] i [imię], które mają bardzo dużo energii, one mają dużo pomysłów (...). Potem jest praca i wszystko się dzieje szybko, trzeba pracować. <7_IDI_O1c_POIE_Francja>

Natomiast, wszystkie dotyczące nas działania na co dzień, to mamy zebrania, teraz 17. listopada będziemy mieć zebranie i będziemy podejmować pewne decyzje. Generalnie jest większością głosów, bo nie ma tutaj czegoś takiego, że np. my z naszej roli

[współprezesek] powiemy – wy macie tak zrobić, tylko, zwłaszcza jak sytuacja jest jakaś taka niejasna, to mówimy – słuchajcie, no dobra: przedstawimy, co kto sądzi i jak nie wiemy, co zrobić, to kto głosuje za, a kto przeciw i ja mogą być za, ale jak większości się coś nie podoba, to nie przejdzie i koniec. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

Tak, jest podział obowiązków. Można powiedzieć, że każdy ma swoją działkę, ale jak są jakieś akcje, np. wigilia czy coś, to wszyscy razem muszą się przyłożyć i razem tę wielką akcję robić. Natomiast każdy ma coś pod swoją opieką. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

W organizacji promującej polską muzykę i taniec w siedmioosobowym zarządzie były cztery kobiety i trzech mężczyzn w różnym wieku (między 30 a 60 r.ż. w momencie przeprowadzania badań). Zbierają się oni w tym składzie raz w miesiącu, podejmując większością głosów decyzje w sprawie agendy wydarzeń, odpowiedzi na pytania o współpracę i ewentualnych wydatków (np. zakup strojów). Z zarządem współpracują osoby kierujące wyodrębnionymi komisjami: artystyczną, kostiumową, techniczną, ds. promocji i komunikacji oraz ds. sprzedaży pamiątek. Współpracę między zarządem, poszczególnymi komórkami stowarzyszenia i jego szeregowymi członkami można określić jako ścisłą; w podejmowaniu decyzji uwzględniane są różne punkty widzenia:

Kiedy do podjęcia jakaś ważniejsza decyzja zwołujemy walne zgromadzenie wyjątkowe i wszyscy dyskutujemy, bo wszystkich to dotyczy. <24_IDI_O5a_POIE_Francja>

R: Zdarza się, że pozwalamy uczestniczyć w zebraniu członkom Grupy [Komisji] Artystycznej, gdy np. Grupa Artystyczna postanawia ułożyć nową choreografię i prosi o materiały na nowe stroje, obecnie również bierze wtedy udział w zebraniu. Ostatnio, aby się komunikować, stworzyliśmy Centrum Komunikacji (Le Pôle Communication), były 2-3 osoby, które chciały się w to zaangażować. Centrum Komunikacji będzie również odpowiedzialne za ogłoszenia, reklamy, kontakty z otoczeniem.

W: (...) Każdy ma swój zakres działalności w zarządzie?

R: Tak, ale jeśli jest potrzeba, ustępujemy, nie ma problemu, pomagamy sobie wzajemnie, nie trzeba się martwić. (...) Bardzo pomagamy sobie nawzajem.

W: (...) Jak przebiega współpraca między zarządem i innymi członkami stowarzyszenia?

R: Po zebraniu zarządu staramy się ułożyć szczegółowe sprawozdanie, ułożone tematycznie. Dołączamy do niego kalendarz przyszłych spektakli, aby każdy mógł zapewnić sobie wolne, ponieważ wszyscy pracujemy, w nocy lub w ciągu dnia. Następnie to sprawozdanie jest dostarczane wszystkim członkom, drogą mailową lub, jeśli nie mają adresu mailowego, wysyłam je pocztą.

W: Ale, ogólnie rzecz biorąc, szeregowi członkowie stowarzyszenia nie zajmują się sprawami zarządu? (...)

R: Nie, ale mimo wszystko przedstawiają nam swoje zdanie, staramy się poznać ich zdanie przed zebraniem, jeśli wiadomo, że będziemy poruszać jakiś temat, staramy się zgromadzić członków zespołu, żeby dowiedzieć się, co myślą, potem omawiamy to ponownie podczas zebrania zarządu i na końcu następuje podjęcie decyzji. Jako, że to zarząd podejmuje decyzje, członkowie powinni je respektować, w przeciwnym razie zapanowałaby anarchia, taka jest prawda. <25_IDI_O5b_POIE_Francja>

Dla NGO zrzeszającego m.in. menadżerów organem decyzyjnym jest Rada Administracyjna wybierana co trzy lata przez walne zgromadzenie i licząca do 21 osób. Większość kwestii związanych z działalnością stowarzyszenia ustalanych jest właśnie



przez Radę – w głosowaniach przez Internet oraz podczas zebrań zwoływanych raz w miesiącu. Zdaniem jednej z członkiń, Rada skupiona jest na zadaniach i działa sprawnie, bez niepotrzebnych konfliktów. Zarówno w jej, jak i w kolejnej wypowiedzi podkreślano zespołowy charakter podejmowania decyzji i przeprowadzania ewaluacji zrealizowanych przedsięwzięć:

To powiem tak, może nie wszystkie organizacje, ale np. też tutaj miałam takie doświadczenie ze stowarzyszeniem, gdzie tam ciągle się ludzie o coś kłócili, o nic, o nic, po prostu o nic. Tam nie było konstruktywnego nic. Tu, to co powiedziałam, to co mnie się spodobało to konstruktywność. Jasno określone, że dobra, umawiamy się, że spotykamy się za tydzień, każdy ma przyjść z pewną pulą propozycji. Siadamy, omawiamy te propozycje, co wypada z planu, co wchodzi do planu, itd. Ustalenie, nie kłócą się ludzie, nie wiadomo co i taka... może być coś fajnie, ale jakby ludzie nie grają na tych samych falach. A tu jest coś takiego że akurat ta ekipa ludzi, to są ludzie, z którymi można pracować, można się spotkać na kawę, można pogadać o różnych rzeczach (...). <16_IDI_O3c_POIE_Francja>

Świetnie, my potrafimy się skrzyknąć mailowo, dziś ktoś wysyła maila, i oczywiście, jak ktoś nie może być pojutrze, to wiadomo, że nie może, ale dziś ktoś wysyła maila z informacją i jest. To widać, to jak my współpracujemy, jak robimy dużą imprezę, wtedy każdy ma swoją działkę i każdy tej działki pilnuje. Spotykamy się i mało tego, nawet spotykamy się powiedzmy awaryjnie, żeby pewne rzeczy pogadać, podzielić zadania, potem spotykamy się po imprezie, żeby powiedzieć sobie cośmy zawalili, co poprawić. Sobie wypisujemy, po ostatniej imprezie już jest wypisane na bieżąco, czego, jakiego błędu nie należy popełnić, a co należy podtrzymać, co zrobić, żeby to zafunkcjonowało, także. To, co mi odpowiada, to jest rodzenie się różnych rzeczy w dyskusji. Nie ma czegoś takiego, że szef ma najważniejsze zdanie, [imię prezes organizacji] mówi np. „Nie, wiesz, to nie”, i rozmawiamy i dyskutujemy. Duża sprawność, nie ma takiego przelewania z pustego w próżne, takiego gadania, że ludzie siedzą trzy godziny, po trzech godzinach wychodzą, „Kurcze, myśmy nic nie zrobili”. My siadamy godzina, półtorej, dwie i wychodzi fajny plan jakiegoś przedsięwzięcia, fajny plan np. na kolejny rok, fajne podsumowanie tego co było. <16_IDI_O3c_POIE_Francja>

Zresztą zasada jest taka, że prezydent [prezes] jest rotacyjny, Rada jest rotacyjna. Nie chcemy, żeby to było przypisane do jednej osoby. Ktoś tam założy i zostaje na całe życie prezesem. (...) też jako prezes wprowadziłam taką zasadę, że wszystkie decyzje podejmujemy wspólnie. (...) piszę maila do Rady, przynajmniej Rada musi podjąć tę decyzję, wszyscy członkowie, to zależy od tematu. Natomiast nie ma tak, że jedna osoba decyduje za wszystkich, jesteśmy taką wspólnotą i taki był cel, że każdy może coś wnieść. <15_IDI_O3b_POIE_Francja>

Spośród członków Rady co dwa lata walne zgromadzenia powołuje nowy pięcioosobowy zarząd i jego prezesa:

Czyli mieliśmy grupę [Radę Administracyjną] przez 3 lata, po dwóch latach został wybrany nowy prezes – ja zostałam wybrana na nową kadencję. Teraz mamy kolejną grupę, która została wybrana... będzie już rok w marcu [2016 r.], i nowe wybory prezydenckie, bo 4 lata już jak jestem prezesem, i znowu będzie wybrany prezes spośród tej grupy. Trzeba być aktywnym członkiem i działać, udzielać się dla stowarzyszenia, żeby być w tej grupie i zostać prezesem. To nie może być jakaś osoba która jest nieznaną, musimy



mieć osoby, które są sprawdzone, które wiem, jak działają, jak się sprawdzają, co sobą reprezentują. <15_IDI_03b_POIE_Francja>

Z założenia członkowie Rady powinni wykazywać zainteresowanie sprawami organizacji. W przypadku braku zaangażowania danej osoby, skład Rady jest odnawiany:

No i wyniki głosowania, generalnie ci co przyszli [zgłosili kandydatury na zwolnione miejsca w Radzie], to chcieli być w Radzie [śmiech], przy czym to nie zawsze tak działa, bo potem się okazuje, że jest mała grupa, która tak naprawdę intensywnie pracuje. <14_IDI_03a_POIE_Francja>

Wymagamy, żeby osoby mogły poświęcić, nie wiem, dwie godziny tygodniowo więcej na działalność [nazwa organizacji], bo taka jest potrzeba po prostu. Nie może być tak, że ktoś się zapisze i nic nie będzie robił, eliminujemy takie osoby i wymieniamy na nowe, jeżeli ktoś się przez pół roku nie udziela... Może być tak, że osoba wyjedzie, bo czasem są osoby, które mają np. jakąś misję w Stanach Zjednoczonych, teraz osoba, która wyjechała i powiedziała: „Pół roku mnie nie będzie”, nie ma problemu, ale jak ktoś nie przychodzi, nie interesuje się, to ją wymieniamy, musi być aktywna osoba. <15_IDI_03b_POIE_Francja>

W odróżnieniu od pozostałych badanych przypadków, w zarządzie tej organizacji pojawiały się też takie funkcje, jak wiceprezes ds. rekrutacji i członkostwa odpowiedzialny za komunikację wewnętrzną oraz wiceprezes ds. komunikacji zewnętrznej (*public relations*). Inni członkowie Rady Administracyjnej pomagają w pracach określonym członkom zarządu lub zajmują się specyficznymi przejawami działalności organizacji (doradca ds. prawnych, osoba odpowiedzialna za newsletter, organizację spotkań, sponsoring, Facebook itp.).

W zarządzie organizacji socjalno-edukacyjnej zasiadały cztery osoby: trzy kobiety, jeden mężczyzna; troje urodzonych w Polsce, z francuskim i z polskim obywatelstwem, oraz jedna obywatelka Francji, której rodzice są polskimi emigrantami. (Do 2016 r. w zarządzie znajdował się również Francuz, profesor i mer podparyskiej miejscowości.) Ich profil społeczno-zawodowy jest tożsamy z opisem aktywnych członków organizacji (zob. wcześniejszy punkt). Z jednej strony, każdy z członków zarządu specjalizuje się w różnych kwestiach:

Każdy ma swoje obowiązki, według kompetencji. Ja jestem prezesem, jestem tutaj na co dzień w stowarzyszeniu, [imię] pracuje w [nazwa firmy] – dzięki temu mamy tam, że tak powiem, chody. On jest odpowiedzialny za finanse nasze. [Nazwisko], który niedawno umarł, był profesorem chyba ekonomii (professeur agrégé) i on był również działaczem, był merem miasteczka, w którym mieszkał, pod Paryżem i on nam doradzał w naszej komunikacji z administracją, i poza tym nas kształcił. (...) Jak się zaczęły te problemy polityczne we Francji, problemy z terroryzmem itd., to myśmy sobie zrobili jak gdyby taką formation interne. Jak trzeba było napisać jakiś list do administracji, to on to napisał. Potem jest moja córka, ona to jest mère de conference, pracuje na uniwersytecie i ona czuwa nad poprawnością języka francuskiego, czyli wszystko, co wychodzi ze stowarzyszenia po francusku, to ona to czyta, żeby sprawdzić, czy to jest poprawnie, poprawia styl itd. <9_IDI_02a_POIE_Francja>

[Imię] *jest skarbnikiem, zbiera pieniądze, wpłaty do banku, mała księgowość...*
<9_IDI_O2a_POIE_Francja>

Z drugiej strony, często zdarza się, że osoby najczęściej pełniące dyżur w stowarzyszeniu, zajmują się wieloma sprawami:

Właściwie wszystko robię, no nie wiem... Trudno mi powiedzieć. Wie pan, jak są takie małe stowarzyszenia – w końcu my nie jesteśmy jakimś ogromnym stowarzyszeniem – to właściwie wszyscy muszą być polyvalent [wielozadaniowi], chociaż moją główną pracą to jest organizowanie accueil social [pomoc socjalna], [imię] zajmuje się głównie formation linguistique [nauczanie języka], no i ja również zajmuję się tą informacją, ponieważ napisałam ten [tytuł informatora wyjaśniającego różne aspekty życia we Francji]. <9_IDI_O2a_POIE_Francja>

O sprawach dotyczących organizacji formalnie decyduje zarząd większością głosów, jednak w praktyce ustalenia dokonywane często przy współudziale pozostałych najbardziej zaangażowanych członków. Relacje między nimi oceniane są jako bardzo dobre:

W: Większością głosów... [podejmowanie decyzji]?

R: Większością głosów, ale na ogół przez 10 lat nigdy żeśmy się nie pokłócili, ani nie było żadnego problemu, dlatego, że każdy ma tę swoją działkę i ja się np. nieraz z czymś nie zgadzam, ale nie ma problemów konfliktowych. <9_IDI_O2a_POIE_Francja>

W: A czynniki wewnątrz stowarzyszenia, które wpływają na silne strony?

R: To chyba to, że jednak nie czujemy jakiejś takiej hierarchii strasznej. Bardzo luźnie rozmawiamy o wszystkich tematach i na pewno cieszy nas to, że ktoś, że zarząd też pyta nas o zdanie. Więc czujemy, że mamy coś do powiedzenia i jakaś ta współpraca jest taka lepsza, bardziej optymalna. <11_IDI_O2c_POIE_Francja>

W: A jak podejmowane są decyzje w stowarzyszeniu?

R: Jest zebranie. Ogólnie pracownicy z zarządem, najczęściej z prezesem stowarzyszenia, organizujemy raz na dwa tygodnie, raz na miesiąc takie większe zebranie, dwugodzinne, gdzie omawiamy jakieś tam cięższe przypadki i gdzie prezes przedstawia ewentualnie jakieś nowe wiadomości czy nowe propozycje, co do stowarzyszenia i omawiamy, jak zorganizować, jak koordynować te różne projekty.

W: Czyli zarząd decyduje?

R: Tak. Zarząd decyduje, ale jakby mimo wszystko pyta o nasze zdanie, co my na ten temat myślimy i jak. <11_IDI_O2c_POIE_Francja>

Podobnie, jak w organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów, także w stowarzyszeniu naukowo-artystycznym walne zebranie wybiera, w tym przypadku raz na pięć lat, Radę Administracyjną. Jej członkami są Polacy i Francuzi (z polskim tłem migracyjnym lub bez niego), z reguły z doświadczeniem pracy na uniwersytetach, najczęściej w wieku między 60. a 75 r. życia (najmłodsza osoba w Radzie ma ok. 40 lat). Ich zebrania odbywają się raz na trzy miesiące. Wewnątrz Rady funkcjonuje Zarząd. Sprawuje on pieczę nad bieżącym funkcjonowaniem organizacji, współpracując z osobami przez nią zatrudnionymi. Ponadto, stowarzyszenie powołało komisję naukową, która doradza w kwestii układania programu działań tego NGO.



Najważniejsze decyzje, w tym strategiczne, podejmowane są przez prezesa wspieranego przez najbardziej zaangażowanych w jej działalność współpracowników, w tym przez jego zastępcę, określonego w jednej z rozmów jako „łącznik” między prezesem, zarządem (francuskim odpowiednikiem tego słowa jest „biuro”), radą naukową i członkami. Prezes ustala kompetencje i zadania członków Rady i płatnego personelu. Decyzje w ramach zarządu rzadko podejmowane są poprzez głosowanie; dotyczą wówczas spraw technicznych lub zapisanych w statucie stowarzyszenia. Członkowie i osoby z otoczenia organizacji przyjmowały taki sposób jej funkcjonowania za naturalny; wynikało to prawdopodobnie z autorytetu, jakim cieszył się jej prezes:

Tak, [największy wpływ na decyzje] ma pan prezes podtrzymywany przez biuro [zarząd], oczywiście, tak. <18_IDI_04a_POIE_Francja>

Każdy ma powierzony właściwie inny dział. Także współpraca. Każdy się stara. Nie wiem, na czym polega ta współpraca, znaczy, na tym, że każdy działa na rzecz [nazwa organizacji] po prostu. <18_IDI_04a_POIE_Francja>

O takich właśnie punktach to pan [imię zastępcy prezesa], bo on po prostu sprawuje jakby pieczę nad takimi rzeczami, bo on jest łącznikiem pomiędzy [nazwa organizacji] a zarządem, czyli prezesem i radą naukową, i biurem. I wszystkimi członkami. <18_IDI_04a_POIE_Francja>

W: Jak można opisać współpracę między członkami Zarządu?

(...)

R: O wszystkim decyduje pan prezes. Decyduje już pan prezes, kto, co, jaką ma rolę. Tak, to musiałby Pan panu prezesowi zadać to pytanie.

W: Ale zarząd ma taką rolę...

R: Znaczą, Pan mówi o biurze [zarządzie].

(...)

R: Ogólne pewne [sprawy, o których decyduje zarząd], żeby zaadaptować, jak funkcjonuje wszystko, jak idzie współpraca z osobami, które są wysyłane przez [polska instytucja naukowa] w ramach porządkowania naszych kolekcji. No, też omówienie spraw ewentualnie finansowych, jeśli są jakieś testamentalne, ktoś zostawi coś w testamencie [nazwa organizacji]. Takie, powiedzmy, bieżące sprawy.

W: A strategiczne decyzje?

R: Nie ma takich strategicznych bardziej, powiedzmy już oczywiście, strategiczne decyzje są podejmowane przez samego pana prezesa i dyrektora [nazwa instytucji prowadzonej przez organizację].

W: Właśnie jak podejmowane są decyzje w [nazwa organizacji]?

R: To znaczy?

W: Czy Państwo jednak czasami głosujecie?

R: No, głosujemy w ramach specyficznych, które są ustalane przez statut [nazwa organizacji]. To są najbardziej ważne rzeczy. (...) Ale to wie Pan, nie ma co prosić o głosowanie ludzi. Więc pod tym względem, mi się wydaje, nie wiem, czy mogę Panu więcej powiedzieć na ten temat. <19_IDI_04b_POIE_Francja>

Tabela 21. Zarząd organizacji

	Liczba osób w zarządzie	Liczba kobiet w zarządzie	Liczba osób poniżej 35 r.ż. w zarządzie
Średnia	7,52	4,52	1,13
Mediana	6,00	3,50	0,00
Dominanta	5	3	0
Odchylenie standardowe	5,411	4,167	2,247
Minimum	1	0	0
Maksimum	35	26	13

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51. Odpowiedzi udzieliło 48 organizacji.

II.4.3. Personel organizacji

Spośród 48 organizacji, które odpowiedziały na to pytanie: „Czy w ciągu ostatniego roku organizacja zatrudniała płatnych pracowników lub w jakiegokolwiek formie płaciła za pracę na jej rzecz?”, przecząco odpowiedziało 27 (56,3%). Na stałe współpracuje z płatnymi pracownikami 8 organizacji (16,7%), a na zasadzie jednorazowych umów lub zleceń zdarzało się współpracować 13 organizacjom (27,1%). Na kolejne pytanie – o plany kadrowe w najbliższym roku – odpowiedziało 46 organizacji. Najwięcej z nich nie potrafiło odpowiedzieć na to pytanie (23, czyli 50%) albo wybrało odpowiedź „brak zatrudnienia pracowników/brak zmiany ich liczby” (19 – 41,3%). Żadna nie planuje zwolnienia pracowników lub zmniejszenia ich liczby, natomiast zatrudnienie pracowników lub zwiększenie liczby płatnych pracowników – 4 z tych 46 organizacji (8,7%).

Z opłacanymi, na stałe lub w wyniku umów, pracownikami współpracują dwie badane jakościowo organizacje. Funkcjonowanie stowarzyszenia socjalno-edukacyjnego zapewnia, oprócz zarządu i wolontariuszy, także osoba zatrudniona na pełen etat (35 godzin tygodniowo). Pełni ona w niej dyżury socjalne, uczy języka francuskiego i reprezentuje tę organizację na spotkaniach z instytucjami i innymi NGO. Oprócz niej, na podstawie umów z urzędami pracy, zatrudniane są w wymiarze od 20 do 28 godzin tygodniowo osoby zdobywające doświadczenie na rynku pracy (tzw. *emploi aide*). *W 2015 r. na tej zasadzie pracowały w organizacji trzy nauczycielki francuskiego:*

We Francji państwo pomaga stowarzyszeniom, pozwala im zatrudnić osoby, które są na bezrobociu np. i daje subwencje na opłatę pewnego procentu pensji, to jest 60% pensji pokrywa, a resztę my musimy – stowarzyszenie. (...) państwo nam daje te pieniądze, a my mamy te osoby doprowadzić do tego, żeby one znalazły pracę. My, niestety dobrze pracujemy, więc te osoby znajdują pracę i nas opuszczają, i potem ja muszę kształcić nowe osoby. <9_IDI_O2a_POIE_Francja>

W organizacji naukowo-artystycznej zatrudnionych jest, w ramach umów o pracę na czas nieokreślony, dziewięć osób. W bibliotece prowadzonej przez stowarzyszenie pracują także stażyści wysyłani przez różne instytucje. Organizacja w momencie realizowania badań nie planowała zatrudniania większej niż dotychczas liczby pracowników; podkreślano, że bardzo dużo prac na jej rzecz wykonują nieodpłatnie jej członkowie lub sympatycy (wolontariusze).



W większościowej grupie organizacji, które nie zatrudniają płatnego personelu, znalazły się trzy badane stowarzyszenia. W organizacji kulturalno-oświatowej, na przykład, jedyną formą gratyfikacji nauczycieli prowadzących zajęcia w szkole, jest ich udział w szkoleniach. Podobnie jak inni członkowie organizacji, nie utrzymują oni wynagrodzenia za swą pracę:

R2: Chcielibyśmy, żeby ta sytuacja się zmieniła, ponieważ to jest wysiłek nadludzki. Niektórzy z nas pracują już za darmo lat 17.

R1: Odkąd powstała szkoła.

R2: I to jest tak, że my nie mamy zwolnień lekarskich, zupełnie nic nie mamy, a mamy obowiązek bycia ponieważ wiemy, że nikt nas nie zastąpi, bo nie ma takiej osoby, w związku z tym wymagania są bardzo duże. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

R2: Wyliczyłam, że potrzebowalibyśmy 20 000 euro rocznie, żeby móc zrobić zatrudnienie legalnie. Na minimalną pensję wszystkich osób, które pracują i na ilość godzin, które pracują.

R1: W związku z tym nie zrobilibyśmy nic innego, bo nie mamy tych pieniędzy. Musielibyśmy podnieść chesne.

R2: Trzeba by strasznie podnieść to, co ludzie płacą, wtedy by pewnie też nie przyszli na kursy, jakbyśmy strasznie podnieśli. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

Wyraźniej, obecnie niemożliwa do spełnienia, potrzeba zatrudnienia płatnego personelu pojawiła się w wywiadzie z przedstawicielką stowarzyszenia zrzeszającego m.in. menadżerów. Również w tej organizacji wszyscy pracują bezpłatnie, realizując różne zadania, np. od poszukiwania sponsorów po obsługę gości w czasie wydarzeń:

W: Przy organizacji imprez?

R: Też nie, nie, nie zatrudniamy, nie mamy takich funduszy, taki by też cel, żebyśmy dawali to od siebie. Szukamy osób chętnych, no niestety przy gali takiej wyglądało to, zawsze przy tego typu imprezach, pięć osób naprawdę aktywnych, które się poświęca, nie śpi po nocach, ale myślę, że to wynika z potrzeby jakiejś tam, na razie takich nie ma. <15_IDI_O3b_POIE_Francja>

Natomiast działamy czasem ad hoc, spontanicznie, a poza tym, jak jest jakaś impreza, to wszyscy pracują, nie ma takiej możliwości. [Imię] np. zajmuje się sponsoringiem, szukaliśmy sponsorów, wszyscy szukamy sponsorów, bo to jest bardzo ważna dziedzina. <15_IDI_O3b_POIE_Francja>

W: Ale przy tych wydarzeniach to Państwo fizycznie stoicie z biletami...

R: Tak, też, wszystko, wszystko, czasami... Dźwigamy, nosimy, czasami ktoś nam pomoże. <15_IDI_O3b_POIE_Francja>

Potrzeba zatrudnienia kogoś pojawiła w kontekście braku osoby prowadzącej stałe biuro stowarzyszenia, z którą zainteresowane strony mogłyby kontaktować się telefonicznie:

Fajnie byłoby, gdybyśmy mieli być może taką osobę, brakuje nam właśnie może takiej komunikacji telefonicznej, bo często podajemy tylko maila i ludzie piszą: „A czemu nie podacie telefonu?”. (...) Więc przydałaby się ta linia, gdzie ludzie mogą zadzwonić, poradzić się, porozmawiać, bo niektórzy nie chcą tego kontaktu mailowego, chociaż w dzisiejszych czasach ten mailowy jest wystarczający. Myślę, że byłoby fajnie, gdyby coś

takiego było, ale myślę, że to daleka droga do powstania takiej organizacji, gdzieś tam, która użyłaby nam tak za darmo, myślę, że nie będzie nas stać po prostu.
<15_IDI_03b_POIE_Francja>

O ile w powyższych dwóch przypadkach, dopuszcza się, choć hipotetycznie, finansową rekompensatę osobom poświęcającym najwięcej czasu na codzienne funkcjonowanie stowarzyszenia albo zatrudnienie kogoś, kto realizowałby nowe zadania, o tyle w organizacji promującej polską muzykę i taniec żadne z tych rozwiązań nie było nawet brane pod uwagę. Zdaniem jednego z rozmówców, bezpłatne wykonywanie pracy przez członków i wolontariuszy wynika z jednej strony z francuskiego prawa o stowarzyszeniach (choć przypadki innych NGO pokazują, że nie jest ono tak restrykcyjne, jak on to przedstawia), z drugiej z przyjętego modelu funkcjonowania tej organizacji:

W: Czy Pańskie stowarzyszenie zatrudnia pracownika, który jest opłacany?

R: Nie, prawo z 1901 zabrania płacenia wynagrodzenia swoim członkom. Mamy tylko zwracane koszty np. dojazdu na przedstawienie. Tylko na to pozwala prawo francuskie.
(...)

W: Czy myśli Pan, że w przyszłości będzie potrzebować dodatkowego pracownika?

R: Nie, nie sądzę, to bardzo trudne pod względem administracyjnym.
<24_IDI_05b_POIE_Francja>

Przy dzisiejszym stanie rzeczy, jeśli stowarzyszenie nie zmieni swojego statusu, będzie tak jak do tej pory. To co mogłoby się zmienić, kiedy ci, którzy zarządzaliby stowarzyszeniem postanowiliby, że od teraz będziemy mieli, jednego, dwóch lub trzech pracowników, i to całkowicie by zmieniło sposób funkcjonowania. Ja bym się nigdy na to nie zdecydował.
<24_IDI_05b_POIE_Francja>

28 z 51 organizacji, które wzięły udział w sondażu, wskazało, że w ich pracach uczestniczą wolontariusze nie będący członkami organizacji. 19 odpowiedziało przeciwnie, 4 nie udzieliły odpowiedzi. (Wyniki te warto skonfrontować z poglądem, wyrażanym w wywiadach z przedstawicielami stowarzyszeń, że wolontariuszami są wszystkie osoby wykonujące bezpłatnie prace na rzecz organizacji, niezależnie od członkostwa w niej). W organizacjach korzystających z tego rodzaju pracy liczba wolontariuszy najczęściej była mniejsza bądź równa 5 (11 organizacji) albo wahała się między 11 a 20 (9 organizacji). Rzadziej wynosił ona między 21 a 50 (5 organizacji), albo między 6 a 10 (3 organizacje); w żadnej z tych organizacji nie korzystano natomiast z pracy ponad 50 wolontariuszy.

Wolontariusze świadczyli pomoc m.in. dla organizacji promującej polską muzykę i taniec:

W: Czy na rzecz stowarzyszenia działają wolontariusze, którzy do niego nie należą?

R: Tak, kiedy organizujemy gale, prosimy wolontariuszy, żeby przyszli nam pomóc.

W: (...) Ilu jest wolontariuszy, którzy nie należą do stowarzyszenia?

R: Jakież 10 osób.

W: Kim są wolontariusze?

R: Rodzina, bliżsi i dalsi przyjaciele. Przydzielamy im zadania, na przykład, sprzedajemy ciasto. To nasz jedyny dochód poza przedstawieniami.



W dużej mierze stałe grono wolontariuszy współpracowało także z NGO socjalno-edukacyjnym. Składało się na nie m.in. sześciu konsultantów prawnych będących w kontakcie z osobami na co dzień pracującymi w biurze stowarzyszenia i pełniący w nim dyżury w ogłaszanych wcześniej terminach. W funkcjonowaniu organizacji pomagało też kilka innych osób (pisanie podań, towarzyszenie beneficjentom stowarzyszenia w czasie załatwiania spraw w instytucjach francuskich, obsługa techniczna itp.):

[P]oza tym mamy tego wolontariusza [imię], który kiedyś pracował w tej [organizacji pomagającej w pierwszym etapie działalności NGO] i on jest naszym wielbicielem, on jest naszym garde du corps [ochroniarzem], bo czasami ktoś nam grozi tutaj, bardzo rzadko to się zdarza, poza tym on nam robi takie rzeczy, które trzeba naprawić, (...) sprawdza, reperuje. Potem jest [imię], którą pan widział, moja wnuczka, to ona jest wolontariuszką, jest studentką, bardzo jej się tutaj podoba. <9_IDI_O2a_POIE_Francja>

Jest [imię] (...), przychodzi raz na dwa tygodnie i robi nam porządek w archiwach <9_IDI_O2a_POIE_Francja>

Zdefiniowani jak wyżej wolontariusze wykonywali lwią część zadań również w badanej organizacji naukowo-artystycznej:

To jest bardzo ważne. Bez wolontariuszy to ja bym w ogóle nic nie mogła zrobić, muszę powiedzieć. Zarówno, jeśli chodzi o muzea, jak i na przykład prowadzę taki kurs – wykłady historii sztuki, spotkania, to jest wpisane w nasz program. I to też są wolontariusze, których proszę o przedstawienie (oczywiście w języku francuskim, więc to są osoby z Francji najczęściej, ponieważ na ogół nie możemy pokryć kosztów podróży czy zamieszkania), o wygłoszenie wykładu na temat właśnie sztuki polskiej czy z Polską związanej, czy to we Francji, czy w ogóle polskiej. <18_IDI_O4a_POIE_Francja>

W rozmowach dotyczących tego NGO przyznawano jednak, że z pracą wolontariuszy wiąże się większe, niż w przypadku stałych pracowników, ryzyko opóźnień lub niewykonania zadania:

Nie, nie ma funduszy, niestety. Oczywiście przydałoby się, dlatego, że jest nas za mało, jest pełno różnych spraw do załatwienia. Tak wygląda, że może jest spokojnie, ale zawsze jest bardzo dużo spraw do załatwienia. Wie Pan, codziennie różne – zależy od okresów – maile, telefony, spotkania, ludzie przychodzą do muzeów. Więc tutaj na przykład trzeba liczyć na osoby, które przychodzą i pracują społecznie. (...) Ale wie Pan, z tymi jest o tyle kłopot, że jak przychodzą ludzie, którzy mają pracować społecznie, to Pan nie może też mieć ciągłej kontroli. Miał Pan przykład kilka dni temu – dana osoba miała przyjść, no i niestety zachorowała i nie może przyjść. I co Pan powie? Nic nie może Pan powiedzieć: a, pan opuścił stałą pracę. Więc to wszystko to jest jednak problem organizacyjny z tym wszystkim. Bo nie jest łatwo znaleźć osoby, które mogą pomóc właśnie w takiej pracy społecznej. Bo ta praca społeczna odbywa się przede wszystkim w godzinach w ciągu dnia, kiedy te wszystkie osoby też w końcu mają swoją pracę zarobkową. Więc nie przyjdą. Potem wszystko też zależy – głupia sprawa, może być zimno, brzydka pogoda i ta osoba powie, że słabo się czuję albo: „nie przyjdę, bo nie mogę”. Tak to wygląda. Więc pod tym względem jest problem z organizacją osób, które by pracowały społecznie. To zawsze był ten kłopot i będzie zawsze istniał. <19_IDI_O4b_POIE_Francja>



II.5. Finanse i sytuacja materialna polskich organizacji we Francji

II.5.1. Finanse organizacji

Składki członkowskie stanowią źródło finansowania większości organizacji, które w badaniu ilościowym wypowiedziały się na ten temat (Tabela 20). Stanowią one element przychodu dla ponad trzech czwartych badanych NGO (34 z 45) i najczęściej, bo przez 21 z 45 organizacji, były wskazywane jako kluczowe źródło finansowania. Następnym często wymienianym źródłem finansowania było wsparcie ze strony polskich instytucji (21 z 45, kluczowe dla 13 z 45), darowizny od osób fizycznych (16 z 45, kluczowe dla 9 z 45), oraz wsparcie ze strony francuskich lokalnych samorządów (12 z 45, kluczowe dla 4 z 45). Dla dużej części badanych organizacji ważne były również środki finansowe uzyskiwane od francuskich instytucji poziomu regionalnego, polskich organizacji pozarządowych, a także dochody z kampanii, zbiórek publicznych czy akcji charytatywnych (każde z tych trzech źródeł finansowania wskazane zostało przez 7 z 45 organizacji). Spośród 46 organizacji, które odpowiedziały w badaniu ilościowym o wysokość rocznych przychodów w 2015 r., najwięcej (13) wskazało na przedział między jednym a pięcioma tysiącami euro (Tabela 21). Prawie co piąte stowarzyszenie (9) umieściło się w niższym przedziale i zadeklarowało przychody w wysokości między pięćset a tysiąc euro (na przychody niższe niż 500 euro wskazały kolejne 4 organizacje). W przedziałach powyższej pięciu tysięcy euro umieściło się 13 organizacji (w tym 6 miało przychody nie przekraczające dziesięciu tysięcy euro, a 5 – między dziesięcioma a pięćdziesięcioma tysiącami euro). Dodajmy, że około 15% (7 z 46) zbadanych organizacji zaznaczyło odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Stowarzyszenia badane jakościowo cechowała stabilność przychodów, osiągnięta w różny sposób, jednak w każdym przypadku przy współdziałaniu składek członkowskich. Działacze z jednej strony uważali kondycję swych organizacji za dobrą, pozwalającą na realizację wyznaczonych im celów (choć w różnie ocenianym zakresie). Z drugiej strony przyznawali, że stan taki jest osiągnięty dzięki dużemu poświęceniu osób najbardziej zaangażowanych w działalność stowarzyszeń. Wskazywali również, że kondycja ich NGO byłaby dużo lepsza, gdyby mogły one liczyć na większe wsparcie ze strony instytucji francuskich lub polskich.

Dla organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów składki stanowią jedyne stałe źródło dochodów. Nie pozyskało ono np. regularnie finansującego jej aktywność sponsora, nie prowadzi działalności gospodarczej, ani nie startowała w konkursach na projekty ogłaszanych przez polskie lub francuskie instytucje:

My się finansujemy ze składek, z opłat za imprezę, nie zbieramy na jakiś tam cel, bo nie mamy takiej potrzeby, także kondycja jest w porządku. Mamy minimalne koszty utrzymania Internetu, być może teraz będziemy musieli zapłacić ten software jakiś, programowanie na tych członków, żebyśmy mieli taki swój, własny [system logowania] to, co powiedziałam, ale nie, nie mamy jakichś problemów. <15_IDI_03b_POIE_Francja>

[S]taramy się wszystko załatwić, że tak powiem w [nazwa organizacji], nie mamy żadnych kosztów, poza kosztami, powiedzmy Internetu czy drobnych opłat. I to właściwie taka jest zasada tego [nazwa organizacji], że to, co sami wnosimy, to mamy, jak nie wnosimy, to nie mamy. Co jest trochę śliskie, bo [nazwa organizacji] istnieje, dopóki istnieją członkowie i chcą coś robić. <15_IDI_03b_POIE_Francja>



Myśmy się nie starali [o dotacje instytucji polskich lub francuskich], prawdopodobnie, wiem, że koleżanka z południa Francji współpracowała z różnymi organizacjami, my na razie nie mieliśmy takich prób, wszystko udaje nam się zorganizować z pomocą ambasady i z pomocą naszych sponsorów i partnerów. <14_IDI_03a_POIE_Francja>

Stowarzyszenie to, podobnie jak organizacja kulturalno-oświatowa, część kosztów własnych wydarzeń pokrywa ze sprzedaży biletów (z tym, że członkowie często mają prawo do wniesienia mniejszej opłaty). Udaje jej się niekiedy pozyskiwać sponsorów z branży hotelarskiej (dzięki czemu pokrywana jest część kosztów pobytu zapraszanych gości) lub przekazujących dary na potrzeby imprez charytatywnych:

Czasami wychodzimy na minus, ale to pokrywa gdzieś tam składka później ewentualnie. Także są imprezy, które są za darmo, np. impreza świąteczna była za darmo, kosztowała nas z 500-600 euro, ale pokryliśmy ją ze składek, które były, wystarcza nam to. Na dzień dzisiejszy, w tych naszych potrzebach, jest ok. <15_IDI_03b_POIE_Francja>

Natomiast udaje nam się [znaleźć] sponsorów przy takich imprezach, czy to materialnych, czy niematerialnych, przeważnie są to rzeczy, zebraliśmy w tym roku prawie 20 tysięcy euro, zrobiliśmy tę tombolę, jakieś tam akcje, inne rzeczy podczas gali. <15_IDI_03b_POIE_Francja>

W pozostałych badanych stowarzyszeniach składki członkowskie są w większym stopniu uzupełniane przez inne źródła przychodów. W NGO socjalno-edukacyjnej składkom (wciąż głównemu źródłu przychodów) towarzyszą opłaty za kursy językowe, środki z reklam (np. zamieszczanych w informatorach organizacji) oraz subwencje od, głównie francuskich, instytucji (stanowi one ok. 20% wszystkich przychodów). Realizowanie celu organizacji, jakim jest m.in. pomoc socjalna imigrantom, nie jest restrykcyjnie warunkowana wniesieniem opłaty członkowskiej:

[J]est pewna kwota [pobierana od] członkostwa, natomiast potem to członkostwo daje prawo do korzystania bardzo często z pomocy darmowej przez cały rok, więc ludzie, którzy nie mogą sobie pozwolić na opłacenie jakiegoś tam... jakiejś usługi, no to nie mogliby korzystać w firmie, natomiast w stowarzyszeniu mogą. My mamy oczywiście tę składkę członkowską, natomiast oczywiście, że przyjmujemy też bez, to jest ewidentna sprawa. Jeżeli ktoś jest w ciężkiej sytuacji. Jeżeli jest jakiś telefon ze szpitali, że jest jakiś Polak, który nic nie rozumie i który jest w ciężkim stanie, i kontakt z rodziną – interweniujemy natychmiastowo bez żadnej składki. Więc absolutnie... <11_IDI_02c_POIE_Francja>

Stowarzyszenie nie posiada nieruchomości, swą siedzibę wynajmuje od władz lokalnych po preferencyjnej cenie. W jego majątku znajdują się meble (dar francuskiego przedsiębiorstwa, w którym pracował jeden z członków zarządu) i sprzęt komputerowy. Wśród kosztów tego NGO wymieniano najczęściej wynagrodzenia zatrudnianych pracowników (wypłacane w całości lub w części w przypadku umów z urzędami pracy), koszt zakupu materiałów biurowych i utrzymania lokalu.

W organizacji kulturalno-oświatowej największą ich część stanowią zyski z prowadzenia zajęć edukacyjnych (szkoła polska dla dzieci, kursy języka polskiego i francuskiego dla dorosłych), uzyskiwane dzięki zrzeczeniu się nauczycieli z pobierania przez nich wynagrodzenia. Dochód ten pozwala osiągnąć stabilność finansową



stowarzyszeniu i planowanie np. wydarzeń kulturalnych niezależnie od efektu ubiegania się o dofinansowanie z zewnątrz. Do innych przychodów organizacji należą, oprócz składek i zysków z zajęć, subwencje władz francuskich lub polskich oraz środki uzyskiwane w trakcie kiermaszów. Stowarzyszenie nie jest właścicielem żadnej nieruchomości, w tym zajmowanych przez siebie pomieszczeń (lokal od parafii wynajmuje bezpłatnie, od instytucji kulturalnej – po cenie przewidzianej dla NGO). Na jego majątek składa się wyposażenie biblioteki, meble i tablice szkolne, sprzęt taki jak fotokopiarki, odtwarzacze multimedialne, rzutniki i komputer, a także poczynione we wcześniejszych latach oszczędności:

Dobra kondycja, bo finansowo – jeszcze raz podkreślę bardzo silnie – ponieważ jesteśmy wolontariuszami, udzielamy... Oczywiście, są składki, składki są raz do roku, więc to są raz, pieniądze wyjdą, jakby ich nie było. Udzielamy lekcji języków, języka polskiego i francuskiego, oczywiście więcej tego polskiego, a same jesteśmy wolontariuszkami, to zarabiamy w ten sposób pieniądze i nie boimy się tak strasznie czegoś zorganizować, bo subwencja jak przyjdzie, to się super cieszymy, ale jak na przykład w zeszłym roku nie dostaliśmy subwencji... (...) Tak, a w zeszłym roku w ogóle nam odmówiono, a mimo to zorganizowaliśmy wspaniałą [nazwa wydarzenia muzycznego] właśnie z tymi Sarmatami, no to widział Pan, jak... <5_IDI_O1a_POIE_Francia>

R2: Na początku działania stowarzyszenia były takie sytuacje, że zakładaliśmy, że my coś zrobimy, wszystko jedno i jeżeli nam nie wyjdzie, to dołożymy z własnej kieszeni.

R1: Dołożyliśmy, nawet było tak konkretnie, że dołożyliśmy, podzieliliśmy koszty, po tyle dołożyliśmy z własnej kieszeni, czekaliśmy na subwencję i dopiero wtedy żeśmy sobie oddali te pieniądze. Tak było, konkretny przykład.

R2: Bo ten „majątek”, że tak powiem, wypracowywaliśmy bardzo powoli przez całe lata. <5_IDI_O1a_POIE_Francia>

Odpłatną działalność statutową prowadzi również badana organizacja promująca polską muzykę i taniec. Środki pochodzące z opłat za udział w wystawianych przez nią spektaklach stanowią ok. 90% jej przychodów. Pozostałe kwoty pochodzą z dotacji miasta, w którym stowarzyszenie ma siedzibę (polskie władze nie uczestniczą w finansowaniu działalności tego NGO), ze składek członkowskich, a także ze sprzedaży drobnych gadżetów (breloczki, długopisy) wykonywanych przez członków i ciast kupowanych w cukierniach.

Jest dobra [kondycja finansowa], bo dzięki dochodom ze spektakli możemy zaspokoić nasze potrzeby. Mamy też coroczne dofinansowanie od miasta [nazwa], nie jest dużo, ale zawsze. Ale nasze przedstawienia pozwalają nam na zakup strojów, scenografii, bardzo rygorystycznie zarządzamy tymi dochodami. <24_IDI_O5b_POIE_Francia>

Stowarzyszenie nie jest właścicielem nieruchomości, jednak dzięki decyzji miejskich władz bezpłatnie i na wyłączność korzysta z pomieszczeń jednej ze szkół; nie ponosi też kosztów związanych z użytkowaniem tego lokalu. Po stronie rozchodów znajdują się m.in. zakupy wykonywanych w Polsce oryginalnych strojów ludowych (w opinii przedstawiciela zarządu stanowią one spory wydatek dla organizacji), koszty realizacji przedstawień takie jak przewóz ok. 100 osób autobusem oraz ciężarówką ich strojów i rekwizytów.



Przychodami ze zróżnicowanych źródeł dysponuje także badana organizacja naukowo-artystyczna. Należą do nich opłaty członkowskie, środki z testamentów (najczęściej od Francuzów związanych z Polską), a także darowizny od ludzi prywatnych oraz od fundacji założonej przez osobę związaną ze stowarzyszeniem dla upamiętnienia jednego z polskich działaczy na uchodźstwie we Francji. Organizacja nie posiada żadnej nieruchomości, ale za symboliczną opłatą jednego euro może zarządzać budynkiem będącym własnością polskich instytucji, wynajmować jego pomieszczenia itd. Należy do niej część zgromadzonego w budynku inwentarza. Inaczej niż trzy wcześniej omówione przypadki, a podobnie jak NGO zrzeszająca m.in. menadżerów, stowarzyszeniu temu zdecydowanie łatwiej jest uzyskiwać wsparcie instytucji polskich niż francuskich. Pomoc ta oceniana jest jako pozwalająca zapewnić codzienne funkcjonowanie, jednak nie jako wystarczająca:

Powiedzmy, że teraz, jeśli chodzi o pomoc dla [nazwa], to co roku jest, przychodzi pomoc z ministerstwa nauki tej wyższej, szkolnictwa wyższego, i te pieniądze są przekazywane [polska instytucja będąca właścicielem budynku], która przekazuje nam na działanie, powiedzmy, takie codzienne. Ale to nie wystarczy (...). <19_IDI_O4b_POIE_Francja>

Powtarzam – to jest brak, niestety, personelu. Z powodów finansowych. Na pewno byłaby wzmocniona ta rola, gdyby było więcej ludzi. Można by było dużo więcej robić czy wydawać więcej aktów różnych, sympozjów, można by było nawet wydawać wszystkie teksty, z każdego odczytu. Chociażby taki przykład podaję: można by wtedy rozwinąć tzw. public relations, żeby móc dojść do danych osób w danym momencie, ale na to nie ma niestety właśnie ludzi (...). Więc to są małe takie drobiazgi, ale wie Pan: gdyby to... na przykład strony internetowe, też można by chcieć, to można rozbudować, jest jaka jest, (...) na razie tylko po francusku, a są projekty, żeby była i po polsku, ale to wszystko trzeba czasu, trzeba ludzi, trzeba pieniędzy, trzeba dużo dobrej woli. To nie jest tak, że się usiądzie i w parę godzin się zrobi. Na przykład w każdym większych instytucjach wtedy zawsze jest nawet jedna osoba, która nic innego nie robi, tylko jest informatykiem. I nie można o tym nawet i marzyć niestety. Więc robi się to, co można. <19_IDI_O4b_POIE_Francja>

Więc jeśli chodzi o działalność, to jest bardzo intensywna. Natomiast jeśli chodzi o takie właśnie, o sprawy finansowe, no to jest na pewno gorzej, ale nie wiem, zobaczymy, jak to pójdzie. <18_IDI_O4a_POIE_Francja>

Więcej pieniędzy. Nie da się ukryć, nie można przeskoczyć pewnych rzeczy i powiedzieć, że instytucja będzie działała, jak będzie miała liche dotacje, to jest pierwsza rzecz. A potem jeżeli jest wola, żeby przyjmować ludzi, to to już nie ma żadnych przeszkód. Bo w tej chwili są takie metody pracy, metody wystawiania, metody pokazywania, audiowizualne, gdybyśmy tutaj włożyli, ale to też są potrzebne pieniądze. <21_IDI_O4d_POIE_Francja>



Tabela 22. Źródła finansowania

	Źródła finansowania		Kluczowe źródła finansowania	
	Liczebność	%	Liczebność	%
Źródła publiczne – Francja – poziom centralny	4	8,9	2	4,4
Źródła publiczne – Francja – poziom regionalny	7	15,6	2	4,4
Źródła publiczne – Francja – środki funduszy Unii Europejskiej	4	8,9	3	6,7
Źródła samorządowe – Francja – poziom lokalny	12	26,7	4	8,9
Wsparcie od innych francuskich organizacji pozarządowych (w szczególności fundacji)	2	4,4	0	0,0
Wsparcie od polskich organizacji pozarządowych (np. Wspólnoty Polskiej)	7	15,6	3	6,7
Wsparcie ze strony instytucji polskich (ambasady, konsulaty, środki Senatu, ministerialne, itp.)	21	46,7	13	28,9
Wsparcie od innych zagranicznych organizacji pozarządowych (w szczególności zagranicznych fundacji)	1	2,2	1	2,2
Darowizny od osób fizycznych	16	35,6	9	20,0
Darowizny od instytucji i firm	4	8,9	0	0,0
Dotacja przekazana przez inny oddział / element tej samej organizacji (jeśli organizacja jest częścią większej struktury)	0	0,0	0	0,0
Składki członkowskie	34	75,6	21	46,7
Dochody z kampanii, zbiórek publicznych, akcji charytatywnych (np. cegiełki, pocztówki)	7	15,6	1	2,2
Odsetki bankowe, zyski z kapitału żelaznego, lokaty, udziały i akcje	3	6,7	1	2,2
Dochody z majątku np. wynajmu lokali, sprzętu, praw majątkowych itp.	3	6,7	2	4,4
Opłaty (zwroty kosztów) w ramach odpłatnej działalności statutowej organizacji	6	13,3	4	8,9
Dochody z działalności gospodarczej	5	11,1	3	6,7
Inne źródła	11	24,4	8	17,8

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51. Odpowiedzi udzieliło 45 organizacji.

Tabela 23. Wielkość rocznych przychodów ogółem organizacji w 2015 r.

	Liczebność	%
0 - 100 Euro	1	2,2
101 - 500 Euro	3	6,5
501 - 1 000 Euro	9	19,6
1 001 - 5 000 Euro	13	28,3
5 001 - 10 000 Euro	6	13,0
10 001 - 50 000 Euro	5	10,9
50 0001 - 100 000 Euro	1	2,2
100 001 - 500 000 Euro	0	0,0
Powyżej 500 000 Euro	1	2,2
Trudno powiedzieć	7	15,2
Ogółem	46	100,0

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51. Odpowiedzi udzieliło 46 organizacji.

II.5.2. Siedziby organizacji

Organizacje, które wzięły udział w sondażu instytucjonalnym, najczęściej odpowiadały, że ich siedziba mieści się w domu lub mieszkaniu jednego z członków (34%) lub jest wspólna z siedzibami innych organizacji (29,8%) (Tabela 22). Częstym przypadkiem był również brak stałej siedziby (21,3%) lub wynajmowanie jej (14,9%).

Spośród czterech badanych NGO, jedynie organizacja zrzeszająca m.in. menadżerów nie miała swej stałej siedziby (zarejestrowana jest pod adresem jednego z członków jej zarządu). Comiesięczne spotkania Rady Administracyjnej odbywają się najczęściej w lokalnych restauracjach lub kawiarniach, z kolei na potrzeby wydarzeń stowarzyszenie wynajmuje sale bezpłatnie lub za opłatą – od polskich instytucji albo od polskich i francuskich NGO. Choć dla jednej z rozmówczyń, nie będącej członkiem tej organizacji (17_IDI_O3d_POIE_Francja), taka sytuacja nie była oceniana negatywnie (trudniej wtedy o rutynę, a w nowych miejscach mogą pojawić się nowe osoby, z różnych kręgów społecznych), to osoby reprezentujące stowarzyszenie dostrzegają jednak, że zwiększa to koszty i czas realizacji przedsięwzięć:

Negocjujemy teraz z [nazwa międzynarodowej korporacji], który w zamian za to, że dotrze do naszych członków, mógłby gdzieś tam nam tej sali użyzyć. Ale faktycznie marzyłyby mi się taki sponsor, jak w tych stowarzyszeniach (...) i tam oni mieli takich sponsorów, którzy wpłacali po 15 tysięcy rocznie, i to im pozwalało właśnie swobodnie płacić za te sale. <15_IDI_O3b_POIE_Francja>

Poza tym jeszcze taka trudność, to jest np. głupia rzecz, tu są bardzo wysokie ceny za salę, jak coś jest potrzeba. Tu jak korzystamy to właściciel [prywatna instytucja kultury zarządzana przez Polaków]...

W: Udostępnia.

R: Tak, czasem, ileż można, czasem potrzeba nam coś większego, i te koszty, duże koszty związane z funkcjonowaniem. <16_IDI_O3c_POIE_Francja>

[na pytanie o wsparcie ze strony państwa francuskiego] No byłoby miło, mi się wydaje, że na pewno, jeżeli chodzi o sale, bo do [obszar, gdzie zarejestrowana jest organizacja]



możemy się zgłosić, ale trzeba ze strasznym wyprzedzeniem. My często też mamy imprezy ad hoc, bo niektórzy prelegenci, którzy przyjeżdżają, oni nam się zapowiadają wcześniej, ale często też staramy się korzystać z prelegentów przy ich okazji (...). No i to jest za późno, żeby się zgłosić, więc myślę, że gdyby była możliwość wsparcia w formie lokali, byłoby lepiej. <15_IDI_O3b_POIE_Francja>

Pozostałe badane stowarzyszenia dysponowały na stałe lokalami, wynajmując je na różnych warunkach. Organizacja kulturalno-oświatowa ma do swej pełnej dyspozycji parterowy budynek z poddaszem będący własnością francuskiej parafii i zlokalizowany obok kościoła, a dodatkowo wynajmuje także sale od pobliskiej francuskiej instytucji kultury. W obu budynkach odbywają się zajęcia lekcyjne, kursy języków i niektóre wydarzenia realizowane przez ten NGO. (Oficjalnym adresem korespondencji jest miejscowy dom stowarzyszeń.) Wiele przedsięwzięć kulturalnych stowarzyszenia odbywa się w przestrzeniach publicznych w mieście, w którym ma swą siedzibę (zabytkowe kościoły, znane kawiarnie, restauracje, a także jedne z głównych ulic w czasie imprez plenerowych). Jeśli chodzi o pomieszczenia parafialne, organizacja wyremontowała i zaadaptowała je na potrzeby szkoły. Składają się na nie dwie połączone drzwiami sale lekcyjne z ułożonymi w kwadrat stołami i krzesłami dla ok. 12 osób, toalety, pomieszczenia gospodarczego. Każda z sal umożliwia dostęp do ogrodu służącego za miejsce rekreacji podczas przerw lekcyjnych. Posiadanie własnej siedziby określane jest przez członkinie zarządu organizacji jako „pomoc od losu”:

R1: Były trudności podstawowe [na początku działalności] – szukanie lokalu, ponieważ wiadomo, że jeżeli mówimy „szkoła”, no to musimy tym dzieciom zapewnić jakieś warunki. Musi być sala, mamy małe dzieci, musimy gdzieś mieć zabawki, muszą gdzieś zostawić książki – więc sala taka, która nie będzie dzielona z innymi stowarzyszeniami, bo to nam proponowano, że będziemy mieć salę np. jedną, w której w piątek będą tam Węgrzy, w czwartek Bułgarzy, a w środę my, no to nie wchodziło w grę. Poza tym szkoła, no to dobrze by było, żeby dzieci mogły gdzieś wyjść itd. I to były sprawy, które były trudne, ale w tym jakby pomógł nam los i ksiądz [imię], który został po prostu ogłoszony proboszczem parafii i skoro został proboszczem parafii, no to powiedział: „świetnie, tu są sale katechetyczne niewykorzystane”.

R2: (...) Szczęście.

R1: Tak, szczęście. Wielkie szczęście. I on po prostu przyszedł, to my żeśmy wtedy tam weszli – weszliśmy rękami, nogami, butami i nigdy więcej nie wyszliśmy.

R2: Tak, tak. Ksiądz był bardzo obrotny i od razu, jak to polscy proboszczowie potrafią się zatroszczyć o parafian i o lokale, natychmiast przebudowa, remonty, wszystko wymyśliśmy, wyczyściliśmy, wymalowaliśmy i się zaczęło. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

Z jednej strony, członkowie zarządu doceniali fakt dysponowania na wyłączność pomieszczeniami parafialnymi, z drugiej marzyli o posiadaniu takich środków finansowych, które pozwoliłyby im zakupić własny lokal i rozwinąć ofertę kulturalną stowarzyszenia:

R: Pewnie, że wolelibyśmy mieć np. ładniejsze pomieszczenia, może jakąś siedzibę, ale na razie dajemy radę. Tu były nasze początki, tu w tych dwóch salkach na początku pracowaliśmy, potem w oratorium, tu były lekcje. W tej chwili już wynajmujemy w [nazwa francuskiej instytucji], tam wynajmujemy salę, ponieważ dzieci jest dużo więcej.

W: Czyli większa siedziba mogłaby być?

R: Mogłaby. Jesteśmy, że tak powiem, tutaj gościnnie, w parafii, to nie jest nasze takie miejsce, to nie jest „nasze” (...). <7_IDI_01c_POIE_Francja>

R1: No, oczywiście słabą stroną jest to, że my nie mamy własnego lokum, domu polskiego, który bardzo byśmy chcieli. Gramy na loterii i jak ktoś wygra, to kupimy ten dom.

Jak będziemy mieć fajny dom polski, to takie zrobimy stowarzyszenie i będzie takie miejsce, będzie cud, ale póki co nie mamy i musimy być w tych lokalach.

R2: Chcielibyśmy, naszym marzeniem jest.

W: Ale te lokale...

R1: Nie są takie złe.

R2: No nie są.

R1: Ja uważam, że to szczęście, że to mamy.

R2: Nie, naprawdę mamy warunki w porównaniu do innych stowarzyszeń, naprawdę fantastyczne. My mamy świadomość tego, że może być jeszcze dużo, dużo, dużo gorzej.

R1: I ogród mamy, i wszystko.

R2: Cieszymy się bardzo, natomiast trzeba mieć w życiu jeszcze plany i marzenia; w związku z tym mamy marzenie, że kiedyś gdzieś powstanie stałe miejsce, gdzie ludzie by mogli przychodzić przez cały tydzień i wiedzieć, że to jest polski dom i jest fajnie.

R1: Na przykład, ja Panu powiem, mamy bibliotekę i ona jest otwarta tylko wtedy, kiedy tam jesteśmy, więc jak jest aperitif po mszy czy coś takiego, a np. fajnie by było mieć prawdziwą bibliotekę, gdzie siedzi ktoś, nawet, jak byśmy mieli tyle pieniędzy, to by można go było zatrudnić, żeby siedział, że każdy o każdym wie. Ja bym widziała taką bibliotekę coś jak booking bar, że kawiarnię literacką, są książki, są polskie gazety, można sobie wziąć kawę.

R2: My już mamy projekt takiego domu, już by były wieczorki poetyckie, literackie w tej kawiarni by się odbywały, promocje polskich książek, mała sala projekcyjna dla polskich filmów. (...) Bo to by było fajnie, nam by było o wiele łatwiej. Mamy tyle fajnych książek i uważam, że jest niewykorzystana ta nasza biblioteka. <5_IDI_01a_POIE_Francja>

Siedziba organizacji socjalno-edukacyjnej jest przez nią wynajmowana od władz lokalnych za cenę przewidzianą dla stowarzyszeń (600 euro na kwartał). Mieści się na parterze wielopiętrowego budynku mieszkalnego i obejmuje salę z biurkiem, regałem i stołami konferencyjnymi ustawionymi w prostokąt, przy których może siedzieć od 12 do 16 osób, następnie salę z dwoma biurkami, pomieszczenie gospodarcze i toaletę. Zanim stowarzyszenie uzyskało ten lokal, zajmowało pomieszczenia lokalnej organizacji pomagającej nowo zakładanym NGO w rozpoczęciu ich działalności. Jej pracownicy nauczyli przedstawicieli tej polonijnej struktury funkcjonować we środowisku stowarzyszeniowym i przygotowali ich do rozmów z osobami decydujących o przyznaniu osobnych lokali:

Ja, np. mam ten lokal dzięki temu, bo oni mi pomogli zrobić dossier [dokumentację], bo ja musiałam pójść do merostwa i tam siedziało chyba z 20 osób, różnych radnych itd. i musiałam wytłumaczyć dlaczego potrzebny mi jest lokal. (...) I dlaczego w [nazwa obszaru] i co zrobię dla [tego obszaru] itd.? I nawet, żeby nauczyć się tego, powtórzyć sobie, to zrobiłam w [siedzibie organizacji pomagającej na pierwszym etapie działalności] próbę generalną, zrobiłam tam. (...) Dostałam od nich za darmo lokal, miałam pomoc, np. jak zaczęłam zatrudniać ludzi do stowarzyszenia, to pisali mi



kontrakty pracy, pomagali mi, tłumaczyli jak to zrobić, miałam księgową za darmo itd. <9_IDI_O2a_POIE_Francja>

W organizacji dostrzegano atuty wynajmowanego lokalu (był wyłącznie do jej dyspozycji, wynajmowany za niski czynsz, umożliwiał sprawne funkcjonowanie), choć także jego relatywnie niewielkie rozmiary:

To jest ten punkt... wie Pan... ten wewnętrzny punkt, że mamy jedną tę strukturę, mamy biuro, mamy ten lokal 50 metrów kwadratowych, który do nas należy, my jesteśmy teraz u siebie, czyli my zarządzamy, my decydujemy o godzinach przyjęć itd. Wydaje mi się, że mamy dość dobre wyposażenie informatyczne, bo mamy Internet, cztery telefony komórkowe, jest nowy dell stacjonarny, więc po prostu bardzo możemy łatwo być podłączeni do takiego świata internetowego, to jest to. (...) <10_IDI_O2b_POIE_Francja>

W: A chcielibyście... mnie się tu podoba, ale może chcielibyście mieć większy lokal?

R: A, na pewno by się przydał. Tak, tak, ponieważ jest tutaj dwie sale, które... gdzie sala lekcyjna. Zazwyczaj staramy się organizować: jak lekcje, to nie ma już przyjęć [udzielania porad]. No ale zawsze ktoś tam pewnie zostaje, jakieś telefony są, więc czasem to rzeczywiście przeszkadza. Więc absolutnie lokal większy na pewno by nam pomógł.

W: Ale nie ma na razie takich środków?

R: Nie ma środków i też nie ma jakby możliwości w sensie takim – w momencie, kiedy my staraliśmy się o ten lokal, to takie projekty istniały. W tej chwili już merostwo [nazwa] nie proponuje tego i nawet przy zmianie ciężko będzie.

W: Nie ma lokali?

R: Nie ma lokali. Dokładnie, nie ma lokali. No ale i tak cieszymy się, że mamy taki, jaki mamy, bo jak Pan wie, wcześniej byliśmy przez pięć lat chyba, jak się nie mylę, właśnie w tej [organizacji pomagającej na pierwszym etapie działalności] (...). Ale tam mieliśmy wynajmowane sale i te sale były tylko w godzinach, kiedy oni mieli możliwość... sale wolne. Tutaj możemy my swój czas organizować. <11_IDI_O2c_POIE_Francja>

Poprzez wynajmowanie pomieszczeń na preferencyjnych warunkach (w tym przypadku – bezpłatne), lokalne francuskie władze wspierają również działalność organizacji promującej polską muzykę i taniec. Są to m.in. duża sala przeznaczana na próby, mniejsza sala wykorzystywana w innych celach i magazyny, gdzie przechowywane są polskie stroje ludowe i rekwizyty. W pomieszczeniach znaleźć można tablice informacyjne oraz gabloty z pamiątkami. Odbywają się w nich zajęcia artystyczne, spotkania integracyjne i zebrania. Dysponowanie takim lokalem uważane było za jedną z silnych stron tego NGO, nie wymagającej zmiany:

R: Tak. Miasto do razu się do tego przychyliło [do powstania stowarzyszenia]. Przydzielono nam lokal, w którym mogliśmy robić próby.

W: Nieodpłatnie?

R: Tak.

W: Czy jest to też siedziba innych stowarzyszeń?

R: Nie, zawsze mieliśmy szczęście, w [miasto, gdzie wcześniej znajdowała się siedziba] i w [obecna lokalizacja], gdzie jesteśmy teraz, i mieliśmy salę tylko dla naszego zespołu, gdzie możemy też przechowywać stroje. Na początku ich nie mieliśmy, ale teraz mamy ich dużo, prawie 700. <24_IDI_O5a_POIE_Francja>

W: A czynniki zewnętrzne, które mogą mieć negatywny wpływ na stowarzyszenie?



R: Obniżenie dotacji i sytuacja, w której miasto powiedziałoby, że mamy płacić za lokal. Teraz nie płacimy, tylko dbamy o niego, malujemy, ale to miasto dostarcza farbę, a my malujemy z młodymi w czasie wakacji.

W: Czy myśli Pan, że to może się zmienić?

R: Zawsze coś może się zmienić. Póki co, dzięki Bogu, nic się nie zmieniło.
<24_IDI_05a_POIE_Francja>

Wynajmowaną siedzibą – ale od instytucji polskich – w pełni dysponowała też organizacja naukowo-artystyczna. Jest to kilkupiętrowy budynek mieszczący się w historycznej części miasta, uznawany za ważny ośrodek działalności kolejnych pokoleń polskich imigrantów i ich potomków. Prestiżu miejscu dodają elementy monumentalnej architektury, obecne w środku jak i na zewnątrz dzieła sztuki oraz tablice przypominające o jego przeszłości i współpracujących z nim instytucjach. Taki charakter zajmowanej przestrzeni traktowany był przez osoby regularnie w niej przebywające jako atut stowarzyszenia:

Zawsze wzruszające, dla mnie wszystko, co jest polskie i tutaj coś, co mogę znaleźć, jest wzruszające. Ja wszędzie chodzę i szukam śladów polskich, więc mnie to takie było... Zresztą ja znałam z Polski już i czytałam o [nazwa siedziby] (...), miałam książki nawet na ten temat, więc dla mnie to było takie... No i wzruszające, że to, o czym czytałam z żelaznej kurtyny, mogłam zobaczyć i dotknąć, to było takie... <21_IDI_04d_POIE_Francja>

Nie, no, miejsce jest wspaniałe, nie ma bardziej wymarzonego miejsca. I to jest miejsce historyczne. <21_IDI_04d_POIE_Francja>

[W]ięc to są wszystko w sumie bardzo unikalne rzeczy. Więc pod tym kątem jest... ma tę swoją siłę ta instytucja, że to posiada i że przez te kilkadziesiąt lat umiało tym gospodarować i że to nie zniknęło. <19_IDI_04b_POIE_Francja>

Wyzwaniem związanym z siedzibą i sprofilowaniem działalności na historię pozostaje dla organizacji umiejętność przyciągnięcia do niej zwłaszcza najmłodszych odbiorców. Charakter budynku mieszczącego sale przeznaczone na wykłady, koncerty i wystawy ułatwia natomiast kontakt z ludźmi i organizacjami już interesującymi się kwestiami, którymi zajmuje się ten NGO:

Bo tu są prawdziwe skarby, ale żeby też umieć je sprzedać, jakby zaprezentować.
<21_IDI_04d_POIE_Francja>

Znaczy, z mojego punktu [współpraca] jest bardzo dobra, dlatego że [badana organizacja naukowo-artystyczna] robi nam bardzo wielki prezent w postaci udostępnienia sali, co już jest ogromną rzeczą, bo bez tej sali nie można by było nic zrobić. Jest sala ze znakomitym fortepianem i właściwie na tyle funkcjonujemy razem i niezależnie, że na przykład [organizacja, w której działa respondentka] zajmuje się, praktycznie rzecz biorąc, całą organizacją koncertu, począwszy od wyboru artystów, od wyboru terminów, znaczy, uzgodnienia z [badana organizacja naukowo-artystyczna], od zrobienia zaproszeń, programów, wysyłania, ale na przykład jeśli chodzi o reklamę, to robimy ją w pewien sposób wspólnie, dlatego że [nazwa miejsca] wysyła również na swoje adresy i wpisuje to w kalendarz [swej] działalności (...). Także jeżeli o to chodzi, to muszę powiedzieć, że nie mam absolutnie żadnych powodów do tego, żeby cokolwiek zarzucić [nazwa miejsca], wręcz przeciwnie. <20_IDI_04c_POIE_Francja>

Adres badanej organizacji naukowo-artystycznej jest też adresem korespondencyjnym kilku innych stowarzyszeń polonijnych, z których członkami organizacja ta podejmuje co jakiś czas wspólne przedsięwzięcia:

Więc takie instytucje mają swoją siedzibę u nas, ale każdy organizuje, powiedzmy, my popieramy te instytucje, ale każda, powiedzmy, działa w swoim zakresie.
<19_IDI_O4b_POIE_Francja>

Tabela 24. Siedziba organizacji

	Liczebność	%
Posiada własną siedzibę (lokal na własność)	2	4,3
Wynajmuje siedzibę	7	14,9
Ma wspólną siedzibę z innymi organizacjami	14	29,8
Ma wspólną siedzibę z innymi instytucjami (np. firmą, bądź przedsiębiorstwem jednego z członków)	2	4,3
Ma siedzibę w domu lub mieszkaniu jednego z członków	16	34,0
Nie ma stałej siedziby	10	21,3
Inne	6	12,8

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51. Odpowiedzi udzieliło 47 organizacji.

II.5.3. Majątek organizacji

Spośród 11 organizacji, które w badaniu ilościowym odpowiedziały na pytanie o wartość ich majątku rzeczowego i finansowego z końcem 2015 r., 3 wskazały na przedział między jednym a pięcioma tysiącami euro, a 2 – na przedział między pięćset a tysiąc euro (Tabela 23). Pozostałe umieściły się w wyższych przedziałach (3) albo zaznaczyły odpowiedź „trudno powiedzieć” (3). Informacje na temat majątku jakościowo zbadanych organizacji znajdują się w pkt. I.5.1 i I.5.2. tej pracy.

Tabela 25. Całkowita wartość majątku (rzeczowego i finansowego z końcem 2015 roku) organizacji

	101 - 500 Euro	501 - 1 000 Euro	1 001 - 5 000 Euro	5 001 - 10 000 Euro	10 001 - 50 000 Euro	50 001 - 100 000. Euro	Powyżej 500 000 Euro	Trudno powiedzieć
Liczebność	0	2	3	1	1	0	1	3
%	0,0	18,2	27,3	9,1	9,1	0,0	9,1	27,3

Współczynnik realizacji próby (response rate): 23%. N=51. Odpowiedzi udzieliło 11 organizacji.

II.6. Podsumowanie: parametry stanu polskich organizacji we Francji

Analiza uzyskanych wyników pozwala na wysunięcie wniosków na temat cech współczesnych polskich organizacji imigranckich we Francji. Jak łatwo zauważyć, ich opis nie może być jednolity; jest **wieloaspektowy i wielogłosowy**:

1. Organizacje te są bardzo **liczne** (ok. 200 stowarzyszeń). Nie sposób przy tym określić dokładnej ich liczby – dostępne wykazy pochodzą wyłącznie ze źródeł polskich lub polonijnych przyjmujących odmienne kryteria ich wyodrębniania. Występują we wszystkich regionach Francji, w rozproszeniu, choć najwięcej ich jest



- w północno-wschodniej ćwiertci tego państwa (zwłaszcza w regionie Paryża i na Północy, czyli w departamentach Nord i Pas-de-Calais). Nowe podmioty po 2004 r. zakładane są najczęściej w dużych miastach w całej Francji, a także w mniejszych ośrodkach na południu państwa (Północ nie jest obecnie popularnym miejscem osiedlenia się nowych fal migracyjnych).
2. Są typologicznie bardzo **zróżnicowane**, łącznie realizując bardzo wiele ról. Docierają one do różnych kategorii odbiorców pod względem społecznym, zawodowym, wiekowym i kulturowym (różne pokolenia imigranckie, ich potomkowie lub Francuzi bez polskiego tła migracyjnego, różny stopień znajomości kultury i języka polskiego). Większość organizacji prowadzi szeroko rozumianą działalność kulturalną. Również większość stowarzyszeń nie kieruje swej oferty wprost do przedstawicieli najnowszych fal migracyjnych. W części z nich język polski nie jest podstawowym językiem komunikacji. Heterogeniczność organizacji obejmuje także ich wielkość (od kilku do kilkuset członków), stopień współpracy z innymi podmiotami (od widocznych niemal wyłącznie dla polskiej diaspory po nastawione przede wszystkim na publiczność francuskojęzyczną) oraz stosunek do eksponowania poglądów politycznych (większość zachowuje neutralność polityczną, dla niektórych ważny jest np. ich antykomunistyczny rodowód) i religijnych (większość określana jako „świeckie” lub „laickie” niezależnie od stopnia współpracy z polskimi księżmi, część podkreśla swój katolicki charakter).
 3. Funkcjonują głównie **samodzielnie**, nie zaś w ramach większych struktur. Zachowują dużą autonomiczność w odniesieniu do pozostałych polskich organizacji i ich zrzeszeń, innych organizacji pozarządowych we Francji oraz polskich i francuskich instytucji. Wypracowały sobie własne sposoby działania wobec tych podmiotów oraz swych odbiorców.
 4. Wiele z nich, niezależnie od roku założenia, nawiązuje do **odmiennych tradycji** związanych z kolejnymi, począwszy od lat 30. XIX w., falami migracyjnymi; podtrzymują pamięć o imigrantach polskich, którzy zamieszkiwali w danym mieście lub regionie, lub, na poziomie ogólnokrajowym, o pewnych kategoriach imigrantów. Dużo stowarzyszeń ma bogatą w wydarzenia i doświadczenia historię oraz specyficzne tradycje stowarzyszeniowe. W tym kontekście można mówić o występowaniu odmiennych wspólnot pamięci i odmiennych tożsamości migracyjnych. Stowarzyszenia podejmują często przedsięwzięcia łączące elementy współczesne z tradycjami polskimi i lokalnymi polonijnymi.
 5. Działają najczęściej na **poziomie lokalnym lub regionalnym**, rzadziej w odniesieniu do szerzej zdefiniowanego obszaru.
 6. Widoczną na zewnątrz aktywną działalność prowadzi **około co trzecia z organizacji polonijnych we Francji**. Istnieje wiele organizacji, które nie prowadzą regularnej, codziennej działalności.
 7. Nowe stowarzyszenia skorzystały często z **istniejących wcześniej w danym miejscu zasobów** ludzkich, materialnych, organizacyjno-instytucjonalnych lub symbolicznych będących udziałem poprzednich fal migracyjnych lub starszych polonijnych NGO.
 8. **Najnowsza fala migracyjna nie wpłynęła znacząco na aktywność starszych NGO** w całej Francji o wąsko zdefiniowanym profilu działalności. Nowi członkowie



- pojawił się głównie w dużych ośrodkach miejskich i w południowej części Francji w nowych lub wcześniej założonych organizacjach kierujących swą ofertą m.in. do imigrantów w młodym i średnim wieku, a także do dzieci w wieku szkolnym. Organizacje w zagłębiu górniczym w Nord i Pas-de-Calais nie są zasilane przez nowych imigrantów z Polski.
9. **Nowi członkowie** są charakteryzowani (ogólnie) jako **nie angażujący się w działania stowarzyszeń**, najczęściej przyjmujący postawę konsumencką. Duża liczba członków wielu NGO najczęściej nie znajduje odzwierciedlenia w większej, niż gdzie indziej, liczbie zaangażowanych osób.
 10. Cechą **starszych NGO**, w których nie odnotowano znaczącego powiększenia się bazy członkowskiej, jest **wysoka średnia wieku członków i generalnie niewielkie zainteresowanie ich działalnością młodych osób**.
 11. Cechą **młodszych NGO**, z dużą liczbą członków w młodym i średnim wieku, jest duża **mobilność ich członków (w tym członków zarządów)**.
 12. Funkcjonowanie najbardziej widocznych organizacji opiera się z reguły na **bardzo dużym, często wieloletnim, zaangażowaniu od kilku do kilkunastu osób** (zarząd i ewentualnie inne osoby składające trzon), które w różnych kwestiach i z różnym skutkiem starają się mobilizować pozostałych członków.
 13. Zauważono **wielozadaniowość członków trzonów** najbardziej widocznych organizacji pomimo występującego w nich formalnego podziału zadań. Odnotowano opinie o niskiej profesjonalizacji działań większości stowarzyszeń.
 14. Odnotowano **duże znaczenie prezesów i ich najbliższych współpracowników** w procesach decyzyjnych stowarzyszeń. Szeregowi członkowie pełnią najczęściej rolę (wspierających w różnym stopniu) odbiorców organizacji. W części badanych organizacji w zarządach zasiadały osoby ze sobą spokrewnione.
 15. We Francji **nie wykształciła się mocna, jednolita organizacja parasolowa**. Równolegle funkcjonuje kilka podmiotów, które choć stawiają sobie za cel zrzeszanie polonijnych NGO, to – z założenia lub z innych powodów – nie reprezentują większości stowarzyszeń i nie odzwierciedlają ich różnorodności. Ich działacze wykazują się dużym zaangażowaniem, ale ich aktywność nie jest zawsze zauważalna dla pozostałych organizacji.
 16. **Wzajemna regularna współpraca** polonijnych NGO, a także z innymi organizacjami pozarządowymi, **nie jest częsta**. Jeśli występuje, dotyczy najczęściej organizacji z danego regionu lub o podobnym profilu działalności. Polega najczęściej na informowaniu o własnych przedsięwzięciach, rzadziej na uczestnictwie we wspólnych spotkaniach i podejmowaniu wspólnych inicjatyw.
 17. Odnotowano **wspieranie przez polskie placówki dyplomatyczne wybranych przedsięwzięć** w drodze konkursów i w trybie pozakonkursowym. **Relacje między nimi a organizacjami są bezpośrednie**, odbywają się bez udziału struktur federacyjnych. Większość polskich stowarzyszeń z większą lub mniejszą częstotliwością utrzymywała kontakt z Ambasadą RP w Paryżu, z Konsulatem Generalnym RP w Lyonie lub z Instytutem Polskim w Paryżu. Istniejące przez pewien czas, w każdym o z obu okręgów konsularnych, Rady Konsultacyjne, w których miały uczestniczyć wybrane stowarzyszenia, przerwały swą działalność.
 18. **Zamknięcie Konsulatu Generalnego RP w Lille negatywnie wpłynęło na kondycję polskich organizacji z Nord i Pad-de-Calais**, ograniczając



- częstotliwość ich kontaktu z polskimi przedstawicielstwami dyplomatycznymi (w 2009 r. zamknięto Konsulat Generalny w Strasburgu, ważny z kolei dla starszej społeczności polonijnej na wschodzie Francji). Przekonanie niektórych działaczy o przykładaniu przez instytucje polskie mniejszej wagi, niż w stosunku do diaspory na Wschodzie, do wspierania Polonii we Francji i w innych państwach zachodnich.
19. Dostrzeżono zarówno fakt, że **polskie placówki dyplomatyczne** brały udział w tworzeniu Federacji Polonii Francuskiej w 2004 r., jak i **brak wystarczającej współpracy** między tymi podmiotami w latach poprzedzających realizację badań. Część ekspertów uważała, że powody takiej sytuacji miały podłoże **polityczne**, choć inni eksperci wskazywali, że polskie placówki dyplomatyczne wspierały projekty zróżnicowane światopoglądowo. Część ekspertów była zdania, że przeniesienie zarządzania przeznaczonymi dla Polonii środkami budżetu państwa polskiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP do Senatu RP (i podległych mu fundacji) było krokiem w kierunku odpolitycznienia finansowania polskich stowarzyszeń za granicą.
 20. Działacze organizacji zakładanych przed 2004 r. (a zwłaszcza nawiązujące do **starszych fal migracyjnych**) są **dobrze zakotwiczeni w społeczeństwie francuskim**, mają z reguły dobre rozeznanie w funkcjonowaniu tamtejszych instytucji i stowarzyszeń; są także rozpoznawalni przez instytucje polskie. Wyzwaniem dla młodszych działaczy jest z kolei dopiero wypracowanie sobie dobrych relacji z otoczeniem instytucjonalnym.
 21. Relacje instytucji francuskich z NGO prowadzonymi przez polskich imigrantów lub ich potomków opierają się **na tych samych zasadach, co relacje z innymi organizacjami pozarządowymi we Francji** (polskie i inne imigranckie organizacje nie są uprzywilejowane ani dyskryminowane). Do poszczególnych organizacji należy decyzja o próbie podjęcia kooperacji albo realizacji swoich zadań samodzielnie.
 22. Współpraca z instytucjami francuskimi dotyczy przede wszystkim **poziomu lokalnego**; wsparcie dotyczy wówczas kwestii infrastrukturalnych (udostępnianie pomieszczeń, wsparcie logistyczne) albo dofinansowania pojedynczych przedsięwzięć. Wyjątkowe relacje łączyły władze byłego regionu Nord-Pas-de-Calais z Kongresem Polonii Francuskiej; obecnie współpraca ta nie jest kontynuowana. Nie istnieją formalne relacje między instytucjami centralnymi a określonymi organizacjami parasolowymi traktowanymi jako reprezentujące interesy i postulaty polskiej społeczności imigranckiej we Francji.
 23. **Wsparcie ze strony instytucji** polskich i francuskich, jeśli jest uzyskiwane, ma najczęściej charakter **pomocniczy** dla działalności stowarzyszeń. Planując przedsięwzięcie, organizacje w większości przypadków nie mają pewności co do otrzymania wsparcia finansowego (najczęściej w formie częściowej rekompensaty). Część NGO współpracuje przede wszystkim z instytucjami polskimi, inne głównie z francuskimi, jeszcze innym udaje się uzyskiwać pomoc z obu źródeł.
 24. **Sytuację materialną** aktywnych widocznych na zewnątrz organizacji można określić jako **dobrą, która jednak byłaby dużo lepsza przy większym wsparciu ze strony instytucji polskich lub francuskich**. Podstawą stabilności finansowej organizacji polonijnych we Francji jest bezpłatna praca najbardziej zaangażowanych ich członków, pomoc wolontariuszy oraz przychody pochodzące ze składek



członkowskich. Niewielka część organizacji zatrudnia etatowych pracowników. Na utratę stabilności najbardziej narażone są stowarzyszenia, w których przeważają osoby młode (wobec dużej mobilności członków) albo należące do najstarszych pokoleń (wobec ryzyka zmniejszania się aktywności ich obecnej bazy członkowskiej).

25. **Okolo połowa stowarzyszeń posiada, wynajmuje lub współdzieli z innymi instytucjami swoją siedzibę.** Brak siedziby poza domem lub mieszkaniem jednego z członków charakteryzuje częściej młodsze organizacje.

Na podstawie zebranych danych można stwierdzić, że prawdopodobnie w krótkiej i średniej perspektywie nie dojdzie do korekty uwarunkowań kształtujących funkcjonowanie polskich organizacji we Francji. Oznacza to, że prawdopodobnie:

1. **Nie zmieni się znacząco kondycja stowarzyszeń o ogólnym profilu** kulturalnym, oświatowym lub integracyjnym, których bazy członkowskie zostały w ostatnich latach zasilone przez imigrantów poakcesyjnych.
2. **Zasoby ludzkie, materialne, organizacyjno-instytucjonalne i symboliczne** wynikające z historii polskich migracji we Francji nadal będą czynnikiem pozytywnie wpływającym na kondycję stowarzyszeń polonijnych.
3. Wyłączone skupienie się części stowarzyszeń na pamięci o przeszłości i na specjalistycznej tematyce może jednak wzmacniać trend polegający na **nikłym zainteresowaniu ich działalnością ze stronnymi młodych osób** (imigrantów lub osób polskiego pochodzenia). Z kolei kierowanie swej oferty przede wszystkim do publiczności francuskiej przez część stowarzyszeń oznaczało będzie kontynuację stosunkowo **niskiego zainteresowania nimi nowo przybywających imigrantów z Polski**. W efekcie utrzymać się może sytuacja, w której wiele działających organizacji polonijnych **nie odpowiada potrzebom najmłodszej części diaspory polskiej** we Francji, funkcjonuje niejako równolegle do niej.
4. Prawdopodobna jest **stabilizacja (również finansowa) kondycji dzisiejszych młodych organizacji**. Kontynuacja współpracy z podmiotami francuskimi i polskimi powinna owocować **lepszym ich umocowaniem w otoczeniu instytucjonalnym**. Zwiększenie współpracy z francuskimi instytucjami i organizacjami pozarządowymi wiązało się będzie z częstszym stosowaniem w tych NGO języka francuskiego jako podstawowego lub towarzyszącego języka komunikacji.
5. Ponadto, **młode organizacje** mogą znaleźć się w podobnej fazie, co organizacje założone w okresie międzywojennym po upływie 20, 30 lat, i zmierzyć się z **pytaniem o reemigrację swych członków**.
6. **Organizacje, których członków charakteryzuje wysoka średnia wieku**, mogą w niedalekiej przyszłości liczyć się ze **zmniejszeniem swej bazy członkowskiej, utratą imigranckiego charakteru**, a nawet zaprzestaniem działalności.
7. W przypadku zmniejszenia się napływu nowych imigrantów z Polski do Francji, **średnia wieku może zwiększyć się również w dzisiejszych młodych organizacjach**.

8. Wyzwaniem dla zarządów stowarzyszeń różnego typu pozostawać będzie **znalezienie następców**, którzy chcieliby w takim stopniu, co one, pracować na rzecz swoich stowarzyszeń.
9. Kontynuacja obserwowanej przez część działaczy zmiana w polityce polonijnej polegająca na **dostrzeżeniu problemów polskich organizacji imigranckich na Zachodzie**.
10. Francja prawdopodobnie nadal będzie **wspierała wybrane działania podejmowane przez polskie stowarzyszenia**, na zasadach równych dla wszystkich NGO w tym państwie.
11. Można spodziewać się zwiększenia udziału w bazach członkowskich ogółu stowarzyszeń polonijnych **Francuzów pochodzenia polskiego i bez polskiego tła migracyjnego**. Zjawisku temu towarzyszyłoby zwiększanie się sytuacji dotyczących tych NGO, w których językiem komunikacji nie jest język polski.
12. W przypadku kontynuacji trendu polegającego na niskim zaangażowaniu członków i przyjmowaniu przez nich roli odbiorców, część dziś prężnie działających organizacji może dokonać **redefinicji swych celów i ograniczyć pewne formy swej aktywności**. Część stowarzyszeń może zdecydować się na zwiększenie wysokości składki członkowskiej w celu **zatrudnienia płatnego personelu**. Możliwe jest wydzielanie odrębnych zespołów zajmujących się różnymi zadaniami i większa **profesjonalizacja działań**. Możliwa jest również większa komercjalizacja niektórych usług (edukacyjnych, kulturalnych, pomocowych itd.), które dziś są świadczone przez polskie organizacje imigranckie.
13. Duże **szanse na kontynuację działalności mają stowarzyszenia zawodowe, w tym uważane za prestiżowe**, jeśli będą potrafiły przyciągnąć nowych członków, oraz takie, które **będą pełniły rolę instytucji promujących polską kulturę we Francji** i współpracę polsko-francuską (niezależnie, w jakim stopniu będą w nich obecni polscy imigranci pierwszego pokolenia).

Uzupełnienie powyższych rozważań stanowi Tabela 24 przedstawiająca wyniki analizy SWOT na temat kondycji organizacji polonijnych.

Tabela 26. Analiza SWOT polskich organizacji imigranckich we Francji

	Pozytywne	Negatywne
Obecne	<p>Silne strony</p> <ul style="list-style-type: none"> • Duża liczba stowarzyszeń. • Realizowanie bardzo wielu ról, zróżnicowane rodzaje działalności, docieranie do różnych kategorii odbiorców. • Samodzielne i autonomiczne funkcjonowanie wobec innych instytucji i organizacji. • Wypracowane przez kolejne pokolenia migracyjne zasoby ludzkie, materialne, organizacyjno-instytucjonalne i symboliczne. • Silne zaangażowanie zarządów 	<p>Słabe strony</p> <ul style="list-style-type: none"> • Brak jednolitej listy i kryteriów wyodrębniania polskich organizacji imigranckich we Francji (nie wyróżnianie tych NGO na tle innych podmiotów przez Francję). • Bardzo duże typologiczne zróżnicowanie (wiek organizacji, tradycje migracyjne, liczba członków, członkowie i odbiorcy, duże różnice regionalne, podkreślanie przez niektóre NGO znaczenia czynnika politycznego i światopoglądowego) jako utrudniające współpracę. • Duża liczba organizacji z wysoką średnią



	<p>organizacji i ich najbliższych współpracowników.</p> <ul style="list-style-type: none">• Przyjacielskie relacje między członkami zarządów poszczególnych stowarzyszeń.• Nabierane z biegiem lat doświadczenie trzonów organizacji w ich prowadzeniu i coraz większa profesjonalizacja działań.• Dobra znajomość lokalnego francuskiego otoczenia instytucjonalnego i mocne zakorzenienie w społeczeństwie francuskim działaczy w starszych stowarzyszeniach.• Dysponowanie takimi samymi, co inne organizacje pozarządowe, szansami wspierania działalności przez instytucje francuskie. Możliwość funkcjonowania w ramach lokalnego francuskiego środowiska stowarzyszeniowego.• Dobra widoczność starszych stowarzyszeń w instytucjach polskich.• Zasilenie bazy członkowskiej części wcześniej założonych organizacji przez najnowszą falę migracyjną; rozwój istniejących i zakładanie nowych stowarzyszeń uwzględniających w swej ofercie potrzeby imigracji poakcesyjnej.• Możliwość uzyskania pomocy ze strony instytucji polskich w drodze konkursów na projekty lub poza nią.• Generalna znajomość innych stowarzyszeń polonijnych, zwłaszcza z danego regionu lub o podobnym profilu działalności. Przykłady regularnej współpracy między nimi. Brak uzewnętrzniionych konfliktów, które mogłyby uniemożliwić im podjęcie wzajemnej współpracy.• Stabilna kondycja (w tym materialna) pozwalająca na planowanie działań w oparciu o pracę najbardziej zaangażowanych członków, pomoc wolontariuszy i przychody ze składek członkowskich.• Relatywnie dobre warunki lokalowe wielu, zwłaszcza starszych, stowarzyszeń.	<p>wieku członków, brak zainteresowania nimi ze strony młodych osób, w tym młodych imigrantów z Polski. Ryzyko przerwania kontynuacji ich działalności na dotychczasowym poziomie lub utraty imigranckiego charakteru.</p> <ul style="list-style-type: none">• Brak widocznej na zewnątrz aktywnej działalności większości organizacji.• Brak częstej regularnej współpracy większości polonijnych NGO.• Większość nie kieruje swej działalności wprost do imigrantów poakcesyjnych. Brak wpływu nowej fali migracyjnej na działalność starszych NGO o wąsko zdefiniowanym profilu działalności.• Działalność oparta często na wieloletniej aktywności trzonów; brak zaangażowania większości członków organizacji. Ograniczona współpraca między trzonem a szeregowymi członkami.• Relatywnie duża mobilność członków młodych podmiotów i rotacja członków zarządu; związane z tym ryzyko zawieszenia działalności.• Nieposiadanie własnej siedziby przez wiele młodych organizacji, co uzależnia je od udzielających im miejsca instytucji.• Zbyt niski, aby zapewnić dynamiczny rozwój działalności, poziom współpracy stowarzyszeń i polskich placówek dyplomatycznych.• Brak relacji z francuskimi instytucjami i organizacjami na poziomie centralnym; występowanie relacji przede wszystkim na poziomie lokalnym lub regionalnym. Niekorzystanie przez część stowarzyszeń polonijnych z możliwości współpracy z instytucjami francuskimi. Konieczność wypracowania sobie dobrych relacji z tymi instytucjami przez najmłodsze NGO.• Niepewność w wielu przypadkach co do przyznania subwencji przez instytucje polskie lub francuskie.• Ryzyko uzależnienia się części organizacji od przychodów z zewnątrz.• W ok. 1/5 stowarzyszeń język polski nie jest językiem komunikacji.• Brak organizacji parasolowej reprezentującej większość stowarzyszeń i odzwierciedlającej ich różnorodność.
--	---	--



Przyszłe	Szanse <ul style="list-style-type: none">• Dalsza możliwość korzystania z zasobów będących współdziałaniem wcześniejszych fal migracyjnych; potencjalne zwiększenie tych zasobów.• Kontynuacja dobrej kondycji stowarzyszeń, których bazy członkowskie zostały zasilone imigrantami poakcesyjnymi.• Prawdopodobieństwo stabilizacji kondycji dzisiejszych młodych organizacji i zwiększenia częstotliwości ich współpracy z polskimi i francuskimi instytucjami i organizacjami pozarządowymi.• Generalnie dobre nastawienie instytucji francuskich do organizacji pozarządowych, silne środowisko stowarzyszeniowe w tym państwie; przychylność wielu instytucji francuskich do działalności już istniejących polonijnych NGO.• Nadzieja wielu NGO na dostrzeżenie przez polskie instytucje potrzeb organizacji prowadzonych przez Polaków na Zachodzie.• Utrzymująca się renoma wśród wybranych kategorii odbiorców oraz dobre relacje z instytucjami polskimi i francuskimi najstarszych aktywnych i widocznych na zewnątrz organizacji.• Dalsze występowanie motywacji innych niż materialne wśród osób zaangażowanych w działalność stowarzyszeń. Utrzymywanie się poczucia odpowiedzialności wielu członków za ich organizację.• Otwartość na członków i odbiorców nie posiadających polskiego pochodzenia.• Możliwość zwiększenia poziomu profesjonalizacji realizowania zadań przez organizacje.• Szansa na dostosowanie obecnej oferty do wymogów współczesnych odbiorców.• Szanse rozwoju stowarzyszeń zawodowych i pośredniczących we współpracy polsko-francuskiej.• Nadzieja organizacji z wysoką średnią wieku członków, poparta przykładami z przeszłości, na kontynuację działań pomimo różnych bieżących trudności.	Zagrożenia <ul style="list-style-type: none">• Zwiększenie się średniej wieku członków. Dla tych NGO, w których już obecnie przeważają seniorzy, oznacza to skurczenie się ich bazy członkowskiej, a nawet zaprzestanie działalności.• Możliwość reemigracji osób, które zasiliły bazy członkowskie po 2004 r.• Funkcjonowanie części stowarzyszeń w oderwaniu od potrzeb najmłodszych przedstawicieli diaspory polskiej.• Zwiększenie się udziału Francuzów pochodzenia polskiego i bez polskiego tła migracyjnego wśród członków. Więcej sytuacji, w których językiem komunikacji będzie francuski. Ryzyko utraty migranckiego charakteru przez dużą część organizacji zajmujących się polską kulturą.• Ryzyko rezygnacji członków trzonów wielu organizacji z powodu zaawansowanego wieku lub zbyt dużego wysiłku wkładanego w ich funkcjonowanie.• Postępująca trudność w znalezieniu zaangażowanych następców w zarządach i w pozyskiwaniu wolontariuszy; zwiększenie się postawy konsumenckiej wśród członków.• Możliwość ograniczenia zakresu działalności stowarzyszeń, w których zarządach lub bazach członkowskich nie pojawią się nowe osoby.• Możliwość realizacji pewnych usług przez płatny personel w ramach stowarzyszeń albo przez instytucje komercyjne poza NGO.
-----------------	--	---

III. Czynniki wpływające na sytuację polskich organizacji imigranckich we Francji

III.1. Proces migracyjny i zbiorowość imigrancka

III.1.1. Historia migracji z Polski do Francji

Polska zbiorowość imigrancka we Francji jest jedną z najstarszych. Na jej rozwój wpływały zarówno przemiany polityczne, społeczne i ekonomiczne w obu państwach, jak i właściwe dla tej zbiorowości jej wewnętrzne procesy, wynikające z nakładania się doświadczeń kolejnych fal migracyjnych (zob. Śladowski 2015: 565-575; Ponty 1996).

W rozwoju tym można umownie wydzielić kilka okresów. Pierwszym z nich, sięgającym początków XVIII w., a kończącym się na 1864 r., jest czas zdominowany przede wszystkim przez migracje polityczne (Straszewicz 1988: 67). Z powodów politycznych we Francji osiedlili się m.in. król Stanisław Leszczyński i jego zwolennicy oraz żołnierze chroniący się przed prześladowaniami ze strony zaborców z powodu ich udziału w kolejnych, aż do styczniowego, powstaniach narodowowyzwoleńczych (Judycza, Judycy 1996: 8-9). Należeli do nich gen. Henryk Dąbrowski i jego Legiony Polskie, którzy walcząc u boku Napoleona mieli nadzieję na działania na rzecz sprawy polskiej. Wielu z nich, po kongresie wiedeńskim, zdecydowało się na pozostanie we Francji. Powodem pojawienia się kolejnych imigrantów był upadek powstania listopadowego. Tak narodziła się „Wielka Emigracja”, stosunkowo nieliczna, jednak składająca się z wybitnych postaci kształtujących polską myśl polityczną i kulturę na uchodźstwie: arystokratów (m.in. A.J. Czartoryski, W. Zamoyski, L. Plater), działaczy demokratycznych (J. Lelewel), wojskowych (J. Dwernicki) i twórców (A. Mickiewicz, J. Słowacki, Z. Krasiński, F. Chopin) (Straszewicz 1988: 67). Rodacy żyjący poza Paryżem zajmowali się często przemysłem i handlem. Łącznie, w 1872 r., było ich wedle statystyk 2481 (Straszewicz 1988: 67).

Od 1864 r. do pierwszej wojny światowej, czyli w drugim wyróżnionym okresie, dominowały, choć jeszcze nie masowe, migracje zarobkowe; dużo popularniejszym kierunkiem wyjazdów były Ameryka Północna i Południowa oraz Niemcy. Między 1871 r. a 1918 r. do Francji przybyło ok. 30-40 tys. Polaków (Straszewicz 1988: 68-68, za: S. Fogelson). Byli to przede wszystkim biedniejsi robotnicy zatrudniani w gospodarstwach rolnych na wschodzie (Lotaryngia, Burgundia, Szampania), w górnictwie na północy (Nord, Pas-de-Calais) i w przemyśle w regionie Masywu Centralnego (okolice Lyonu i Saint-Étienne). Od lat 80. XIX w. w Dzielnicy Łacińskiej w Paryżu przybywa polskich studentów, z których część musiała opuścić Uniwersytet Warszawski po zamieszkach apuchtinowskich, i artystów – na stałe (m.in. O. Boznańska, T. Makowski) lub na krócej (W. Gąsiorowski, W. Rejmont, S. Żeromski, W. Sieroszewski, L. Staff, G. Zapolska, W. Skoczylas, X. Dunikowski, E. Wittig). Stolica Francji przyciąga również rzemieślników (m.in. A. Cierplikowski), spośród których znaczącą część stanowili Żydzi. (Śladkowski 1985: 122 i nast.; Śladkowski 2015: 325; zob. Śladkowski 1980). U progu następnego okresu, bo w 1921 r., w państwie tym mieszkało 46 tys. Polaków i ok. 30-40 tys. Francuzów polskiego pochodzenia, potomków wcześniejszych fal migracyjnych.

Trzeci okres trwał relatywnie krótko, między 1919 r. a 1939 r., jednak w największym stopniu, jak dotychczas, wpłynął na liczebność polskiej zbiorowości imigranckiej we Francji. W państwie tym, wyludnionym z powodu spadku liczby



urodzeń i poniesionych strat wojennych, Polacy stali się wtedy, drugą po Włochach, najważniejszą populacją obcokrajowców (Gruszyński 1981: 30; zob. Janowska 1964; Ponty 1988). Zatrudniani byli głównie w przemyśle wydobywczym i w rolnictwie, a ich imigracja miała charakter osiedleńczy. Choć większość rekrutowana była przez instytucje pośredniczące w Polsce, także wraz z rodzinami, to znacząca ich część zawitała do Francji w inny sposób. Prawie jedną piątą wśród nowo przybyłych Polaków stanowili bowiem tzw. Westfalczycy, czyli osoby wywodzące się ze Śląska, Wielkopolski i Mazur i zamieszkałe w niemieckich zagłębiach górniczych, które po odzyskaniu przez Polskę niepodległości musiały wybrać między pozostaniem przy dotychczasowym obywatelstwie niemieckim a obywatelstwem polskim i koniecznością znalezienia nowego miejsca życia i pracy (Gogolewski 1990: 19; Ponty 1985: 52). Odegrali oni kluczową rolę w zakładaniu i prowadzeniu polskich stowarzyszeń (Dzwonkowski 1979; Gogolewski 1990: 21-23, zob. Janowska 1996: 76-77). Szacuje się, że do Francji w latach 1921-1930 wyemigrowało ok. 600 tys. osób z Polski (z czego powróciło ok. 220 tys.), a z Niemiec ponad 100 tys. Polaków. W związku z pracą w przemyśle, przede wszystkim górniczym, osiedlili się oni na północy (Pas-de-Calais i Nord), na wschodzie (Moselle, Meurthe-et-Moselle, Haut-Rhin), a także w innych gospodarczo ważnych rejonach Francji (np. w departamentach Saône-et-Loire, Loire, Calvados, Haute-Garonne, Seine-Maritime czy Gard). Rolnictwo przyciągało z kolei Polaków (ok. 28% pracowników polskich we Francji w 1938 r.) głównie do departamentów Aisne, Oise i Seine-et-Marne. W 1936 r. we Francji żyło 423 tys. polskich obywateli i ok. 100-150 tys. Francuzów polskiego pochodzenia (zob. Kostrubiec 1991: 9-11).

O zmianie, jaka nastąpiła w trakcie kolejnego etapu przemian polskiej zbiorowości imigranckiej we Francji, świadczą jego dwa momenty brzegowe. Jego początek wyznacza druga wojna światowa, na zakończenie której Polska i Francja znalazły się po obu stronach żelaznej kurtyny, kończy zaś – rok 2008, od kiedy po czterech latach od kolejnego rozszerzenia Unii Europejskiej, Polacy mają pełny dostęp do francuskiego rynku pracy. Etap ten, zwłaszcza na początku, charakteryzuje zahamowanie emigracji z Kraju i systematyczny spadek liczby polskich obywateli we Francji. Powodem tego była m.in. powojenna repatriacja (zob. Markiewicz 1960; Nisiobęcka 2018), uszczelnienie granic PRL w latach 1951-1956, naturalizacje Polaków i ich dzieci mieszkających we Francji (Kostrubiec 1991) i zwrócenie się tego państwa ku imigracji z Południa (z Maghrebu i innych części Afryki, a także z Turcji, zob. Bouvier 2012: 13). 87% dzieci i 98,7% wnuków imigrantów polskich, którzy przybyli do Francji przed wojną, było już obywatelami francuskimi (Gruszczyński 1981: 218). Wyjazdy z Polski, z przyczyn ekonomicznych, osobistych lub politycznych, miały charakter indywidualny i – oficjalnie – tymczasowy. Dotyczyły głównie osób z wykształceniem średnim, a nierzadko wyższym i ze specjalistycznymi kompetencjami zawodowymi (Gruszczyński 1981: 50). Wśród nich byli również wojenni i powojenni azylanci (ok. 60 tys. osób do 1951 r.), przemieszczający się do Francji na skutek kolejnych wydarzeń politycznych (rok 1956, rok 1968, lata 1981-82) (Gruszczyński 1981: 35-46; MSZ 2013). W latach 70. i 80 XX w. sposobem na podjęcie (nierejestrowanej) pracy nad Sekwaną były najczęściej wyjazdy odbywane oficjalnie w celach turystycznych. Migracje sezonowe z Polski sformalizowane zostały dopiero w 1992 r. w wyniku podpisanych umów bilateralnych. Tego rodzaju zarobkowe wyjazdy dotyczyły w 1994 r. 4 tys. osób, w 1998 r. – ok. 2,7 tys., a w 2002 r. – ok. 7 tys. (Tanajewski 2004: 210).



Częściowo nowy etap rozpoczął się w 2004 r., a w pełni w 2008 r., od kiedy, po okresie przejściowym, prawa Polaków zostały zrównane z prawami innych obywateli UE, jeśli chodzi o podejmowanie pracy we Francji. Według szacunków GUS (2019) na pobyt czasowy przebywało nad Sekwaną w 2004 r. ok. 30 tys. osób, a w 2005 r. – ok. 44 tys. W 2010 r. liczba ta wynosiła ok. 62 tys., zwiększając się powoli do ok. 64 tys. w 2018 r. Dane ośrodka *INSEE* (2015; 2019), potwierdzają wzrost liczby obywateli polskich we Francji. W 2007 r. przebywali oni w tym państwie w liczbie 39,6 tys. (dane dotyczą osób posiadających wyłącznie polskie obywatelstwo), w 2011 r. – 48,2 tys., w 2012 – 50,5 tys., a w 2016 r. – 55,3 tys. Liczba mieszkających w nim imigrantów urodzonych w Polsce, niezależnie od posiadanego paszportu, wynosiła według *INSEE* w 2011 r. – 92,8 tys., a w 2016 r. – 90,7 tys.

Tabela 27. Liczebność obywateli Polski lub osób polskiego pochodzenia we Francji w latach 1872-2016

Rok	Liczba Polaków we Francji*	Uwagi	Źródło
1872	2 481	Liczba Polaków o różnej przynależności państwowej.	Straszewicz 1988: 67
1921	46 000	Liczba obywateli Polski. Uwzględnić należy dodatkowo 30-40 tys. osób polskiego pochodzenia.	Straszewicz 1988: 69
1939	ok. 500 000	Ogólny bilans emigracyjny okresu międzywojennego (1919-1939): ok. 400 tys. obywateli Polski i ok. 100 tys. Polaków z Nadrenii-Westfalii. Uwzględnić należy dodatkowo liczbę 46,5 tys. Polaków naturalizowanych w tym okresie.	Gruszyński 1981: 39 i 60; Ponty 1985: 51; Żaba 1986: 29
1946	423 443	Liczba obywateli Polski.	Turajczyk 1978: 16
1954	269 300	Liczba obywateli Polski.	Żaba 1986: 28
1968	131 280	Liczba obywateli Polski. Liczba naturalizowanych Polaków wynosiła w tym roku 207 476 osób.	Gruszyński 1981: 60-61
1975	93 655	Liczba obywateli Polski. Szacuje się, że do 1971 r. naturalizowanych Polaków było ok. 307,7 tys.	Gruszyński 1981: 60; Żaba 1986: 30
1982	64 000	Liczba obywateli Polski.	Straszewicz 1988: 71
2016	90 700	Liczba urodzonych w Polsce imigrantów przebywających w tym roku we Francji. Liczba obywateli polskich we Francji (bez francuskiego paszportu) wynosiła w tym roku 55,3 tys.	INSEE 2019

* Podane liczby nie uwzględniają powojennych uchodźców i bezpaństwowców. Na przykład w 1950 r. we Francji było 9791 polskich uchodźców i 1193 bezpaństwowców polskiego pochodzenia, a w 1972 r. – odpowiednio 13 707 i 607 (Gruszyński 1981: 60-61). Inne źródło podaje, że Francja po 1945 r. nadała status uchodźców 100 tys. osobom z Polski (Mond 1985: 89).

III.1.2. Charakterystyka zbiorowości imigranckiej w kraju przyjmującym

Wielkość Polonii francuskiej, do której zalicza się zarówno współczesnych imigrantów, jak i ich potomków, szacowana jest dziś na ok. 1 00 000 osób (*MSZ* 2013). Polacy i Francuzi polskiego pochodzenia zamieszkują we wszystkich departamentach

francuskich, jednak najbardziej są skoncentrowani w północnych departamentach Nord i Pas-de-Calais, stołecznym regionie Île-de-France, we wschodnim regionie alzacko-lotaryńskim i północo-wschodnim pikardyjsko-szampańskim (zob. Gruszyński 1981: 64-65; Kostrubiec 1991). Najnowsza fala migracyjna wzmocniła obecność Polaków w regionach dużych miast w całej Francji, takich jak Paryż i Lyon, szczególnie zaś w południowej części, wokół Marsylii i Aix-en-Provence, Nicei, Tuluz czy Bordeaux.

Do preferowanych miejsc poszukiwania pracy i miejsca zamieszkania imigrantów poakcesyjnych nie należały natomiast departamenty popularne w dwudziestoleciu międzywojennym. Przykładowo, w 1999 r. w Nord i Pas-de-Calais mieszkało jeszcze 15 tys. osób urodzonych w Polsce (73% z nich posiadało obywatelstwo francuskie). Były to w większości osoby starsze, kobiety (z powodu odmiennej od mężczyzn przeciętnej długości życia), przybyłe do Francji w okresie międzywojennym (*Insee Nord-Pas-de-Calais – FASILD 2006*). Osiem lat później, w 2007 r., osób urodzonych w Polsce mieszkało już tam o jedną trzecią mniej (prawie 10 tys. osób, w tym 76% z obywatelstwem francuskim), choć nadal w odniesieniu do gmin zagłębia górniczego, m.in. w okolicach Lens, Douai, Valenciennes i Bethune, mówiono o nadreprezentacji imigrantów z Polski w stosunku do obecności imigrantów w populacji innych gmin regionu (*Insee Nord-Pas-de-Calais 2011*)

Diaspora polska we Francji jest również niejednolita, jeśli chodzi o znajomość kultury polskiej i francuskiej, stopień zakorzenienia w obu społeczeństwach i formalną przynależność państwową. Obejmuje ona zarówno Francuzów polskiego pochodzenia wywodzących się z kolejnych fal migracyjnych i osiadłych w różnych regionach, jak i Polaków urodzonych w Polsce lub we Francji (np. dzieci imigrantów poakcesyjnych), zarówno osoby z wyłącznie francuskim albo polskim paszportem, jak i z podwójnym obywatelstwem. Francuzi polskiego pochodzenia należą nie tylko do drugiego, trzeciego, ale także do kolejnych pokoleń imigranckich i w wielu przypadkach nie posługują się językiem polskim. W niektórych departamentach i gminach są oni szczególnie liczni, np. w Nord i Pas-de-Calais co ósmy mieszkaniec ma polskie korzenie, z kolei liczba Polaków w Paryżu szacowana jest na 300 tys. (zob. Żuławski 2011).

Wśród osób, których przynajmniej jeden z rodziców był polskim imigrantem, dominują potomkowie przybyszów z okresu międzywojennego, a w kategoriach wiekowych – osoby powyżej 50 r. życia; jest to cecha wspólna dla większości bezpośrednich potomków imigrantów z państw europejskich we Francji (por. Brutel 2017). Wiek wnuków, prawnuków i dalszych zstępnych dawnych polskich imigrantów jest oczywiście zróżnicowany. Zarówno u potomków dziewiętnastowiecznej, jak i dwudziestowiecznej emigracji, pamięć o przodkach jest często ważnym składnikiem społecznych identyfikacji.

Współczesna emigracja dotyczy głównie 20- i 30-latków, a także ich dzieci. Spośród osób urodzonych w Polsce, które w 2012 r. przekroczyły granicę Francji, połowa była między 22 a 38 r. życia (mediana wynosiła 29 lat); 55% z nich stanowiły kobiety. Najwięcej miało wykształcenie wyższe (41%) i średnie (29%), pozostałe nie zdobyły jeszcze żadnego dyplomu (18%) albo ukończyły gimnazjum lub szkołę zawodową (12%) (Brutel 2014). Według wyników tych samych badań, 80% mężczyzn i 44% kobiet w wieku powyżej 16 lat i nie podejmujących studiów we Francji deklarowało, że byli

zatrudnieni w kraju emigracji. Dodajmy, że osoby urodzone w Polsce stanowiły jedynie 2% wszystkich przybyłych w 2012 r. nad Sekwanę. Łącznie obywatele polscy w liczbie 50 456 osób stanowili prawie 0,08% populacji Francji i byli szesnastą najliczniejszą zbiorowością cudzoziemską, np. obywatele Portugalii było ok. dziesięć razy więcej, bo 508 946 tys. (*INSEE 2015*). W porównaniu z wynikami badań z 2007 r. oznaczało to wzrost obecności obywateli polskich we Francji. Warto zauważyć, że stosunkowo duża ich liczba była wówczas w wieku szkolnym – osoby poniżej 15 r. życia stanowiły prawie 16% tej populacji (*INSEE 2015*).

Heterogeniczność polskiej zbiorowości imigranckiej we Francji przejawia się również w tym, że jej członkowie reprezentują bardzo różne kategorie społeczne i ekonomiczne. Pewien pogląd na cechy współczesnych emigrantów daje z kolei fragment raportu Ambasady RP w Paryżu (*MSZ 2013: 74-75*): „Z konsulatami najczęściej kontaktują się obywatele polscy w wieku 20-45 lat, podejmujący naukę bądź pracę zawodową we Francji. Migranci zarobkowi nie wykazują woli integrowania się między sobą oraz nawiązywania kontaktów ze ‘starszą’ polską emigracją. Integrowanie się przedstawicieli tej fali stanie się możliwe prawdopodobnie dopiero po osiągnięciu przez nich celów migracji, tj. stabilizacji materialnej i społecznej”.

Tabela 28. Obywatele polscy w spisie ludności Francji według wieku na tle obywateli innych państw (2012)

	0-14 lat	15-24 lat	25-54 lat	55+	Razem
Populacja Francji	11 635 706	7 648 326	24 912 620	19 179 318	63 375 972
Francuzi od urodzenia	10 897 217	7 019 313	21 557 844	17 207 208	56 681 580
Obcokrajowcy, którzy przyjęli obywatelstwo Francji	111 498	262 314	1 471 433	985 897	2 831 143
Portugalczycy	56 645	32 915	248 451	170 931	508 942
Algierczycy	61 872	26 484	213 466	167 558	469 380
Marokańczycy	69 395	45 112	204 474	117 212	436 193
Turcy	50 421	17 711	114 815	34 850	217 796
Włosi	13 562	8 248	58 788	93 755	174 353
...
Polacy	8 019	4 334	30 304	7 799	50 456

INSEE (2015).

Tabela 29. Obywatele polscy w spisie ludności Francji według płci i wieku (2012)

	0-14 lat	15-24 lat	25-54 lat	55+	Razem
Mężczyźni	4195	1949	13 575	3127	22 846
Kobiety	3823	2386	16 729	4673	27 611
Razem	8018	4335	30 304	7800	50 457

INSEE (2015).

Tabela 30. Obywatele polscy w spisie ludności Francji według wieku na tle obywateli innych państw (2007)

	0-14 lat	15-24 lat	25-54 lat	55+	Razem
Populacja Francji	11 310 906	7 863 094	25 096 894	17 522 722	61 793 616
Francuzi od urodzenia	10 604 375	7 228 888	21 957 976	15 753 709	55 544 948
Obcokrajowcy, którzy przyjęli obywatelstwo Francji	120 467	288 140	1 395 980	874 214	2 678 800
Portugalczycy	57 305	27 445	255 210	150 272	490 232
Algierczycy	63 521	27 778	214 034	169 761	475 094
Marokańczycy	82 568	56 115	211 717	101 273	451 672
Turcy	60 184	23 958	111 994	27 270	223 406
Włosi	8 908	6 352	58 061	101 259	174 581
...
Polacy	5 214	4 202	21 638	8 508	39 561

INSEE (2015).

Tabela 31. Obywatele polscy w spisie ludności Francji według płci i wieku (2007)

	0-14 lat	15-24 lat	25-54 lat	55+	Razem
Mężczyźni	2765	1548	9 595	2934	16 842
Kobiety	2448	2654	12 043	5574	22 719
Razem	5213	4202	21 638	8508	39 561

INSEE (2015).

Biorąc pod uwagę dane na temat naturalizacji, można zauważyć, że od 2004 r., kiedy UE poszerzyła się o Polskę, liczba Polaków przyjmujących francuskie obywatelstwo zmniejszyła się:

Tabela 32. Obywatele polscy, którzy przyjęli obywatelstwo Francji w latach 2005-2013

2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
1193	934	852	1024	1082	815	-	591	593	589	707	603	666	674

Eurostat (migr_acq) i OECD.

III.2. Społeczeństwo wysyłające

III.2.1. Polityka polonijna – założenia i realizacja

Przeprowadzone badania pozwalają wysunąć kilka wniosków na temat polityki polonijnej. Należy odnotować wielość podmiotów, które w różnym stopniu i zakresie oddziałują na polskie organizacje imigranckie we Francji. Są to m.in. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Kancelaria Prezydenta, Senat, MSZ, MKiDN i MON (zob. MSZ 2015). Krąg odbiorców tej polityki jest z jednej strony bardzo szeroki, z drugiej w dużej mierze tożsamy z kategoriami społecznymi, do których chcą docierać również traktowane łącznie organizacje polonijne (polscy obywatele mieszkający we Francji, potomkowie imigrantów polskich oraz Francuzi bez polskiego tła migracyjnego). Eksperti i przedstawiciele badanych stowarzyszeń stawiali przed tą polityką wiele szeroko

zdefiniowanych celów, wśród których znalazły się również te bezpośrednio związane z działalnością polonijnych NGO. Zaliczali do nich m.in. zachowanie polskości wśród diaspory polskiej, nauczanie języka polskiego (również w szkołach francuskich), dbanie o dobre imię Polski, ułatwianie imigrantom polskim i ich potomkom zrzeszania się i uzyskiwania przez nich wsparcia ze strony Francji.

Należy też przywołać nowe konteksty istnienia polityki polonijnej. Rozszerzenie UE w 2004 r., a później pełne otwarcie francuskiego rynku pracy na polskich obywateli w 2008 r., zniósło konieczność dopełniania wielu formalności dotyczących życia imigrantów z Polski we Francji. Jednocześnie wpłynęło na zwiększenie się liczby potencjalnych odbiorców polityki polonijnej w tym państwie. Zasilone zostały niektóre z istniejących już organizacji i powstały nowe. Wiele z nich pośredniczyło między instytucjami polskimi we Francji a członkami polskiej zbiorowości, odpowiadając na uwidocznione dzięki napływowi nowych osób potrzeby. Dotyczyły one m.in. chęci promowania Polski za granicą, przeciwdziałania negatywnym stereotypom dotyczącym Polaków, edukacji najmłodszych imigrantów, a także udzielania pomocy w kwestiach społecznych.

Eksperti i członkowie niektórych stowarzyszeń wskazywali, że pojawienie się nowych odbiorców polityki polonijnej na Zachodzie, mogło być jednym z czynników, który wpłynął na pewną jej korektę. Polegała ona na zwróceniu w większym niż stopniu uwagi na istnienie tej części diaspory polskiej w świecie, w opinii części respondentów – w stopniu wciąż niewystarczającym):

[B]o pamiętam, jak kiedyś polski kierunek tylko wschodni, tam edukacja, promocja języka, podtrzymywanie polskiego języka na Wschodzie, a w pewnym momencie nastąpił taki powolny zwrot w kierunku Zachodu (...). Więc to też daje możliwość do składania wniosków o wszelkiego rodzaju dofinansowania, pomoce, a to materialne, a to inne, bo w Polsce istnieją też stowarzyszenia różne inne, które powstały po to, żeby pomagać tym innym, którzy są za granicą, więc gros szkół, gros stowarzyszeń polonijnych z tych pomocy korzysta, materialnych – niematerialnych. <13_IDI_E5_POIE_Francja>

Po prostu nie jesteśmy bękartem narodowym, i uważam, że taki spójrznie na Polonię trzeba zmienić kategorycznie. (...) Wydaje mi się że trzeba pracy u podstaw, wychowawczej, i to jest pierwsze, co powinno być zrobione – poważnych studiów, dwa – żebyśmy umieli szanować nie tylko orlęta we Lwowie, ale także polskie groby w Szwajcarii czy we Francji. <4_IDI_E4_POIE_Francja>

Ale to nie wystarczy i to jest ciągle też... ciągła walka o to, żeby polskie instytucje ogólnie rzecz biorąc, które się znajdują na Zachodzie, jak to się mówi, mogły dostawać subwencje z Polski. I to jest właśnie ta kwestia, o której się rozmawia regularnie na tych sesjach [nazwa forum wybranych organizacji kulturalnych na Zachodzie], dlatego o tym wspominałem przedtem, dlatego że się okazuje, że Polska nie może według prawa polskiego przekazywać pieniędzy bezpośrednio do instytucji polskich na zachodzie. To może być wyłącznie przez fundacje, które muszą być stworzone na terenie Polski. (19_IDI_O4b_POIE_Francja)

Dla części ekspertów ważną i pozytywną zmianą było w 2015 r. ponowne przeniesienie środków przeznaczanych z budżetu Polski na politykę polonijną z MSZ do Senatu (inni podczas wywiadów nie wypowiadali się na ten temat). Według nich



pomoc skierowana dla diaspory polskiej została w ten sposób odpartyjniona, uniezależniona od układu politycznego sprawującej w danym momencie władzę w Polsce:

Obecny rząd zrobił kapitalny krok do przodu, kapitalny, gratuluję, że sprawami Polonii zajmuje się Komisja Senatu do spraw Polonii, że zostało to odpolitycznione, że sprawy Polonii zostały zabrane z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czytaj z ambasady, czytaj z konsulatów. (...) Pomoc dla Polonii przez Wspólnotę Polską, organizację pozarządową, przez komisję Senatu, poza dyplomacją i uwarunkowaniami systemowymi, takiej czy innej partii. <4_IDI_E4_POIE_Francja>

W: A czy obecnie istnieje polityka polonijna polskich władz, jakby Pan ją zdefiniował?

R: No w tej chwili władze, które zostały wybrane w ubiegłym roku [2015] mają całkiem inną wizję, ja to widzę, ze środowiskami polonijnymi, w ten sposób, że po pierwsze, wysłuchały postulatu związanego z przejściem z powrotem środków finansowych z MSZ-tu (...). Pieniądze szły w tę stronę, nie było kontroli, kto, co, na co, gdzie, i dla kogo. <3_IDI_E3_POIE_Francja>

Bo wszyscy ambasadorowie powinni być, tak jak my; jesteśmy, kompletnie apolityczni, nie współpracujemy z żadną partią (...), robimy to, co jest najlepsze, to, co jest dobre (...). Wie Pan, ambasador to powinien być człowiek, który umie wysłuchać wszystkich, umie prowadzić dialog ze wszystkimi, tak jak ja, mi nie przeszkadza że ktoś jest, że moja sąsiadka jest dewotką, pod warunkiem że ona mi nie powie, że jak nie chodzę do kościoła, to jestem... <1_IDI_E1_POIE_Francja>

Opinie i doświadczenia respondentów związane z realizacją polityki polonijnej były często odmienne. Badana organizacja kulturalno-oświatowa miała dobre relacje z polskimi przedstawicielstwami dyplomatycznymi, choć pomoc z ich strony traktowała pomocniczo. Pewne wsparcie ze strony konsulatu otrzymywała także organizacja socjalno-edukacyjna, choć jej członkowie przyznawali, że łatwiej im współpracować z otoczeniem francuskim. Dla organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów i naukowo-artystycznej udział instytucji polskich dla realizacji wielu przedsięwzięć był niezbędny. Niewielki kontakt z polskimi placówkami miało natomiast stowarzyszenie promujące polską muzykę i taniec z Północy, gdzie w 2013 r. został zlikwidowany Konsulat Generalny w Lille:

Na początku mieliśmy całkowite wsparcie ze strony polskiego konsulatu, który znajdował się w Lille, zastąpiony przez ambasadę w Paryżu, teraz konsulat nie istnieje, ale jesteśmy w kontakcie z konsulem honorowym, którego nazwisko mi teraz umknęło. <24_IDI_O5a_POIE_Francja>

Eksperti na ogół nie mieli pewności co do istnienia spójnej polityki polonijnej we Francji. Z ich wypowiedzi trudno byłoby powiedzieć, jaki był przyjęty przez polskie instytucje model współpracy z organizacjami. Część ekspertów uważała, że nie są jawne i jasne kryteria przyznawania pomocy finansowej organizacjom przez konsulaty w Paryżu i Lyonie w drodze konkursów i poza tą procedurą; część przekonywała również, że pewne stowarzyszenia są bardziej uprzywilejowane, niż pozostałe, w kontaktach z polskimi instytucjami we Francji, wskazując m.in. powody ideologiczne i profil działalności, np. <1_IDI_E1_POIE_Francja, 3_IDI_E3_POIE_Francja>. Członkini jednego z badanych jakościowo stowarzyszeń przyznała w rozmowie, że starając się

o dofinansowanie jakichś przedsięwzięć, nie składa ono wniosków w procedurze konkursowej; motywowała to jednak brakiem czasu członków organizacji nie zaś np. przekonaniem, że któraś z tych dróg postępowania daje większą gwarancję na pomyślne rozpatrzenie prośby („sami się o to nie bijemy, może ze względów czasowych. Bo gdybyśmy się zgłosili, są wnioski o dofinansowanie w ambasadzie, to być może byśmy je dostali, to jest zawsze procedura. Co nas zabija, to administracja, potrzeba czasu, żeby to wypełnić, i tutaj wszyscy pracują i jest taki może...”). Członkowie innej organizacji mówili z kolei o tym, że udowodnienie, że potrafi się dobrze zrealizować jakieś przedsięwzięcie może pomóc w uzyskaniu kolejnych wniosków, choć również tego nie gwarantuje („Przede wszystkim oni nas znają, więc oni wiedzą, czy to jest wartościowe, czy to jest takie bicie piany, bo to też tak bywa w tych wnioskach. A oni wiedzą, że tu się coś... No i czasami się udaje.”). Wypowiedź kolejnych ekspertów również pozwalała na konstatację, że kontakty ambasady lub konsulatu z organizacjami mają charakter indywidualny i punktowy:

Nie wiem, czy jest odczuwana [spójność polityki polonijnej], wiemy, że coś tam istnieje itd., ale to, tak jak powiedziałam, tutaj tak samo, to są bardziej takie kontakty osobowe, indywidualne, organizacja jest przyjęta przez (...) konsulat, ambasadę, nawiązuje kontakt, ambasada stara się rozejrzeć się w sytuacji tej organizacji (...) i będzie utrzymywała kontakty albo nie. Ale żeby był w Polsce taki bardzo dobrze określony kierunek działania władz w stosunku do organizacji na terenie Francji, to w ogóle nie mogę powiedzieć, że to się odczuwa. <2_IDI_E2_POIE_Francja>

Dlatego, jeżeli jest wsparcie, pomoc konsulatu, jakieś podpowiedzi, jakiś kontakt, jakiś transfer informacji, jakieś też motywowanie: fajnie, że to zrobiliście itd., to wtedy też jest jakiś feedback. Jeżeli konsulat nie podejmuje takich działań albo podejmuje je bardzo rzadko, to nie buduje tych relacji. Jak nie buduje tych relacji, to wszystko jest takie okazyjne. <13_IDI_E5_POIE_Francja>

W opinii innych respondentów, w koordynowaniu relacji instytucji z diasporą przydatna byłaby, pomyślana w nowy sposób i wpisana w szerszą politykę państwa polskiego, organizacja zrzeszająca różne inicjatywy polonijne:

Ale nie istnieje żaden konkretny łącznik, żadna struktura, która by to ułatwiała. Polska nie rozumie, że należy pomóc w funkcjonowaniu. Nie mówimy o kupowaniu lokali, ale o braniu udziału, w każdym kraju, w budowaniu polskiej tożsamości. (...) Nie chodzi o tworzenie nie wiadomo ilu organizacji. Nie wliczam w nie konsulatu, który jest instytucją państwową. Ale w Paryżu znajduje się m.in. Instytut Polski i Polska Izba Handlowo-Przemysłowa itd. Ogromna liczba struktur, która wykonuje przeróżne zadania. Mają wielu pracowników, a coraz mniej pieniędzy. Polska w Paryżu finansuje budynki, które kosztują wiele tysięcy euro. (...) Byłoby inteligentniej stworzyć organ, budynek reprezentatywny, w którym by się wszystko mieściło. Zaoszczędzone pieniądze, których mamy coraz mniej, przeznaczyłoby się na funkcjonowanie. <22_IDI_E6_POIE_Francja>

Wskazywano, że polskie instytucje nie traktują istniejących organizacji parasolowych jako potencjalnego narzędzia służącego do uspołniania polityki polonijnej we Francji <3_IDI_E3_POIE_Francja>. Warto przy tym przypomnieć jednak, że zarówno wśród badanych jakościowo NGO, jak i wśród ekspertów, występowały odmienne opinie

na temat potrzeby i celów istnienia naczelnej organizacji polonijnej we Francji (zob. pkt. I.3.1).

Ekspertka współpracująca ze stowarzyszeniami w jednej z polskich placówek dyplomatycznych uważała, że żadna organizacja polonijna nie jest uprzywilejowana w działaniach ambasady (wysunąć z tego można wniosek, że priorytetowo nie są również traktowane kontakty z organizacjami parasolowymi). W jej opinii, polskie instytucje nie dzielą stowarzyszeń ze względu na ewentualny ujawniany przez ich członków światopogląd czy ich sympatie polityczne; decydujące miałyby być to, czy dany NGO chce współpracować z nimi współpracować, czy też nie. Przypomniała, że swego czasu w obu okręgach konsularnych powołano Rady Konsultacyjne, w których uczestniczyły wybrane organizacje.

Do instytucji kształtujących w różnej mierze politykę polonijną zaliczano, oprócz Ambasady RP w Paryżu (z jej Wydziałem Konsularnym) i Konsulatu Generalnego RP w Lyonie, również m.in. Polską Organizację Turystyczną (w opinii <13_IDI_E5_POIE_Francja> ma ona zbyt mało materiałów o Polsce, co miałyby zmuszać organizacje do improwizacji), Stację Naukową PAN w Paryżu, Instytut Polski w Paryżu, a także szkoły polskie podległe Ministerstwu Edukacji Narodowej (niektóre z nich prowadzone są przez stowarzyszenia). Ponadto w tym kontekście, co ciekawe, wspomniane były instytucje francuskie zajmujące się Polską, m.in. *Institut des civilisations et études polonaises* (ICEP) z Lens i *Centre de civilisation polonaise* na paryskiej Sorbonie.

III.2.2. Charakterystyka społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.

Stopień zaangażowania członków diaspory polskiej we Francji w działalność polskich NGO w tym państwie jest w pewnej mierze, bo wpływają na niego także inne czynniki, odzwierciedleniem stanu społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Na podstawie przeprowadzonych studiów przypadków (zob. II.4.2, II.4.3) oraz wywiadów z ekspertami, rysować można obraz niskiego zainteresowania współczesnych imigrantów z Polski aktywnością w polonijnych organizacji pozarządowych.

Po pierwsze, w większości zasilili oni bazy członkowskie stowarzyszeń, które odpowiadają potrzebom związanym z ich życiem rodzinnym (np. edukacja dzieci w szkołach polskich) i prywatnym (np. integracja w czasie wolnym), rozwojem własnych kompetencji (np. udzielanie wzajemnego wsparcia w gronie osób mówiących po polsku), kwestiami socjalnymi (porady prawno-administracyjne, pomoc w sytuacjach kryzysowych) i praktykami religijnymi (*vide* powstawanie wielu organizacji wokół parafii). Działalność organizacji o bardziej wyspecjalizowanym charakterze, wykraczająca poza praktyczno-codzienny horyzont, znajduje się na marginesie zainteresowań Polaków, którzy po 2004 r. zdecydowali się zamieszkać we Francji. Doświadcza tego m.in. badana organizacja naukowo-artystyczna:

Po prostu tu pracują wspaniali ludzie, którzy oddanym sercem pomogą. Za mało jest pracowników i praca jest bardzo trudna, więc ja rozumiem też to, bo weszłam, zagłębiłam się. (...) Jak jest zmiana wystaw na przykład to są bardzo potrzebni młodzi ludzie, którzy by nam pomogli właśnie zrobić, znieść, przynieść, powiesić, poukładać. To wszystko

spoczywa na barach jednej osoby lub dwóch, więc... ale tak nie powinno być. <21_IDI_O4d_POIE_Francja>

Kłopot jest w tym... znaczy, widzę od razu pewną trudność, ponieważ my jesteśmy jednak strażnikami mienia dziewiętnastowiecznego, dwudziestego wieku, no a młodzi członkowie na pewno chcą patrzeć w przyszłość. Więc tutaj trzeba będzie wykonać pewien wysiłek, ale myślę, że to z wielką chęcią i otwartością, że to nie będzie problem, już zresztą zaczynamy w tym roku. <18_IDI_O4a_POIE_Francja>

Po drugie, odnotowuje się, że w stowarzyszeniach, których bazy członkowskie powiększyły się po akcesji Polski do UE, najbardziej zaangażowani pozostają reprezentanci wcześniejszych fal migracyjnych. Generalnie członkowie, którzy nie należą do trzonów organizacji, charakteryzowani są jako odbiorcy, a nawet jako konsumenci podejmowanych działań; w stosunku do członków, którzy pojawili się w organizacjach w ostatnich kilkunastu latach, opis ten jest przytaczany przez respondentów z jeszcze większą pewnością i częstotliwością.

Obserwacje te potwierdzałyby tezy na temat utrzymywania się w Polsce „próżni socjologicznej”, czyli z jednej strony angażowania się w małe kręgi społeczne, z drugiej identyfikowania się z ogólnym poziomem narodowym, bez znaczącej aktywności w sferze znajdującej się pomiędzy tymi poziomami (por. Podemski 2014).

Stowarzyszenia polonijne skupione są więc, podobnie jak w Polsce, na pełnieniu roli usługodawczej w odniesieniu do swych członków i odbiorców (por. Korolczuk 2017). Zaangażowanie w działalność większości z nich ma charakter elitarny, dotyczący trzonów organizacji składających się z zarządów i ich najbliższych współpracowników, których składy w ciągu ostatnich kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat ulegały jedynie niewielkim przeobrażeniom; realizowaną w taki sposób aktywność bardzo wielu stowarzyszeń we Francji trudno określić jako rzeczywiście zdemokratyzowaną (por. Korolczuk 2017; Podemski 2014).

R2: A jeżeli chodzi o kondycję, że tak powiem, moralną, to bym powiedziała tak, że jest dobra, aczkolwiek nie można powiedzieć... oczywiście wiadomo, że skoro my ciągle... my, ci sami jesteśmy przez 16 lat, pewne rzeczy się przeżyły.

R1: Pewne zmęczenie materiału się pojawia.

R2: Zmęczenie materiału jest. Staramy się nie... Na przykład jak te bale, co już teraz nie robimy, no to nie narzucamy na siłę, że koniecznie musimy to robić jak... no bo same we dwie tego nie zrobimy. (...)

R1: Ja myślę, że też się staramy nie zamykać hermetycznie w naszym zarządzie tak, że ciągle ten sam klan, że tak powiem, był, więc próbujemy zapraszać jako osoby tzw. inne osoby, które wykazują aktywność, bo to uwaga, to musi być świadomy wybór osoby. (...)

R2: Teraz właśnie mamy taką osobę, którą chcemy troszeczkę wyciągnąć. To jest ta osoba właśnie, która nam pomaga często. Tak jak mówię: bardzo nam pomagasz, jesteś aktywna, chętna do pomocy, to masz prawo również decydować troszkę o tym, co się będzie robiło. Ona niekoniecznie tak do końca chce, bo mieszka w Marsylii, bo to jest ciężkie. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

Ja jestem przewodniczącym od prawie 28 lat, ogólnie nic się nie zmienia, to co się zmienia, to stanowiska, teraz dwie panie są wiceprzewodniczącymi, dwie dziewczyny, sekretarka i wice sekretarka, dwóch chłopców – wiceskarbnik i skarbnik. <24_IDI_O5a_POIE_Francja>



R: Istnieje stały rdzeń złożony z osób, które od lat kierują stowarzyszeniem. Dwie panie, blondynka i druga, też blondynka, ale trochę starsza. Ten rdzeń poświęca bardzo dużo czasu, żeby stowarzyszenie przetrwało. Kiedy odejdą, organizacja będzie miała problemy. Te osoby pracują tu od zawsze.

W: (...) Czy widzi Pani kogoś, kto mógłby zastąpić te dwie panie po ich odejściu?

R: Oczywiście, że tak. Chodzi mi o to, że one są tu od bardzo dawna. Wszystkim się zajmują. Także mąż kobiety, którą pan niedawno widział, pan [nazwisko], przekazuje wiedzę dalej. Nikt nie jest niezastąpiony. <27_IDI_O5d_POIE_Francja>

Członkowie badanej organizacji kulturalno-oświatowej i zrzeszającej m.in. menadżerów przyznawali jednak, że szeregowi członkowie, będący imigrantami poakcesyjnymi, poproszeni o wykonanie konkretnych zadań wpisujących się w jakieś większe przedsięwzięcie najczęściej wywiązują się ze swoich zobowiązań. Z kolei ekspertka związana z wybranymi organizacjami zakładanymi po 2004 r., wskazywała, że w stowarzyszeniach, które funkcjonują wokół polskich parafii i przypominają jej zdaniem niekiedy „małe fabryki” (ze względu na liczbę wydarzeń odnoszących się do różnych kalendarzowych świąt), aktywność członków może być spora. Polegałaby ona na realizowaniu określonych zadań, w jej opinii przydzielanych najczęściej przez księży pracujących w danym miejscu. W innym miejscu wypowiedziała się ona na ten temat następująco:

Trudno powiedzieć dzisiaj o jakimś takim zaangażowaniu, bo zaangażowanie mi się kojarzy z terminem... Bo kiedyś ci ludzie się angażowali, swojego czasu, teraz to zaangażowanie jest takie wybiórcze. Ludzie sobie wybierają miejsca spotkania, stowarzyszenia, z którymi chcą być związani i są im wierni. Solidaryzują się w jakiś sposób z tymi stowarzyszeniami. Coraz mniej ludzi jest zaangażowanych tak naprawdę w takim codziennym życiu, że mają czas i ochotę poświęcać swoją prywatność na cele społeczne. Ale Polacy są z natury takim narodem, który lubi się stowarzyszać, lubi się spotykać, lubi rozmawiać, więc gros Polaków spotyka się nadal wokół kościoła polskiego. <13_IDI_E5_POIE_Francja>

Oznaczałoby to, że część imigrantów poakcesyjnych gotowa jest włączać się w społeczne inicjatywy, choć nie na zasadzie stałej aktywności, ale w wyniku punktowej mobilizacji, zadziałania określonego bodźca z zewnątrz. W tym kontekście, warto przywołać konstatacje niektórych ekspertów i członków badanych organizacji wskazujące, że współcześnie życie społeczne, wykraczające poza ramy własnej rodziny i wąskiego grona przyjaciół, może być w warunkach migracyjnych realizowane także poza ramami stowarzyszeń. „Głód polskości”, jak wyraziła się członkini jednej z organizacji, może być dziś zaspakajany w inny sposób niż jeszcze w latach 90. XX w., kiedy imigranci stosunkowo rzadko mogli podróżować między Polską a Francją, mieli ograniczone możliwości komunikacji na odległość i dostępu do polskojęzycznych mediów.

R1: Bo chodzi o to, myśmy jak tu przyjechali, tak jak mówiłam, każdy miał głód polskości, myśmy mieli w sobie tę energię. Dzisiaj ludzie, jak tu przyjeżdżają, nie mają tej energii.

R2: Tak, ale nie zapominajmy, że dostają do ręki coś, co jest jakby w pewnym sensie produktem już gotowym, czyli działamy już w odpowiednich trybach, wszystko jest w zasadzie wyznaczone i mamy utorowane drogi w bardzo wielu dziedzinach, więc nie jest



to tak bardzo skomplikowane kontynuować, tylko trzeba kogoś, kto nie będzie chciał być prezesem stowarzyszenia po to, żeby być prezesem stowarzyszenia, tylko który będzie chciał pracować. Mamy nadzieję, że my wśród młodzieży szkolnej, studenckiej czy jakiejś tam, która tu zostanie, znajdziemy takie osoby. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

Część ekspertów wskazywała, że chodzi tu o zmiany cywilizacyjne, które zmieniają funkcjonowanie społeczeństw jako takich i nie dotyczą wyłącznie zbiorowości migracyjnych, choć w ich przypadku są one być może bardziej widoczne (np. w większym stopniu wpływające na kondycję działającego na ich rzecz trzeciego sektora). Ponadto, choć ważne są specyficzne polskie doświadczenia, w tym socjalizmu, który zdaniem jednego z ekspertów „przewalcował” dwa pokolenia Polaków, a także dominacji w latach 90. XX i na początku XXI w. neoliberalnej narracji promującej indywidualizm, to jednak nie przeczą one szerszym, globalnym przemianom. Eksperti mówili np. o mniejszym niż kiedyś zaangażowaniu również młodych Francuzów w działalność stowarzyszeń, choćby w odniesieniu do Nord i Pas-de-Calais. Zjawisko to dotyczy zarówno organizacji polonijnych z tego regionu („nie ma tam ludzi młodych”, jak generalnie scharakteryzował je pracownik jednej z instytucji francuskich, <29_IDI_I2_POIE_Francja>), jak i innych. W Polsce także obserwowane są różne ważne działania społeczne odbywające się niejako obok tradycyjnie pojmowanego społeczeństwa obywatelskiego (por. Korolczuk 2017).

Obecne najnowsze pokolenie Polaków, może nie uświadamia sobie pewnego schorzenia cywilizacyjnego, to nie jest negatywne i nie oceniam negatywnie, chciałbym żebyśmy się nad tym pochylili. Podkreśliłem, że na początku XX wieku Polacy nie umieli się często podpisać, a stworzyli 232 stowarzyszenia, chóry, zespoły sportowe itp. A po okresie „Solidarności” przyjechali ludzie po dwóch pokoleniach socjalizmu realnego, totalitarnego ustroju w kraju, gdzie nie wolno się było zrzeszać, była „wiodąca siła narodów” – PZPR, a potem, kto się wychylił, to po prostu ciupa, więc dwa pokolenia zostały przewalcowane w zmyśle zrzeszania się. I w najnowszym pokoleniu emigracji, wolą Facebook i nowe środki komunikacji zza biurka, niż spotkać się na zabawie, na imprezie kulturalnej czy coś. Oczywiście nie można tego generalizować, ale to schorzenie cywilizacyjne, ta skaza totalitaryzmu w kraju, w najnowszej emigracji, da się zauważyć. I często młodzi ludzie albo indywidualnie się poprzez nowe środki komunikacji łączą, a w stare stowarzyszenie, mają opory, żeby wchodzić, chociaż tego też nie można uogólniać. <4_IDI_E4_POIE_Francja>

Na stowarzyszenie wpływa przede wszystkim to, że trzeba mu poświęcać dużo czasu. Próby trwają czasem aż do nocy w dniu poprzedzającym spektakl. Występy są w niedzielę, całe popołudnie. Jeśli miejsce występów jest daleko, trzeba wyjechać z rana. Zajmuje to cały dzień. Nie wszyscy mogą sobie na to pozwolić. Niektórzy przestają brać w tym udział, bo nie mają na to czasu. Dziewczyny mają chłopaków, którzy chcą się z nimi spotykać w weekendy, więc one odchodzą. (...) Trzeba poświęcić na to dużo czasu. To nie tak, że godzinę tańczymy, a potem idziemy do domu. Występy i przygotowania długo trwają. <27_IDI_O5b_POIE_Francja>

Badania terenowe, będące okazją do rozmów również z otoczeniem organizacji, stanowiły potwierdzenie możliwości odniesienia powyższej konstatacji również do stowarzyszeń polonijnych. Widoczne i aktywne NGO, których bazy członkowskie

zostały odnowione dzięki imigrantom poakcesyjnym, pełnią często rolę zwornika różnych mniej lub bardziej oficjalnych aktywności, podejmowanych oprócz trzonu organizacji, także przez mniej formalne grupy, niekiedy tworzone *ad hoc* dzięki mediom społecznościowym. Dochodzi między nimi do styczności w różnych konfiguracjach dzięki instytucjonalnej ramie, jaką tworzą stowarzyszenia, ale także równoległe do niej. Skupione są najczęściej na sprawach prywatnych, praktycznych, zawodowych, administracyjnych lub na spędzaniu wolnego czasu, ale potrafią również mobilizować się w kwestiach ogólnospołecznych. Mobilizacja przejawia się wówczas np. w pomocy w realizacji jakiegoś wydarzenia, poparcia dla jakiejś inicjatywy lub zabraniu głosu w debacie dotyczącej wspólnego problemu. Działania te pokazują potencjał społeczny nowo przybyłych imigrantów, ujawniany obecnie w konkretnych lub mniej formalnych kontekstach, który jednak po ustabilizowaniu się ich sytuacji materialnej i zmniejszeniu stopnia mobilności, za kilka lub kilkanaście lat, może okazać się kluczowy dla przetrwania części organizacji imigranckich.

Ja myślę, że to trzeba przechodzić etapami, czyli po prostu muszą być to osoby, które najpierw będą działać w stowarzyszeniu, czyli zaczną od tej pracy, żeby poznać i zobaczyć, co to jest. No i staramy się oczywiście. Problem z młodymi jest taki, że młodzi są dzisiaj bardzo mobilni, w związku z tym to, że ktoś... mieliśmy już kilka młodych osób, które działały świetnie z nami, tylko że oczywiście wyjechały. W związku z tym są teraz gdzieś indziej i mówią: a nam brakuje, bo tego nie ma itd. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

III.3. Społeczeństwo przyjmujące

III.3.1. Założenia i realizacja polityk integracyjnych

Polska zbiorowość we Francji, podobnie jak inne diaspory, nie jest objęta polityką integracyjną ani żadną inną odrębną polityką tego państwa. Jeśli chodzi o politykę integracyjną, to z założenia odnosi się ona wyłącznie do osób, które nie posiadają obywatelstwa francuskiego i pochodzą z państw spoza Unii Europejskiej. Dla władz Republiki Francuskiej integracja ma charakter indywidualny i oznacza włączenie imigranta nie będącego obywatelem państwa UE w proces, dzięki któremu zyskuje on prawo do legalnego pobytu we Francji, a także wynikające z tego prawa i obowiązki. Zwieńczeniem procesu integracji, osiągnięciem jej pełnego stanu, jest nadanie cudzoziemcowi obywatelstwa francuskiego. O ile wcześniej jednak, polityka integracyjna stawiała sobie za cel włączenie imigranta poprzez obywatelstwo do francuskiej wspólnoty narodowej, o tyle obecnie nacisk kładziony jest na wywiązywanie się zarówno przebywających we Francji cudzoziemców, jak i samego państwa francuskiego, z wzajemnych zobowiązań, których efektem może być, choć nie musi, naturalizacja.

Republika zrezygnowała z modelu asymilacyjnego, realizowanego w tym państwie choćby w okresie międzywojennym ubiegłego wieku (zob. Florkowska-Frančić 2006; Noiriél 1988; Weil 2002). Imigranci mają prawo do pielęgnowania własnej tożsamości kulturowej. Celem integracji jest postępowanie przez nich w zgodzie wartościami Republiki wyrażanymi w prawie francuskim, szacunek dla zasad społecznego funkcjonowania i rozumienie kodów kulturowych. Za przeszkodę w osiągnięciu tych celów uznaje się natomiast podporządkowanie jednostki zamkniętym, etnicznie, narodowościowo lub religijnie zdefiniowanym grupom; żadne niezależne od państwa



struktury czy wspólnoty nie mogą z założenia pośredniczyć w procesie integracji. Francja bowiem nie uznaje mniejszości etnicznych i narodowych ani autonomiczności wspólnot religijnych. Nie wspiera przedsięwzięć, których efektem byłoby zwiększanie u członków tych grup, socjologicznie istniejących, poczucia odrębności (komunitaryzm) wobec politycznie rozumianej francuskiej wspólnoty narodowej. Przeciwstawia się im z kolei, jeśli byłyby one dyskryminujące wobec obywateli i innych mieszkańców państwa. Oficjalne statystyki, raporty i dokumenty we Francji odnotowują jedynie Francuzów i obywateli obcych państw (choć od kilkunastu lat niektóre ankiety uwzględniają także informację o państwie urodzenia obywateli francuskich lub ich rodziców). Odmienne traktowanie przez instytucje państwowe pewnej kategorii Francuzów np. ze względu na ich pochodzenie imigranckie, w tym włączenie ich w obręb polityki integracyjnej, byłoby sprzeczne z zasadami Republiki. Podobnie, od obywateli francuskich i integrujących się z nimi cudzoziemców wymaga się, aby spotykane w sferze publicznej rozmaite tożsamości etniczno-kulturowe pozostawały dla nich, podobnie jak dla państwa, niewidoczne (zob. Bertossi 2007; Włoch 2011).

Obszarem polityki integracyjnej pozostają zatem jedynie dwie kwestie: zapewnienia legalności pobytu oraz nadawania obywatelstwa. Tylko druga z tych kwestii może dotyczyć osób z obszaru UE i tylko w sytuacjach, kiedy złożą oni wniosek o przyznanie im francuskiego paszportu – w ich przypadku jednak procedura naturalizacji jest mniej skomplikowana. Przedstawiciele instytucji centralnych odpowiedzialnych za politykę integracyjną przekonywali jednak, że dotyczy ona wyłącznie imigrantów spoza UE. Argumentowano, że polscy obywatele, podobnie jak hiszpańscy, niemieccy czy włoscy, są w przysługujących im prawach niemal zrównani z obywatelami francuskimi (prawo do pobytu, równe prawa na rynku pracy i w dostępie do świadczeń socjalnych, możliwość udziału w wyborach lokalnych i europejskich itd.). Polityką integracyjną nie obejmują obywatele państw UE także z powodu założenia, że przyswoili oni sobie w tych państwach podstawowe zasady prawne i wartości obowiązujące we Francji:

Ponieważ w krajach członkowskich UE edukacja obywatelska oparta jest na podobnych zasadach i wartościach, wspólnych wartościach UE. Mówimy tu o wartościach, które dla obywateli UE są takie same. Tak więc to nie jest nic nowego dla migrantów z UE, dlatego nie muszą oni przechodzić szkolenia z edukacji obywatelskiej. (...) Dokumenty wydawane obywatelom krajów członkowskich UE nie są takie same jak te wydawane imigrantom z państw trzecich. Tak więc dla osób pochodzących z państw członkowskich UE procedura ta jest jeszcze bardziej uproszczona. Nie muszą przechodzić szkolenia z edukacji obywatelskiej, mogą swobodnie poruszać się w obrębie UE i mogą oczywiście, jeśli sobie tego życzą, występować o obywatelstwo. <28_IDI_I1_POIE_Francja>

W: A co musi zrobić np. Polak lub Włoch, który chciałby otrzymać obywatelstwo francuskie?

R: Musi on złożyć prośbę o uzyskanie obywatelstwa, ale nie musi przechodzić tej całej procedury. (...) Ale wymagana jest znajomość języka francuskiego. Sprawdzana jest znajomość języka oraz przeprowadzany jest tak zwany „wywiad”, który ma na celu sprawdzenie czy dana osoba interesuje się życiem we Francji, kulturą francuską, itd. Potem ta osoba składa wniosek i przechodzi przez dalsze procedury (...). <28_IDI_I1_POIE_Francja>



Polityka integracyjna jest wyłączną domeną władz państwowych. Kształtowana jest w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych przez Dyрекcję ds. Przyjmowania, Towarzystwa Cudzoziemcom i Narodowości (DAAEN, *Direction de l'Accueil, de l'Accompagnement des Étrangers et de la Nationalité*), a wdrażana przez Francuski Urząd ds. Imigracji i Integracji (*Office Français de l'Immigration et de l'Intégration*, OFII). Urząd ten posiada biura w Afryce, Europie i Kanadzie i zajmuje się obsadzaniem, w porozumieniu z prefektami, wolnych miejsc pracy, rozpatrywaniem wniosków o nadanie statusu uchodźcy i realizacją przez imigrantów tzw. Kontraktów Integracji Republikańskiej (CIR, *Le Contrat d'Intégration Républicaine*; między 2007 a 2016 r. było to Kontrakty Przyjęcia i Integracji: CAI, *Contrat d'accueil et d'intégration*):

[K]iedy obcokrajowcy przybywają do Francji i chcą zamieszkać na stałe na terytorium tego kraju, składają wniosek do prefektury, która wyda im kartę stałego pobytu (...). Taka osoba (...) jest proszona o stawienie się w OFII, tak jak mówiłam, aby podpisać Kontrakt Integracji Republikańskiej i jeśli będzie ona respektowała wszystkie warunki umowy, będzie mogła w ciągu roku otrzymać kartę tymczasowego pobytu na kilka lat. Przedtem istniało coś takiego jak odnowienie karty stałego pobytu, ale odbywało się to raz na rok. Teraz, jeśli respektuje się umowę, zamiast posiadania karty na rok, otrzymuje się kartę wieloletnią, na dwa lub cztery lata w zależności od statusu. Następnie, proces toczy się dalej, po umowie, tzn. jeśli ma się kartę wieloletnią i chciałoby się w ciągu pięciu lat ubiegać o kartę stałego pobytu (carte de résident) na 10 lat, zostanie się sprawdzonym pod kątem poziomu językowego, który odpowiada europejskiemu poziomowi A2. Jeśli ma się ten poziom, prefektura wyda kartę stałego pobytu na 10 lat. Na tym właśnie polega ten proces: przyjeżdża się do Francji, podpisuje umowę, a jeśli ktoś chce mieć kartę roczną, należy przestrzegać zobowiązań na umowie, szanować wartości Republiki oraz ich nie odrzucać. <33_IDI_I6_POIE_Francja>

Należący do administracji centralnej prefekci są odpowiedzialni za realizację polityki integracyjnej w swych departamentach. Współpracują oni z lokalnymi biurami OFII (*Directions Territoriales*) obsługującymi od jednego do kilku departamentów. Organizują one dwudniowe szkolenia dla cudzoziemców z edukacji obywatelskiej i z wiedzy praktycznej oraz przedkładają im do podpisu umowy (CIR), w których zobowiązują się oni do uczestnictwa w ciągu roku w wybranych zajęciach językowych lub służących lepszej integracji. Zajęcia te przeprowadzane są przez francuskie NGO wyłonione w drodze konkursów na projekty; stowarzyszenia prowadzone przez imigrantów nie są bynajmniej uprzywilejowanym partnerem w tym działaniu:

Ogłaszamy konkurs na projekt, w którym precyzujemy, że „chcielibyśmy sfinansować projekt, który ma na celu pomoc nowoprzybyłym imigrantom, który pozwoli im na integrację w życiu zawodowym...” coś w tym stylu. Następnie stowarzyszenie tworzy i proponuje jakiś projekt i my go akceptujemy lub nie a następnie finansujemy, nadzorujemy i rozwijamy. Tak właśnie funkcjonują konkursy. <28_IDI_I1_POIE_Francja>

Nie wiemy, czy osoba, która założyła stowarzyszenie, sama jest imigrantem, tego nie wiemy. Nie jest to ważne. <28_IDI_I1_POIE_Francja>

R: To, co ważne, jest we Francji, to posiadanie dobrego projektu, jaka by nie była narodowość jego autorów. (...) My unikamy komunitaryzmu, nie jest on dobry, choć wiem że są takie stowarzyszenia, które mają w tym jakiś interes.



W: One mogą istnieć, ale nie są finansowane?

R: Niektóre są finansowane, bo są powszechnie uznane, ale to nie jest tak, że Turek musi zwrócić się do tureckiego stowarzyszenia, a Polak do polskiego. Są też inne stowarzyszenia, które przyjmują różne osoby i które mogą pomóc, ale myślę, że teraz we Francji coraz bardziej tego unikamy. <33_IDI_I6_POIE_Francja>

Z założenia nie występuje zróżnicowanie polityki integracyjnej ze względu na państwo pochodzenia imigrantów spoza obszaru UE:

Nie ma zróżnicowanego postępowania. Jednakże pochodzenie brane jest pod uwagę w trakcie szkolenia z edukacji obywatelskiej czy kursów językowych, jeśli na początku istnieje potrzeba pomocy tłumacza. Tak więc brane jest to pod uwagę, jeśli trzeba pomóc migrantowi, aby odbył on szkolenia, które są takie same dla wszystkich, niezależnie od kraju pochodzenia. Następnie, jeśli chodzi o pomoc w życiu codziennym, już poza szkoleniami, pomoc, która odbywa się przez stowarzyszenia czy służby publiczne bierzemy pod uwagę np. sytuację rodzinną, ale nie pochodzenie, ponieważ w polityce integracyjnej chodzi o to, aby dana osoba przysposobiła tożsamość Republiki Francuskiej. Tak więc bierzemy pod uwagę sytuację socjalną, rodzinną, ale nie pochodzenie, nie kraj pochodzenia. <28_IDI_I1_POIE_Francja>

Polacy, podobnie jak obywatele innych państw UE, nie są objęci polityką integracyjną w przedstawionym wyżej rozumieniu. Są oni w wielu przypadkach odbiorcami działań różnych instytucji (socjalnych, edukacyjnych, kulturalnych itp.), pomagających im w lepszym funkcjonowaniu w państwie przyjmującym; instytucje te jednak nie są przez Francję uznawane za integracyjne, gdyż służą w takiej samej mierze obywatelom francuskim, co innym mieszkańcom, niezależnie od ich obywatelstwa. Traktowane są one jedynie jako partnerzy podmiotów realizujących politykę integracyjną, którzy jednak sami jej nie prowadzą; ich domeną są bowiem poszczególne obszary aktywności państwa inne niż legalność pobytu cudzoziemców czy nadawanie im obywatelstwa:

R: Następnie jest cała sieć stowarzyszeń i cała sieć służb publicznych. Ich jest dużo. Publiczna służba zatrudnienia, publiczna służba socjalna, publiczne służby mieszkaniowa... Tak więc istnieją służby publiczne państwowe a także służby publiczne samorządów terytorialnych. Służby publiczne działają na różnych poziomach według swoich kompetencji i są one częścią polityki integracyjnej. Tak więc jest ich ogromna ilość.

W: Ale gdy zadałem pytanie w Pôle Emploi (publiczne służby zatrudnienia), powiedziano mi: „Nie, my nie zajmujemy się polityką integracyjną”.

R: To nie jest ich główne zadanie.

W: Ale czy te służby współpracują ze stowarzyszeniami?

R: Tak, oczywiście. Tak, tak, tak.

W: (...) gdy pytałem w Ośrodku Pomocy Społecznej (CCAS, Centre Communale d'Action Sociale), bo myślałem, że oni też zajmują się imigrantami, usłyszałem, że to nie leży w zakresie ich kompetencji. Bardzo trudno jest się z nimi skontaktować.

R: To nie jest ich główne zadanie. Ich rolą jest dostarczanie zasiłków socjalnych dla wszystkich osób, które go potrzebują – w większości Francuzów i w mniejszości cudzoziemców. (...) To jest dosyć zrozumiałe, że służby lokalne nie za bardzo potrafią odpowiedzieć na pańskie pytania. CCAS stanowi część projektu, którego celem jest integracja i pomoc imigrantom, ale to jest mała część. W procesie integracji nie bierze



udziału jedna jednostka. To akcja, która przeprowadzana jest dzięki koordynacji wielu jednostek. Głównym koordynatorem jest prefekt, czyli lokalny reprezentant państwa. To on koordynuje pracę służb lokalnych. Dba o to, żeby wszyscy pracowali podążając tą samą drogą, łączy pracę nad wieloma projektami itd. <28_IDI_I1_POIE_Francja>

Ponieważ tutaj, jeśli chodzi o prawa społeczne, zarówno Francuzi, jak i obcokrajowcy mają równe prawa. Pracujemy tak samo, więc jesteśmy postrzegani w ten sam sposób, mimo że ja jestem imigrantem. Czy jestem na bezrobociu, czy na emeryturze, mierzymy się z tym samym problemem. Jestem chory, idę do lekarza, i zwraca mi się tyle samo, co panu. Jest zatem równość między Francuzami i obcokrajowcami. Wszelako w praktyce zdarzają się przypadki dyskryminacji. W takich sytuacjach wkraczamy my, zgłaszając dany przypadek dyskryminacji do odpowiednich instancji. <32_IDI_I5_POIE_Francja>

III.3.2. Uwarunkowania formalno-prawne i finansowe funkcjonowania organizacji imigranckich

Francja jest państwem stowarzyszeń. Zarejestrowanych jest tam ok. 1 300 000 (Bazin, Malet 2016: 8), a funkcjonują na podstawie przepisów z 1 lipca 1901 r. (zob. *Loi du 1er juillet 1901...*). Podlegają im także polskie organizacje imigranckie: 50 z 51 nich, które wzięły udział w sondażu instytucjonalnym, odpowiedziało, że posiada status prawny stowarzyszenia, a 2 z 51 – że jest związkiem stowarzyszeń (odpowiedzi nie sumują się do 51, gdyż można było zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź; żaden z badanych ilościowo podmiotów nie określił się jako fundacja czy organizacja posiadająca inny status prawny). Przepisy te dają stowarzyszeniom m.in. prawo do gromadzenia środków na cele statutowe (składki członkowskie, zbiórki, dary i dotacje itp.) i korzystania z ulg podatkowych (MSZ 2013: 75).

Organizacje pozarządowe prowadzone przez Francuzów z tłem migracyjnym lub przez cudzoziemców, zrzeszające ich lub działające w ich interesie, są traktowane w takim samym sposób, jak inne NGO. Nie są uprzywilejowane ani dyskryminowane. Instytucje francuskie interesuje, jeśli stowarzyszenia chcą wchodzić z nimi w kooperację, ich cele statutowe, program, jaki realizują, i kategorie odbiorców, do których chcą docierać, a nie definiowany przynależnością państwową lub etniczno-narodową skład ich bazy członkowskiej. Z tego punktu widzenia, dla francuskich instytucji nie byłoby prawnej i praktycznej różnicy np. między organizacją zrzeszającą polskich imigrantów lub ich potomków, a Francuzów bez tła migracyjnego, którzy interesują się kulturą polską i chcą ją w jakiś sposób promować. W trakcie przeprowadzanych badań zdarzało się też, że francuskie instytucje i organizacje współpracy z polskimi organizacjami imigranckimi zapytane, czy znają „polskie stowarzyszenia”, odpowiadały najpierw przecząco na to pytanie. Podobnie działacze polonijni byli świadomi traktowania ich NGO na równi z innymi stowarzyszeniami francuskimi:

Ale wie Pan, musi Pan zrozumieć, że tu chodzi o respekt do danego kraju, w którym się znajdujemy. Jest, mi się wydaje, na pewno to ryzyko, że gdyby się wysyłało [np. sprawozdanie z działalności] w innym języku, oni powiedzą: przepraszamy bardzo, państwo już nie są żadnym stowarzyszeniem prawa francuskiego. Więc mogą państwo nawet stracić swój statut użyteczności publicznej. Bo to jest statut czysto francuski, więc oni muszą wiedzieć, co każde stowarzyszenie robi. <19_IDI_O4b_POIE_Francja>

Najczęściej spisy stowarzyszeń dzielą je według profilu działalności lub społecznych charakterystyk odbiorców, np. kulturalne, edukacyjne, socjalne, sportowe, zawodowe, zajmujące się sprawami młodzieży, osób starszych, kobiet, pomocą prawną, walką z przejawami dyskryminacji itp. Wśród nich znajduje się wiele organizacji spełniającą przyjętą w tym projekcie badawczym definicję „imigranckich”, które jednak przez instytucje nie są właśnie jako takie postrzegane. Członkostwo w stowarzyszeniach nie może opierać się na kryterium pochodzenia etnicznego; z założenia, każdy obywatel i mieszkający we Francji cudzoziemiec jest potencjalnym ich członkiem i odbiorcą ich działań. Choć w praktyce przedsięwzięcia wielu polskich, hiszpańskich czy włoskich stowarzyszeń w tym państwie są realizowane z myślą o imigrantach lub ich potomkach rozpoznających inne niż francuskie kody kulturowe, to jako takie nie mogą być wspierane przez francuskie instytucje (nie będą też zwalczane dopóty, dopóki nie będą miały charakteru dyskryminacyjnego).

Dodać należy, że zgodnie z zasadą republikańską, stowarzyszenia mogą jedynie reprezentować, i to w ograniczonym zakresie, interesy swych członków, nie zaś wszystkich, którzy potencjalnie mogliby do nich należeć. Żadna organizacja nie może natomiast rościć sobie prawa do pośredniczenia w relacjach między państwem a członkami jakichkolwiek etnicznie lub narodowo zdefiniowanych zbiorowości. Nie istnieją też żadne instytucjonalne formy dialogu instytucji centralnych, regionalnych i lokalnych z mniejszościami narodowymi jako takimi. Pewnym odstępstwem od tej zasady, choć w żadnej mierze jej nie podważającym, jest jednak funkcjonowanie dwóch podmiotów: Rady Reprezentacyjnej Organizacji Żydowskich we Francji (CRIF, *Conseil Représentatif des Institutions Juives de France*) oraz Francuskiej Rady Kultu Muzułmańskiego (CFCM, *Le Conseil Français du Culte Musulman*). Uwidacznia to możliwość istnienia organizacji pozarządowych, które w mniej lub bardziej formalny sposób są uwzględniane przez państwo w dyskusji o potrzebach jego obywateli i mieszkańców należących do specyficznie wyodrębnionych kategorii społecznych. W opinii części ekspertów stanowi to, dotychczas nie w pełni wykorzystaną, przestrzeń do rozwoju relacji między ruchem polonijnym a instytucjami francuskimi, nie tylko lokalnego i regionalnego szczebla:

Polacy od czasu, kiedy przyjechali do Francji, czy to zarobkowo, czy [jako] migracja polityczna, czy jakoś inaczej, jednak, jak dzisiaj się mówi, „wnoszą swoją tutaj część” do tego, co się nazywa „poziomem francuskiego życia”, czyli pracując, wytwarzają dobra. W tym wypadku Francja (...) wprost sama powinna przyjść, powiedzieć „Dzień dobry, my się nazywamy Francuzami, Wy jesteście Polakami, Wy tutaj pracujecie, płacicie podatki na działalność, ile Wam jest potrzeba?” – „A nie, nam nic nie potrzeba”. Okazuje się, że wszystkim innym grupom społecznym trzeba, należy, i powinno, (...) myśmy tyle lat siedzieli cicho. (...) Bo tego, co Polacy tu wypracowali, to się nie da policzyć na parę. To są ogromne ilości dóbr, [z] których my jako grupa społeczna, Polonia mieszkająca we Francji, nigdy nie otrzymaliśmy nic. <3_IDI_E3_POIE_Francja>

Możemy dawać sobie radę, i kwestia, tutaj mówiłem, jest taka, żeby Francja zauważyła też Polonię u siebie. <3_IDI_E3_POIE_Francja>

Mocną stroną [zbiorowości polonijnej] jest wspólnota, praca w grupie osób, które mają duże znaczenie, których głos jest w stanie zaważyć na wynikach wyborów, nawet jeśli



Polacy nie wychodzą na ulice, by domagać się swoich praw – nie zaobserwowaliśmy czegoś podobnego w procesie integracji. Polacy stanowią siłę polityczną i to jest zdecydowanie nasza mocna strona. Rzecz jasna, są też słabe strony. Pokoleniu, które się zintegrowało, znacznie trudniej jest się zmobilizować, co właśnie dzisiaj możemy zaobserwować – niczego nie żądamy, nie walczymy o nasze prawa, wydaje nam się, że nic nam się nie należy. Tak więc nasza dawna siła, wynikająca z liczebności, stała się naszą słabością od momentu integracji [zintegrowania], kiedy to zaprzestaliśmy dochodzić naszych praw. <22_IDI_E6_POIE_Francja>

Nie można powiedzieć, że jesteśmy w jakiś sposób jako naród dyskwalifikowani, ale są inne narodowości we Francji, bardziej historycznie z Francją związane, głównie tutaj mówię o środowisku arabskim, których możliwości i wpływ na politykę jest tysiące razy większy niż nasz. Więc wydaje mi się, że to jest niemożliwe, żeby w taki sam sposób w takich krajach wielokulturowych, jak Francja, Niemcy, Belgia, Wielka Brytania – w taki sam sposób władze państwowe rozmawiały ze wszystkimi narodowościami. To znaczy: takie założenie powinno być, ale ono jest niezrealizowane, ponieważ władze państwa nie są w stanie odpowiadać w taki sam sposób i na 100% być otwarte wobec wszystkiego, wobec wszystkich narodowości, po prostu są uprzywilejowani ci (...) uwarunkowani historycznie, którzy sobie już to miejsce stworzyli i jest ta cała reszta, która musi dopiero ten dialog wypracować. <13_IDI_E5_POIE_Francja>

Przedstawione wyżej założenia funkcjonowania organizacji pozarządowych, obowiązujące zarówno przed 2004 r., jak i po wstąpieniu Polski do UE, nie przeczą faktowi, że NGO są uważane we Francji za ważny składnik życia społecznego. Organizacje, zarówno imigranckie, jak i inne, mogą liczyć na różne rodzaje wsparcia przede wszystkim na poziomie lokalnym. W większości miejscowości znajdują się domy stowarzyszeń, które użyczają swego adresu, pomieszczeń i urzędzeń chętnym organizacjom. Z lokali będących w dyspozycji miejscowych władz, znajdujących się poza domami stowarzyszeń, korzystały w trybie ciągłym, za darmo lub na preferencyjnych warunkach, m.in. badana organizacja socjalno-edukacyjna, organizacja promująca polską muzykę i taniec, a także organizacja kulturalno-oświatowa. Istnieją również NGO współfinansowane przez władze francuskie, których celem jest udzielanie m.in. lokalowego, materialnego, prawnego i księgowego wsparcia mniejszym stowarzyszeniom lub dopiero rozpoczynającym swą działalność. Instytucje promują różne formy kooperacji w ramach lokalnego środowiska stowarzyszeniowego, zapraszając NGO do udziału w różnych spotkaniach, z których część ma charakter cykliczny (święta stowarzyszeń, dni europejskie, święto dzielnicy itp.). Dofinansowują lub pomagają logistycznie w pozytywnie przez siebie ocenionych wybranych przedsięwzięciach organizacji, które wniosły o taką pomoc. Formą wsparcia ze strony państwa jest z kolei możliwość całkowitego lub częściowego zwrotu kosztów zatrudnienia nowych pracowników na okres do trzech lat w celu wprowadzenia ich na francuski rynek pracy lub wykonywanie użytecznych społecznie zadań (tzw. *emploi aidé*, zob. Bouzaga, Gerome 2014; *Associations...* 2017).

Zdecydowanie mniej okazji do współpracy mają stowarzyszenia z instytucjami na poziomie regionalnym, choć i ona nie jest wykluczona. Przykładowo, pewnej organizacji polonijnej działającej na południu Francji udało się podjąć kooperację z władzami regionu pod pretekstem jego partnerstwa z wybranym województwem

w Polsce. Unikalna sytuacja istniała z kolei w latach 1995-2016 w regionie Nord-Pas-de-Calais (obecnie Hauts-de-France), którego władze co roku wspierały założoną przez siebie organizację o nazwie *Maison de la Polonia*, od 2007 r. połączoną z Kongresem Polonii Francuskiej zrzeszającym ok. 93 stowarzyszenia. Jeśli chodzi o poziomi centralny, odnotować można udział niektórych polonijnych NGO w tematycznych gremiach ogólnofrancuskich, a także obchody 10-lecia Federacji Polonii Francuskiej w Pałacu Luksemburskim, wsparte przez grupę senatorów francuskich na wniosek tej organizacji.

Wszelkie organizacje pozarządowe mogą brać udział w konkursach ogłaszanych przez francuskie instytucje, przede wszystkim lokalne, ale również i regionalne i centralne, na realizację odpowiadających ich priorytetom projektów. Konkursy te dotyczą bardzo wielu obszarów życia społecznego; pośród których tylko jednym z wielu jest wąsko zdefiniowana polityka integracyjna (opisana jak wyżej, gdzie organizacje imigranckie nie mają uprzywilejowanej pozycji). NGO mogą również bezpośrednio zwracać się do instytucji z prośbą o dofinansowanie swych działań. Eksperci polonijni wskazywali, że na finansowanie działań mogą liczyć przede wszystkim te stowarzyszenia, które przedstawią dobrze napisany i przemyślany projekt, wpisujący się w politykę danego urzędu, które mają doświadczenie w realizacji podobnych przedsięwzięć, potrafią je rozliczać itp. (np. szansę na otrzymanie dotacji zwiększa zarejestrowanie NGO w serwisie internetowym SIMPA, *Système d'Information Multiservices des Partenaires Associatifs*, i składanie wniosków za jego pośrednictwem). Na znaczenie doświadczenia w dobrej współpracy z przeszłości zwracali uwagę też członkowie badanej organizacji kulturalno-oświatowej.

Choć organizacje imigranckie nie dysponują osobnymi, dedykowanymi wyłącznie im źródłami finansowania, to mają równe szanse z innymi NGO na realizację własnych przedsięwzięć, jeśli tylko spełniają ogólne, dotyczące wszystkich zasady. Wnioski organizacji są rozpatrywane pod kątem ich zgodności z zadaniami danego podmiotu publicznego i ich użyteczności dla możliwie największej liczby mieszkańców. Jak wspomniano wyżej, stowarzyszenia mogą prowadzić aktywność nakierowaną przede wszystkim na członków danej zbiorowości imigranckiej, jednak istnieje mała szansa, że zdefiniowane w ten sposób będą dofinansowane przez jakikolwiek urząd francuski. Zwróciła na to uwagę członkini badanych organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów oraz pracownik jednego z francuskich podmiotów pozarządowych o zasięgu centralnym:

Możemy, bo np. jesteśmy zarejestrowani w [nazwa terytorium], stąd możemy np. uzyskać salę ponieważ jesteśmy stowarzyszeniem i są sale za darmo, tylko trzeba to oczywiście wcześniej zorganizować. Dla nas to też nie jest dobry punkt, bo dla nas to jest trochę za daleko. (...) Możemy na pewno złożyć [wniosek o] jakieś dofinansowanie pod warunkiem że jest to impreza, która dotyczy też Francuzów i są jakieś korzyści dla Francuzów w jakiegokolwiek formie, że Francuzi w tym uczestniczą, to na pewno.
<15_IDI_O3b_POIE_Francja>

R: [W odpowiedzi na pytanie, czy można zaproponować projekt dotyczący nauki lub pokazu polskiego tańca] *Na przykład. Wówczas zapytaj, w jaki sposób przyczynia się to do integracji. Mówisz im zatem, że taniec będzie elementem ich uczestnictwa w życiu*



kulturalnym miasta. Wiele jest takich wydarzeń w miastach, chociażby święta mające na celu integrację. Wtedy Polacy mogą wnieść coś od siebie – sprowadzić drużynę piłkarską, etc. Ma to wspierać współistnienie, koegzystencję międzykulturową. Jeśli więc przyjmiesz taką strategię, powiedzą ci „w porządku, nie ma problemu”. Jeśli jednak powiesz, że chodzi tylko o to, by Polacy pozostali wśród swoich, odmówią ci. Musi to polegać na pewnej wymianie: chcemy pokazać innym naszą kulturę. W ten sposób może to zadziałać. <32_IDI_I5_POIE_Francja>

Władze francuskie nie angażują się w przedsięwzięcia sprzyjające umacnianiu komunitaryzmów, a także – zgodnie z zasadą laickości – nie wspierają działań o charakterze ściśle religijnym. Na przykład, w budynku publicznym, w którego salach badana organizacja kulturalno-oświatowa realizuje program swojej szkoły polskiej, nie mogą odbywać się lekcje religii:

Tam jasno nam powiedziano, że nie wchodzi w grę prowadzenie jakiegokolwiek katechezy i my sprowadzamy dzieci do kościoła, na szczęście jest to niedaleko. <5_IDI_O1a_POIE_Francja>

Na konieczność przestrzegania laickości zwrócił uwagę również jeden z ekspertów:

R: No więc tu jest inna całkiem sprawa, nie wiem, oni oczywiście we Francji organizują ruch, to jest może chyba jedno z takich lepiej rozwiniętych państw, znaczy we Francji jest bardzo dużo robione dla funkcjonowania różnego rodzaju stowarzyszeń, bardzo dużo, ale trzeba tu zaraz widzieć, co się z czym wiąże. To trzeba wyraźnie powiedzieć że oni, jeśli jest jakieś stowarzyszenie, to szukają po to, żeby weszło w ich laicki nurt, to jest pierwsza sprawa, jeżeli ktoś głosi laickość, jeżeli ktoś jest dzisiaj za tymi modnymi hasłami, czy wśród dorosłych, młodzieży, itd., to wtedy ok, może funkcjonować. Natomiast, nie daj Boże, trochę coś jest tak, że do kościoła i ksiądz, to zaraz co, koniec nie ma rozmowy.

W: Nie ma finansowania.

R: Nie ma finansowania. (...) To trzeba, żeby to było jasne, zrozumiane wszędzie. Państwo francuskie jest bardzo dobrze przygotowane na działalność społeczną, organizuje wiele rzeczy, ale tylko wtedy jak ona się mieści w ich nurcie. <3_IDI_E3_POIE_Francja>

Aby uzyskać wsparcie, organizacje imigranckie powinny wpisać swe projekty w ogólny profil działalności instytucji francuskich. Powinny też ich odbiorcami uczynić kategorie społeczne zdefiniowane w inny sposób niż na podstawie określonego pochodzenia etniczno-kulturowego. Do wielu zagadnień, które obejmować mogą zarówno cele polityki władz francuskich, jak i organizacji imigranckich, w tym polonijnych, należą m.in.: integracja społeczna i zawodowa, pomoc społeczna i zasiłki rodzinne, pomoc prawna, walka z dyskryminacją, rewitalizacja obszarów dotkniętych problemami społecznymi (w ramach tzw. polityki miasta, *politique de la ville*), edukacja artystyczna, kulturowa i historyczna, a także wspieranie doświadczeń międzykulturowych i poznawania różnych kultur. O tego rodzaju przykładach mówili przedstawiciele instytucji i organizacji francuskich:

Ja na przykład zajmuję się głównie prawem. Powiedzmy, że jestem Polakiem; zwracam wówczas uwagę na fakt, że deleguje się tutaj wielu Polaków, którzy wszelako chcieliby tutaj zostać. Co zatem należy zrobić, by otrzymać kartę pobytu? W tym celu starałbym się robić dyżury i przyjmować osoby zainteresowane, dajmy na to, w poniedziałki, wtorki i soboty. Wówczas kierowalibyśmy do władz odpowiednie wnioski, etc. Zatem można by



finansować pracowników, na przykład adwokatów, przyjmujących Polaków, którzy potrzebują porady prawnej. <32_IDI_I5_POIE_Francja>

Uważam że, polityka miasta, będąca narzędziem polityki spójności socjalnej, ma zdolność zrzeszania obywateli w społeczeństwie. (...) Jest to główna zasada funkcjonowania Republiki Francuskiej, czyli zasada powszechności. We Francji nie staramy się robić tzw. pozytywnej dyskryminacji. Jest to coś, co nie istnieje w praktyce politycznej czy administracyjnej we Francji. (...) Teraz, to czego szukamy i co jest dozwolone we Francji, to raczej tzw. dyskryminacja terytorialna. Jest to cel polityki miasta. To znaczy wiemy, że w pewnych dzielnicach, w pewnych miastach istnieje problem integracji i spójności społecznej. Spróbujemy więc wzmocnić środki, ponieważ w tych dzielnicach potrzebujemy dodatkowych narzędzi budżetowych i politycznych, na przykład w zakresie edukacji. (...) Zajmiemy się raczej dyskryminacją terytorialną, a nie tą związaną z pochodzeniem czy korzeniami poszczególnych osób. <29_IDI_I2_POIE_Francja>

W: Czy można na takie działania dostać dotację [na promocję kultury pochodzenia]?

R: Tak, tak było w przypadku stowarzyszenia meksykańskiego, więc w przypadku polskiego też jest to możliwe. Chcemy promować polską kulturę, poprzez taniec, poprzez kuchnię i historię, bo trzeba znać historię. Można też zorganizować podróż. (...) To może się udać. Jeśli stoi za tym chęć wymiany. My może pojedziemy do Maroka, może Polacy pojedą do Maroka i proszę, tak powstaje różnorodność społeczna.

W: Czy różnorodność społeczna warunkuje sukces projektu?

R: Tak, pokazać, że jest jakaś wymiana. Bo jeśli chcesz coś zrobić, ale zostajesz zamknięty, no to są pokoje, sale, wszystko jest. To nas do tego nie potrzebujesz, ale po co w takim razie zakładasz stowarzyszenie? Robisz swój biznes i tyle. <31_IDI_I4_POIE_Francja>

III.3.3. Dyskurs publiczny o imigrantach i ich organizacjach

We Francji temat migracji i integracji imigrantów jest od wielu lat jednym z najżywiej dyskutowanych tematów w debacie publicznej. Wprawdzie polskich obywateli uznawano w tym państwie jeszcze w latach 50. XX w. za wyzwanie dla spójności społecznej, a później, od rozszerzenia Unii Europejskiej w 2004 r., szczególnie dla francuskiego rynku pracy, to od lat 80. XX w. uwaga Francuzów skupia się głównie na imigrantach z innych krajów. Chodzi przede wszystkim o osoby francuskojęzyczne, których przodkowie zaliczani byli, jako mieszkańcy kolonii francuskich, do francuskiej wspólnoty narodowej, i dziś są obywatelami niepodległych państw afrykańskich. Dyskusja wokół integracji obejmuje przy tym nie tylko pierwsze pokolenie migrantów, ale także i drugie i kolejne pokolenia. Choć wielu polityków różnych partii i ludzi mediów ma obce pochodzenie, to we Francji utrwalił się obraz imigranta, który bynajmniej nie jest reprezentatywny dla całej zbiorowości osób obcego pochodzenia: biednego, mieszkającego na przedmieściach, podważającego istniejący we Francji porządek kulturowy (Attias-Donfut, Wolff 2009: 34). Problemy, jakie występują na przedmieściach, łączone są z imigracją i tłumaczone są często w kategoriach etnicznych. Dzieje się tak, choć problem tzw. „wrażliwych dzielnic” (fr. *zones urbaines sensibles*) ma przede wszystkim podłoże społeczne i ekonomiczne (Hładkiewicz 2009); potomkowie imigrantów z Maghrebu i Czarnej Afryki są, co prawda, tam nadreprezentowani, to jednak 80% z nich mieszka poza tymi obszarami (Attias-Donfut, Wolff 2009: 34). Różne środowiska społeczne i polityczne we Francji odmiennie



oceniają rolę imigracji w rozwoju tego państwa. Dynamikę debaty na ten temat kształtują bieżące wydarzenia, które część opinii publicznej interpretuje również przez pryzmat integracji imigrantów lub ich potomków we Francji. O tym, że wielu polityków potrafi przekonać ją do istnienia związku między imigracją a słabościami francuskiej gospodarki czy stanu bezpieczeństwa, świadczą kolejne wybory, np. wygrana Nicolasa Sarkozy'ego w głosowaniu na urząd prezydenta w 2007 r. na fali wzrostu jego popularności po zamieszkach na przedmieściach w 2005 r. czy dobre wyniki w różnych wyborach w ostatnich latach Zjednoczenia Narodowego (dawniej Frontu Narodowego).

Na tym tle obawy przed „polskim hydraulikiem” i kwestia dumpingu socjalnego, łączona m.in. z polskimi pracownikami, mają dla dyskursu publicznego drugorzędne znaczenie. Wskazywał na to m.in. pracownik jednej z francuskich organizacji pozarządowych zajmujących się sprawami imigrantów:

Najogólniej, problemem we Francji jest wykluczenie pewnych grup; chodzi o reguły o muzułmanów oraz osoby pochodzące z Afryki (...). Część z tych ludzi bardzo dobrze się zintegrowała i zajmuje znaczące stanowiska, większość jednak nadal wykonuje podrzędne zawody i zamieszkuje ubogie dzielnice. Jednakże imigranci z Europy – Polacy, Węgrzy, Ukraińcy – nie licząc przypadków anegdotycznych (jak polscy hydraulicy zabierający miejsca pracy Francuzom), nie stanowią bieżącego problemu, gdyż chodzi wciąż o zjawisko stosunkowo świeże, nie mające jeszcze takiego znaczenia na planie historycznym. <32_IDI_15_POIE_Francja>

[N]ie odnosi się we Francji wrażenia, by stanowili oni [Polacy] osobną mniejszość, zajmującą tę czy inną dzielnicę. Oczywiście, spotyka się ich w blokach albo też dyskutujących na ulicy z butelką wina, poza tym jednak nie są tak zauważalni. Nie ma zatem mowy – poza wspomnianą już kwestią dumpingu społecznego – o odrębnym problemie Polaków. I jeśli już mowa o dumpingu, nie wypowiadamy się nigdy przeciwko Polakom – kwestionujemy zawsze zjawisko samego dumpingu. Nigdy w polityce nie mówi się o Polakach, ani dobrze, ani źle – po prostu dlatego, że nie reprezentują mniejszościowej masy. <32_IDI_15_POIE_Francja>

Eksperti polonijni przyznawali z jednej strony, że obecność imigrantów z państw UE na francuskim rynku bywa wykorzystywana dla zdobycia poparcia politycznego. Było tak np. w okresie poprzedzającym rozszerzenie UE w 2004 r. i referendum w sprawie Konstytucji dla Europy w 2005 r., a ostatnio w 2017 r. zarówno w kampanii prezydenckiej Emmanuela Macrona, jak i Marine Le Pen. Z drugiej strony, eksperci wskazywali, że w sytuacjach, kiedy porównuje się polską imigrację, podobnie jak np. włoską czy portugalską, do innych imigracji, uznaje się ją za przykład skuteczności republikańskiego modelu integracji. Ich zdaniem, pomimo niekorzystnego dyskursu wokół kwestii dumpingu, obywatele polscy mają opinię pracowitych, fachowców i dobrze integrujących się (zob. MSZ 2013: 78-79). O wrośnięciu Polaków w społeczeństwo francuskie świadczyć miałyby, ponadto, obecność w polityce takich nazwisk jak Poniatowski, Lipkowski, Palewski, Ornano, Ostrorog, Chevrillon, Kuchejda, Kosciuszko-Morizet (zob. Mond 1985, 91) czy Kopa-Kopaczewski w świecie sportu.

Rzadko pamiętane są wcześniejsze, zmieniające się w czasie opinie o polskiej imigracji. W XIX w. przybyszom z Polski, ale także i Grecji, okazywano liczne gesty solidarności w walce zewnętrznymi mocarstwami. Sprzyjała temu obecność polityków,

wojskowych, artystów i naukowców wchodzących w dobre relacje z elitami francuskimi. Przez tamtejszych romantyków, prawo ludów (narodów) do samostanowienia łączone było z hasłami republikańskimi i dążeniem do obalenia autorytarnych władz (Tabakiona 2002). Ostrożność niektórych środowisk politycznych wobec Polaków pojawiła się jednak po tym, kiedy część z nich uczestniczyła w Komunie Paryskiej (Śladkowski 2015: 325). Innym czynnikiem, dla którego od lat 70. XIX w. znaczący politycy francuscy przestali oficjalnie zajmować się sprawą polską była podjęta przez Francję strategia zbliżenia z Rosją. O niechęci wobec Polaków możemy mówić w odniesieniu do lat 30. XX w. Najliczniejsi wówczas pracownicy cudzoziemscy, czyli pochodzący z Włoch i Polski, silnie odczuli skutki załamania gospodarczego. Rozwinęły się w wtedy stereotypy o Polakach pracujących po zaniżonych stawkach i zajmujących miejsce Francuzów na rynku pracy. Dochodziły do tego oskarżenia o sprzyjanie Niemcom (w kontekście podpisania umowy o nieagresji), a nawet i działanie na niekorzyść Francji (Krzywicki 1939: vii-xix). Ponadto, istniejące na Północy osady górnicze, o dużym skupieniu polskich imigrantów, potęgowały obraz Polaków słabo znających język francuski i żyjących tylko we własnej diasporze. Określani byli oni negatywnie jako „Polaks” lub – gdy identyfikowano ich jako Westfalczyków – jako „Boches”. Duża część zarówno badaczy migracji, zgodnie z obowiązującymi wówczas paradygmatami, jak i społeczeństwa francuskiego, uważała osoby o polskich korzeniach za jedną z najbardziej trudnych do asymilacji zbiorowości. Postawy ksenofobiczne wobec Polaków zaczęły znikać dopiero po drugiej wojnie światowej (Zieliński 1975: 92), uwaga Francuzów zaczęła skupiać się na imigrantach z innych regionów świata. Na nowo, podobnie jak w XIX w., sympatię wzbudzali Polacy zmagający się z narzuconym im systemem politycznym. Szczególnie objawiło się to w latach 80. XX w., kiedy wielu Francuzów okazało wsparcie „Solidarności”.

Doświadczenia badanych organizacji polonijnych potwierdzają neutralny lub pozytywny stosunek przedstawicieli instytucji francuskich do ich działaczy. Z kolei osoby zatrudnione w instytucjach zajmujących się imigrantami, integracją lub wielokulturowością przyznawały w trakcie wywiadów, że obywatelstwo lub pochodzenie kulturowe członków danego stowarzyszenia nie ma wpływu na ocenę składanych przez nich wniosków. Zasada ta miałaby obowiązywać również w instytucji centralnej odpowiedzialnej za wąsko pojętą politykę integracji:

Wybór danego stowarzyszenia zależy od projektu a nie od pochodzenia jego twórców. Wybierając stowarzyszenie sprawdzamy jego solidność oraz cele jego projektu. Wybór dokonuje się według kryteriów określonych w projekcie, czy jest on na szczeblu czy to europejskim, państwowym czy lokalnym. Tak więc nieważne, kto stoi za projektem. Jeśli spełnia on wymagania, jest projektem pedagogicznym lub społecznym, to jest ważne. Więc to projekt się liczy a nie osoba, która go tworzy. <28_IDI_I1_POIE_Francja>

Z perspektywy instytucji francuskich istotne jest, czy chcące z nimi współpracować organizacje imigranckie nie zawężają kręgu potencjalnych beneficjentów swych działań do przedstawicieli danej diaspory. Część polonijnych NGO przystaje na takie warunki, nawiązując poprawne lub nawet bliskie relacje z otoczeniem francuskim. Zdaniem pracownika jednego z lokalnych urzędów, przystąpienie Polski do UE w 2004 r. sprawiło, że zyskały one na widoczności, zwłaszcza dla instytucji promujących tematykę europejską:



Nie wiem, jak to wygląda w ich wewnętrznej organizacji, ale w postrzeganiu ich przez urząd miasta, podkreślam przez dział stosunków europejskich, od tego momentu nieuniknione było, że [nazwa organizacji] stanie się naszym partnerem w sprawach europejskich. Polska przystąpiła do Unii Europejskiej i jej stowarzyszenie jest na tym samym stopniu, co „Centrum niemiecko-francuskie” czy „Dom Hiszpanii”. Dla nas to była kompletna zmiana. W 2004 r. nie pracowałem jeszcze na tym stanowisku, więc nie jestem w stanie Panu powiedzieć, czy w tamtym czasie już razem współpracowaliśmy, ale tak mi się wydaje. Przecież Polska, nawet nie należąc do Unii Europejskiej, była członkiem Rady Europy. Oczywiście jest, że od tego momentu nasz stosunek uległ zmianie.
<34_IDI_I7_POIE_Francja>

Inne stowarzyszenia natomiast decydują się częściej działać w bardziej autonomiczny wobec otoczenia francuski sposób, odpowiadając na specyficzne potrzeby swych członków i odbiorców, związane np. z potrzebą przebywania z osobami o podobnych kodach kulturowych, mówiących w tym samym języku itp. Tego rodzaju aktywność jakichkolwiek organizacji imigranckich nie jest we Francji oczywiście zakazana, dopóki jest zgodna z prawem i nie ma charakteru wyraźnie dyskryminującego, jednak trudniej zdobyć na nią finansowanie z zewnątrz. Z reguły też NGO realizujące taki program są mniej znane instytucjom francuskim:

R1: Szczerze mówiąc, znamy nazwy, wiemy o istnieniu jakichś stowarzyszeń, np. afrykańskich, ale tak naprawdę ich nie znamy. Każde stowarzyszenie, czy to polskie, afrykańskie, meksykańskie, jest podzielone na swoje konkretne społeczności i nie są za bardzo otwarte. (...)

R2: Nie znamy ich, ponieważ, już przez swoją definicję, zostają oni między sobą.
<30_IDI_I3_POIE_Francja>

Działalność skierowaną głównie na członków polskiej zbiorowości przejawia zarówno część młodych organizacji polonijnych, których członkami są imigranci poakcesyjni (jedna z ekspertek nazwała je „enklawami polskości”), jak i starszych, choćby zlokalizowanych w miejscach z dużym odsetkiem osób pochodzenia polskiego. Poniższa wypowiedź przedstawiciela regionalnej instytucji francuskiej obejmującej działalnością m.in. zagłębie górnicze w Nord i Pas-de-Calais dotyczy właśnie starszych NGO. Znamienne jest to, że choć jako urzędnik państwowy pewnie wolałby, aby członkowie tych stowarzyszeń nie „żyli trochę w szklanej kuli”, to uważał to jednak za „nic niebezpiecznego”. Ponownie, okazało się, że porównanie polskiej (na równi z włoską czy portugalską) diaspory z innym, bardziej współczesnymi zbiorowościami imigranckimi, stawia tę pierwszą w dość dobrym świetle:

Aktywnych jest może 50 w całym regionie. Ale są to też stowarzyszenia, które – i to jest właśnie największy zarzut, jaki im stawiam – żyją trochę w szklanej kuli i są nośnikiem pewnego komunitaryzmu, nawet jeśli nie jest to komunitaryzm, jaki znamy [z innych zbiorowości imigranckich]. To nic niebezpiecznego, ale tak czy inaczej znajdują się tam wciąż te same osoby, które robią te same rzeczy i które również nie są zbyt otwarte na osoby pochodzące z zewnątrz, np. nie mające polskich korzeni. (...) Jednak na pewno można obecnie znaleźć w innych stowarzyszeniach czy to włoskich, czy portugalskich ten sam rodzaj aktywności, tzn. jedzenie tradycyjnych produktów narodowych, tańczenie czy słuchanie narodowej muzyki. <29_IDI_I2_POIE_Francja>



Zdaniem niektórych ekspertów, ta w miarę dobra opinia o polskiej zbiorowości imigranckiej, zintegrowanie dużej jej części ze społeczeństwem francuskim i przekonanie o niewykazywaniu przez nią postawy roszczeniowej, ma również swoją negatywną stronę. Ich zdaniem bowiem osłabia dostrzeganie przez władze Francji pewnej odrębności polskiej diaspory i właściwych jej potrzeb, które mogłyby być realizowane np. przez ogólnokrajową organizację polonijną w jakimś stopniu współpracującą także z instytucjami francuskimi (zob. pkt. III.3.2).

III.3.4. Dominujące postawy społeczeństwa przyjmującego wobec imigrantów i ich organizacji

Ambiwalentne lub nieprzychylne – takie są według dostępnych badań dominujące postawy społeczeństwa francuskiego wobec imigrantów. Co prawda, 47% ankietowanych Francuzów zgadzała się ze stwierdzeniem: „Imigranci wnoszą wiele dla Francji”, jednak przeciwnego zdania było prawie tyle samo ankietowanych, czyli 44% (*European Commission* 2015: 133). Ponadto, o ile zdanie: „imigracja osób pochodzących z państw członkowskich UE” wywołuje wśród francuskich badanych mniej więcej tyle samo pozytywnych, co negatywnych odczuć (odpowiednio 45% i 44%), to już podobne zdanie, ale odnoszące się do imigrantów spoza UE, wiązane jest zdecydowanie częściej z negatywnymi odczuciami (58%), niż z pozytywnymi (29%) (*European Commission* 2015: 40-41). Większą przychylność wobec imigrantów z Europy wykazały również badania Europejskiego Sondażu Społecznego (Andrejuk 2015: 10-12). Porównanie zebranych w ramach tego przedsięwzięcia wyników z 2002 r. i z przełomu 2014 i 2015 r. pozwoliło przy tym stwierdzić o upowszechnieniu się we francuskim społeczeństwie przekonania o negatywnym wpływie imigracji na gospodarkę przy jednoczesnym wzroście liczby osób, które uważały, że imigracja ma pozytywny wpływ na kulturę francuską (Andrejuk 2015: 7-8).

Francuzi zapytani o najważniejsze kwestie, z którymi mierzy się obecnie ich państwo, wskazywali również na imigrację (w 2015 r. – 12%, a w 2019 r. – 17% z nich), choć częściej zgadzali się co do tego, że najważniejszymi problemami są sprawy takie jak: bezrobocie (odpowiednio 65% i 33%), sytuacja ekonomiczna (19% i 11%) czy wzrastające ceny/inflacja/koszty życia (15% i 23%). Imigracja uznawana jest natomiast najczęściej za najważniejszy temat, z którym mierzy się obecnie Unia Europejska (w badaniach z obu lat, zarówno dotyczących poziomu narodowego, jak i europejskiego, można było zaznaczyć dwie odpowiedzi; *European Commission* 2015: 20-21; 2019: 34, 38).

Polacy, jako obywatele państwa UE, należą do kategorii imigrantów, wobec których częściej przejawiane są postawy pozytywne. W największym stopniu bowiem marginalizacją zagrożone są osoby, zarówno imigranci, jak i ich potomkowie posiadający obywatelstwo Francji, przejawiające cechy kojarzone z obcym pochodzeniem. Aż 36% osób w wieku 18-50 lat urodzonych w tym państwie i należących do drugiego pokolenia imigrantów deklarowało w 2008 r., że doświadczyło sytuacji, w których podważano ich francuskość. Częściej spotykało to jednak Francuzów pochodzenia afrykańskiego o czarnym kolorze skóry (41%), maghrebskiego lub arabskiego (43%), tureckiego (43%) i azjatyckiego (44%), niż europejskiego i o białym kolorze skóry (10%) (Simon 2012: 13-14). Te same badania odnotowują

również problem rasizmu we Francji (doświadczyło go 43% potomków imigrantów) i dyskryminacji motywowanej wyglądem lub pochodzeniem (31%). Wskazują na niego także dokumenty Europejskiej Komisji przeciw Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI 2016; 2019). Choć docenia się w nich próby zwiększenia efektywności przeciwdziałania dyskryminacji, to jednocześnie zauważa się brak właściwych warunków do integracji imigrantów ze społeczeństwem większościowym. Dodać należy, że efektywność polityki migracyjnej mierzonej wskaźnikiem MIPEX (*Migrant Integration Policy Index*) jest relatywnie niska i wynosiła 54 w 2014 r. (100 oznaczałoby modelową politykę integracji); wynik Szwecji, Finlandii, Niemiec, Austrii i Polski to odpowiednio 80, 70, 63, 48 i 42 (Andrejuk 2015: 12-14).

Uzupełnieniem tych rozważań mogą być wnioski uzyskane dzięki reprezentatywnej ankiecie przeprowadzonej w 2000 r (Warchala 2001). Okazało się wówczas, że większość Francuzów nie ma problemu z akceptacją Polaków w swym otoczeniu. 73% zgodziłoby się, aby taka osoba zamieszkała we Francji na stałe, 65% – na jej naturalizację, 71% – aby poślubiła ich syna lub córkę, 82% – na zaprzyjaźnienie się z nią, 84% – na pracę z nią, 86% – na mieszkanie z nią w najbliższym sąsiedztwie.

Zebrane dane nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, czy dominujące w społeczeństwie francuskim postawy wobec imigrantów sprzyjają funkcjonowaniu organizacji polonijnych. Z jednej strony, porównywane ze stowarzyszeniami działającymi na rzecz innych zbiorowości imigranckich, mogą one znajdować stosunkowo wiele punktów stykowych ze społeczeństwem francuskim i na nich opierać współpracę z nim. Z drugiej strony, charakterystyczna dla modelu republikańskiego niechęć wobec różnicy (zob. Tuot 2013: 9), ujawniana w postawach społecznych, nie sprzyja eksponowaniu w sferze publicznej pewnych dystynktywnych cech i realizacji potrzeb polskiej diaspory, zwłaszcza jej młodszej i jeszcze nie w pełni zintegrowanej części. O ile dla uwidaczniania pewnych elementów kulturowo-etnicznej tożsamości imigrantów istnieje większe przyzwolenie (folklor prezentowany w szerszym kontekście, kultura artystyczna, edukacja, wymiana międzynarodowa itp.), o tyle miejsce innych znajduje się w sferze prywatnej, z reguły poza kontaktem ze społeczeństwem przyjmującym i jego instytucjami („żywa” kultura ludowa, doświadczenie tradycyjnych świąt, przekaz kulturowy w codziennych sytuacjach, praktyki kulturowe imigrantów należących do różnych grup zawodowych, elementy kultury polskiej powiązane z religią katolicką). Na tej podstawie wysunąć można wniosek o uprzywilejowaniu innych niż imigranckie i konkurujących z nimi stowarzyszeń, dla których „francuskie” i znane z codziennych doświadczeń jest zarówno to, co publiczne jak i prywatne.

III.4. Relacje bilateralne między krajem wysyłającym a przyjmującym

III.4.1. Charakterystyka stosunków politycznych w XX i XXI wieku

Stosunki polityczne między Polską a Francją cechuje ciągłość, średnia intensywność i wpływ na nie relacji obu państw z ich innymi partnerami europejskimi. Często podkreśla się, że stosunki polsko-francuskie były bardziej lub mniej przyjazne, nigdy zaś wrogie (Blaise 2008). W XX wieku dokonały się ważne przemiany w dziejach obu narodów: odbudowy po pierwszej i drugiej wojnie światowej, zmian granic, masowych migracji, wyzwań związanych z zimną wojną i tworzeniem Unii Europejskiej.

U początku tego okresu, kiedy ziemie polskie należały do obcych państw, we Francji z jednej strony silne były postawy antyniemieckie (utrata Alzacji i Lotaryngii), z drugiej niechęć do wchodzenia w konflikt z Rosją traktowaną jako sojusznik i przeciwwaga do Niemiec (Danielewicz 1983: 291-196). Dopiero zmiana władzy w Moskwie i jej stosunku do powstania niepodległej Polski umożliwiły realizację postulatu Komitetu Narodowego Polskiego i utworzenie dekretem prezydenta Raymonda Poincaré w 1917 r. „błękitnej” Armii Polskiej w strukturach francuskiego wojska. W armii, nad którą dowództwo w 1918 r. przejął gen. Józef Haller, rekrutami byli m.in. żyjący we Francji Polacy i Francuzi polskiego pochodzenia (Guelton 2017; Kowalski 2016; por. Garçon 2017). Odrodzenie Polski w 1918 r. było powodem zmiany położenia prawnego wielu polskich imigrantów z Niemiec, co bezpośrednio odbiło się na sytuacji we Francji: ok. 100 tysięcy Polaków z regionu Westfalii-Nadrenii opowiedziało się wówczas za wyborem polskiego obywatelstwa i przeniosło się wraz ze swymi organizacjami do zagłębia górniczego w departamentach Nord i Pas-de-Calais.

Polska jako wschodni sąsiad Niemiec była w dwudziestoleciu międzywojennym naturalnym sojusznikiem dla Francji. W czasie wojny polsko-bolszewickiej wsparcia Polsce udzielała Francuska Misja Wojskowa, w skład której wchodził m.in. ówczesny kapitan Charles de Gaulle (za udział w walkach na froncie w lipcu i sierpniu 1920 r. został odznaczony w 1922 r. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari; Jerzy Giedroyc uważał, że na przyszłym prezydencie Francji ogromny wpływ wywarła postać Józefa Piłsudskiego i że późniejszą konstytucję francuską wzorował na jego konstytucji) (Kowalczyk, Kamiński 2008). W 1921 r. Polska i Francja podpisały umowę o sojuszu politycznym i militarnym, którego zapisy o udzieleniu niezwłocznej pomocy w razie napaści zostały potwierdzone w 1925 r. traktatem gwarancyjnym. Dokumenty te nie przerodziły się jednak w trwałą współpracę, a kontakty między oboma państwami można ująć jako nacechowane „niezręcznościami, niezrozumieniem, brakiem zaufania i złą wolą” (Yves Beauvois, cyt. za: Tomaszewski 1989: 575).

O słabości porozumień świadczyło zarówno *désintéressement* Paryża wobec zagadnienia trwałości granicy polsko-niemieckiej i konferencja w Locarno (Tomaszewski 1989: 575), jak i bierna przez długi czas postawa Francji wobec agresji Niemiec na Polskę w 1939 r. W ostatnich latach 30. XX w. ochłodziły się relacje polsko-francuskie: Francuzi, wobec wydarzeń 1938 r., zaczęli postrzegać Polskę jako milczącego sojusznika Niemiec, Polacy zaś obawiać się o pewność międzynarodowych gwarancji swego bezpieczeństwa (Drweski 2004). W nadziei na zapewnienie pokoju w Europie, Francja 6 grudnia 1938 r. podpisała z Niemcami deklarację o dobrosąsiedzkich stosunkach bilateralnych i braku spornych kwestii terytorialnych. W tym czasie Polska wyraziła poparcie dla programu kolonialnego Włoch, zachęcając Francję do rezygnacji z protektoratu Tunezji (Tomaszewski 1989: 575).

Francja była siedzibą rządu polskiego na obczyźnie zaraz po wybuchu drugiej wojny światowej do 1940 r. Na podstawie umów z 9 września 1939 r. i 4 stycznia 1940 r. w ramach wojska Francji utworzona została polska armia pod dowództwem gen. Władysława Sikorskiego, rozwiązana po zawieszeniu broni przez Francję w czerwcu 1940 r. (Tomaszewski 1989: 577-578). Polacy działali również aktywnie we francuskim ruchu oporu. Od 1943 r. De Gaulle, wobec słabej w latach wojny pozycji Paryża i potrzeby dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim, nie wspierał postulatów

dotyczących niezależności państwa polskiego, choć je rozumiał; Francja była pierwszym mocarstwem, które uznało Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (Mond 1985: 87-88). Od 1945 r. Paryż utrzymywał dobre relacje z rządem w Warszawie i jednocześnie przyznał prawo azylu 100 tys. wojskowym i innym emigrantom, którzy ze względów politycznych nie chcieli zamieszkać w Polsce (Mond 1985: 89).

Stosunki bilateralne popsuły się m.in. po przeprowadzeniu niedemokratycznych wyborów w Polsce w 1947 r., odrzuceniu przez nią udziału w Planie Marshalla i z powodu opowiedzenia się Francji za ideą Paktu Północnoatlantyckiego. W 1949 r. nastąpiły aresztowania pracowników ambasad w obu państwach, a w 1950 r. zamknięcie Instytutu Francuskiego w Warszawie; z Francji z kolei wydalono polskich działaczy komunistycznych (Mond 1985: 90; Girzyński 2003).

Polepszenie relacji nastąpiło w latach 1955-1965 wraz z dojściem do władzy gen. De Gaulle'a we Francji i Władysława Gomułki w Polsce. W 1956 r. odwiedził Polskę minister spraw zagranicznych Christian Pineau, a 1958 r. – Francję polscy parlamentarzyści, na czele z Edwardem Gierkiem. W 1959 r. De Gaulle mówił o nienaruszalności polskich granic, co powtórzył w 1967 r. w czasie swej wizyty w Warszawie. Do 1969 r. polska polityka zagraniczna prowadzona była przez ministra Adama Rapackiego w duchu współpracy z Francją (Mond 1985: 91; zob. Pasztor 2003).

Lata 1965-1979 to okres znaczącej poprawy w stosunkach między Polską a Francją, wynikającej m.in. z odprężenia w relacjach francusko-radzieckich. Po raz pierwszy od okresu międzywojennego, w 1965 r., wizytę we Francji złożył przewodniczący Rady Państwa Józef Cyrankiewicz, w czasie której De Gaulle mówił o możliwości porozumienia pomimo różnych systemów politycznych; podpisane zostały umowy o współpracy gospodarczej. W 1967 r. De Gaulle był entuzjastycznie przyjęty przez społeczeństwo w Polsce i przyjaźnie, choć z rezerwą, przez Gomułkę. Lata 70. to okres prawdziwego zbliżenia w relacjach bilateralnych w dziedzinie gospodarki, kultury, a w niektórych aspektach nawet i polityki: w Polsce I sekretarzem KC PZPR był wówczas Gierek mówiący płynnie po francusku i pracujący przed wojną we Francji. Liczne były wzajemne wizyty polityków różnych szczebli, np. Polskę odwiedzili premier Chaban Delmas (1970) i prezydent Giscard d'Estaing (1975, 1976, 1978, 1979), a Francję – przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab (1967) i Edward Gierek (1972, 1979). Zwłaszcza od drugiej połowy lat 70. widoczny staje się rozdźwięk między postawą rządu Francji chwającego ekipę Gierka a społeczeństwa francuskiego. Nasileniu się kontestacji władz komunistycznych w Polsce towarzyszyły bowiem liczne wyrazy wsparcia ze strony Francuzów (w tym Kościoła katolickiego) (Mond 1985: 92-94).

W 1981 r. minister spraw zagranicznych Claude Cheysson mówi w Polsce o paraleli między przejściem władzy przez lewicę nad Sekwaną (prezydentem został François Mitterrand), a „odnową socjalizmu polskiego” (podpisane w 1980 r. porozumienia umożliwiły rejestrację NSZZ „Solidarność” cieszącej się sympatią Francuzów). Spotyka się on także z sekretarzem episkopatu Polski abp. Bronisławem Dąbrowskim i Lechem Wałęsą, których – już po powrocie do Francji – nazywa nieoficjalnymi, ale reprezentującymi Polaków władzami. Stan wojenny spowodował pogorszenie relacji międzyrządowych i jeszcze silniejsze podkreślenie przyjacielskich relacji między społeczeństwami (Mond 1985: 95-99).



Zmiany ustrojowe w Polsce otworzyły nowy rozdział w stosunkach polsko-francuskich. W 1991 r. ministrowie spraw zagranicznych Polski, Francji i Niemiec powołali do życia Trójkąt Weimarski, którego jednym z zadań było wspieranie Warszawy w staraniach o członkostwo w NATO (co ziściło się w 1999 r.) i Unii Europejskiej (2004), międzynarodowych organizacji współzakładanych przez Francję. Na szczeblu samorządowym rozwinęła się współpraca partnerska gmin, miast powiatów i regionów, w nawiązywaniu i utrzymywaniu której dużą rolę odgrywają często lokalne polskie organizacje imigranckie.

Z jednej strony, jak uznawał przedstawiciel jednej z regionalnych instytucji francuskich, poszerzenie UE było bardziej istotne z punktu widzenia Polaków mieszkających w Kraju, niż dla dotychczas przebywającej już we Francji polskiej zbiorowości imigranckiej:

Czy to coś zmieniło dla Polaków, którzy żyli już wtedy we Francji przed 2004 r.? Nie sądzę, że to coś to zmieniło. Według mnie to nic się nie zmieniło, oprócz tego, że byli oni zadowoleni z wejścia do Unii. Myślę, że większe znaczenie miało to dla Polaków, którzy byli poza Unią, ze względu na perspektywę możliwości swobodnego przemieszczania się w przestrzeni europejskiej. A dla Polaków, którzy żyli już we Francji i którzy przyjechali do Francji w latach 20. [XX w.], niczego to nie zmieniło. <29_IDI_I2_POIE_Francia>

Z drugiej strony, dla wielu organizacji polonijnych intensyfikacja kontaktów polsko-francuskich na szczeblu centralnym, regionalnym i lokalnym była przyczyną podjęcia współpracy z odpowiednimi instytucjami w Polsce lub we Francji, nie licząc tych, których głównym celem statutowym jest uskutecznianie tego rodzaju międzynarodowej, np. kulturalnej, gospodarczej czy politycznej, kooperacji.

W roku polskiej akcesji do UE stosunki francusko-polskie nie były najlepsze, pomimo że Francja zajmowała pierwsze miejsce wśród partnerów gospodarczych Polski (Łaszkiwicz 2004, 5-9). Rządy obu państw różniły się w kwestii zasadności interwencji w Iraku czy odniesienia do chrześcijaństwa w projekcie konstytucji UE. Zmiana nastąpiła wraz z objęciem prezydentury przez Nicolasa Sarkozy'ego, czego dowodem było podpisanie strategicznego partnerstwa Polski i Francji (Iwaniuk, Pons 2014). Jego następcą, François Hollande, dążył do budowania relacji z Polską na wzór relacji z Niemcami, zwłaszcza w dziedzinie współpracy wojskowej i polityki bezpieczeństwa (Dufour 2015). Unia Europejska pozostaje nie tylko płaszczyzną intensywnej współpracy Polski i Francji, ale również dyskusji o wspólnych i odmiennych interesach. Te ostatnie szczególnie uwidoczniły się za prezydentury Emmanuela Macrona, m.in. w czasie dyskusji na temat dyrektywy o delegowaniu pracowników. Część z nich jest mniej lub bardziej stałymi odbiorcami polskich organizacji realizujących potrzeby imigracji poakcesyjnej.

III.4.2. Charakterystyka umów i porozumień międzynarodowych między Polską a Francją

Pierwszą umową międzynarodową w sprawie ruchu ludności między Polską a Francją była konwencja emigracyjna podpisana 3 września 1919 r. Zakładała ona m.in. wolność emigracji i imigracji, ograniczona w art. X zmianą sytuacji ekonomicznej w jednym z państw, oraz równe traktowanie polskich i francuskich pracowników w zakresie płacy i opieki społecznej (wcześniej organizowaniem wyjazdów zajmowało



się m.in. Polskie Towarzystwo Emigracyjne ze Lwowa i Towarzystwo Rolnicze z Warszawy; Kraszewski 1975: 104-108). Prawo selekcji zgłaszających się na terenie Polski robotników i opieki nad nimi we Francji otrzymała wyłącznie strona francuska (Gruszyński 1981: 31). Konwencja krytykowana była w Polsce m.in. za brak regulacji dotyczących funkcjonowania polskich instytucji emigracyjnych, w tym szkolnictwa polskiego, i praktyczną zgodę na uniemożliwienie bądź ograniczenie przez Francję imigracji Polaków, co stało się faktem w czasie kryzysu ekonomicznego w latach 30. XX w. (Kraszewski 1975: 108; Zieliński 1975: 87). Kolejne umowy wprowadziły zapis o prawie Polaków zatrudnionych we Francji przez minimum 15 lat do rent francuskich (konwencja z 14.10.1920) oraz o włączaniu do ogólnego stażu pracy w górnictwie we Francji czasu przepracowanego w tej branży w Polsce (21.12.1920) (Gruszyński 1981: 31). Drugie z tych ustaleń nie dotyczyły jednak osób polskiej narodowości zatrudnionych wcześniej w Nadrenii-Westfalii. Ich odrębna sytuacja była po części skutkiem niedostatków umowy podpisanej między przedstawicielami rządów Polski a Francji 5 czerwca 1920 r. Zezwalała ona na ich wjazd do Francji na podstawie prowizorycznych paszportów wydanych im w tym celu w Niemczech przez polskie konsulaty. Ponieważ dokument ten nie był umową międzyrządową, już po przybyciu na miejsce tzw. Westfalczyki mieli problemy z wyrobieniem sobie stałych paszportów (Gruszyński 1981: 37-38).

W późniejszych latach oba państwa prowadziły m.in. rozmowy na temat przepisów francuskich z 1922 r. sankcjonujących nierówne traktowanie Polaków na francuskim rynku pracy; mówiły one o wydalaniu poza granicę Francji pracowników cudzoziemskich zrywających z własnej winy ich kontrakty. W wyniku tych rozmów nastąpiły kolejne uzupełnienia konwencji z 1919 r – w 1925 r. i 1926 r. (Matraś 2002).

Polacy uzyskali równe prawa na rynku pracy we Francji dopiero po drugiej wojnie światowej. Spowodowane było to nie tylko ustaniem ważności umów dotyczących imigracji zarobkowej do tego państwa (Polska zaczęła wprowadzać utrudnienia wyjazdów za granicę), ale przede wszystkim pojawieniem się kwestii reemigracji obywateli polskich. Poświęcona jej umowa z 20 lutego 1946 mówiła o powrocie pięciu tysięcy rodzin górniczych, następna zaś, z 28 listopada 1946 r., o 17 tys. rodzin, w tym ośmiu tysięcy górniczych. Kolejne umowy, na temat odszkodowań i rent inwalidzkich dla byłych zatrudnionych we Francji, podpisano w 1947 r. (Zieliński 1975: 93). Ryzyko spotęgowania trudności w odbudowie przemysłu wydobywczego z powodu wyjazdu polskich górników skłoniło rząd francuski do usunięcia pewnych elementów dyskryminujących pracowników cudzoziemskich na rynku pracy; nie było już mowy o przymusowych wydaleniach za granicę, zwiększono wynagrodzenia i świadczenia socjalne, ułatwiono też procedurę (od 1945 r.) nadania obywatelstwa francuskiego. Do odstąpienia od zamiaru reemigracji skłaniały też wieści z Kraju o trudnościach w zapewnianiu odpowiedniego standardu życia na tzw. Ziemiach Odzyskanych, gdzie w głównej mierze mieli trafić Polacy z Francji. Pomimo tych czynników, z możliwości reemigracji skorzystało do końca 1950 r. ok. 78 tys. osób (Zieliński 1975: 92-93).

Zapoczątkowana w 1989 r. transformacja systemowa wznowiła dyskusję o możliwości przyjazdu do Francji, na razie tylko sezonowych, pracowników z Polski. W podpisanej w tej sprawie 20 maja 1992 r. umowie gwarantowano Polakom prawo do takich samych wynagrodzeń i świadczeń socjalnych, jakie przysługiwały Francuzom

na danym stanowisku pracy. Realizację umowy powierzono wojewódzkiemu Biurze Pracy w Warszawie oraz Biuru ds. Migracji Międzynarodowych i jego przedstawicielstwu w Polsce. Stronie polskiej powierzono rekrutację pracowników spełniających określone kryteria, francuska zaś podejmowała ostateczną decyzję o ich zatrudnieniu, zajmowała się ich wyjazdem na określony czas, dysponowała też prawem było wydalania ich z Francji. Osoby podejmujące wyjazd zobowiązywały się z kolei do nieposzukiwania pracy w innym miejscu i do powrotu po czasie określonym w kontrakcie (Tanajewski 2004: 214-216).

Częściowa zmiana tych uwarunkowań nastąpiła 1 maja 2004 r., kiedy Polska dołączyła do Francji jako państwo członkowskie Unii Europejskiej, a w sposób pełny – po ponad czterech latach, czyli 1 lipca 2008 r., kiedy zakończył się wyznaczony przez Paryż okres przejściowy, ograniczający dostęp polskich obywateli do tamtejszego rynku pracy. Od tego momentu Polacy mają zarówno prawo do stałego przebywania we Francji, jak i legalnego, na warunkach nie gorszych niż pracownicy francuscy, podejmowania w niej zatrudnienia.

III.4.3. Dominujące wzajemne postawy społeczeństw Polski i Francji

We Francji, niezależnie od zmieniających się w różnych środowiskach bieżących ocen polityki polskiej, systematycznie poprawia się wizerunek Polski. W państwie, w którym kryzys zadłużeniowy w strefie euro na długo spowodował osłabienie tempa wzrostu gospodarczego, pozytywne wrażenie wywołuje trwająca od kilkunastu lat dobra koniunktura nad Wisłą. Polska jest coraz częściej postrzegana jako państwo aktywne w polityce europejskiej i z wielu powodów, także turystycznych, atrakcyjne. Zmianę tę zauważali przedstawiciele badanej organizacji kulturalno-oświatowej, która od początku swego istnienia stara się być obecna w lokalnej francuskiej przestrzeni publicznej:

R1: My to bardzo widzimy na tych stoiskach [w czasie wydarzeń ogólnomiejskich], to jest śmieszne. Bo kiedyś, jak się stało na tym stoisku, to przychodził człowiek z ulicy i rozmawiał. No i kiedyś przychodził i mówił: (...) „A, Polska, a, Wałęsa, wy ciężko pracujecie, tam jest biednie” – to mniej więcej było takie coś. A teraz przychodzą i mówią tak: „Polska, Kraków, to my przewidzieliśmy, że tam trzeba jechać, to jest w naszych planach”. Ja już nigdy... ja już lata całe nie słyszałam tego „Polska biedna, ciężko pracujecie”.

R2: Nie, nie. Przychodzą i mówią: a, jak tu u was ładnie, jak kolorowo, takie ładne rzeczy macie.

R1: I w ogóle... ja już zapomniałam, że kiedyś tak mówili. (...) Z pozytywnym współczuciem. Bo to było: „Wam tak ciężko było, wy tak walczyliście, tyle przeżyliście, tacy dzielni jesteście”. A teraz tego nie mówią, już nie ma tego. Teraz mówią zupełnie inaczej.
<5_IDI_01a_POIE_Francja>

Choć stereotypy na temat Polaków nadal funkcjonują i odtwarzane są niekiedy w mediach, to uważa się, że zmniejszyło się ich znaczenie (MSZ 2013: 76, 78-79). Jeszcze na początku tego XXI wieku społeczeństwo polskie ukazywane było w prasie francuskiej jako posiadające nieefektywne rolnictwo, tradycyjnie religijne, ksenofobiczne, roszczeniowe i przypominające zbyt często o swej historii (Warchała 2001: 8). Wyemitowany w 2012 r. w telewizji France 2 dwugodzinny program o wiele mówiącym

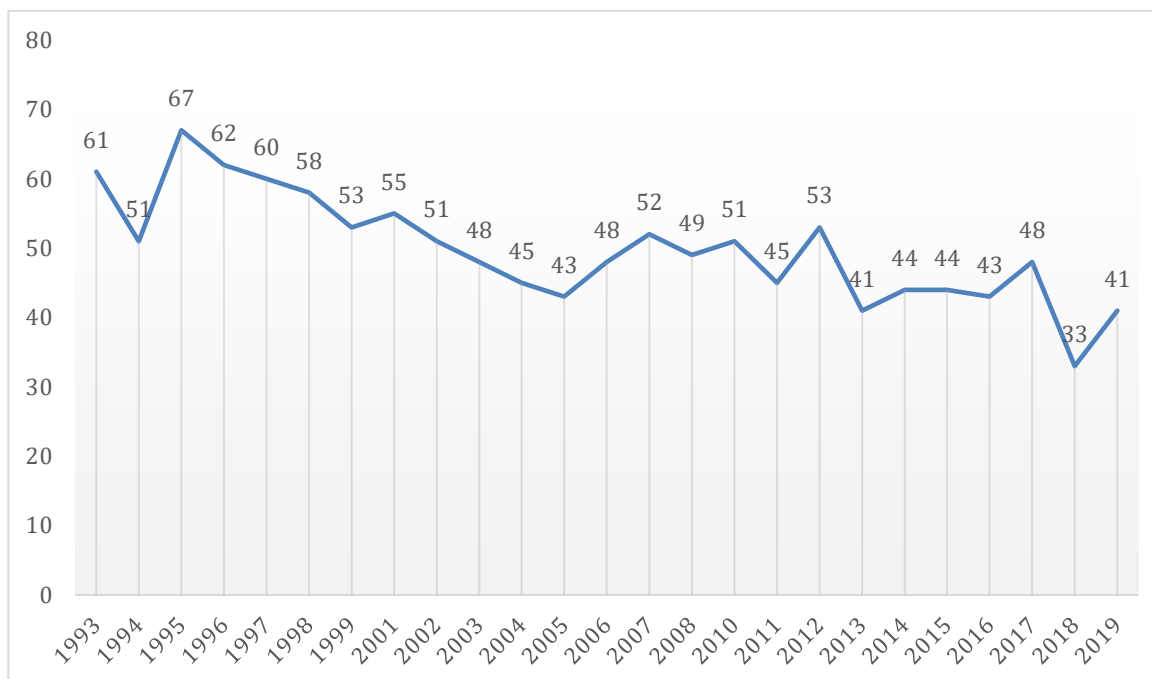
tytule pt. „Rewanż hydraulika” pokazywał już Polskę w dużo bardziej zróżnicowany sposób (MSZ 2013: 79). Dostępne badania ilościowe pokazują, że w 2000 r. Polacy cieszyli się u Francuzów taką samą sympatią, co Niemcy (51%), i większą, niż Rosjanie (32%). Ambivalentną postawę prezentowało 43% respondentów (Warchała 2001: 19-20). Wskaźnikiem ograniczonej obecności polskich elementów w indywidualnej i zbiorowej świadomości francuskiej może być niewzięcie pod uwagę Polaków w 2012 r. w jednym z niewielu sondaży na temat stosunku Francuzów do różnych narodowości (IFOP 2012). W kafeterii odpowiedzi na pytanie: „Jaki naród cieszy się Twoją największą sympatią” znaleźli się bowiem wyłącznie Hiszpanie (wskazało ich 25% osób), Belgowie (16%), Niemcy (16%), Włosi (16%), Amerykanie (9%), Anglicy (7%), Holendrzy (6%) i Austriacy (2%); opcje: „Żaden z nich” (2%) i „Brak odpowiedzi” (1%) nie były sugerowane ankietowanym.

Z kolei porównując wyniki badań ilościowych z lat 1993-2019 dotyczących nastawień Polaków, zauważyć można spadek sympatii wobec Francuzów i wzrost niechęci wobec nich (CBOS 2019, zob. Ryc. 1, Ryc. 2). O ile w 1993 r. 61% ankietowanych deklaroowało sympatię wobec przedstawicieli społeczeństwa francuskiego i w 1995 r. – 67% (najwyższy wyniki w badanym okresie), to w 2002 r. – 51%, w 2005 r. – 43%, w 2010 r. – 51%, w 2015 r. – 44%, w 2018 r. – 33% (najniższy wynik), a w 2019 r. – 41%. Choć wynik z 2019 r. odbiegał od tego z początku lat 90. XX w., kiedy Francuzi cieszyli się ponadprzeciętną sympatią w naszym kraju, to nadal można go uznać za dobry (uplasowali się oni na 10. z 22 miejsc; na najbardziej lubianych Czechów wskazało w tym badaniu 56% osób). Największą niechęć Francuzi wzbudzali u Polaków w 2005 r., kiedy postawę tę wskazała jedna czwarta badanych, i w 2018 r. – 24%. Wpływ na wynik z 2005 r. mogły mieć odmienne wizje rządów obu państw co do udziału w wojnie w Iraku i słynna fraza prezydenta Jacques’a Chiraca o „straceniu okazji, aby siedzieć cicho”, a także granie strachem przed „polskim hydraulikiem” w kampanii przed referendum we Francji w sprawie Konstytucji dla Europy. Z kolei przypuszczalnie w 2018 r. część polskiej opinii publicznej do Francuzów zrazić mógł powrót do dyskusji o pracownikach delegowanych, reakcje francuskie na rezygnację z zakupu przez Polskę *caracali* i sposób, w jaki przedstawiano te kwestie w niektórych polskich mediach.

Dane ilościowe na temat wzajemnych postaw warto spróbować choćby częściowo wyjaśnić wynikami jakościowymi. Mimo że dostępne rezultaty pochodzą z badań przeprowadzonych w innej rzeczywistości społeczno-politycznej (Święcicka, Mikołajczak 2004: 7-20), to ukazują one pewne różnice kulturowe, które mogą być czynnikami wpływającymi na postrzeganie osób innej narodowości. Projekt ten, zrealizowany wśród Polaków i Francuzów we francuskich przedsiębiorstwach w Polsce, pozwolił np. wskazać, że na pytanie: „co słysząc?” osoby wychowywane we Francji odpowiadają krótko i pozytywnie, z kolei osoby z Polski częściej mówiły o kwestiach negatywnych. We Francuzach ich polscy koledzy i koleżanki widzieli reprezentantów państwa z zaawansowanymi technologiami oraz organizacją pracy i zarządzania; dostrzegali w nich, ponadto, przejawy poczucia wyższości. Z kolei w Polakach zauważone zostały takie cechy jak m.in. kompleks niższości i częste nawiązywanie do historii.

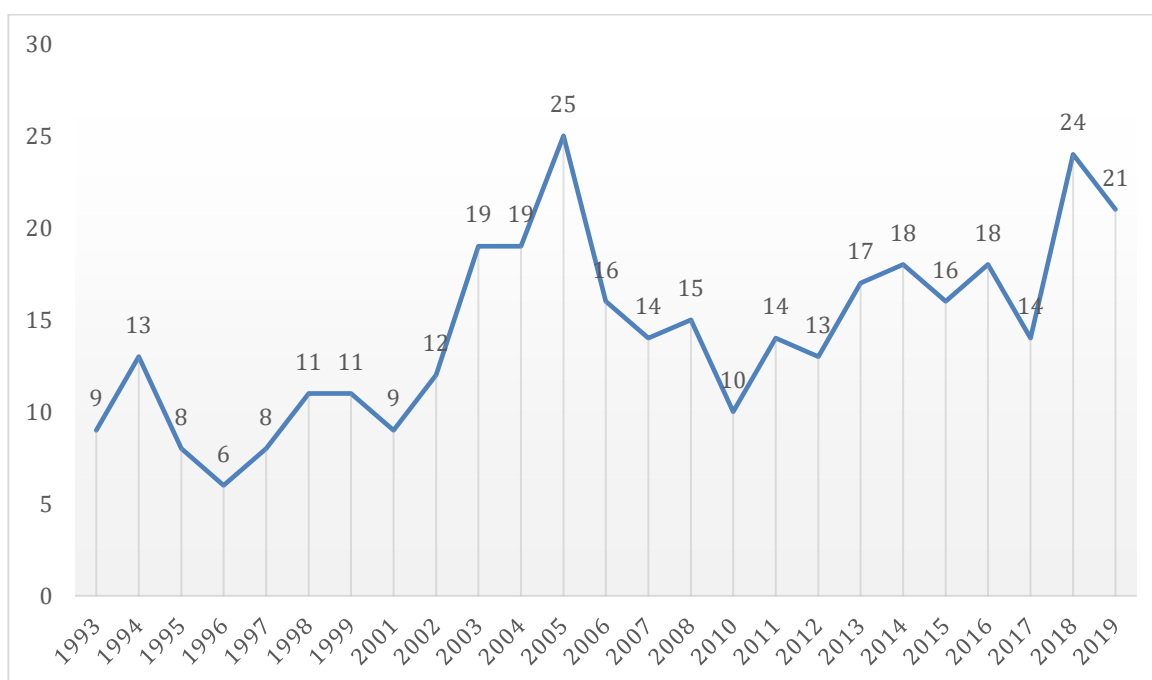


Rycina 1. Zmiany sympatii Polaków do Francuzów w latach 1993-2019 (w %)



Opracowanie własne na podstawie: CBOS 2019.

Rycina 2. Zmiany niechęci Polaków do Francuzów w latach 1993-2019 (w %)



Opracowanie własne na podstawie: CBOS 2019.



III.5. Inne czynniki

Migracje dokonywane w okresie po 2004 r. są inne, niż wcześniej, nie tylko ze względów politycznych. Dokonują się one w momencie postępujących zmian cywilizacyjnych, związanych z rozwojem nowych technologii, pojawieniem się nowych i tańszych kanałów komunikowania się na odległość (z krajem pochodzenia i w ramach zbiorowości imigranckiej), praktycznie stałym dostępem do telewizji i informacji w języku ojczystym, łatwiejszym przekraczaniem granic i tańszym podróżowaniem, a także z możliwością relatywnie częstej zmiany państwa, w którym podejmuje się pracę zarobkową. Na tego rodzaju czynniki zwróciły uwagę m.in. osoby działające w badanej organizacji kulturalno-oświatowej, w organizacji zrzeszającej m.in. menadżerów i w jedna z ekspertek:

R1: Tak, natomiast prawda jest taka, że rodzice dzieci stosunkowo niewiele się włączają, z różnych względów. Ja myślę, że widzę olbrzymią różnicę pomiędzy latami pierwszymi tego stowarzyszenia, to nie o to chodzi, żeby mówić same superlatywy, tylko mówić prawdę, ja rozumiem.

W: Tak, jak najbardziej.

R1: Ja tu do badania nie chcę upiększać rzeczy, które... Chodzi o to, że na początku...

W: To są też ogólne zjawiska, to nie tylko Państwa dotyczy.

R1: O to chodzi. Na początku stowarzyszenia nie było Internetu, polskich dekoderów itd. I ludzie bardzo pragnęli tego, co polskie, chcieli się zgrupować, brakowało im rodzin, brakowało im Polski. A teraz ludzie nie są w takich... jadą za granicę, zupełnie są w innych warunkach. Mają Internet, wszystkie te rozmowy tanie, mają często polski dekoder, więc mają telewizję. (...) Nie mają takiej głębokiej potrzeby szukania tego... często właśnie dzieci są motywacją dla tych ludzi, natomiast prędzej ci ludzie – ja to zauważyłam z doświadczenia – prędzej przyjdą na ognisko, pojedą na narty, pojedą na rowery, czyli na fajne spędzenie czasu, niż na przykład na koncert jakiś polski, nawet najfajniejszy. Nie każdy się muzyką poważną interesuje, ale mieliśmy nie tylko muzykę poważną, przecież pełno było rzeczy. Niekoniecznie oni na to pójdą. <5_IDI_01a_POIE_Francja>

Wyobraźmy sobie właśnie, że wyjechały dwie osoby, wróciły do domu, do Warszawy, jedna po sześciu latach, druga z 18 [osób] czy ileś, i to były dwie osoby dosyć kluczowe w Radzie. Staramy się zastąpić, już jedną znaleźliśmy... To jest takie chwiejne, tak naprawdę w tej Radzie 17 osób jest tak naprawdę siedem, które są bardzo aktywne, trzy czy cztery osoby odchodzą, bo wyjeżdżają, i to się strasznie szybko sypie, że tak powiem. No bo tak, jak mówię, wszyscy działamy dobrowolnie i to jest problem czasami, że nie można czegoś komuś rozkazać. Rozliczamy się pod koniec roku podczas Walnego Zgromadzenia, ale jak: „Nie zrobiłem, bo nie miałem czasu”, to co możemy zrobić, ukarać go, wyrzucić z Rady, ale to nie zostało zrobione. Więc na pewno jest to twór bardzo wrażliwy, musimy się silnie motywować. <15_IDI_03b_POIE_Francja>

To myślę, że to są główne czynniki – Unia Europejska, łatwość tworzenia stowarzyszeń i ich funkcjonowania we Francji, młodzi ludzie i programu typu Erasmus czy programy transferu edukacji ludzi i ekonomia, czyli przepływ ludzi pracy i kapitału i czynniki z tym związane. <22_IDI_E6_POIE_Francja>

Wskazane wyżej czynniki można by uznać za składnik definiujący zarówno proces migracyjny i zbiorowość imigrancką (zmienia się bowiem charakterystyka osób, które



migrują, ich trajektorie migracyjne i sposoby realizacji różnych potrzeb związanych z życiem za granicą), jak i społeczeństwa wysyłającego (nowe formy i zadania polityki wobec diaspory) i przyjmującego (o stopniu zintegrowania decyduje też m.in. stopień przyswojenia powszechnie używanych w nich technologii i sposobów komunikowania).

IV. Stan a uwarunkowania polskich organizacji imigranckich we Francji – konkluzje

IV.1. Stan polskich organizacji we Francji a charakterystyka procesu migracyjnego z Polski do Francji oraz charakterystyka polskiej zbiorowości we Francji

Kondycja współczesnych stowarzyszeń polonijnych we Francji uwarunkowana jest w dużej mierze przez cechy polskiej zbiorowości w tym państwie, modelowanej przez trwający od lat 30. XIX w. (nie licząc przypadków wcześniejszych) proces migracyjny z ziem polskich. Zbiorowość tę ukształtowało wiele fal migracyjnych, na które składały się zarówno migracje polityczne, uchodźcze, jak i ekonomiczne, osób należących do wszystkich niemal kategorii społecznych i zawodowych społeczeństwa polskiego różnych epok (pracowników rolnych i przemysłowych, arystokracji i polityków, artystów i naukowców, inżynierów i rzemieślników, żołnierzy, księży, przedsiębiorców, studentów, itd.; samotnych kobiet i mężczyzn oraz całych rodzin, katolików i wyznawców innych religii, itp.). Obywatele polscy i Francuzi polskiego pochodzenia z drugiego, trzeciego i kolejnym pokoleń zamieszkują wszystkie regiony Francji, choć największe ich skupiska znajdują się w jej północno-wschodniej ćwiertci, zwłaszcza zaś w regionie paryskim i w obszarze byłego zagłębia górniczego w departamentach Nord i Pas-de-Calais. O ile w stolicy Francji, podobnie jak w innych dużych miastach, wzrost polskiej zbiorowości następował w miarę pojawiania się kolejnych fal migracyjnych, o tyle na Północy jest on efektem jednego, choć bardzo ważnego, epizodu w dziejach Polonii francuskiej, a mianowicie imigracji ok. 500 tys. osób w latach 20. i 30. XX w. Ówczesny masowy napływ obywateli polskich z Drugiej Rzeczypospolitej i z Westfalii przyczynił się do ogromnego ilościowego wzrostu populacji polonijnej nad Sekwaną, liczącej dziś ok. miliona osób. Współczesna, emigracja poakcesyjna nastąpiła po latach wyhamowania przepływu osób między oboma państwami (jeszcze w latach 90. XX dominowały migracje sezonowe) i liczebnie bynajmniej nie przewyższa emigracji międzywojennej czy politycznej okresu powojennego. Ma głównie charakter ekonomiczny i dotyczy przede wszystkim dużych ośrodków miejskich, Paryża i miast na południu Francji (obszar pogórniczy na Północy nie jest już tak, jak dawniej, popularnym miejscem podejmowania pracy). Są to w większości osoby relatywnie młode, spośród których wiele żyje w związku i przebywa we Francji z dziećmi.

Duża liczebność, wieloaspektowe zróżnicowanie i zakorzenienie w tradycjach różnych fal migracyjnych polskiej zbiorowości imigranckiej znajdują swoje odzwierciedlenie w charakterystyce współczesnych polonijnych NGO. Siłą zarówno nowych, jak i starszych organizacji, jest istnienie określonych, wytworzonych w poprzednich latach zasobów ludzkich (imigranci polscy z różnych okresów i potomkowie imigrantów), symbolicznych (tradycje, doświadczenia, ważne postaci, miejsce we wspólnej polsko-francuskiej historii na poziomie lokalnym, a czasami także



regionalnym i centralnym), materialnych (budynki, sale, kościoły, instytucje) i logistycznych (znajomość funkcjonowania otoczenia instytucjonalnego przez działaczy starszych organizacji, niekiedy rozbudowane sieci ich kontaktów). Są one oczywiście odmienne w poszczególnych regionach i w odniesieniu do różnych środowisk, jednak mogą być wykorzystywane przez większość organizacji. Zróżnicowanie tradycji i doświadczeń migracyjnych przekłada się także na inne cechy współczesnych stowarzyszeń. Są nimi docieranie do wielu kręgów odbiorców i realizowanie różnych programów (od skupienia się na wyłącznie polskich odbiorcach po nakierowanie na francuskojęzyczną publiczność), w których tradycyjne formy uzupełniane są często przez nowe elementy. Charakterystyka polonijnej zbiorowości wpływa także na fakt, że większość organizacji nie kieruje swej oferty bezpośrednio do imigrantów poakcesyjnych. Część z nich wypadałoby bardziej określić jako postimigranckie, wciąż zachowujące jednak polską lub francusko-polską identyfikację pomimo postępującej lub już osiągniętej integracji ich członków i odbiorców ze społeczeństwem francuskim. Są one również zróżnicowane, jeśli chodzi o wielkość baz członkowskich, średni wiek swych członków i stopień współpracy z instytucjami polskimi lub francuskimi.

We Francji istnieje relatywnie dużo polonijnych organizacji (ok. 200), z czego jednak jedynie ok. 1/3 prowadzi aktywną widoczną na zewnątrz działalność. Oznaczać by to mogło, że większość z nich dociera do niewielkiego grona odbiorców lub do niszowych grup (np. nie utrzymujących kontaktu z polskimi instytucjami bądź z ekspertami reprezentującymi najbardziej aktywne środowiska). Fakt ten tłumaczyć może również wysoka średnia wieku zarówno szeregowych członków, jak i trzonów części badanych NGO, których bazy członkowskie nie zostały zasilone przez nowo przybyłych imigrantów; geograficznie dotyczy to m.in. bardzo licznych w zagłębiu pogórnym w Nord i Pas-de-Calais organizacji. Pomimo swego dotychczasowego dużego zaangażowania, ich działacze napotykać na trudności w znalezieniu następców, którzy zapewniliby tym organizacjom kontynuację w następnych kilkunastu latach.

Tak duża heterogeniczność, na którą nakłada się często również dystans geograficzny, stanowi jedną z przeszkód urzeczywistnienia dążeń niektórych przedstawicieli starszych fal migracyjnych do powołania naczelnej organizacji polonijnej. Funkcjonowanie w Paryżu i na Północy dwóch dużych i typologicznie odmiennych skupisk zbiorowości polonijnej, z własnymi tradycjami, zasobami i liderami, przejawia się w istnieniu w każdym z tych regionów siedzib innych struktur parasolowych, które nie reprezentują wielości polonijnych nurtów, odpowiednio: Federacji Polonii Francuskiej i Kongresu Polonii Francuskiej (oprócz tego, federacyjny charakter mają m.in. Polskie Zjednoczenie Katolickie i Macierz Społecznych Szkół Polonijnych we Francji). Poszczególne stowarzyszenia zachowują własne tożsamości i niezależnie od siebie decydują o swych celach i sposobach, w jaki chcą je realizować. Często zdają sobie sprawę o swym wzajemnym istnieniu (zwłaszcza, kiedy działają na tym samym obszarze lub zajmują się podobnymi kwestiami), mają ze sobą styczność przy pewnych okazjach i wymieniają się komunikatami o swej działalności. Stanowi to potencjał do podjęcia wspólnych działań głównie w ramach konkretnych przedsięwzięć; nie są to jednak częste przypadki. Współpraca najczęściej ma charakter punktowy, ustalany *ad hoc*, nie jest regularna ani koordynowana przez zewnętrzne

struktury. Duża autonomiczność i samodzielność organizacji wpływa z kolei na fakt, że przejawy ich aktywności widoczne są głównie na poziomie lokalnym.

Starsze fale migracyjne wypracowały właściwe sobie know-how w prowadzeniu polonijnych NGO we Francji. Część organizacji założonych 20, 35, 70, 100 czy 190 lat temu (lub kontynuujących tradycje tamtych okresów) realizuje podobny program, co u swych początków. O kierunku ich rozwoju decydują w większości przypadków osoby działające w nich od kilkunastu lub kilkudziesięciu lat, nierzadko od początku ich założenia lub od czasu, kiedy prowadzili je jeszcze poprzedni liderzy. Długi staż w organizacji, stopień zaangażowania w jej działalność i znajomość fundamentalnych dla jej tożsamości tradycji stanowią społeczną legitymację do udziału w procesach decyzyjnych, wyrażającym się w członkostwie w zarządach lub w przynależności do grona jego najbliższych współpracowników. Wobec faktu, że nowo przybyłe osoby dysponowały mniejszym doświadczeniem w działalności organizacyjnej, w stowarzyszeniach założonych przed 2004 r. stawia to w uprzywilejowanej pozycji reprezentantów starszych fal migracyjnych. Stanowić to może barierę w odnowie trzonów tych organizacji.

Z uwagi na rozbudowaną sieć wcześniej założonych podmiotów, wpływ imigrantów poakcesyjnych na ogół, licznie funkcjonujących w tym państwie organizacji polonijnych, nie był zatem wielki. Jednakże, nie wykluczając powrotu do Polski po pewnym czasie, przyczynili się oni do znaczącego i nadal trwającego powiększania się baz członkowskich nowych lub już istniejących stowarzyszeń, które potrafiły odpowiedzieć kulturalno-edukacyjnym, społeczno-integracyjnym i społeczno-religijnym potrzebom ich lub ich dzieci. Dzięki nim, stowarzyszenia te mogą sobie pozwolić na realizację także szerszego programu skierowanego do publiczności francuskiej lub do innych kategorii odbiorców, np. nie związanego bezpośrednio z aktywnością szkół polskich.

Posiadanie względnie dużej bazy członkowskiej, zarówno młodym, jak i starszym NGO, pozwala osiągać w miarę dobrą kondycję finansową i niezależność w podejmowaniu różnych przedsięwzięć. Kondycję takich organizacji można wówczas ocenić generalnie jako dobrą, jednak nie jako taką, której nie chciałoby się poprawić. Wynika to z faktu, że składki członkowskie i ewentualnie inna pomoc materialna członków są tylko jednym z czynników zapewniających stabilność stowarzyszeniom; drugim podstawowym jest bowiem nieodpłatna, wykonywana często przez wiele lat, wielozadaniowa praca ich trzonów (wsparcie ze strony polskich lub francuskich instytucji nie pozwala na to, aby oprzeć na nim stabilność finansową).

Silną stroną nowych stowarzyszeń i ich działaczy jest mniejsze ich uwikłanie w funkcjonujące wśród starszych podmiotów schematy nawiązywania i utrzymywania współpracy, wynikające np. z odmiennych doświadczeń i tożsamości różnych organizacji. Paradoksalnie, pomimo dopiero wypracowywanej widoczności, daje im to większy potencjał do kooperacji z wieloma stowarzyszeniami i instytucjami, w tym do korzystania z właściwych im i przynależnych do Polonii francuskiej rozmaitych ludzkich, symbolicznych, materialnych i logistycznych zasobów.

Cechą obecnych imigrantów jest dużo większa mobilność oraz łatwiejszy niż dawniej dostęp do szeroko rozumianej polskiej kultury i korzystania ze wsparcia innych rodaków. Ponadto, w odróżnieniu od osób mieszkających we Francji od dłuższego czasu,

większość z nich nie osiągnęła w pełni stabilizacji zawodowej i rodzinnej. Inaczej też niż w przypadku kontynuatorów tradycji Wielkiej Emigracji czy politycznego i inteligenckiego nurtu migracji powojennej – o pobycie przeważającej ich części decydują przede wszystkim względy ekonomiczne. Znajduje to odzwierciedlenie w niewielkim ich zainteresowaniu działalnością polonijnych organizacji zawodowych, kulturalnych, naukowych i artystycznych o wąsko ujętych specjalizacjach; część z nich, co prawda, wzmocniła starsze tego rodzaju podmioty lub wzięła udział w zakładaniu nowych, jednak oddziaływanie tych NGO na ogół nowej zbiorowości imigranckiej pozostawało relatywnie mniejsze.

Z kolei tam, gdzie imigranci poakcesyjni zasilili bazy członkowskie, wskazane wyżej cechy nowo przybyłych osób skutkują często brakiem ich formalnego zaangażowania w prowadzenie stowarzyszeń, co z zewnątrz odbierane jest niekiedy jako wyraz ich postawy konsumpcyjnej. Badania ukazały jednak istniejący potencjał społecznej aktywności nowych imigrantów. Z jednej strony, zastając często już funkcjonujące i wypróbowane praktyki realizowania potrzeb lokalnej społeczności polonijnej, przyjmują oni rolę obserwatorów i odbiorców. Z drugiej, są oni gotowi do wniesienia częściowego wkładu w szersze zbiorowe działania, a także do wykonywania zadań wyznaczanych przez osoby na co dzień zaangażowane w prowadzenie stowarzyszeń. Dodajmy, że doświadczenia młodych organizacji, w zarządach których większość stanowią nowo przybyli imigranci, pokazują, że stosunkowo duża ich mobilność jest jednym z największych wyzwań dla niezachwianego funkcjonowania tych NGO; rotacja w gremiach decyzyjnych jest w nich z tego względu częściej obserwowana niż w starszych podmiotach.

Z jednej strony utrzymywanie się uprzywilejowanej pozycji wcześniej ukształtowanych trzonów w starszych organizacjach i z drugiej niewielkie formalne zaangażowanie i mobilność członków nowszych formacji sprzyja sytuacji, w której wpływ na procesy decyzyjne w stowarzyszeniach ma niewielkie i relatywnie stałe grono osób, a zatem sprzyja niskiemu stopniowi ich zdemokratyzowania.

Znaczenie wieloaspektowości procesu migracyjnego i polskiej diaspory we Francji dla kondycji polskich organizacji imigranckich w tym państwie obrazuje Rycina 3.

Rycina 3. Proces migracyjny oraz zbiorowość imigrancka jako determinanty kondycji polskich organizacji imigranckich we Francji

Charakterystyka procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej

- Duża od prawie stu lat liczebność polskiej zbiorowości, stosunkowo niewielki liczebny udział najnowszej fali migracyjnej w tej populacji.
- Imigracja poakcesyjna poprzedzona kilkoma innymi politycznie, kulturowo i liczebnie ważnymi falami migracyjnymi.
- Rozproszenie na terytorium całej Francji, większa koncentracja w kilku obszarach i w dużych miastach, zwłaszcza w byłym regionie Nord i Pas-de-Calais i w regionie Paryża (obecnie – duże miasta i południe państwa).
- Wieloaspektowe zróżnicowanie polskiej zbiorowości: (1) wielość tradycji i doświadczeń migracyjnych (powiązane z rozmieszczeniem geograficznym), (2) odmienne dominujące powody migracji w poszczególnych okresach, (3) heterogeniczność w zakresie znajomości kultury polskiej i francuskiej (imigranci z różnym stażem pobytu we Francji oraz potomkowie imigrantów kolejnych pokoleń), (4) odmienne grupy społeczno-zawodowe i kategorie wiekowe, różnice światopoglądowe (np. stosunek do laickości, neutralności politycznej czy stopnia i zakresu łączenia kultury polskiej z katolicką).
- Imigranci poakcesyjni: relatywnie młodszy od pozostałych członków zbiorowości migracyjnej, bardziej mobilni, doświadczający (wobec zmian cywilizacyjnych) swej migracji odmiennie niż poprzednicy; pobyt we Francji przeważnie z powodów ekonomicznych.
- Istnienie wzorów samoorganizowania się i doświadczonych w prowadzeniu organizacji działaczy (imigranci poakcesyjni – mniejsza znajomość tradycji stowarzyszeniowych i nowe wzory aktywności społecznej), w różnym stopniu widocznych dla instytucji polskich i francuskich (nowi – w trakcie wypracowywania widoczności).
- Wytworzenie się schematów nawiązywania i utrzymywania współpracy wewnątrz zbiorowości migracyjnej (nowi działacze – większa swoboda w tym zakresie).



Stan organizacji

- Duża liczebność i zróżnicowanie (w tym: wiek, tradycje, rozmieszczenie, liczebność i średnia wieku członków, ich cechy społeczne i znajomość kultury polskiej i francuskiej, ewentualne sprofilowanie światopoglądowe NGO).
- Zróżnicowane cele, programy i role, różne kręgi odbiorców, najczęściej lokalnych; publiczność od wyłącznie polskiej po głównie francuskojęzyczną; różny stopień współpracy z instytucjami polskimi i francuskimi.
- Autonomiczność i samodzielność poszczególnych NGO, relatywnie rzadko podejmowana współpraca między nimi, brak koordynacji ich działań, brak organizacji parasolowej odzwierciedlającej ich zróżnicowanie.
- Większość stanowią NGO założone przed 2004 r., kierowane najczęściej przez starsze fale migracyjne.
- Niewielki wpływ imigrantów poakcesyjnych na działalność większości organizacji. Rozwój, dzięki zasileniu przez nich baz członkowskich, NGO odpowiadających ich potrzebom.
- Aktywność imigrantów poakcesyjnych wynikająca często z inicjatyw i decyzji przedstawicieli starszych fal migracyjnych.
- Zaawansowana średnia wieku członków dużej liczby stowarzyszeń; trudności starszych NGO w znalezieniu następców.
- Trudność w utrzymaniu stabilności przez zarządy złożone głównie z młodych imigrantów.
- Niewielki stopień zdemokratyzowania, oparcie działalności na tronach składających się często od wielu lat z tych samych osób.
- Zróżnicowana kondycja stowarzyszeń.
- Prowadzenie aktywnej widocznej na zewnątrz działalności przez ok. 1/3 organizacji.
- Możliwość korzystania z zasobów ludzkich, symbolicznych, materialnych i logistycznych; potencjał młodych organizacji do współpracy z większą liczbą podmiotów polonijnych.
- Relatywnie duża baza członkowska (składki) i duże zaangażowanie tronów jako podstawy w miarę dobrej kondycji danej organizacji.

Opracowanie własne.

IV.2. Stan polskich organizacji we Francji a charakterystyka Polski jako kraju wysyłającego

Biorąc pod uwagę przyjęty model wyjaśniający, należy też zwrócić uwagę na wpływ zarówno polityki Polski wobec diaspory, szczególnie we Francji, jak i stanu i wzorów polskiego społeczeństwa obywatelskiego, na kondycję badanych stowarzyszeń polonijnych.

Dla wielu odbiorców polityki polonijnej, pozbawiona jest ona spójności, nie tylko ze względu na fakt, że realizowana jest przez różnorodne podmioty. Z jednej strony polskie instytucje we Francji oferują wybranym przedsięwzięciom zróżnicowane wsparcie (finansowe, merytoryczne, logistyczne, udzielanie patronatu itp.), z drugiej odbywa się to według kryteriów określanych przez część respondentów jako niejasne – zarówno w drodze konkursów na projekty, jak i poza tą procedurą. Relacje polskich przedstawicielstw dyplomatycznych z organizacjami życzącymi sobie takiego kontaktu są bezpośrednie i indywidualne, niezależne od istnienia podmiotów zrzeszających różne polonijne NGO we Francji. Finansowanie ma charakter doraźny i dotyczy z reguły krótkofalowych przedsięwzięć. Obok różnorodnych organizacji, środowisk i działaczy utrzymujących dobre relacje z Ambasadą RP w Paryżu lub Konsulatem Generalnym RP w Lyonie, istnieją również takie, które wyrażały swój ogólny brak zaufania do działania tych instytucji (wówczas mówiono np. o ich politycznym lub światopoglądowym ukierunkowaniu), albo które mają z nimi ograniczony kontakt (są to np. nawiązujące do tradycji przedwojennych organizacje z Nord i Pas-de-Calais, które do 2013 r. miały „swój” Konsulat Generalny RP w Lille; w podobnej sytuacji są organizacje z Alzacji i Lotaryngii, gdzie od 2008 r. nie funkcjonuje Konsulat Generalny RP w Strasburgu).

Z powyższych względów część działaczy zdystansowanych wobec aktywności polskich przedstawicielstw we Francji pozytywnie oceniło decyzję o przeniesieniu zarządzania budżetem dla Polonii z Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP do Senatu RP i podległych mu organizacji pozarządowych, interpretując to jako krok w kierunku odpolitycznienia polityki państwa polskiego wobec swej diaspory. Zwrócono również uwagę na inną zmianę, polegającą na dostrzeżeniu, wciąż niewystarczającym, potrzeb emigracji polskiej na Zachodzie.

Uwarunkowania te wpływają na zróżnicowany stopień współpracy polskich organizacji imigranckich z instytucjami polskimi we Francji. Co prawda istnieje możliwość uzyskania wsparcia ze strony ambasady czy konsulatu, jednak realizacja zdecydowanej większości przedsięwzięć stowarzyszeń polonijnych nie bazuje na wyłącznej pomocy tych instytucji; jeśli np. dofinansowanie zostaje przyznane, ma ono najczęściej charakter pomocniczy. Sposób, w jaki rozdysponowywane są środki przez instytucje, uniemożliwia organizacjom (jeśli chciałby działać wyłącznie w oparciu o pomoc państwa polskiego) planowanie działań długofalowych, wykraczających poza okres rozliczania projektów, a także zatrudnianie płatnego personelu. Zapewnianie stabilności finansowej i organizacyjnej stowarzyszeń odbywa się zatem w oparciu o różne źródła, pośród których pomoc ze strony polskich instytucji we Francji nie jest decydująca, choć bywa bardzo ważna. Stabilność ta osiągnięta jest dzięki bezpłatnej pracy trzonów stowarzyszeń, doraźnej aktywności wolontariuszy i składkom członkowskim,

a także na – w różnym stopniu rozwiniętych – relacjach z instytucjami francuskimi. Choć organizacje polonijne, których działalność zależy w dużym stopniu od przyznania bądź nie wsparcia ze strony polskich instytucji we Francji, mogą być aktywne i widoczne, to ich dobra kondycja jest oparta na kruchych podstawach. Większość działań takich, często młodych stażem, stowarzyszeń realizowanych jest *ad hoc*, na zasadzie projektowej mobilizacji wybranych ich członków lub osób z ich otoczenia.

Z kolei sposób komunikowania się i utrzymywania relacji ze stowarzyszeniami, a także brak strategicznej współpracy z nimi np. w kreowaniu pozytywnego wizerunku Polski, jest jednym z czynników utrzymującego się braku koordynacji działań podmiotów polonijnych we Francji. Ponadto, polskie instytucje są w ostatnich latach neutralne wobec organizacji, które stawiają sobie za cel zrzeszanie polskich NGO we Francji, co oznacza, że nie udzielają im znaczącego logistycznego ani finansowego wsparcia, bez którego ich działalność jest trudna do wyobrażenia. Funkcjonujące w obu okręgach konsularnych, w latach poprzedzających przeprowadzenie badań, Rady Konsultacyjne, w których obradach na zaproszenie konsulatów uczestniczyły wybrane NGO, uznać można za stworzenie alternatywnej wobec oddolnego ruchu zjednoczeniowego platformy koordynowania działań stowarzyszeń i ich współpracy z polskimi instytucjami, w pewnym sensie podważającej sens istnienia struktur federacyjnych. Dodać jednak należy, że brak naczelnej organizacji polonijnej we Francji odzwierciedlającej różnorodność środowisk polonijnych wynika również z innych czynników (w tym zarówno z wynikającego z historii imigracji wielopoziomowego zróżnicowania polskich stowarzyszeń, jak i z nieuznawania przez Francję mniejszości narodowych i etnicznych oraz jakichkolwiek struktur pośredniczących w relacjach między państwem a obywatelem tego lub obcego państwa). Utrzymywanie przez instytucje polskie głównie bezpośrednich, zindywidualizowanych kontaktów z organizacjami należy, ponadto, uznać za czynnik sprzyjający ich działaniu w sposób autonomiczny wobec innych NGO i jako jeden z powodów, dla których przykłady regularnej współpracy między nimi nie są częste.

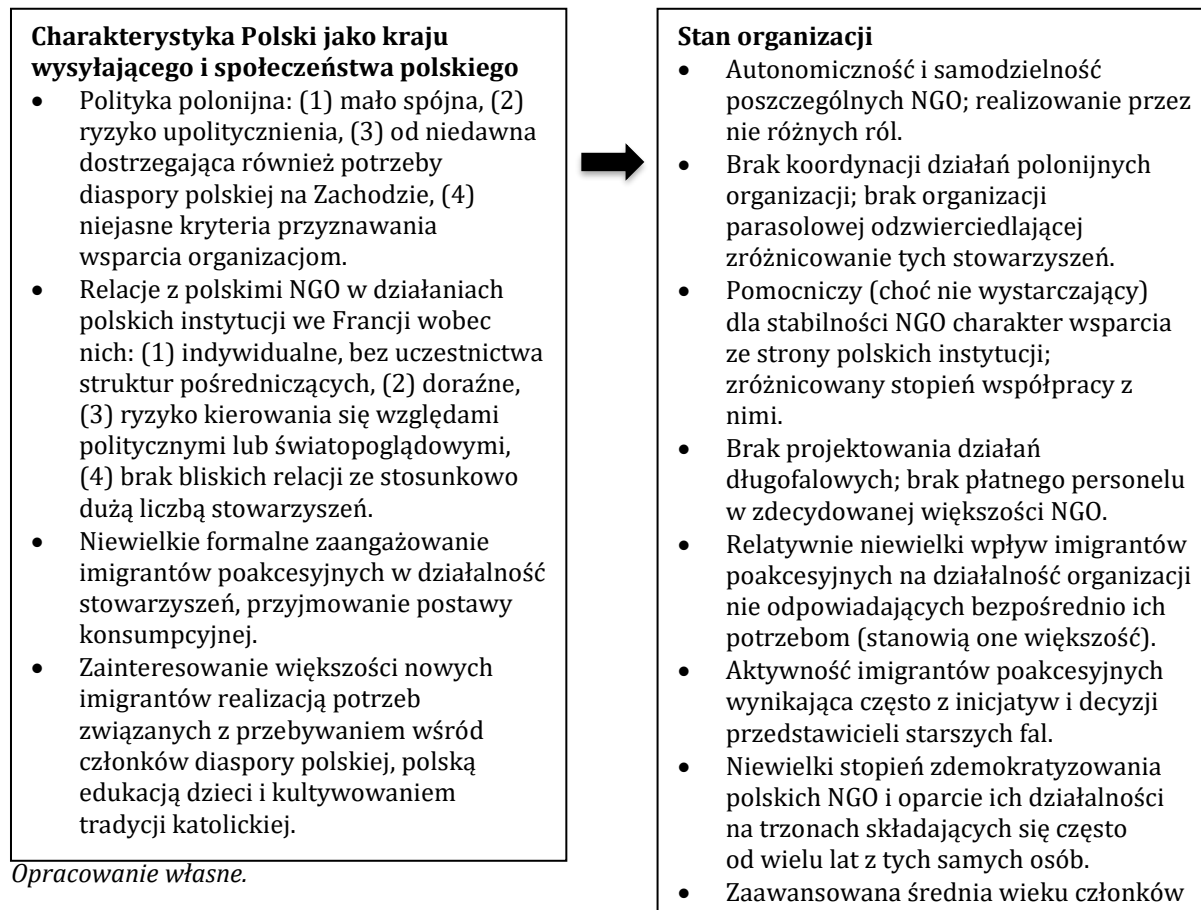
Na kondycję badanych organizacji imigranckich wpływają również tradycje i wzory zrzeszania się nabyte przez migrantów w państwie pochodzenia. Przeprowadzone badania uwidocznily niewielki stopień formalnego angażowania się nowo przybyłych imigrantów w życie stowarzyszeń. Interesują ich przede wszystkim organizacje, których działalność wiąże się z ich praktyczno-codziennymi doświadczeniami; przyjmują w nich głównie rolę odbiorców, a nawet i konsumentów, rzadko stając się stałymi członkami dotychczasowych trzonów tych NGO. Jednocześnie, mobilizowani przez zarządy i ich najbliższych współpracowników, nowi szeregowi członkowie stowarzyszeń zgadzają się na realizowanie pojedynczych, konkretnych zadań wynikających z aktualnych potrzeb danej społeczności polonijnej. Odnotowuje się wciąż chęć Polaków do spędzania czasu wśród reprezentantów rodzimej kultury, zadbania o polską edukację dzieci i kultywowania religii katolickiej utożsamianej z polską tradycją. Fakt, że zaspakajana jest ona niekiedy równolegle do inicjatyw podejmowanych przez formalne organizacje tłumaczony jest zarówno specyficznymi polskimi doświadczeniami historycznymi („próżnia społeczna” wytworzona w czasie socjalizmu), jak i ogólnymi przemianami cywilizacyjnymi (Internet, tańsze podróżowanie, łatwiejszy dostęp do mediów kraju wysyłającego). Inną cechą organizacji polonijnych, którą można powiązać ze stanem

społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, jest ich relatywnie małe zdemokratyzowanie i skupienie się na roli usługodawcy. Realny wpływ na decyzje podejmowane w stowarzyszeniach mają stosunkowo niewielkie grupy osób, często pełniących od kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu lat różne funkcje w zarządach.

Sytuacja ta wielorako przekłada się na stan organizacji polonijnych. Widoczne jest to m.in. w braku rozwoju baz członkowskich starszych stowarzyszeń lub o profilu nieodpowiadającym potrzebom imigrantów poakcesyjnych, w wyniku czego postępuje zwiększanie się średniej wieku w tych organizacjach; kontynuowanie tego trendu rodzi ryzyko zaprzestania działalności przez część tych NGO lub utratę ich imigranckiego charakteru. Nowi imigranci wpłynęli natomiast pozytywnie na kondycję nowych i prowadzonych przez wcześniej przybyłych do Francji Polaków organizacji o profilu kulturalno-oświatowym, podtrzymujących polską tożsamość swych członków i ułatwiających im wzajemną integrację, często współpracujących, w różnym stopniu, z polskimi księżmi lub parafiami. Liczebnie organizacje te są w mniejszości (w bardzo wielu działają Polacy i Francuzi polskiego pochodzenia, których oferta nie jest skierowana bezpośrednio do imigrantów poakcesyjnych), jednak to w nich, jeśli były założone przed 2004 r., nastąpiło znaczące odnowienie baz członkowskich. Jednocześnie liczebny przyrost członków tych NGO nie miał dużego odzwierciedlenia w wymianie składu ich trzonów, których funkcjonowanie nadal opiera się na zaangażowaniu osób przybyłych do Francji we wcześniejszych dekadach, o ustabilizowanej sytuacji życiowej i zawodowej. Dodać należy, że wpływ zmian cywilizacyjnych, a zwłaszcza zwiększonej mobilności ludzi młodych i w średnim wieku, odbija się negatywnie w największym stopniu na stabilności tych założonych po 2004 r. stowarzyszeń, w których organy decyzyjne zasilane są w przeważającej mierze przez osoby w wieku produkcyjnym.

Rozważania na temat wpływu charakterystyki Polski i społeczeństwa polskiego na kondycję polskich organizacji imigranckich we Francji przedstawia Rycina 4.

Rycina 4. Charakterystyka Polski i polskiego społeczeństwa jako determinanty kondycji polskich organizacji imigranckich we Francji



Opracowanie własne.

IV.3. Stan polskich organizacji we Francji a charakterystyka Francji jako kraju przyjmującego

Francuzi polskiego pochodzenia ani polscy obywatele nie są objęci polityką integracyjną Republiki Francuskiej w przyjętym w tym państwie rozumieniu tak nazywanej polityki. Jest ona definiowana wąsko, czyli jako włączanie cudzoziemców z państw niebędących członkami Unii Europejskiej w proces, dzięki któremu ich pobyt we Francji jest legalny i który może zakończyć się nadaniem im francuskiego obywatelstwa. Wszelkie inne działania państwa, których odbiorcami są imigranci, nie są ujmowane w ramy tej polityki. Stąd np. sprzyjanie przez państwo budowaniu więzi między jednostkami wywodzącymi się z różnych kategorii społecznych, także nie będzie traktowane jako element polityki integracyjnej. W przypadku interesującej nas zbiorowości, wdrażana jest ona wyłącznie w momencie, kiedy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej decyduje się na złożenie wniosku o naturalizację (zgodnie z procedurą wspólną wszystkim obywatelom innych państw UE, uproszczoną w stosunku do formalności dotyczących pozostałych cudzoziemców).

Pozostałe polityki szczegółowe obejmują w równym stopniu obywateli francuskich i obywateli innych państw mieszkających legalnie we Francji. Zrównani są oni

w dostępie do usług publicznych i na takich samych zasadach korzystają np. z polityki socjalnej. Różnica między nimi uwidacznia się w wyjątkowych sytuacjach, np. w czasie francuskich wyborów prezydenckich i parlamentarnych; obywatele polscy mogą jednak głosować w tym państwie w wyborach samorządowych i europejskich. Żadna z polityk szczegółowych nie różnicuje swych odbiorców, zarówno obywateli, jak i nie-obywateli francuskich, ze względu na ich pochodzenie kulturowe. Naród we Francji definiowany jest politycznie i jako taki pozostaje niepodzielny, a jego członkowie – równi wobec prawa; stąd, w ramach francuskiej wspólnoty narodowej, nie są uznawane jakiegokolwiek mniejszości etniczne, narodowe i religijne. Nawet jeśli socjologicznie takie zbiorowości istnieją, państwo nie kieruje wobec nich osobnej polityki. Pozostają one niewidoczne dla instytucji publicznych, a od ich hipotetycznych członków wymaga się, aby nie przedkładali swej przynależności do nich ponad solidarność z innymi obywatelami. W różnych sytuacjach życia społecznego zabronione są zarówno praktyki dyskryminacyjne wobec członków zbiorowości wyodrębnionych na podstawie np. pochodzenia migracyjnego, jak i traktowanie ich w uprzywilejowany sposób, niezależnie, czy są oni obywatelami Francji czy też innych państw. Ponadto, państwo nie uznaje pośrednictwa jakichkolwiek struktur – formalnie zarejestrowanych jako stowarzyszenia lub związki wyznaniowe albo funkcjonujących nieformalnie – w relacjach z poszczególnymi obywatelami i innymi mieszkańcami swego terytorium. Nie mają one prawa do występowania w imieniu tych osób i decydowania o nich. Co więcej, zadaniem państwa-narodu jest dbałość o możliwość emancypacji jednostek z podległości innym niż państwowej (narodowej) wspólnocie; wykluczone jest funkcjonowanie jakichkolwiek autonomicznych wobec narodu zbiorowości.

Reguły te oddziałują na kondycję organizacji polonijnych. Pod względem prawnym nie różnią się one w żadnym stopniu od innych stowarzyszeń francuskich. Nie są traktowane jako imigranckie czy reprezentujące pewną lokalną kulturowo-etniczną zbiorowość. Ewentualne pochodzenie imigranckie ich członków, odbiorców czy liderów nie ma znaczenia w polityce instytucji francuskich różnego szczebla wobec nich. Rozróżniane są one np. według profilu swej działalności, jako francuskie organizacje kulturalne, edukacyjne, socjalne, artystyczne, naukowe, zawodowe, sportowe itd. Z jednej strony, przysługują im te same możliwości uzyskania wsparcia od państwa i samorządów, co pozostałym NGO. Z drugiej, nie istnieje żadna dedykowana im platforma dialogu z instytucjami ani osobne źródła finansowania, które uwzględniałyby ich specyficzne cechy i potrzeby. Fakt, że nie otrzymują one od państwa francuskiego np. pewnej wspólnej puli środków do rozdysponowania na cele diaspory polskiej, nie zachęca ich do koordynowania swych działań. Sprzyja natomiast wzmocnieniu ich samodzielności i autonomiczności względem siebie, budowaniu zindywidualizowanych i zróżnicowanych relacji z wybranymi podmiotami francuskimi. Podobnie, brak uznania podmiotowości wspólnot imigranckich przez Republikę nie oddziałuje pozytywnie na rzecz powołania jednej organizacji parasolowej, odzwierciedlającej różnorodność polonijnych stowarzyszeń. Wiele z nich nie widzi zasadności istnienia struktury, która ich zdaniem nie miałaby przełożenia na ich bezpośrednie kontakty z instytucjami.

Relacje te, jeśli są nawiązane, są uznawane za poprawne, a w przypadku, gdy współpraca trwa od dłuższego czasu, nawet za bardzo dobre. Choć pochodzenie kulturowo-etniczne członków i odbiorców danej organizacji nie powinno mieć wpływu

na podejście urzędników do niej, to czasami może ułatwiać lub utrudniać załatwienie różnych spraw. Występujące w społeczeństwie francuskim przejawy ksenofobii wobec osób obcego pochodzenia w przeważającej mierze nie dotyczą jednak imigrantów z państw europejskich. Zachęcać mogą jednak do nieeksponowania przez organizacje polonijne tych aspektów swej aktywności, które mogą być uznane za zbyt podkreślające odmienną polską zbiorowość imigrancką wobec społeczeństwa przyjmującego.

Francuzi o polskich korzeniach są niekiedy, podobnie jak potomkowie Włochów czy Portugalczyków, wskazywani w dyskursie publicznym jako wzorowy przykład integracji (dawne negatywne opinie o postępkach w asymilacji tych grupach odeszły w zapomnienie). W miejscach z dużym odsetkiem takich osób wśród mieszkańców, lokalna tożsamość inkorporowała niekiedy na stałe polskie elementy. Polscy imigranci przybywający po 2004 r. mają opinię pracowitych i dobrych fachowców, pomimo obecnego w dyskursie medialnym tematu dumpingu socjalnego. Takie postawy stwarzają członkom polskiej zbiorowości przestrzeń do podejmowania aktywności społecznej i realizacji ich różnych celów we współpracy z francuskimi instytucjami i na warunkach ustalonych przez to otoczenie. Zdaniem części ekspertów, generalnie pozytywne nastawienie do Polonii, uważanie jej za mało problemową zbiorowość, nie zachęca władz francuskich do refleksji nad skierowaniem wobec niej pewnych specjalnych działań.

Organizacje pozarządowe we Francji odgrywają dużą rolę w realizacji wielu polityk publicznych, co daje różne możliwości rozwoju także NGO prowadzonym przez imigrantów lub ich potomków. Mogą one, po spełnieniu wspólnych dla wszystkich warunków, liczyć ze strony instytucji francuskich na wsparcie lokalowe (darmowe udostępnianie pomieszczeń lub wynajmowanie ich po preferencyjnych cenach), materialne (dotacje na określone przedsięwzięcia, współfinansowanie działalności, pomoc w zatrudnianiu stażystów) i logistyczne (dostęp do rozbudowanej sieci innych NGO, pomoc w obsłudze księgowej i prawnej). Dla wielu stowarzyszeń prowadzonych przez polskich imigrantów lub ich potomków stanowi to podstawę stabilności, na której mogą budować swą, opartą na kilku czynnikach, w miarę dobrą kondycję. Rozwinięte społeczeństwo obywatelskie i udogodnienia w kierowaniu organizacjami pozarządowymi są z pewnością czynnikami, które przyczyniają się do pojawiania się wciąż nowych stowarzyszeń polonijnych i utrzymywania się stosunkowo dużej ich liczby (choć w żadnych francuskich rejestrach nie są traktowane jako „polskie”; tego rodzaju widoczność zyskują dopiero wtedy, gdy w nazwie zawierają „*polonais*” lub „*franco-polonais*”, co jednakże nie musi oznaczać, że mają one imigrancki charakter).

Możliwość włączenia się organizacji polonijnych w działania różnorodnych francuskich instytucji sprzyja ich heterogeniczności, jeśli chodzi o tematykę, którą się zajmują. Zachęca je także do współpracy w wybranych przez siebie obszarach z innymi francuskimi NGO. Dla imigrantów z Polski o specjalistycznych zainteresowaniach i kompetencjach stanowi to szansę zaistnienia we francuskiej sferze publicznej i wejścia w obieg stowarzyszeń o określonym, nie koniecznie zorientowanym na polską diasporę, profilu działalności (ze względu na dostępność, we francuskim otoczeniu instytucjonalnym funkcjonują one głównie na poziomie lokalnym, choć niektóre utrzymują też relacje z podmiotami obejmującymi szerszy zdefiniowany obszar).



Tłumaczy to w pewnym sensie utrzymywanie się sytuacji, w której część organizacji zarówno założonych po 2004 r., jak i starszych, nie zawsze jest z zewnątrz odbierana jako „polska”. Stowarzyszenia tego rodzaju współpracują częściej z podmiotami francuskimi, niż z polskimi, a ich publiczność jest głównie francuskojęzyczna. Jednocześnie zachowują one polską lub polsko-francuską autoidentyfikację: ich członkowie nie ukrywają swego polskiego pochodzenia lub (w przypadku tych, którzy nie mają polskich przodków) chęci współpracy wokół ogólnie pojętych polskich spraw. Działając w obszarze kultury, biznesu czy pomocy socjalnej przyczyniają się one do tworzenia dobrego wizerunku Polski i Polaków; są również rozpoznawalne przez organizacje, które w większym stopniu nakierowane są na polskojęzycznych odbiorców.

Przyjęty we Francji model funkcjonowania organizacji pozarządowych nie motywuje zatem do działań nakierowanych na określone zbiorowości imigranckie, choć też im się nie przeciwstawia. Wiele zależy od umiejętności samych stowarzyszeń do współplanowania swych celów z misją poszczególnych instytucji. Choć władze francuskie nie prowadzą polityki integracyjnej wobec zbiorowości polonijnej, to w ramach swych różnych polityk szczegółowych i na różnych szczeblach pomagają wielu organizacjom w zapewnianiu nie tylko lepszego funkcjonowania imigrantów z Polski, ale także obecności szeroko rozumianej polskiej kultury w społeczeństwie francuskim. Cele tych NGO realizowane są wówczas w ramach adresowanych do ogółu mieszkańców danego obszaru programów kulturalnych, edukacyjnych, naukowych, socjalnych, gospodarczych, rewitalizacyjnych, turystycznych, sportowych, dotyczących współpracy międzynarodowej i wielu innych.

Ważne są przy tym ogólne warunki uzyskania pomocy finansowej dla określonych przedsięwzięć: nie powinny one z założenia wykluczać udziału bądź dyskryminować osób, które nie mają polskiego pochodzenia (Republika przeciwstawia się wszelkim przejawom tzw. komunitaryzmu) ani mieć charakteru religijnego (zgodnie z zasadą laickości, państwo nie finansuje przedsięwzięć wspólnot wyznaniowych). Wedle pierwszego kryterium, lokalne władze wspomagają więc działania polskich szkół (np. udostępniając im sale, a w pewnym miejscu uruchamiając autobus dowożący uczniów do placówki), ponieważ widzą w nich centra edukacyjne dające różnym mieszkańcom szansę na poznanie innej kultury niż francuska, niezależnie od ich obywatelstwa i pochodzenia. Możliwość skorzystania na równych zasadach przez wszystkich zainteresowanych będzie także istotna dla instytucji rozpatrujących wnioski o dofinansowanie przedsięwzięcia kulturalnego czy pośrednictwa w pomocy socjalnej. Takie podejście z jednej strony sprzyja istniejącej u wielu polskich organizacji otwartości na odbiorców francuskojęzycznych, z drugiej nie ułatwia im dotarcia do imigrantów mówiących słabo w języku społeczeństwa przyjmującego (mogliby oni np. czuć się nieswojo podczas wydarzenia, gdzie dominowałby język francuski; w przypadku pracy socjalnej ważna byłaby dwujęzyczność osób udzielających pomocy). Drugie ze wspomnianych kryteriów, czyli zasada laickości, sprawia z kolei, że w salach udostępnianych polskim organizacjom przez lokalne władze nie mogą odbywać się, jeśli takie są oferowane, zajęcia z katechezy. Oba kryteria przyczyniają się do tego, że stowarzyszenia nie mogą realizować programu odpowiadającego potrzebom charakterystycznych dla najnowszej migracji wyłącznie w oparciu o wsparcie instytucji francuskich. Stawia to w uprzywilejowanej sytuacji organizacje polonijne, które określane były przez ekspertów jako „laickie” lub „świeckie” i których oferta skierowana

jest głównie do francuskojęzycznych odbiorców. Sposób funkcjonowania NGO i podejście Francji do specyficznych społeczno-kulturalnych potrzeb imigrantów może też być uznany za jeden z czynników, który sprawił, że napływ imigrantów poakcesyjnych nie wpłynął znacząco na kondycję większości organizacji polonijnych w tym państwie.

Zawarte w tym punkcie rozważania obrazuje Rycina 5.

Rycina 5. Charakterystyka Francji i francuskiego społeczeństwa jako determinanty kondycji polskich organizacji imigranckich we Francji



Opracowanie własne.

IV.4. Stan polskich organizacji we Francji a bilateralne stosunki między Polską a Francją

Poszerzenie Unii Europejskiej o kolejnych dziesięć państw w 2004 r., a następnie pełne otwarcie francuskiego rynku pracy dla wszystkich obywateli państw członkowskich tej organizacji w 2008 r., stanowiło ważną zmianę w obustronnych relacjach między Polską a Francją. Wspólna przynależność do UE zwiększyła częstotliwość wzajemnych kontaktów na poziomie rządów, instytucji regionalnych i lokalnych, a także pomiędzy oboma społeczeństwami. Zapowiedzią tej zmiany było budowanie wspólnych relacji na różnych szczeblach od początku lat 90. XX w. Obywatele polscy posiadają we Francji taki sam status prawny, jak obywatele Belgii, Niemiec czy Hiszpanii i nie są już objęci francuską polityką integracyjną. Prowadzone przez polskich imigrantów i ich potomków organizacje uzyskały możliwość wykorzystywania nowego kontekstu w poszukiwaniu instytucjonalnych partnerów zarówno w Polsce, jak i we Francji, którymi mogą być również wyspecjalizowane unijne, rządowe i pozarządowe podmioty promujące współpracę w ramach UE.

Wzajemne otwarcie rynku pracy, usług, towarów i kapitału zwiększyło francuską obecność w Polsce i polską we Francji. Pomimo korzyści wynikających z takiej sytuacji, w obu przypadkach różni aktorzy społeczni i gospodarczy mogli ponieść indywidualne i czasowe straty (np. w Polsce w wyniku początkowej przewagi francuskich dużych firm, we Francji wobec konkurencyjnej oferty polskich usługodawców). Za sprawą mediatyzacji i upolitycznienia tych kwestii, zwłaszcza w okresach przedwyborczych, spotęgowane zostało znaczenie niektórych problemów. Oba społeczeństwa za sprawą debat o „polskim hydrauliku” czy pracownikach delegowanych dostrzegły nie tylko istnienie zbieżnych punktów między Polską i Francją w polityce europejskiej (zob. Marchand 2006). Jednocześnie intensyfikacja kontaktów i zwiększenie wiedzy o sobie nawzajem sprawiła, że wzajemne postrzeganie stało się – przynajmniej w niektórych środowiskach – mniej stereotypowe. Być może tym należy tłumaczyć to, że w porównaniu z początkiem lat 90. XX w. Francuzi cieszą się dziś porównywalną z innymi narodami, ale już nie ponadprzeciętną, deklarowaną w sondażach sympatią Polaków. Z kolei w mediach francuskich dawny obraz niezbyt dostatek i wyłącznie konserwatywnej Polski wiele razy był uzupełniany o inne elementy.

Polska zbiorowość imigracyjna również uczestniczy w opisanych wyżej procesach. Powiększenie się jej o imigrantów poakcesyjnych jest bezpośrednim skutkiem zaistnienia nowych warunków politycznych. Napływ nowych osób z kolei spowodował pojawienie się nowych i odnowienie niektórych starszych polskich stowarzyszeń. Przyczynił się też do ogólnego zwiększenia różnorodności działań i odbiorców polonijnych NGO. Biorąc pod uwagę rozwój polskiej diaspory we Francji warto zauważyć, że właściwie we wszystkich swych okresach był on wypadkową zarówno bilateralnych relacji i umów politycznych, jak i szerszego kontekstu i działań państw trzecich. Przykładem tego jest uchodźstwo polityczne z powodu ingerencji obcych sił w Polsce w XIX w. i między 1939 a 1989 r., a także sytuacja, jaka zaistniała w niemieckiej Westfalii po 1918 r., która skłoniła tamtejsze polskie rodziny do przeprowadzki jeszcze bardziej na zachód – w wyniku uzgodnień między Warszawą a Paryżem. Również rozszerzenie UE w 2004 r. nastąpiło w wyniku uwspólnienia celów wielu państw.

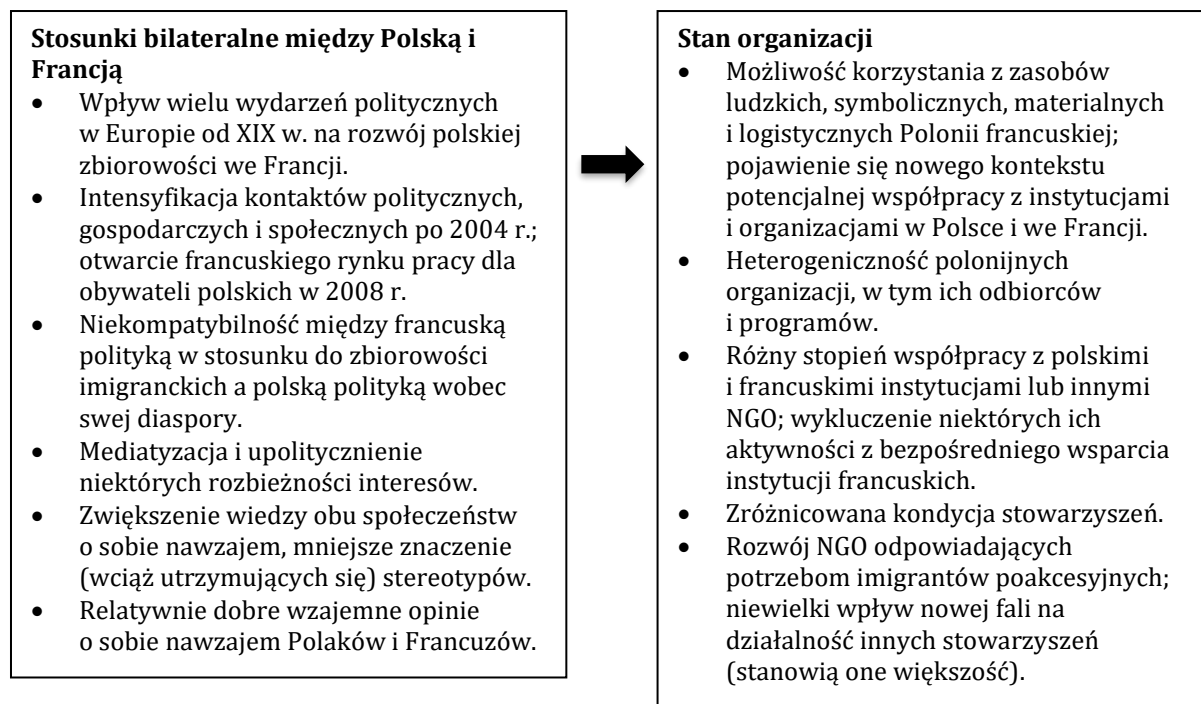
Dawne dzieje polityczne i ich skutki sprawiły, że współcześnie istnieje dużo organizacji polonijnych we Francji kontynuujących tradycje różnych fal migracyjnych. W efekcie, stowarzyszenia prowadzone przez polskich imigrantów lub ich potomków są zróżnicowane, jeśli chodzi nie tylko o ich działalność i odbiorców, ale także znaczenie, jakie przywiązują do współczesnych relacji polsko-francuskich. Otwarcie granic w 2004 r. i zmiany, jakie to spowodowało, nie zmieniło bowiem wiele w funkcjonowaniu części starszych organizacji imigranckich; dla ich członków biograficznie ważniejsza mogą być wydalania polskich pracowników w czasie kryzysu lat 30. XX w. albo wsparcie Francji dla polskich uchodźców, niż np. kwestie dotyczące współczesnych pracowników delegowanych. Przeszłość stosunków bilateralnych wytworzyła wiele różnorodnych zasobów i wspólnych francusko-polskich „miejsc”, bliższych lub dalszych doświadczeniu poszczególnych polonijnych nurtów. Zmienność warunków politycznych w Europie stanowi zatem czynnik wzmacniający heterogeniczność stowarzyszeń polonijnych, a zwłaszcza rozdźwięk między celami większości organizacji, a tych, które swą działalność skierowały w stronę przedstawicieli nowej imigracji.

Odnotować należy też pewną niekompatybilność między polityką Francji w stosunku do „niewidocznych” dla niej zbiorowości imigranckich, a polityką Polski wspierającą podtrzymywanie tożsamości kulturowej członków swej diaspory. Stawia to w gorszym położeniu organizacje, które odpowiadają potrzebom najczęściej sygnalizowanym przez imigrantów poakcesyjnych, a także te, których działania zawierają elementy religijne; dla części swych projektów mogą one bowiem nie uzyskać bezpośredniego wsparcia od instytucji francuskich. O ile starsze organizacje o tego rodzaju programach wyrobiły sobie umiejętność skutecznego realizowania swych celów w takich warunkach, o tyle młodsze występowanie tej niekompatybilności może skłaniać do oparcia swej stabilności na własnych środkach i pomocy ze strony polskiej. Z tego omawiane czynniki można uznać za zwiększające zróżnicowanie stowarzyszeń, jeśli chodzi o stopień ich współpracy zarówno z francuskimi, jak z polskimi, instytucjami i innymi NGO.

Z przeprowadzonych badań można także wysunąć wniosek o pewnej rozłączności pomiędzy dyskursem politycznym podkreślającym różnice między rządami obu państw a opiniami o polskich imigrantach. Nie oznacza to, że treści debat przekazywane przez media francuskie pozostają bez znaczenia dla doświadczeń polskich obywateli nad Sekwaną. Chodzi tu bardziej o ogólnie dobrą opinię Francuzów o Polakach, szczególnie na tle innych zbiorowości imigranckich. Część społeczeństwa uznaje polskich pracowników za dobrych fachowców, inni darzą Polaków sympatią jeszcze od czasów sprzed 1989 r. (przykłady wsparcia ruchu opozycyjnego w Polsce), jeszcze inni znają polskich imigrantów lub osoby polskiego pochodzenia dzięki wspólnej pracy, nauce czy sąsiedztwu. Stwarza to dobre warunki do podejmowania aktywności społecznej przez członków polskiej diaspory we Francji.

Graficznie zależności między francusko-polskimi stosunkami bilateralnymi a stanem polskich organizacji imigranckich we Francji zostały ujęte w Rycinie 6.

Rycina 6. Stosunki bilateralne między Polską i Francją jako determinanty kondycji polskich organizacji imigranckich we Francji



Opracowanie własne.

IV.5. Podsumowanie

Zrealizowane badania pozwoliły zweryfikować użyteczność zaproponowanego modelu wyjaśniającego (Nowosielski, Nowak 2016). W świetle uzyskanych wyników, za jego zaletę należy uznać nie tylko możliwość dokonania szerokiego opisu funkcjonowania organizacji imigranckich, ale również powiązać jego elementy z czynnikami je determinującymi. Zapewne może być on również przydatny do prowadzenia badań porównawczych – zarówno stanu organizacji imigranckich w różnych momentach historycznych w tym samym państwie przyjmującym, jak i ich kondycji w różnych państwach.

Zestawiając parametry stanu polskich organizacji imigranckich we Francji w momencie realizacji badań (zob. pkt. II.6) i determinanty ich kondycji (zob. część III), można wysunąć kilka wniosków. Zwrócić należy uwagę, że najważniejsze cechy współcześnie odnotowywanych w różnych rejestrach stowarzyszeń polonijnych w tym państwie wynikają z oddziaływania więcej niż jednego czynnika. Można więc założyć, że prawdopodobieństwo zmiany jednego z ich parametrów byłoby tym większe, im więcej kształtujących je czynników zostałoby w znaczący sposób zmodyfikowanych. Ich jednoczesna i na szeroką skalę transformacja wydaje się jednak niełatwa do wyobrażenia ze względu na względną stabilność czterech analizowanych determinant. Trudno bowiem zakładać, aby w perspektywie najbliższych kilkunastu lat polska zbiorowość imigrancka nad Sekwaną przestała być w wielu aspektach zróżnicowana, Francja – całkowicie zakwestionowała republikańskie pryncypia, Polska

– całkowicie przeformułowała swą politykę wobec Polonii, a relacje między oboma państwami uległy radykalnej zmianie.

Osadzenie najważniejszych parametrów kondycji organizacji w więcej niż jednym czynnikach pozwala uznać ją za stabilną. Do elementów stanu tych stowarzyszeń, na które oddziałują różne czynniki, należą m.in.: wieloaspektowe zróżnicowanie organizacji polonijnych we Francji (członkowie, odbiorcy, programy, tradycje itp.), ich autonomiczność i samodzielność wobec siebie nawzajem, a także wobec francuskich i polskich instytucji i innych organizacji pozarządowych; relatywny brak koordynacji ich działań i brak organizacji parasolowej odzwierciedlającej ich heterogeniczność; pomocniczy charakter wsparcia ze strony zarówno instytucji polskich, jak i francuskich, a co za tym idzie konieczność (najczęściej) oparcia w miarę dobrej kondycji o zaangażowanie trzonów organizacji i o relatywnie dużą bazę członkowską. Jednocześnie część elementów stanu stowarzyszeń, traktowanych łącznie, za kilkanaście lat może ulec zmianie. Przede wszystkim interesujące byłoby wówczas sprawdzenie, w jaki sposób dzisiejsi imigranci poakcesyjni zaadaptują zastane wzory zrzeszania się oraz czy i w jakim stopniu wzmocnią liczebnie także te organizacje, które dziś są poza głównym obszarem ich zainteresowań.

Graficznym podsumowaniem rozważań poczynionych w tej pracy jest Rycina 7.

Rycina 7. Uwarunkowania kondycji polskich organizacji imigranckich we Francji w kontekście modelu

<p>Charakterystyka procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej</p> <ul style="list-style-type: none"> • Duża liczebność, niewielki liczebny udział najnowszej fali. • Imigracja poakcesyjna poprzedzona kilkoma innymi ważnymi falami. • Rozproszenie na terytorium całej Francji, większa koncentracja w kilku obszarach i w dużych miastach. • Wieloaspektowe zróżnicowanie polskiej zbiorowości. Różne: (1) tradycje (powiązane geograficznie), (2) powody migracji, (3) znajomość kultury polskiej i francuskiej, (4) grupy społeczno-zawodowe, kategorie wiekowe; różnice światopoglądowe. • Imigranci poakcesyjni: relatywnie młodzi, bardziej mobilni, odmiennie doświadczający migracji, przeważnie z powodów ekonomicznych. • Istnienie wzorów samoorganizowania się i doświadczonych działaczy (imigranci poakcesyjni – nowe wzory aktywności społecznej). • Istnienie schematów współpracy wewnątrz zbiorowości migracyjnej (nowi działacze – większa swoboda w tym zakresie). 	<p>Charakterystyka Polski jako kraju wysyłającego i społeczeństwa polskiego</p> <ul style="list-style-type: none"> • Polityka polonijna: (1) mało spójna, (2) ryzyko upolitycznienia, (3) od niedawna dostrzegająca potrzeby diaspory Zachodzie, (4) niejasne kryteria przyznawania wsparcia. <ul style="list-style-type: none"> • Relacje z polskimi NGO w działaniach polskich instytucji we Francji wobec nich: (1) indywidualne, bez uczestnictwa struktur pośredniczących, (2) doraźne, (3) ryzyko kierowania się względami politycznymi lub światopoglądowymi, (4) brak bliskich relacji ze stosunkowo dużą liczbą stowarzyszeń. • Niewielkie formalne zaangażowanie imigrantów poakcesyjnych w działalność NGO, przyjmowanie postawy konsumpcyjnej. <ul style="list-style-type: none"> • Zainteresowanie większości nowych imigrantów realizacją potrzeb związanych z przebywaniem wśród członków diaspory, polską edukacją dzieci i kultywowaniem tradycji katolickiej.
<p>Stan organizacji</p> <ul style="list-style-type: none"> • Duża liczebność i zróżnicowanie. Różne programy, odbiorcy (najczęściej lokalni) i stopień współpracy z instytucjami. Większość stanowią NGO założone przed 2004 r., kierowane najczęściej przez starsze fale. Istnienie wielu polonijnych zasobów. • Autonomiczność i samodzielność poszczególnych NGO, relatywnie nieczęsta współpraca między nimi, brak organizacji parasolowej odzwierciedlającej ich zróżnicowanie. Potencjał młodych organizacji do współpracy z większą liczbą podmiotów. • Niewielki wpływ imigrantów poakcesyjnych na działalność większości organizacji. Rozwój dzięki nim NGO odpowiadających ich potrzebom. • Niewielki stopień zdemokratyzowania, oparcie na tronach składających się często od wielu lat z tych samych osób. Aktywność imigrantów poakcesyjnych wynikająca często z inicjatyw przedstawicieli starszych fal. • Zróżnicowana kondycja. Prowadzenie aktywnej widocznej na zewnątrz działalności przez ok. 1/3 NGO. Zaawansowana średnia wieku członków dużej liczby stowarzyszeń. Trudność w utrzymaniu stabilności przez zarządy złożone z młodych osób. • Relatywnie duża baza członkowska i zaangażowanie tronów jako podstawy w miarę dobrego funkcjonowania. 	<ul style="list-style-type: none"> • Autonomiczność i samodzielność poszczególnych NGO; realizowanie przez nie różnych ról; brak organizacji parasolowej odzwierciedlającej ich zróżnicowanie. • Pomocniczy (niewystarczający) dla stabilności NGO charakter wsparcia ze strony polskich instytucji; zróżnicowany stopień współpracy z nimi. • Brak projektowania działań długofalowych; brak płatnego personelu w zdecydowanej większości NGO. • Relatywnie niewielki wpływ imigrantów poakcesyjnych na działalność organizacji nie odpowiadających bezpośrednio ich potrzebom (stanowią one większość). • Aktywność imigrantów poakcesyjnych wynikająca często z inicjatyw i decyzji przedstawicieli starszych fal. • Niewielki stopień zdemokratyzowania polskich NGO i oparcie ich działalności na tronach składających się często od wielu lat z tych samych osób. • Zaawansowana średnia wieku członków dużej liczby organizacji.
<ul style="list-style-type: none"> • Funkcjonują na tych samych zasadach, co inne organizacje francuskie; nie są formalnie reprezentacjami lokalnych polskich zbiorowości; wykluczenie niektórych ich aktywności z bezpośredniego wsparcia instytucji francuskich. • Istnienie organizacji, których część baz członkowskich i składów tronów nie ma polskiego imigranckiego charakteru. • Pomocniczy (niewystarczający) dla stabilności organizacji charakter wsparcia ze strony francuskich instytucji; zróżnicowany stopień współpracy z nimi i z francuskimi NGO. • Duża liczba organizacji; realizowanie przez nie różnych ról; zróżnicowanie ich odbiorców (publiczność od wyłącznie polskiej po głównie francuskojęzyczną). • Autonomiczność i samodzielność poszczególnych NGO; organizacji parasolowej odzwierciedlającej ich zróżnicowanie. • Zróżnicowana kondycja stowarzyszeń. • Brak projektowania działań długofalowych; brak płatnego personelu w zdecydowanej większości NGO. • Relatywnie niewielki wpływ imigrantów poakcesyjnych na działalność organizacji nie odpowiadających bezpośrednio ich potrzebom (stanowią one większość). 	<ul style="list-style-type: none"> • Istnienie wielu polonijnych zasobów (ludzkich, symbolicznych, materialnych, logistycznych); nowy od 2004 r. kontekst potencjalnej współpracy z instytucjami i organizacjami w Polsce i we Francji. • Heterogeniczność polonijnych organizacji, w tym ich odbiorców i programów. • Różny stopień współpracy z polskimi i francuskimi instytucjami lub innymi NGO; wykluczenie niektórych ich aktywności z bezpośredniego wsparcia instytucji francuskich. • Zróżnicowana kondycja stowarzyszeń. • Rozwój NGO odpowiadających potrzebom imigrantów poakcesyjnych; niewielki wpływ nowej fali na działalność innych stowarzyszeń (stanowią one większość).
<p>Charakterystyka Francji jako kraju przyjmującego i społeczeństwa francuskiego</p> <ul style="list-style-type: none"> • Celem polityki integracyjnej jest zapewnianie legalności pobytu (nie dotyczy obywateli państw UE) i realizacja procedur związanych z nadaniem obywatelstwa. • Polityki szczegółowe obejmują w równym stopniu wszystkich mieszkańców niezależnie od ich obywatelstwa i pochodzenia. • Nierozpoznanie przez państwo mniejszości etnicznych i narodowych; brak specjalnej polityki wobec zbiorowości imigranckich jako wyodrębnionych całości. • Przeciwdziałanie przejawom komunitaryzmu; zakaz finansowania przez państwo działań o charakterze religijnym. • Duże znaczenie organizacji pozarządowych dla realizacji różnych polityk państwa i samorządów; rozbudowana sieć stowarzyszeń; możliwość uzyskania wielostronnego wsparcia. • Obecność postaw antyimigranckich w społeczeństwie, doświadczanych w mniejszym stopniu przez osoby pochodzenia europejskiego. • Stosunkowo dobra opinia o Polakach we Francji, uważanie polskiej diaspory za mało problemową na tle innych zbiorowości. 	<p>Stosunki bilateralne między Polską i Francją</p> <ul style="list-style-type: none"> • Wpływ wielu wydarzeń politycznych w Europie od XIX w. na rozwój polskiej zbiorowości we Francji. • Intensyfikacja kontaktów po 2004 r.; otwarcie francuskiego rynku pracy dla obywateli polskich w 2008 r. • Niekompatybilność między francuską polityką w stosunku do zbiorowości imigranckich a polską polityką wobec swej diaspory. <ul style="list-style-type: none"> • Mediatyzacja i upolitycznienie rozbieżności interesów. • Zwiększenie wiedzy obu społeczeństw o sobie nawzajem, mniejsze znaczenie (wciąż utrzymujących się) stereotypów. • Relatywnie dobre wzajemne opinie o sobie nawzajem Polaków i Francuzów.

Bibliografia

- Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu (2016). Stowarzyszenia polonijne. http://paryz.msz.gov.pl/pl/informacje_konsularne/polonia/stowarzyszenia_polonijne_we_francji/ (dostęp: 09.08.2016).
- Andrejuk, K. (2015). *Postawy wobec imigrantów w świetle wyników Europejskiego Sondażu Społecznego 2014-2015. Polska na tle Europy*. Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Zespół „Studiów Europejskich” (Working Paper, 2), <http://www.ifispan.pl/wp-content/uploads/2015/12/Postawy-wobec-imigrant%C3%B3w-w-%C5%9Bwietle-wynik%C3%B3w-Europejskiego-Sonda%C5%BCu-Spo%C5%82ecznego-2014-2015.-Polska-na-tle-Europy.pdf> (dostęp: 09.01.2020).
- Aprile, S., Laurent, M., & Ponty, J., avec une préparation documentaire de Łątka, E., & Salmon-Siama, M. (2015). *Polonaises aux champs. Lettres de femmes immigrées dans les campagnes françaises (1930-1935)*. Paris: Numilog.
- Ariès, P. (1971[1948]). *Histoire des populations françaises*. Paris: Seuil.
- Associations mode d'emploi (2017). Aides et formalités de l'employeur associatif. <http://www.associationmodeemploi.fr/2737-la-gestion-des-emplois-dans-une-association.htm> (dostęp: 12.02.2017).
- Attias-Donfut, C., & Wolf F.-C. (2009). *Le destin des enfants d'immigrés. Un désenchaînement des générations*. Paris: Stock.
- Bazin, C., & Malet, J. (2016). *La France Associative en Mouvement (14^{ème} édition)*. Lyon: Recherches & Solidarités. <http://www.recherches-solidarites.org/media/uploads/france-associative-2016.pdf> (dostęp: 19.02.2017).
- Bertossi, C. (2007). *French and British models of integration. Public philosophies, policies and state institutions*. Oxford: ESRC Centre on Migration, Policy and Society, University of Oxford (Working Paper, 46).
- Blaise, R. (2008). À propos des relations franco-polonaises... Un choix d'ouvrages sur la question. *Le Taurillon - magazine eurocitoyen*, 10.01.2008. <http://www.taurillon.org/A-propos-des-relations-franco-polonaises> (dostęp: 09.08.2016).
- Borucka-Guilhou, M. (2016). Tworzenie nowych jednostek harcerskich we Francji. *Ognisko Harcerskie*, 52(2): 22-29.
- Borucka-Guilhou, M. (2017). Harcerstwo we Francji. <https://prezi.com/tgy3qfealbby/harcerstwo-we-francji/> (dostęp: 04.12.2019).
- Bouvier, G. (2012). Les descendants d'immigrés plus nombreux que les immigrés : une position française originale en Europe. W: *Immigrés et descendants d'immigrés en France, édition 2012* (11-26). Paris : INSEE (Insee Références). <https://www.insee.fr/fr/statistiques/1374014?sommaire=1374025> (dostęp: 09.01.2020).
- Bouzaga B., & Gerome F. (2014). *Association & emploi aidé. Dirigeant associatif, comment pérenniser votre emploi aidé?* Paris : Centre de ressource DLA Financement.

- Brutel, C. (2014). Les immigrés récemment arrivés en France. Une immigration de plus en plus européenne. *Insee Première*, 1524. <https://www.insee.fr/fr/statistiques/1281393#consulter> (dostęp: 09.01.2020).
- Brutel, C. (2017). Être né en France d'un parent immigré. Une population diverse reflétant l'histoire des flux migratoires. *Insee Première*, 1634. <https://www.insee.fr/fr/statistiques/2575541> (dostęp: 09.01.2020).
- CBOS – Centrum Badań Opinii Społecznej (2019). Stosunek innych narodów. *Komunikat z badań*, 17. https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_017_19.PDF (dostęp: 04.12.2019).
- Chavanon, O. (2001). Les drôles de Nègres de l'entre deux-guerres: immigrants italiens, espagnols, polonais à Lyon. W: É. Savoie (red.), *Les noms que l'on se donne. Processus identitaire, expérience commune, inscription publique* (155-172). Paris: L'Harmattan.
- Christol, P. (2013). *Les Polonais au sud de la Loire*. Paris: Archives & Culture
- Danielewicz, J. (1983). *Na pograniczu dwóch stuleci (1871-1914)*. W: A. Tomczak (red.), *Polska – Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Direction de l'information légale et administrative (Premier ministre) (2020). Rémunération du dirigeant d'une association. <https://www.service-public.fr/associations/vosdroits/F1927> (18.01.2020).
- Drweski, B. (2004). L'engrenage de la désillusion: l'alliance franco-polonaise au moment de l'heure de vérité. *Revue des études slaves*, 75(2): 257-269.
- Dufour, N. (2015). L'alliance franco-polonaise sauvera-t-elle la défense européenne? *La Tribune*, 15.07.2015. <http://www.latribune.fr/opinions/tribunes/l-alliance-franco-polonaise-sauvera-t-elle-la-defense-europeenne-490593.html> (dostęp: 09.08.2016).
- Dzwonkowski, R. (1979). Geneza i rola przywódczej grupy społecznej w historii polskiej emigracji zarobkowej we Francji (1920-1945). *Przegląd Polonijny*, 5(3): 69-82.
- ECRI – European Commission against Racism and Intolerance (2016). ECRI Report on France (fifth monitoring cycle). http://www.coe.int/t/dghl/monitoring/ecri/Country-by-country/France/France_CBC_en.asp (dostęp: 09.08.2016).
- ECRI – European Commission against Racism and Intolerance (2019). ECRI Conclusions on the Implementation of the Recommendations in Respect of France Subject to Interim Follow-Up. <https://www.coe.int/en/web/european-commission-against-racism-and-intolerance/france> (dostęp: 04.12.2019).
- European Commission (2015). Public opinion in the European Union. Table of results. *Standard Eurobarometer*, 83. http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb83/eb83_anx_en.pdf (dostęp: 09.08.2016).
- European Commission (2019). Public opinion in the European Union. Report. *Standard Eurobarometer*, 91. <https://ec.europa.eu/commfrontoffice/publicopinion/index.cfm/ResultDoc/download/DocumentKy/88420> (dostęp: 04.12.2019).

- Florkowska-Frančić, H. (2006). Imigranci we Francji z perspektywy historycznej. *Przegląd Polonijny*, 32(3): 35-59.
- Fontaine, M. (2007). La « polonité » face à la sécularisation dans le monde minier lensois. W: P. Weil (red.), *Politiques de la laïcité au XX^e siècle* (327-351). Paris: Presses Universitaires de France.
- Garçon, G. (1992). 40 lat działalności Kongresu Polonii Francuskiej 1949-1989. *Studia Polonijne*, 14: 103-114.
- Garçon, G. (2004). Les catholiques polonais en France (1919-1949). *Revue des Études Slaves*, 75(2): 357-361.
- Garçon, G. (2017). « *Bajończycy – Les Bayonnais* ». *Les volontaires polonais dans la Légion étrangère: 1914-1915*. Bouvignies: les Éditions Nord avril.
- Giedroyc, J. (1994). *Autobiografia na cztery ręce*. Opr. K. Pomian. Warszawa: Czytelnik.
- Girzyński, Z. (2003). *Stosunki polsko-francuskie w latach 1945-1950: polityka – gospodarka – kultura*. Włocławek: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku.
- Gogolewski, E. (1979). Les polonais en France avant la Seconde Guerre Mondiale. *Revue du Nord*, 61(242): 649-662.
- Gogolewski, E. (1990). Życie emigrantów polskich we Francji w latach 1919-1939. *Przegląd Polonijny*, 16(1): 19-40.
- Gruszyński, J. (1981). *Społeczność polska we Francji w latach 1918-1978. Problemy integracyjne trzech pokoleń*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Guelton, F. (2017). Création de l'armée polonaise en France: une mise en perspective historique. *Mission du centenaire de la Première Guerre mondiale*, 03.07.2017. <https://centenaire.org/fr/espace-scientifique/pays-belligerants/creation-de-larmee-polonaise-en-france-une-mise-en-perspective> (dostęp: 04.01.2020).
- GUS – Główny Urząd Statystyczny (2016). Baza organizacji i instytucji polskich i polonijnych za granicą. <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/polonia-i-polacy-w-swiecie/baza-organizacji-i-instytucji-polskich-i-polonijnych-za-granica,2,1.html> (dostęp: 09.08.2016).
- GUS – Główny Urząd Statystyczny (2019). Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004-2018. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2018,2,12.html> (dostęp: 09.01.2020).
- Heruday-Kiełczewska, M. (2018). Od „Kultury” do „Solidarności”. Polski Paryż w XX wieku. [Tytus.edu.pl](http://tytus.edu.pl) (*Fundacja Zakłady Kórnickie*). <https://tytus.edu.pl/2018/06/20/od-kultury-do-solidarnosci-polski-paryz-w-xx-wieku/> (dostęp: 04.01.2020).
- Hładkiewicz, W. (2009). Obcy w wielokulturowej Europie – casus francuski. W: D. Angutek (red.), *„Obcy” w przestrzeni kulturowej współczesnej Europy*. Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski.

- IFOP – Institut Français d’Opinion Publique (2012). La sympathie des Français à l’égard de différents peuples. <https://www.ifop.com/publication/la-sympathie-des-francais-a-legard-de-differents-peuples/> (dostęp: 09.01.2020).
- INSEE – L’Institut National de la Statistique et des Études Économiques (2015). Recensement de la population 2012. http://www.insee.fr/fr/themes/donnees-locales.asp?ref_id=etr2012&nivgeo=METRODOM&search=1 (dostęp: 09.08.2016).
- INSEE – L’Institut National de la Statistique et des Études Économiques (2019). Étrangers – Immigrés : pays de naissance et nationalités détaillés. Recensement de la population, exploitation principale. <https://www.insee.fr/fr/statistiques/4197231?sommaire=4197305&q=immigres+n+france> (dostęp: 09.01.2020).
- Insee Nord-Pas-de-Calais – FASILD (2006). Atlas des populations immigrées de la région Nord-Pas-de-Calais. *Dossiers de Profils*, 83. <https://www.insee.fr/fr/statistiques/1289230> (dostęp: 09.01.2020).
- Insee Nord-Pas-de-Calais (2011). Immigrés en Nord-Pas-de-Calais : une implantation liée à l’histoire économique. *Pages de Profils*, 89. <https://www.insee.fr/fr/statistiques/1292524> (dostęp: 09.01.2020).
- Iwaniuk, J., & Pons, F. (2014). France-Pologne: entre amitié et désamour. *ParisBerlin*, 19.09.2014. http://www.parisberlinmag.com/politique/france-pologne-entre-amitie-et-desamour_a-135-3325.html (dostęp: 09.08.2016).
- Janowska, H. (1964). *Polska emigracja zarobkowa we Francji 1919-1939*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Janowska, H. (1996). Polscy imigranci w Lotaryngii, 1919-1939. *Przegląd Polonijny*, 22(3): 73-82.
- Judycka, A., & Judycki, Z. (1996). *Les Polonais en France*. Paris: Éditions Concorde.
- Karolczuk, E. (2017). *Spółeczeństwo obywatelskie w Polsce – kryzys czy nowe otwarcie?* Warszawa: Instytut Studiów Zaawansowanych (Analizy ISZ).
- Kędziora, L. (2013). *Polskie organizacje kombatanckie we Francji w latach 1945-1976*. Warszawa: Difin.
- Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Lyonie (2018). Organizacje polonijne. http://www.lyon.msz.gov.pl/pl/wspolpraca_dwustronna/polonia_we_francji/organizacje_polonijne/ (dostęp: 09.05.2018).
- Kostrubiec, B. (1991). Les Polonais en France. *Hommes et Terres du Nord*, (1): 5-14.
- Kowalczyk, J. R.; & Kamiński, K. (2008). Virtuti Militari de Gaulle’a. *Rzeczpospolita*, 09.11.2008. <https://www.rp.pl/artykul/216865-Virtuti-Militari-de-Gaulle-a.html> (dostęp: 04.01.2020).
- Kowalski, W. (2016). Dekret o utworzeniu Armii Polskiej we Francji. *Dzieje.pl (Muzeum Historii Polski)*, 14.07.2016. <https://dzieje.pl/aktualnosci/dekret-o-utworzeniu-armii-polskiej-we-francji> (dostęp: 04.01.2020).
- Kraszewski, P. (1975). Polsko-francuska konwencja emigracyjna z 3 września 1919 roku. *Przegląd Polonijny*, 1(2): 103–110.

- Krzywicki, L. (1939). *Wprowadzenie*. W: *Pamiętniki emigrantów: Francja*. Nr. 1-37. Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego.
- Loi du 1er juillet 1901 relative au contrat d'association. Version consolidée au 15 août 2016* (2016[1901]). Secrétariat Général du Gouvernement – Légifrance, le service public de la diffusion du droit. <https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=LEGITEXT000006069570> (dostęp: 19.02.2017).
- Łaszkiwicz, H. (2004). *Stosunki polsko-francuskie w rozszerzonej Unii Europejskiej*. Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej.
- Macierz Społecznych Szkół Polonijnych we Francji (2019). Szkoły członkowskie. <https://macierz-francja.eu/pl/szkoly-czlonkowskie-macierzy/> (dostęp: 04.12.2019).
- Maison de la Polonia de France – Kongres Polonii Francuskiej (2016). Stowarzyszenia polskie we Francji. <http://maisondelapolonia.com/pl/polonia-en-france/> (dostęp: 09.08.2016).
- Marchand, S. (2006). *L'affaire du plombier polonaise. Enquête sur le cauchemar social français*. Paris: Fayard.
- Markiewicz, W. (1960). *Przeobrażenia świadomości narodowej reemigrantów polskich z Francji*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Marszał, T. (1986). Beaulieu – osada górnicza i skupisko Polonii. *Przegląd Polonijny*, 12(4): 5-26.
- Marszał, T. (red.) (2001). *Atlas of Polish emigration in France (Atlas Polonii francuskiej)*. Łódź: Zakład Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej; Ośrodek Badawczy Europejskiej Polityki Przestrzennej i Rozwoju Lokalnego UŁ.
- Matraś, M. (2002). *Polskie organizacje we Francji. Na podstawie dokumentacji Klubu Polskiego w Rosières (dep. Cher) w latach 1923-1939*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych (2013). *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012*. <https://www.msz.gov.pl/resource/d44dcd91-ed03-4e64-a475-b56dbece5a46:JCR> (dostęp: 09.01.2020).
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych (2015). *Rządowy program współpracy z Polonią i Polakami za granicą w latach 2015-2020*. <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/rzadowy-program-wspolprac-z-polonia-i-polakami-za-granica-w-latach-2015-2020> (dostęp: 09.01.2020).
- Mond, G. (1985). Les relations franco-polonaises après 1945. *Revue d'études comparatives Est-Ouest*, 16(3): 87-108.
- Musée National de l'Histoire de l'Immigration (2011). *Synthèse historique détaillée: Histoire de la Pologne et de l'immigration polonaise en France XIX^e-XX^e siècle (Accompagnement pédagogique de l'exposition temporaire: « Polonia, des Polonais en France »)*. https://www.histoire-immigration.fr/sites/default/files/musee-numerique/documents/polonia_synthese_historique.pdf (dostęp: 09.01.2020).

- Nisiobęcka, A. (2018). Rola pamięci i tożsamości w środowisku emigrantów i reemigrantów na przykładzie Polski i Francji. *The Polish Migration Review (Polski Przegląd Migracyjny)*, 1(3): 36-49.
- Noiriel, G. (1988). *Le creuset français. Histoire de l'immigration XIX-XXe siècles*. Paris: Seuil.
- Nowak W., Nowosielski M. (2016). Zarys uwarunkowań funkcjonowania organizacji imigranckich – propozycja modelu wyjaśniającego. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 161(3): 31-52.
- Nowosielski M. (2016). *Polskie organizacje w Niemczech. Stan i uwarunkowania*. Poznań: Instytut Zachodni.
- ORPEG – Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (2019a). Baza danych szkół. *Polska Szkoła*. <http://www.polska-szkola.pl/db/web/database/baza-danych-szkol?field%5B1578%5D=Francja&queryString=&dateFrom=&dateTo=> (dostęp: 04.12.2019).
- ORPEG – Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (2019b). Szkoły Polskie. <http://www.orpeg.pl/index.php/szkolne-punkty-konsultacyjne> (dostęp: 04.12.2019).
- Paczkowski, A. (1978). La presse des émigrés polonais en France, 1920-1940. *Revue du Nord*, 60(236): 151-162.
- Pamiętniki emigrantów: Francja. Nr 1-37 (1939)*. Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego.
- Panek, B. (1988). Z działalności teatralnej Klubu Polskiego w Rosières w dwudziestolecie międzywojennym. *Przegląd Polonijny*, 47(1): 107-112.
- Papalski, E. (2016). *Z Polonią i Polską w sercu*. Tłum. A. Żmudzińska-Judycka. Bouvignies: Nord Avril.
- Pasztor, M. (2003). *Między Paryżem, Warszawą i Moskwą. Stosunki polsko-francuskie w latach 1954-1969*. Toruń: Adam Marszałek.
- Petersen, N. (1971). Emigracja polska we Francji. *Kultura*, (1-2): 151-159.
- Podemski, K. (2014). Społeczeństwo obywatelskie w Polsce 25 lat po wielkiej zmianie. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 76(2): 89-108.
- Ponty, J. (1985). Une intégration difficile: les Polonais en France dans le premier vingtième siècle. *Vingtième siècle. Revue d'histoire*, (7): 51-58.
- Ponty, J. (1988). *Polonais méconnus. Histoire des travailleurs immigrés en France dans l'entre-deux-guerres*. Paris: Publications de la Sorbonne.
- Ponty, J. (1996). Stan badań historycznych nad Polonią francuską. *Przegląd Polonijny*, 22(3): 65-72.
- Ponty, J. (2011). L'exception polonaise. *Documents pour l'histoire du français langue étrangère ou seconde*, 46: 33-45.
- Ptak, J. (2004). Nowa organizacja Polonii francuskiej. *Przegląd Techniczny*, 25: 16-17.

- Pugacewicz, I. H. (2018). Zwierciadło niedoskonałe. O wizerunku polonijnej diaspory z Nord-Pas-de-Calais na łamach „Echo de la Polonia” 1998-2018. *Studia medioznawcze*, 75(4): 47-59.
- Rodriguez-Fraticelli, C., Sanabria, C., Tirado, A. (1991). 'Puerto Rican non-profit organisations in New York City', w H.E. Gallegos, M. O'Neill (red), *Hispanics in the Non-Profit Sector*, New York: The Foundation Center.
- Simon, P. (2012). *French National Identity and Integration. Who belongs to the National Community*. Washington: Migration Policy Institute.
- Straszewicz, L. (1988). Zbiorowość polska w aglomeracji Lyonu. *Przegląd Polonijny*, 14(4): 67-80.
- Śladkowski, W. (1980). *Emigracja polska we Francji 1871-1918*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Śladkowski, W. (1985). *Polacy we Francji*. Lublin: Wydawnictwo Polonia.
- Śladkowski, W. (2015). *Szkice polsko-francuskie XIX-XX wiek*. Lublin: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.
- Święcicka, W., & Mikołajczak, J. (2004). *Polonais, Français: frères ennemis ou frères amis? Le management efficace et les différences culturelles dans l'entreprise*. Warszawa: Bernard Brunhes Polska, <http://www.lapologne.fr/ressources/management/management-pologne.pdf> (dostęp: 09.08.2016).
- Tabaki-Iona, F. (2002). Chants de liberté et de solidarité, pour la Grèce et la Pologne. *Mots. Les langages du politique*, 70: 45-63.
- Tanajewski, Ł. (2004). Legalne migracje sezonowe z Polski do Niemiec i Francji. Analiza porównawcza. W: P. Kaczmarczyk, & W. Łukowski (red.), *Polscy pracownicy na rynku Unii Europejskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Tomaszewski, M. (1989). Yves Beauvois, „Les relations franco-polonaises pendant la 'Drôle de Guerre'”, 1989 [compte rendu]. *Revue du Nord*, 71(281): 575-578.
- Tuot, T. (2013). *La grande Nation: pour une société inclusive. Rapport au Premier ministre sur la refondation des politiques d'intégration*. Paris: La Documentation Française.
- Turajczak, L. (1978). *Spółeczno-polityczne organizacje polskie we Francji 1944-1948*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Vychytil-Baudoux, F. (2010). Le Comité électoral des Polonais naturalisés (1953-1976): Une expérience polonienne en France. *Relations internationales*, 141(1): 65-81.
- Warchala, M. (2001). *Polska – Francja. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzania Unii Europejskiej*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Weil, P. (2002). *Qu'est-ce qu'un Français? Histoire de la nationalité française depuis la Révolution*. Paris: Grasset.
- Włoch, R. (2011). *Polityka integracji muzułmanów we Francji i Wielkiej Brytanii*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Zieliński, H. (1975). Rząd polski a problemy emigracji polskiej we Francji (1944-1947). *Przegląd Polonijny*, 1(2): 85-94.



-
- Żaba, K. M. (1986). Organizacje polonijne we Francji. *Przegląd Polonijny*, 12(4): 27-37.
- Żaba, K. M. (1987). Charakter życia religijnego Polonii a status prawny polonijnych instytucji religijnych we Francji. *Przegląd Polonijny*, 13(1).
- Żuławski, M. (2011). Polski mało znany Paryż. *Onet Podróże*, 12.07.2011, <https://podroze.onet.pl/ciekawe/polski-malo-znany-paryz/b3hndv0> (dostęp: 09.01.2020).